Magdalena Micińska-Bojarek

Łowiectwo

Aspekt humanitarno-prawny

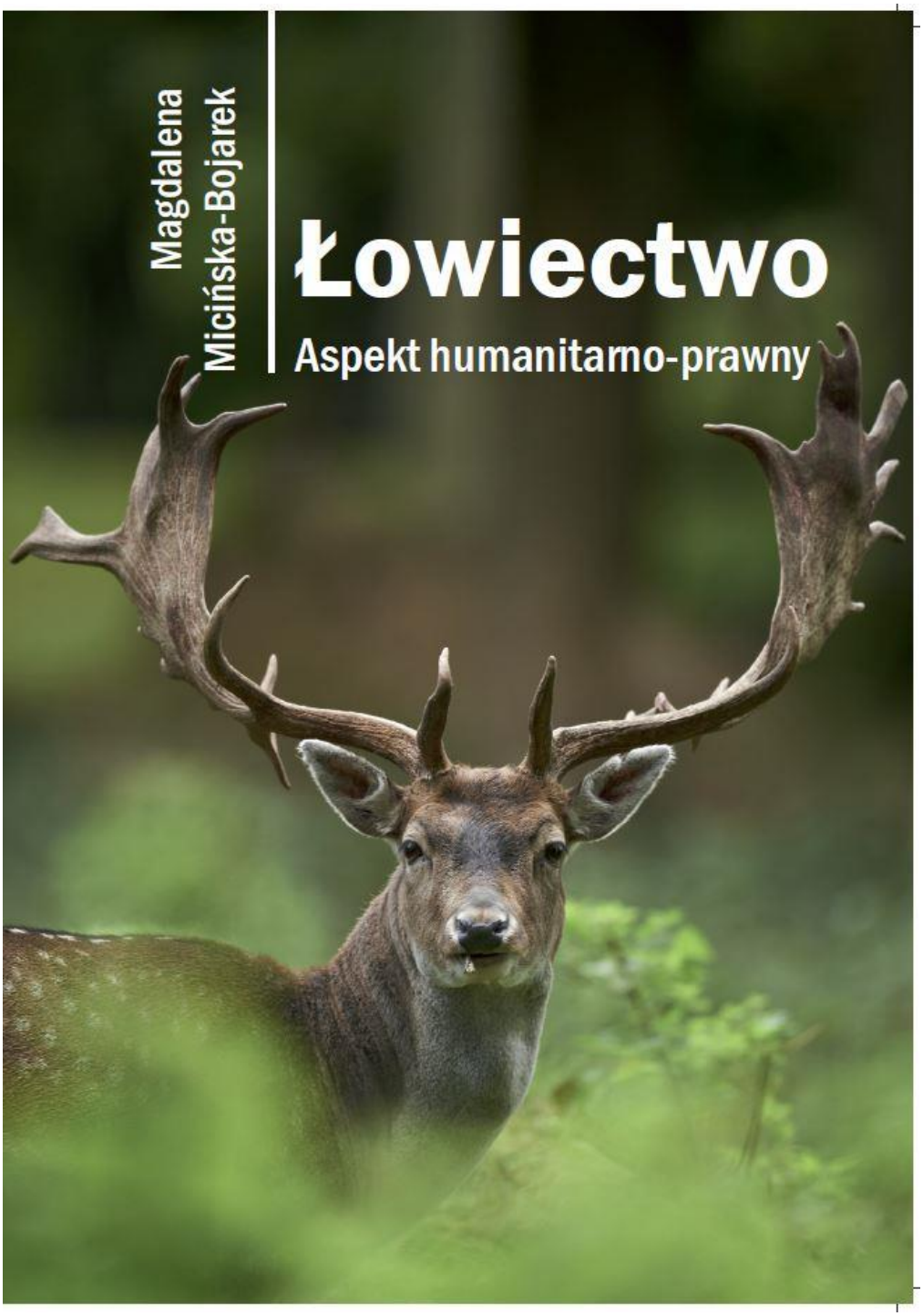

Łowiectwo

Aspekt humanitarno-prawny

Magdalena Micińska-Bojarek

Łowiectwo

Aspekt humanitarno-prawny

Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM

Poznań 2014

Recenzja:

dr hab. Tomasz Pietrzykowski

prof. UMK dr hab. Agnieszka Skóra

© 2014 by Magdalena Micińska-Bojarek

© 2014 by Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM

All rights reserved

ISBN /e-book PDF/: 978-83-64447-25-9

Wydanie drugie zmienione i poprawione:
Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM
Poznań 2014

Redakcja naukowa – Anna Dolska
Korekta – Paulina Wiśniewska
Projekt okładki – Studio StrefaDTP
Zdjęcie na I stronie okładki: ©sw_stock - fotolia.com
Zdjęcie Autorki na II stronie okładki: Tomasz Pietrzyk
Skład komputerowy – Zbigniew Dziemianko
Skład ukończono w kwietniu 2014 r.

Składam serdeczne podziękowania

Zenonowi Kruczyńskiemu i Arkadiuszowi Glaasowi

za pomoc w przygotowaniu tej książki

Autorka

Spis treści

Wykaz skrótów 10

Wstęp 11

Rozdział I

Wprowadzenie do problematyki łowiectwa 13

1. Istota problemu współczesnego łowiectwa 13

2. Cel i zakres badawczy pracy 18

3. Organizacja łowiectwa w Polsce – zagadnienia wybrane 21

3.1. Łowiectwo a myślistwo – uwagi terminologiczne 21

3.2. Łowiectwo a zasady ekologii 22

3.3. Polski Związek Łowiecki – cechy organizacji 25

3.4. Obwody łowieckie a obszary chronione 27

3.5. Zwierzyna łowna 30

3.6. Gospodarka łowiecka 33

3.7. Geneza i rozwój prawa łowieckiego 36

Rozdział II

Zasady przewodnie ochrony zwierząt – geneza, rozwój, źródła prawa 40

1. Humanitaryzm – narodziny i rozwój idei 40

1.1. Uwagi ogólne 40

1.2. Prawo międzynarodowe 44

1.3. Prawo Unii Europejskiej 52

1.4. Prawo krajowe 56

2. Ochrona i poszanowanie życia zwierząt 59

2.1. *Soft law* 59

2.2. Prawo konwencyjne 62

2.3. Instytucje Unii Europejskiej 63
3. Dereifikacja zwierząt 71
3.1. Dereifikacja a prawa podmiotowe 71
3.2. Trofeistyka i język myśliwski jako przykłady reifikacji zwierząt 76
4. Status prawny zwierzyny w świetle zasad przewodnich ochrony zwierząt 81
Rozdział III
Ochrona życia zwierząt i jej derogacja w prawie krajowym 83
1. Klauzule derogacyjne z ustaw o ochronie przyrody i ochronie zwierząt 83
1.1. Uwagi ogólne 83
1.2. Przesłanka ochrony przyrody 85
1.3. Przesłanka badań naukowych 88
1.4. Przesłanka racjonalnej gospodarki 90
1.5. Przesłanka bezpieczeństwa 92
1.6. Przesłanka eutanatyczna 96
2. Gospodarka łowiecka jako gospodarka racjonalna 98
2.1. Uwagi ogólne 98
2.2. Nieracjonalność uśmiercania ptaków łownych 104
Rozdział IV
Humanitarny standard uboju, uśmiercania i pozyskiwania zwierząt 113
1. Uwagi ogólne 113
1.1. Zasada niezwłoczności 117
1.2. Zasada doskonalenia warunków, metod i narzędzi 118
1.3. Zasada profesjonalizacji 121
2. Polowanie a humanitarny standard uboju i uśmiercania 124

2.1. Formy pozyskiwania zwierząt – polowania indywidualne i zbiorowe 124
2.2. Regulaminowe przepisy etyki łowieckiej 127
2.3. Zasada pewności uśmiercania a prawo i praktyka łowiecka 132
2.4. Zasada niezwłoczności uśmiercania a reguły poszukiwania postrzałka . 135
2.5. Metody i narzędzia dobijania postrzałka 136
2.6. Łowiectwo a profesjonalizacja uśmiercania 138
2.7. Udział dzieci w polowaniu 140
Podsumowanie i wnioski końcowe 142
Literatura 152
Wykaz aktów prawnych 157
Akty prawa krajowego 157
Umowy międzynarodowe 160
Akty prawa unijnego 161
Orzecznictwo 163
Propozycje zmian legislacyjnych 164

Wykaz skrótów

ETS	– Europejski Trybunał Sprawiedliwości
GDOŚ	– Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska
ICUN	– Międzynarodowa Unia Ochrony Przyrody *(*ang. *International Union for Conservation of Nature)*
KOO	– Komitet Ochrony Orłów
MOŚZNiL	– Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa
MŚ	– Minister Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa
OHZ	– Ośrodek Hodowli Zwierzyny
OOŚ	– Ocena oddziaływania na środowisko
OSO	– Obszar specjalnej ochrony ptaków
POŚ	– Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (t. jedn. Dz. U. z 2008 r. nr 25 poz. 150 ze zm.)
PZŁ	– Polski Związek Łowiecki
RDLP	– Regionalny Dyrektor Lasów Państwowych
RDOŚ	– Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska
RSPCA	– Królewskie Towarzystwo Zapobiegania Okrucieństwu wobec Zwierząt *(*ang*. Royal Society for the Prevention of Cruelty to Animals)*
SOO	– Specjalny obszar ochrony siedlisk
ŚDPZ	– Światowa Deklaracja Praw Zwierząt
TOZ	– Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami
u.o.p.	– Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t. jedn. Dz. U. z 2013 r. nr 0 poz. 627)
u.o.z.	– Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t. jedn. Dz. U. z 2003 r. nr 106 poz. 1002 ze zm.)
u.p.ł.	– Ustawa z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (t. jedn. Dz. U. z 2005 r. nr 127 poz. 1066)
WHO	– Światowa Organizacja Zdrowia *(*ang. *World Health Organization)*

Wstęp

Współczesne łowiectwo budzi coraz więcej kontrowersji. W ostatnich latach na krajowym rynku wydawniczym pojawiło się kilka pozycji o zróżnicowanym charakterze literackim, ale jednoznacznie antymyśliwskim wydźwięku. *Farba znaczy krew* Zenona Kruczyńskiego (Gdańsk 2008) i *Polowaneczko* Tomasza Matkowskiego (Warszawa 2009) to literatura faktu zwierająca dramatyczne wspomnienia osób bezpośrednio uczestniczących w polowaniach. Główna bohaterka powieści Olgi Tokarczuk *Prowadź swój pług przez kości umarłych* (Kraków 2009) stawia znaczącą kwestię: *„Czy to nie szczyt pychy, nie diabelski pomysł, żeby miejsce, z którego się zabija, nazywać amboną?"* Natomiast w socjologicznej rozprawie *Sens polowania. Współczesne znaczenia tradycyjnych praktyk na przykładzie analizy dyskursu łowieckiego* (Warszawa 2009) jej autorka, Dorota Rance-Sikora, szuka naukowej odpowiedzi na pytanie, dlaczego w świecie, w którym odrzucono tak wiele dawnych praktyk, tradycja polowań na dzikie zwierzęta nadal jest podtrzymywana.

Łowiectwo jest instytucją posiadającą długie tradycje prawnej regulacji oraz bogaty dorobek doktryny. Piśmiennictwo prawnicze w zasadzie nie kwestionuje jego celowości, uznając łowiectwo za ważną formę ochrony środowiska przyrodniczego. Przedstawiciele nauki skupiają jednak uwagę głównie na modelu organizacyjnym tej instytucji, niemal całkowicie pomijając kwestię humanitaryzmu myślistwa. Uznałam zatem za celowe wypełnienie tej luki w literaturze przedmiotu poprzez skonfrontowanie i porównanie wybranych aspektów prawa humanitarnej ochrony zwierząt z prawem i praktyką łowiecką po to, by odpowiedzieć na pytanie, czy współczesne łowiectwo można uznać za humanitarne.

Niniejsza monografia składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy zawiera wprowadzenie do problematyki współczesnego łowiectwa, ustala podstawową siatkę pojęciową oraz przedstawia genezę i rozwój prawa łowieckiego. Drugi rozdział poświęcony został kształtowaniu się idei humanitaryzmu w prawie stanowionym. Ukazuje on podstawowe pryncypia statusu prawnego zwierząt, do których zaliczono zasadę humanitarnego traktowania, zasadę ochrony i poszanowania życia zwierząt oraz zasadę dereifikacji. Również w tym rozdziale został przedstawiony status prawny zwierząt łownych w świetle wyżej wymienionych zasad. Trzeci rozdział określa i charakteryzuje dopuszczalne przesłanki uchylające zasadę ochrony i poszanowania życia zwierząt wyrażone w krajowym systemie prawnym. W rozdziale tym została również omówiona gospodarka łowiecka z punktu widzenia jej racjonalności ze szczególnym uwzględnieniem problemu polowań na ptaki. Ostatni rozdział odnosi się do kwestii związanych z uśmiercaniem zwierząt. W oparciu o źródła prawa międzynarodowego, unijnego i wewnętrznego, został w nim przedstawiony europejski standard uboju i uśmiercania, w ramach którego wyodrębniono elementarne reguły, stosowanie których przyczynia się do znacznego zmniejszenia bólu i cierpienia podczas uboju i uśmiercania zwierząt. Do reguł tych zaliczono: niezwłoczność i pewność

uśmiercania, doskonalenie warunków, metod i narzędzi oraz profesjonalizację procedur operacyjnych. W rozdziale tym dokonano analizy stosownych przepisów prawa łowieckiego, jak i przeglądu poradników sztuki myśliwskiej oraz fachowej literatury po to, by odpowiedzieć na pytanie, czy zwierzyna łowna uśmiercana jest z poszanowaniem tych reguł. Monografię zamykają podsumowanie i wnioski końcowe: *de lege lata* i de *lege ferenda*.

Książka przeznaczona jest dla studentów studiów prawniczych i administracyjnych, pracowników organów władzy publicznej związanych z zarządzaniem środowiskiem przyrodniczym oraz dla wszystkich osób, instytucji i organizacji zainteresowanych problematyką humanitarnego traktowania zwierząt.

Praca odnosi się do stanu prawnego aktualnego z 1 stycznia 2014 r.

Rozdział I

Wprowadzenie do problematyki łowiectwa

1. Istota problemu współczesnego łowiectwa

W przeszłości mięso i skóry upolowanych zwierząt zapewniały pierwotnemu człowiekowi przetrwanie. Jednakże wraz z przekształcaniem się gospodarki zbieracko-rybacko-łowieckiej w gospodarkę związaną z uprawą roślin i hodowlą zwierząt, myślistwo zaczęło stopniowo tracić na znaczeniu. W epoce industrialnej zaopatrzenie w mięso i skóry stało się już domeną produkcji zwierzęcej, a postęp cywilizacyjny, odbywający się następstwie zagospodarowywania siedlisk naturalnych, powodował stałe zmniejszanie się liczebności dzikiej fauny. Współcześnie większość dziko żyjących gatunków wraz z zajmowanymi siedliskami objęta jest ochroną, gdyż zagraża im wyginięcie. Myślistwo, kłusownictwo oraz przełowienie uznane zostały za jedne z podstawowych z przyczyn wymierania gatunków zwierzęcych[1]. W tych okolicznościach może zastanawiać fakt, że pomimo tak radykalnych przemian, obejmujących zarówno warunki życia ludzi, jak i strukturę środowiska, człowiek nadal poluje. Jaki jest sens współczesnego myślistwa skoro łowy, stanowiące atawistyczną spuściznę po przodkach, nie mają już nic wspólnego z celem, dla jakiego polowano, zanim zdołano udomowić zwierzęta?

Prostą odpowiedź na pytanie o cel współczesnego łowiectwa zdaje się podsuwać ustawa z 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (dalej u.p.ł.)[2]. Artykuł 1 u.p.ł. stanowi, że łowiectwo jako element ochrony środowiska przyrodniczego, oznacza ochronę zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej. Przepis ten wprowadza zatem nową koncepcję łowiectwa, którego głównym celem jest ochrona środowiska oraz ochrona i hodowla zwierząt łownych. Łowiectwo zostało zatem uznane za jedną z form ochrony środowiska, dzika zwierzyna jest przez myśliwych „hodowana", a wykonywanie polowania uzasadniono w artykule 3 pkt 3 u.p.ł. koniecznością utrzymywania *„właściwej liczebności populacji poszczególnych gatunków zwierzyny przy zachowaniu równowagi środowiska przyrodniczego".*

---

[1] G. Dobrzański, B. Dobrzańska, D. Kiełczewski, *Ochrona środowiska przyrodniczego*, Białystok 1997, s. 16.

[2] T. jedn. Dz. U. 2005 nr 127 poz. 1066.

Na wstępie trzeba zaznaczyć, że myślistwo jest działalnością o poważnym wpływie na środowisko. Obwody, w których prowadzona jest tzw. gospodarka łowiecka zajmują ponad 80 proc. powierzchni kraju[3]. W każdym roku gospodarczym, trwającym od 1 kwietnia do 31 marca, rzesza ponad 100 tys. myśliwych zabija około półtora miliona sztuk zwierząt[4], na każdego polującego przypada więc około 15 zastrzelonych sztuk. Liczba uśmierconej zwierzyny jest ponad siedmiokrotnie wyższa od liczby zwierząt wykorzystanych do doświadczeń laboratoryjnych (209 tys.)[5], dwunastokrotnie większa od liczby zwierząt uczestniczących w wypadkach samochodowych (125 tys.)[6] oraz dwa i pół razy mniejsza niż liczby uśmiercanych zwierząt futerkowych (4 mln)[7].

Nowa koncepcja łowiectwa nie pozostaje bezdyskusyjna. Pryncypialną wątpliwość budzi sam cel uśmiercania zwierząt. Nie można go uzasadnić potrzebą gospodarczą, ponieważ dziczyzna odgrywa znikomą rolę w jadłospisie statystycznego Polaka, roczne spożycie nie przekracza bowiem 0,08 kg na osobę[8]. Dlatego jako powód do uprawiania myślistwa, ustawa i doktryna wskazują przede wszystkim na regulacyjną rolę łowiectwa. Zgodnie z tą koncepcją myśliwi umożliwiają utrzymywanie populacji zwierzyny na odpowiednim poziomie liczebnym i kondycyjnym w celu zachowania równowagi przyrodniczej, jak również w celu zapobieżenia szkodom rolnym, leśnym i rybackim. Myśliwi kształtują więc strukturę populacji zwierząt według

---

[3] Ogółem powierzchnia obwodów łowieckich w Polsce wynosi według GUS 25401.8 hektarów, a powierzchnia kraju (lądowa) Polski wynosi 311 888 km kw.

[4] Z danych PZŁ (www.pzlow.pl) wynika, że w sezonie łowieckim 2009/2010 odstrzelono: 54 tys. jeleni, 3 tys. danieli, 176 tys. saren, 218 tys. dzików, 140 tys. lisów, 19 tys. zajęcy, 111 tys. bażantów, 12 tys. kuropatw, 108 tys. kaczek i 118 sztuk muflonów[4] – daje to ogółem 959 tys. sztuk zwierząt, przy czym powyższe zestawienie dotyczy tylko tzw. ważniejszej zwierzyny łownej. Ilość pozyskanej zwierzyny drobnej, w tym ptaków łownych i drapieżników, zawiera *Zestawienie danych sprawozdawczości łowieckiej za rok 2012* opracowane przez stację badawczą PZŁ w Czempiniu (http://www.czempin.pzlow.pl), wynika z niego, że zwierzyny drobnej (lisów, szopów, tchórzy etc.) pozyskano 297 500, natomiast ptaków łownych 196 229 sztuk. Podsumowanie całkowitej liczby zwierząt pozyskanych zgodnie z oficjalnymi statystykami PZŁ wynosi zatem 1 452 729, przy czym należy wskazać, że zdaniem przyrodników i ornitologów, dane te są zaniżone.

[5] W świetle sprawozdania Krajowej Komisji Etycznej w roku 2009 w polskich laboratoriach wykorzystano 209 565 zwierząt. W przeważającej ilości były to myszy, szczury, świnki morskie, króliki i inne gryzonie, http://www.nauka.gov.pl/nauka/krajowa-komisja-etyczna-ds-doswiadczen-na-zwierzetach/sprawozdania/.

[6] S. Borowska, *Raport. Śmiertelność zwierząt na drogach w Polsce*, Warszawa 2010, http://zwolnij.wwf.pl/dokumenty/raport.pdf.

[7] *Na futra w Polsce zabija się 4 mln zwierząt,* http://wiadomosci.onet.pl/kraj/na-futra-w-polsce-zabija-sie-4-mln-zwierzat/j9bk9.

[8] A. Cyło, *Będą promować dziczyznę*, http://supernowosci24.pl/beda-promowac-dziczyzne/.

ustalonych przez siebie kryteriów, dokonując przy tym selekcji osobników niepożądanych w środowisku.

Koncepcja ta ma jednak istotne słabe punkty. Po pierwsze, w jej świetle trudno wskazać na racjonalne argumenty przemawiające za strzelaniem do ptactwa łownego (kaczek, gęsi, słonek, jarząbków itd.) czy do niektórej zwierzyny drobnej na przykład – borsuków, zajęcy. Zgodnie z niekwestionowanym zdaniem przyrodników, są to bowiem gatunki nieinwazyjne, niewyrządzające szkód ekologicznych czy gospodarczych.

Ponadto, nawet bez posiadania wiedzy specjalistycznej i przyrodniczej, można mieć uzasadnione zastrzeżenia, żeby uznać towarzyszące nagance wypłaszanie zwierzyny z ostoi za pomocą psów, okrzyków ludzi, a następnie pędzenie jej przez znaczne obszary lasów, łąk i pól za działania zgodne z „zasadami ekologii". Wykonywanie polowania, z uwagi na ryzyko pomyłki, stwarza też poważne zagrożenie dla gatunków chronionych – zwłaszcza – że może być ono uskuteczniane na terenach, gdzie występują one licznie: w parkach krajobrazowych czy na obszarach Natura 2000. Tylko w ostatnich latach zdarzyły się przypadki zastrzelenia żubra zamiast dzika[9], wilków zamiast jenotów[10] czy zastrzelenia z broni myśliwskiej orła przedniego[11], mylenie zaś kaczek i gęsi gatunków chronionych z ich łownymi odpowiednikami jest, zdaniem ornitologów, wręcz nagminne[12]. Rozważając koncepcję łowiectwa jako formy ochrony środowiska należy wziąć również pod uwagę nowe prace badawcze z zakresu ekologii, biologii i zoologii całkowicie dyskredytujące założenie o korzystnym wpływie gospodarki łowieckiej na ekosystem[13]. Wynika z nich między innymi, że populacje dzikich zwierząt regulują się najlepiej same, a nadpopulacje występują wtedy, kiedy myśliwi w sposób szczególny tępią określony gatunek. Liczebność populacji samoistnie zmienia się w zależności od klimatu czy środowiska, w którym żyją zwierzęta[14].

---

[9] *WAŁCZ - Myśliwy zastrzelił żubra i odrąbał mu łeb: może to go kosztować nawet pół miliona,* http://czarnkow.naszemiasto.pl/artykul/518760,walcz-mysliwy-zastrzelil-zubra-i-odrabal-mu-leb-moze-to-go,id,t.html.

[10] *Pomylili wilka z jenotem. Zastrzelili chronione zwierzęta*, http://www.wykop.pl/ramka/977101/pomylili-wilka-z-jenotem-zastrzelili-chronione-zwierzeta/.

[11] *Sprawa orła bez sprawcy*, http://wiadomosci.ox.pl/wiadomosc,20108,sprawa-orla-bez-sprawcy.html.

[12] Por. np. G. Jamrozy, *Odstrzał ptaków przez myśliwych w regionie Karpackim,* [w:] *„Notatki Ornitologiczne"* nr 33 z 1992 r.; Ł. Ławicki i in., *Rozmieszczenie, charakterystyka i status ochronny noclegowisk gęsi w Polsce, „Ornis Polonica"* nr 53 z 2012 r., J. Madsen, A. D. Fox, *Impacts of hunting disturbance on waterbirds – a review, „Wildlife Biology"* nr 4 z 1995 r.

[13] J. H. Reichholf, *Die Zukunft der Arten – Neue ökologische Überraschungen,* München 2005.

[14] C. Consiglio, *Vom Widersinn der Jagd,* Frankfurt am Main 2001.

Odnośnie szkód łowieckich w lasach pojawiły się publikacje świadczące o tym, że jelenie podgryzające drzewostan przyczyniają się do odmłodzenia lasu i zwiększenia w nim różnorodności biologicznej.

Podobne wątpliwości pojawiają się w stosunku do argumentacji przemawiającej za koniecznością utrzymywania myślistwa w związku zapobieganiem szkodom łowieckim. Przede wszystkim zastanawia, dlaczego myśliwi z jednej strony redukują liczebność populacji gatunków, które faktycznie zużywają kilka procent flory leśnej i upraw rolnych (dziki, jeleniowate)[15], a z drugiej intensywnie dokarmiają je, stymulując tym samym ich wzmożony rozród. W każdym obwodzie wykłada się rocznie wiele ton wysokobiałkowego żeru: ziemniaków, buraków, kukurydzy, zbóż, zakłada się specjalne poletka żerowe oraz nęciska, przy których można strzelać do zwierząt. Stała dostępność zimą dużej ilości pokarmu zmniejsza efekt naturalnej selekcji najsłabszych osobników – jest to fakt bezsporny. Ponadto nauki przyrodnicze od lat dysponują niekwestionowanymi wynikami badań potwierdzającymi bezpośredni związek między intensywnym karmieniem dzików a obniżaniem się wieku dojrzałości do rozrodu, wydłużeniem się okresu godowego, zwiększeniem liczby młodych[16]. Można zatem wywnioskować, że przez dokarmianie myśliwi celowo doprowadzają się do przegęszczenia populacji powyżej pojemności ekologicznej łowiska, co z kolei umożliwia konieczność redukcji osobników, dając pretekst do ulubionej rozrywki. W parkach narodowych, których obszary mogą być mniejsze od areałów obwodów łowieckich[17], przy zakazach zarówno dokarmiania, jak i polowania, regulacja liczebności oraz struktura populacji kształtują się zasadniczo w sposób naturalny, a konieczność przeprowadzenia odstrzałów redukcyjnych występuje zdecydowanie rzadziej.

Ponadto z punktu widzenia całości krajowej produkcji rolnej oraz w świetle prac badawczych, żerowanie zwierzyny na płodach i plonach rolnych nie ma praktycznego znaczenia dla efektów gospodarki. Ilość odebranych przez zwierzynę ziemniaków, zbóż i roślin oleistych jest zdecydowanie mniejsza od strat w przechowalnictwie czy transporcie. Można powiedzieć, że rzeczywisty wymiar konkurencji pokarmowej zwierzyny względem człowieka jest całkowicie bez znaczenia zarówno w świetle możliwości produkcyjnych gospodarki rolnej, jak i w świetle strat przyprodukcyjnych[18].

---

[15] W. Jezierski, *Realny wymiar konkurencji pokarmowej między zwierzyną a człowiekiem*, *„Brać Łowiecka”* nr 8 z 2009 r., s. 40.

[16] Na obszarach intensywnych polowań dziki osiągają też szybciej dojrzałość płciową, tj. pod koniec pierwszego roku życia.
Zob. M. Gamelon, A. Besnard, J. M. Gaillard, S. Servanty, E. Baubet, S. Brandt, O. Gimenez, *High hunting pressure selects for earlier birth date: wild boar as a case study*, *„Evolution”* t. 65 nr 11 z 2011 r., s. 3100-3112. Por też. A. Haber, *Dzik*, Warszawa 1969, B. Fruziński, *Dzik,* Warszawa 1993.

[17] Stosownie do przepisów właściwych ustaw obszar Parku Narodowego nie może być mniejszy niż 1 tys. hektarów, natomiast obszar obwodu łowieckiego nie może być mniejszy niż 3 tys. hektarów.

[18] W. Jezierski, dz. cyt., s. 40.

Odnośnie zapobiegania szkodom łowieckim, nasuwają się też liczne pytania natury praktycznej. Dlaczego uznaje się, że polowanie jest skuteczniejszym i bezpieczniejszym sposobem ochrony niż środki agrotechniczne, chemiczne i mechaniczne? Czy pracuje się nad ograniczeniem szkód łowieckich innymi metodami niż zabijanie? W aspekcie całego zagadnienia nie wolno bowiem zapominać o ryzyku dla zdrowia i życia człowieka – każdego roku na polowaniach giną ludzie[19].

Jednakże kontrowersyjność współczesnego łowiectwa zasadza się nie tylko w pytaniu o cel odbierania życia tak dużej liczbie istot, ale również w tradycyjnych metodach ich uśmiercania, które zadają się mocno odbiegać od współczesnych standardów prawnych i etycznych. Z podręczników myśliwskich można dowiedzieć się, że podczas polowania około 30 proc. zwierzyny nie pada natychmiast w ogniu, ale jest postrzelona[20] i ucieka z rozdartym ciałem, złamaną kończyną, wytrzewionymi wnętrznościami, a pozostawione przez nią ślady krwi, sierści i wnętrzności służą myśliwym za trop. Podobnie rzecz wygląda w odniesieniu do zwierzyny drobnej oraz dzikich ptaków – raniony zostaje co czwarty osobnik całej populacji[21]. Szczególnie wysoki odsetek postrzeleń ptaków[22] wynika z tego, że strzela się do nich o zmroku lub o świcie, często we mgle. Celuje się do ptaków wypłoszonych, wzbijających się do lotu, a zatem do ruchomego celu w ograniczonej widoczności.

Ranna zwierzyna, tzw. ,,postrzałek", jeśli nie zostanie szybko odnaleziona i dobita, może konać wiele godzin, a nawet dni. Podręczniki sztuki myśliwskiej przestrzegają jednak przed natychmiastowym podejmowaniem poszukiwania zwierzyny grubej[23]. Stanowczo zaleca się, aby ranne zwierzę *„doszło na pierwszym łożu",* czyli przez określony czas wytraciło swe siły, co uniemożliwi jego dalszą ucieczkę oraz ewentualny atak na myśliwego. Jeśli dogorywający ,,postrzałek" zostanie wytropiony (co nie zawsze się udaje), to przed ostatecznym dostrzeleniem bywa osaczany, oszczekiwany, kąsany lub żywcem dławiony (zagryzany) przez psy myśliwskie.

---

[19] *Polował na dzika. Postrzelił... kolegę,* http://polskalokalna.pl/wiadomosci/warminsko-mazurskie/news/polowal-na-dzika-postrzelil-kolege,1837904,227.
D. Mękarska*, Tragedia w pow. sanockim. Myśliwy celował do lisa, śmiertelnie postrzelił żonę,* http://www.nowiny24.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120209/SANOK/78223896.
Włodawa: Zmarł 63-latek postrzelony na polowaniu, http://www.dziennikwschodni.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20120721/CHELM/120729921.

[20] J. Woźniak, B. Michalak, *Poszukiwanie postrzałków zwierzyny grubej,* [w:] *„Z półki myśliwego"* nr 5, Poznań 2011, s. 7.

[21] Zob. http://www.lusttoeter.de/killingforfun/index.html.

[22] Skuteczność strzałów do ptaków – wynosi ok. 30 proc. Pozostałe 70 proc. strzałów to „pudła" lub postrzelenia. Zdaniem przyrodników w wyniku strzałów rannych jest ok. 25 proc. gęsi jednorocznych oraz ok. 36 proc. starszych gęsi.
Interpelacja nr 8290 do Ministra Środowiska w sprawie polowań na ptaki, http://www.sejm.gov.pl/.

[23] Tamże.

Ranienie zwierząt jest nagminne między innymi dlatego, że utrzymanie profesjonalnej formy strzeleckiej wymaga regularnych ćwiczeń, do których myśliwi-amatorzy nie są zobligowaniu w takim stopniu, jak funkcjonariusze używający broni. Ponadto zgodnie z myśliwską praktyką, do zwierząt celuje się „na komorę", tj. w okolicę serca między innymi po to, by zachować nieuszkodzoną czaszkę zwierzęcia stanowiącą trofeum. Trofeum – jako przedmiot rywalizacji – podlega ocenie i punktacji dokonywanej przez specjalną komisję Polskiego Związku Łowieckiego. Trudno jednak uchwycić związek między sportową, punktowaną rywalizacją w zdobywaniu trofeów a ochroną przyrody, która jest priorytetem koncepcji ekologicznego łowiectwa, zważywszy zwłaszcza na fakt, że celem myślistwa powinna być raczej eliminacja osobników chorych i słabych, nie zaś tych noszących najokazalsze trofea.

Rozważając istotę problemu współczesnego łowiectwa, warto też podnieść aspekt społeczny. Stosownie do art. 3 u.p.ł. zwierzęta łowne w stanie wolnym, jako dobro ogólnonarodowe, stanowią własność Skarbu Państwa, a współczesnemu społeczeństwu przecież nie jest obojętny los zwierząt. Programy kształcenia w systemie oświaty, jak również liczne audycje radiowe i telewizyjne, zwłaszcza adresowane dla dzieci i młodzieży, stale uwypuklają kwestie odpowiedzialności za stan środowiska i wpajają humanitarną postawę w stosunku do zwierząt. Media nagłaśniają przypadki złego traktowania zwierząt domowych, jak również nieodpowiednich warunków chowu, hodowli, transportu oraz uboju zwierząt gospodarskich. Szczególnego rozgłosu w ostatnich latach nabrała kwestia uboju rytualnego. W efekcie wrażliwość społeczna rośnie, czego potwierdzeniem może być istnienie w Polsce ponad dwustu zarejestrowanych organizacji proanimalistycznych.

Jednakże, do niedawna los zwierzyny łownej nie wzbudzał poważniejszych kontrowersji. Można było nawet odnieść wrażenie, że w przedmiotowej kwestii społeczeństwo zaufało myśliwym, przekonane o realności mitu szlachetnych łowów[24]. Wpływ na to miała przede wszystkim utrwalona w ustawie i doktrynie fasadowa koncepcja łowiectwa ekologicznego, wzmocniona dobrym *public relations*, przemawiającym za utrzymaniem *status quo*. Przy czym nie bez znaczenia był tu fakt, że myślistwo uprawiają osoby o wpływowej pozycji społecznej – biznesmeni i politycy[25].

2. Cel i zakres badawczy pracy

W związku z dużą ilością wykonywanych rokrocznie odstrzałów oraz istotnymi wątpliwościami natury humanitarno-prawnej i ekologicznej, biorąc pod uwagę fakt, że zwierzyna jest dobrem ogólnonarodowym, stanowiącym własność Skarbu

[24] S. Kossak, *Mit szlachetnych łowów. Ekologizacja łowiectwa i ochrona przyrody*, *„Aura"* nr 12 z 1991 r., s. 18-19.

[25] Por. G. Łakomski, *Politycy na łowach, czyli polska partia myśliwych*, http://spoleczenstwo.newsweek.pl/politycy-na-lowach-czyli-polska-partia-mysliwych,54945,1,1.html.

Państwa, uprawnionym wydaje się podejmowanie badań, mających na celu weryfikację i krytykę koncepcji łowiectwa jako formy ochrony środowiska przyrodniczego.

Krytyka współczesnego myślistwa z punktu widzenia ekologii i humanitaryzmu winna mieć z założenia charakter interdyscyplinarny, obejmujący zarówno nauki przyrodnicze (ekologia i zoologia, leśnictwo i rolnictwo, kształtowanie środowiska i ochrona roślin), humanistyczne (ekofilozofia, etyka, bioetyka i aksjologia) oraz prawno-administracyjne. Na gruncie prawa ochrony środowiska, weryfikacja i krytyka tej koncepcji merytorycznie może wspierać się na dorobku prawa i doktryny związanego z problematyką humanitarnej ochrony zwierząt oraz na zasadzie przezorności nakazującej powstrzymywanie się od działań, jeżeli nie został udowodniony brak ich negatywnego wpływu na środowisko.

Niniejsza praca dotyczy przede wszystkim humanitarno-prawnych aspektów związanych z wykonywaniem łowiectwa. Jej celem jest zbadanie, na ile prawo humanitarnej ochrony zwierząt przenika sferę postępowania ze zwierzętami łownymi oraz czy nasycenie prawa i praktyki łowieckiej elementami humanitarnymi w zagadnieniach, takich jak: cel, sposoby, narzędzia uśmiercania, profesjonalizm oraz nadzór i kontrola nad uśmiercaniem harmonizują z pryncypiami ochrony humanitarnej ustanowionymi w licznych aktach prawa międzynarodowego, unijnego i krajowego.

W szczególności celem tej monografii jest określenie oraz zbadanie, czy i w jakim zakresie zasady konstytuujące status prawny zwierząt, takie jak: ochrona i poszanowanie życia, humanitaryzm, dereifikacja (zwierzę nie jest rzeczą) znajdują swe zastosowanie w stosunku do zwierząt łownych[26]. W związku z powyższym niniejsza praca stawia sobie następujące zadania:

1. scharakteryzowanie wiodących zasad systemu ochrony humanitarnej zwierząt i określenie ich wpływu na status prawny zwierzyny;
2. skonfrontowanie celu uśmiercania zwierzyny motywowanego prowadzeniem gospodarki łowieckiej z innymi wyartykułowanymi prawem przesłankami derogującymi życie zwierząt;
3. porównanie, na ile obszernie i wnikliwie prawo reguluje kwestie derogacji ochrony życia zwierząt gospodarskich, laboratoryjnych, gatunkowo chronionych, domowych, dzikich i jak na tym tle wygląda sytuacja zwierzyny;
4. porównanie procedur odnoszących się do uboju i uśmiercania kręgowców z pozyskiwaniem zwierząt na polowaniach pod kątem spełnienia elementarnych wymogów humanitarnych takich jak: pewność zadawania śmierci, jej czasochłonność, unikanie niepotrzebnego bólu i cierpienia oraz właściwy dobór metod i narzędzi, formy nadzoru i kontroli, wymogów odnoszących się do osób uczestniczących przy uśmiercaniu;

[26] J. Białocerkiewicz, *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy ochrona prawna zwierząt,* Toruń 2005, s. 233.

5. wyprowadzenie ze zgromadzonego i przeanalizowanego materiału badawczego stosownych wniosków o charakterze *de lege lata* i *de lege ferenda*.

Istotny problem teoretyczny o ważkim znaczeniu dla praktyki, polega zatem na określeniu, w jakim stopniu i zakresie zwierzęta łowne podlegają reżimowi ochronnemu wynikającemu z humanitarnego prawa ochrony zwierząt. Poruszana tutaj kwestia jest paląca, ponieważ wszystkie zwierzęta łowne należą do typu wysokorozwiniętych kręgowców, a jako takie mają wyostrzoną zdolność odczuwania bólu i cierpienia, a w związku z tym powinien przysługiwać im najwyższy status ochronny.

Zakresem badawczym zostały objęte przede wszystkim akty prawa międzynarodowego, unijnego i krajowego, jak również poglądy doktryny w przedmiotowym zakresie. Ponadto ciekawym materiałem badawczym jest łowieckie piśmiennictwo, takie jak: podręczniki, poradniki, słowniki, prasa myśliwska, jak również materiały z forów dyskusyjnych dostępnych w Internecie. Zastosowana została metoda dogmatyczno-prawna i opisowa.

Żywiąc nadzieję, że praca ta pobudzi dyskusję na temat humanitarnoprawnych oraz ekologicznych aspektów współczesnego łowiectwa i zaowocuje nowymi rozwiązaniami w gospodarowaniu wolno żyjącą fauną, pragnę wyraźnie podkreślić, że moim celem nie jest krytyka statusu własnościowego zwierząt łownych. Zwierzęta wolno żyjące, a więc i te tradycyjnie uznawane za łowne, stanowią integralny element środowiska przyrodniczego, którego nie da się od niego oddzielić. Środowisko przyrodnicze wraz ze wszystkimi jego zasobami stanowi co do zasady własność społeczeństwa. Podstawową zaś formą zorganizowania się całego społeczeństwa jest państwo[27]. Dlatego obowiązujące prawo słusznie wskazuje, że to właśnie Skarb Państwa występuje w roli właściciela zwierzyny znajdującej się w stanie wolnym i obliguje do stworzenia warunków dla jej właściwej ochrony. Takie rozwiązanie pozostaje najlepszą podstawą do skutecznych działań w kierunku ochrony zwierząt z uwzględnieniem ich ochrony humanitarnej.

[27] R. Stec, *Łowiectwo w prawie europejskim,* Warszawa 2006, s. 45.

3. Organizacja łowiectwa w Polsce – zagadnienia wybrane

3.1. Łowiectwo a myślistwo – uwagi terminologiczne

W języku potocznym terminy „łowiectwo" i „myślistwo" funkcjonują jako synonimy, również starsze wydania słownikowe i leksykalne nie różnicują tych pojęć[28]. Jednakże doktryna prawa ochrony środowiska wyraźnie odróżnia łowiectwo od myślistwa[29]. Mianem łowiectwa określa się całokształt spraw związanych z: gospodarowaniem zwierzyną, bronią, strzelectwem myśliwskim, kynologią łowiecką i sokolnictwem, prawem łowieckim, etyką myśliwską, a także z tradycją historią i kulturą łowiecką, w tym językiem łowieckim, literaturą (popularno-naukową i beletrystyką) czasopiśmiennictwem, muzyką, plastyką, sztuką użytkową, bogatym życiem organizacyjnym[30]. Myślistwo jest natomiast terminem podrzędnym, określanym jako dziedzina łowiectwa polegająca na zgodnym z prawem i etyką pozyskiwaniu zwierzyny. W szczególności zaś jest to całokształt zagadnień wynikających z wykonywania polowania obejmujący różnorakie umiejętności i wiedzę, od sztuki podchodzenia, tropienia wypatrywania i osaczania zwierzyny, poprzez umiejętności odstrzału lub odłowu osobników oraz preparowania trofeów, a także znajomości broni i psów myśliwskich, po etykę i kulturę z tym związane[31]. Do myślistwa przypisuje się zatem czynności związane z pozyskiwaniem zwierzyny i polowaniem, a do łowiectwa ochronę i zarządzanie terenami łowieckimi oraz zwierzostanami[32].

Termin łowiectwo został ustawowo zdefiniowany w art. 1 u.p.ł. jako element ochrony środowiska przyrodniczego, oznaczający ochronę zwierząt łownych (zwierzyny) i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej. Stosownie do art. 3 u.p.ł. celem łowiectwa jest:

1) ochrona, zachowanie różnorodności i gospodarowanie populacjami zwierząt łownych;

---

[28] *Słownik języka polskiego* PAN z 1962 r. traktuje słowo łowiectwo jako synonim polowania, objaśniając: *„sztuka łowienia zwierząt", „całokształt spraw związanych z łowiectwem, polowanie, myślistwo"*, cyt. za: R. Paczuski, *Prawo ochrony środowiska*, Bydgoszcz 2000, s. 253.

[29] R. Paczuski zauważa, że takie uproszczenia semantyczne stoją w sprzeczności z uformowanym od dawna kształtem łowiectwa na ziemiach, gdzie hodowla i ochrona zwierząt traktowana była jako integralny składnik łowiectwa, na równi z propagowaniem zasad etyki łowieckiej i racjonalnego polowania, tamże.

[30] Z. Jóźwiak, K. Biały, *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, Warszawa 1994, s. 12.

[31] H. Okarma, A. Tomek, *Łowiectwo*, Kraków 2008, s. 9-8.

[32] W. Radecki, *Prawo łowieckie*. *Komentarz*, Warszawa 2010, s. 50.

2) ochrona i kształtowanie środowiska przyrodniczego na rzecz poprawy warunków bytowania zwierzyny;

3) uzyskiwanie możliwie wysokiej kondycji osobniczej i jakości trofeów oraz właściwej liczebności populacji poszczególnych gatunków zwierzyny przy zachowaniu równowagi środowiska przyrodniczego;

4) spełnianie potrzeb społecznych w zakresie uprawiania myślistwa, kultywowania tradycji oraz krzewienia etyki i kultury łowieckiej.

W. Radecki zwraca uwagę na charakterystyczną hierarchię celów przyjętą w tym przepisie, który na plan pierwszy wysuwa cele w zakresie ochrony przyrody i kształtowania środowiska przyrodniczego (pkt 1 i 2), następnie indywidualne cele myśliwych, ale z zachowaniem równowagi przyrodniczej (pkt 3), wreszcie sytuuje łowiectwo jako element kultury[33]. Jego zdaniem, takie ujęcie jest zbieżne z zadeklarowaną w art. 1 prawa łowieckiego definicją łowiectwa jako elementu ochrony środowiska przyrodniczego.

W. Radecki akcentuje, że legalna definicja łowiectwa obejmuje dwa podstawowe elementy, a mianowicie ochronę zwierzyny i gospodarowanie nią i nieprzypadkowo ochrona została tu wysunięta na plan pierwszy[34]. Ustawodawca uznał bowiem łowiectwo za element ochrony środowiska przyrodniczego[35], przy czym pojęcie „zasad ekologii" użyte zostało w pierwotnym tego słowa znaczeniu. Chodzi tu bowiem o ekologię rozumianą jako dziedzinę biologii badającą wpływ środowiska na organizmy i biocenozy oraz wpływ organizmów na środowisko, a także strukturę i funkcjonowanie systemów przyrodniczych, populacji zespołów roślinnych i zwierzęcych, biocenoz, ekosystemów i fizjocenoz[36]. W takim właśnie znaczeniu termin ekologia wprowadzony w 1869 r. przez niemieckiego biologa Ernsta Haeckla, jest używany w nauce[37]. Zgodnie z powyższą definicją łowiectwa, w Polsce winien być realizowany model, w którym na pierwszym miejscu stawia się ochronę i hodowlę zwierzyny, a dopiero w dalszej kolejności jej pozyskiwanie.

3.2. Łowiectwo a zasady ekologii

Ekologia, jako stosunkowo młoda nauka przyrodnicza, rozwijająca się dziś bardzo dynamicznie, w jednym ze swych nowych nurtów badawczych, podjęła się zakwestionowania tezy o korzystnym wpływie gospodarki łowieckiej na środowisko

---

[33] Tamże, s. 58.

[34] Tamże, s. 50.

[35] Środowisko przyrodnicze jest pojęciem prawnym zdefiniowanym w art. 5 pkt 20 ustawy o ochronie przyrody, który przez środowisko przyrodnicze nakazuje rozumieć krajobraz wraz z tworami przyrody nieożywionej oraz naturalnymi i przekształconymi siedliskami przyrodniczymi z występującymi na nich roślinami i zwierzętami i grzybami.

[36] R. Olaczek, *Ochrona przyrody i środowiska*, Warszawa 1999, s. 65-66.

[37] W. Radecki, Prawo..., dz. cyt., s. 50.

przyrodnicze. Literatura fachowa z zakresu ekologii, biologii ewolucyjnej i zoologii dostarcza licznych opracowań dyskredytujących założenie o ekologiczności myślistwa. Upowszechnienie tych wyników badawczych stawia pod poważnym znakiem zapytania zasadność powoływania się w definicji łowiectwa na zgodność z zasadami ekologii.

W szczególności od wielu lat publikowane są liczne prace dowodzące negatywnego wpływu myślistwa na równowagę populacji dzików. Wynika z nich między innymi, że tuczenie dzików kukurydzą powoduje, że potencjał rozrodczy loch jest znacznie większy[38]. Dowiedziono, że przegęszczenie populacji dzików występuje wyłącznie na tych obszarach, na których uprawia się łowiectwo. Udowodniono, że przy wysokiej częstotliwości polowań, z którą zawsze związane jest intensywne karmienie, dziki wcześniej osiągają dojrzałość płciową (to jest jeszcze przed zakończeniem pierwszego roku życia[39]), rodzi się więcej warchlaków w miocie, zwierzęta mają też nienaturalnie dużą masę ciała[40]. Powyższe wyniki są zbieżne ze starszymi badaniami A. Habera[41] (1969) oraz B. Fruzińskiego (1993).[42] Stymulowanie nadmiernego rozrostu populacji wymusza w konsekwencji konieczność odstrzałów redukcyjnych, gdyż wysoki stan liczebny dzików oznacza duży plan odstrzałów.

W nowych opracowaniach przyrodniczych szczególnie dobitnie podkreśla się samoregulacyjną zdolność biosfery. Badania prowadzone na obszarach dużych parków narodowych we Włoszech i Szwajcarii wykazały dynamiczną i w pełni naturalną zdolność utrzymywania równowagi ilościowej. Zwierzęta mają wewnętrzny mechanizm regulowania wzrostu populacji, a ingerencja myśliwych jest nie tylko całkowicie zbyteczna, ale wręcz szkodliwa[43]. Zgodnie z nowym podejściem, najprostszą drogą do powrotu do równowagi jest zaprzestanie dokarmiania. Wysoki stan dzików,

---

[38] Na każdy jajnik dokarmianej lochy przypada 6-7 komórek jajowych, zamiast normalnej liczby 4-5.
Zob. Z. Pielowski, *Badania nad dzikami, „Brać Łowiecka"* nr 11 z 2003 r.

[39] Nienaturalnie wysoka podaż wysokobiałkowego żeru powoduje też obniżenie wieku rozrodczego – warchlak przychodzący na świat pod koniec lutego lub na początku marca bywa zapładniany jesienią.
Zob. Z. Kruczyński, *Farba znaczy krew*, Gdańsk 2008.

[40] S. Servanty, J. M Gaillard, C. Toïgo, S. Brandt, E. Baubet, *Pulsed resources and climate-induced variation in the reproductive traits of wild boar under high hunting pressure*, *„Journal of Animal Ecology*", t. 78, z. 6 z 2009 r., s. 1278-1290.

[41] Zob. A. Haber, *Dzik*, Warszawa 1969; według tego autora: *„liczba loch skutecznie zapładnianych w czasie huczki (…) zależała od podaży naturalnego żeru wysokobiałkowego – a więc przy urodzaju brukwi i żołędzia były zapładniane prawie wszystkie lochy trzyletnie i starsze. Przy nieurodzaju część z nich pauzowała."*

[42] B. Fruziński, *Dzik,* Warszawa 1993.

[43] H. Hertel, *Über Sinn und Unsinn des Jagens*, *„The Journal of Natural Science"* 5/2000, http://www.jnsbm.org/.

jak również jeleni, saren, zmniejszy się do poziomu biologicznej pojemności ekosystemu. Jest tylko kwestią czasu, by zwierząt było tyle, ile przyroda może sama wykarmić[44].

Włoski zoolog C. Consiglio w monografii *O absurdzie polowania* stwierdza, że uszkodzenia lasu wynikające z żerowania saren i jeleni wynoszą mniej niż 2 proc. drzewostanu. Młode plantacje leśne mogą być dostatecznie chronione poprzez chemiczne zabezpieczanie sadzonek oraz przez płoty i siatki[45]. Badania przeprowadzone we włoskich i szwajcarskich parkach narodowych, w których obowiązuje bezwzględny zakaz polowań wykazały, że żerujące jelenie i sarny przyczyniają się do odmłodzenia lasu i zwiększenia w nim różnorodności biologicznej[46].

Polscy przyrodnicy również podważają tezę o pozytywnym, równoważącym wpływie łowiectwa na środowisko. Podnoszą, że myślistwo jako aktywność odbywająca się na terenie całego kraju, także na terenach chronionych, w tym na obszarach Natura 2000, może niekorzystnie wpływać na różnorodność biologiczną. Jako przykłady podają: nieprawidłowe zarządzanie populacją łosia, które kilkanaście lat temu doprowadziło do załamania się w Polsce populacji i wprowadzenia moratorium na odstrzał, nadmierne pozyskiwanie kopytnych, które w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku poważnie wpłynęło na stan ochrony dużych drapieżników w Puszczy Białowieskiej[47], zawyżony odstrzał zająca szaraka[48] i kuropatwy[49], który stał się jedną z przyczyn postulowanego moratorium na te gatunki[50]. Krytycy ekologiczności myślistwa wskazują, że roczne plany łowieckie i wieloletnie łowieckie plany hodowlane będące podstawą planowanych odstrzałów, rzadko bazują na rzetelnej inwentaryzacji zwierząt. Odrębną kwestią jest także wpływ polowań na niepokojenie zwierząt w ostojach, które zostały specjalnie wyznaczone w celu ich ochrony. Polowanie jako działalność skrajnie inwazyjna (strzały, psy, nagonka) wywiera bowiem

---

[44] Z. Kruczyński, *Farba…*, dz. cyt.

[45] C. Consiglio, *Vom Widersinn der Jagd,* Frankfurt am Main 2001.

[46] H. Hertel, *Über Sinn und Unsinn des Jagens*, *The Journal of Natural Science* 5/2000, http://www.jnsbm.org/.

[47] R. Ślusarczyk, S. Szczutkowska, *Polowania do oceny*, *„Dzikie Życie"* nr 10 z 2012 r., http://pracownia.org.pl/dzikie-zycie-numery-archiwalne,2328.

[48] *„Dodatkowym czynnikiem zwiększającym śmiertelność zajęcy jest pozyskanie łowieckie*", szerzej: *Przyczyny spadku populacji zająca szaraka w Polsce*, R. Dziedzic i in., http://www.mos.gov.pl/g2/big/2009_04/7486301c75e776017de989221eb11496.pdf.

[49] *Zające i kuropatwy zagrożone! Minister środowiska proponuje: zakażmy polowań*! http://www.mos.gov.pl/artykul/7_aktualnosci/14380_zajace_i_kuropatwy_zagrozone_br_minister_srodowiska_proponuje_zakazmy_polowan.html.

[50] *„Stukot kołatek, przeciągłe okrzyki: kooota, kooota, bierz go! Nagonka zbliża się. Ostanie twardo dotrzymujące szaraki przerażone zgiełkiem, zrywają się, gnając długouchym pędem na linie lewej flanki myśliwych. Padają szybkie, gorączkowe strzały. Rozkład tego polowania wyniósł sto jedenaście zajęcy, przy dwunastu strzelbach, a takie rozkłady w tych latach nie były niczym nadzwyczajnym."*
E. Wolewicz, *Łowy niezapomniane*, Warszawa 1996.

presję również na gatunki niełowne. Do tego dochodzą ujawnione przypadki uśmiercania zwierząt zagrożonych wyginięciem, błędnie zidentyfikowanych jako zwierzęta łowne[51].

Nowa tendencja badawcza podejmowana w ramach kilku dyscyplin nauk biologicznych dowodząca niekorzystnego wpływu łowiectwa na stan środowiska przyrodniczego, różnorodność genetyczną, równowagę ekosystemów wymusza także podjęcie refleksji nad zasadnością istnienia łowiectwa w dotychczasowej formie. Poprzez nadanie łowiectwu ekologicznej etykiety, ustawodawca nie może bowiem sprawić, że ta działalność w rzeczywistości staje się przyjazną środowisku. Od dnia wejścia do Unii Europejskiej, podstawową zasadą, jaką powinien kierować się prawodawca, jak również organy administracji podejmujące działania w dziedzinie ochrony środowiska, jest zasada przezorności. Zgodnie z nią, powinno się podejmować działania zapobiegawcze zawsze, o ile nie został dowiedziony brak negatywnych oddziaływań na środowisko (*in dubio pro natura*)[52]. Kierując się tą zasadą, prawodawca jak również organy administracji stosujące prawo oraz organizacje ekologiczne, jak również inne zainteresowane instytucje winny wypracować nową koncepcję gospodarowania dzikimi zwierzętami odpowiadającą aktualnemu stanowi wiedzy nauk przyrodniczych.

3.3. Polski Związek Łowiecki – cechy organizacji

Łowiectwo można uprawiać tylko w ramach przynależności do Polskiego Związku Łowieckiego. Stosownie do art. 32 u.p.ł. Polski Związek Łowiecki jest zrzeszeniem osób fizycznych i prawnych, które prowadzą gospodarkę łowiecką poprzez hodowlę i pozyskiwanie zwierzyny oraz działają na rzecz jej ochrony poprzez regulację liczebności populacji zwierząt łownych.

Historia związku sięga lat trzydziestych XX w.[53], a tradycje zorganizowanego łowiectwa – okresu rozbiorowego. Dziś PZŁ jest specyficzną organizacją łączącą w sobie cechy stowarzyszenia osób wykonujących łowiectwo, a w zakresie gospodarki łowieckiej – samorządu gospodarczego[54]. Jako osoba prawna posiada statut, nadany przez Ministra Środowiska, w którym określone zostały: teren działania, siedziba, organy, a także zadania i kompetencje. Przynależność do związku jest uzależniona od spełnienia następujących wymogów: pełnoletniość, pełnia praw publicz-

[51] R. Ślusarczyk, S. Szczutkowska, *Polowania do oceny*, *„Dzikie Życie”* nr 10 z 2012 r., http://pracownia.org.pl/dzikie-zycie-numery-archiwalne,2328.

[52] J. Jendrośka, M. Bar, *Prawo ochrony środowiska. Podręcznik*, Wrocław 2005, s. 174.

[53] Najstarsze organizacje to Miejskie Towarzystwo Myśliwskie założone w 1838 r. we Lwowie i Towarzystwo Łowcze powstałe w 1860 r. w Wielkim Księstwie Poznańskim.

[54] A. Stelmachowski (red.), *Prawo rolne*, Warszawa 2005, s. 499.

nych, niekaralność za przestępstwa wymienione w u.p.ł., nabycie uprawnień do wykonywania polowania, złożenie deklaracji i uiszczenie wpisowego[55]. Ponadto ustawa zobowiązuje członków zrzeszenia do ubezpieczenia w zakresie wykonywania polowań i prowadzenia gospodarki łowieckiej od odpowiedzialności cywilnej oraz następstw nieszczęśliwych wypadków.

Kwestia uzależnienia prawa wykonywania polowania od przynależności do PZŁ w kontekście konstytucyjnej wolności zrzeszania się budziła pewne spory doktrynalne[56]. Można stwierdzić, że państwo powierzyło PZŁ swoisty monopol na prowadzenie gospodarki łowieckiej. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 6 listopada 2012 r.[57] w sprawie z wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności z konstytucją przepisów prawa łowieckiego dotyczących postępowania dyscyplinarnego, określił charakter prawny PZŁ. Trybunał stwierdził, że PZŁ *„nie jest stowarzyszeniem lecz związkiem utworzonym ustawą przez państwo i wykonującym z jego woli zadania należące do państwa, w szczególności w zakresie ochrony środowiska oraz prowadzenia gospodarki łowieckiej, wykazującym istotne cechy samorządu, o którym mowa w art. 17 ust. 2 konstytucji"*. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że wprawdzie przynależność do związku jest dobrowolna, ale brak tej przynależności wiąże się z negatywnymi konsekwencjami dla jednostek w postaci niemożności wykonywania określonych praw, a przy tym, że PZŁ ma wyłączność w zakresie dopuszczalności do wykonywania polowania. Jest więc wykazującym cechy przymusowości ustanowionym z woli ustawodawcy zrzeszeniem osób zainteresowanych wykonywaniem polowania oraz partycypowania w wykonywaniu zadań związanych z szeroko pojętym administrowaniem sprawami łowiectwa. Trybunał stwierdził ponadto, że nakładając na tworzony przez siebie związek zadania publiczne, ustawodawca obowiązany jest zagwarantować jego członkom ochronę ich praw i wolności poprzez zagwarantowanie na poziomie ustawowym zasad i warunków odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Struktura organizacyjna PZŁ jest złożona i hierarchicznie uporządkowana. Zgodnie ze statutem zrzeszenie działa na szczeblach: krajowym, okręgowym i lokalnym. Na szczeblu krajowym wyróżnia się następujące organy: Krajowy Zjazd Delegatów, Naczelną Radę Łowiecką, Zarząd Główny, któremu przewodniczy Łowczy Krajowy oraz Kapitułę Odznaczeń Łowieckich. Natomiast na szczeblu okręgowym wyróżnia się: okręgowy zjazd delegatów, okręgowe rady łowieckie oraz zarządy okręgowe, których przewodniczącymi są łowczy okręgowi. Ponadto na szczeblach krajowym i okręgowym PZŁ posiada organy właściwe w sprawach postępowań dyscyplinar-

---

[55] W. Radecki, *Prawo...*, dz. cyt., s. 153.

[56] Szerzej na ten temat: E. Oborski, *Prawo łowieckie a Konstytucja RP*, *„Brać Łowiecka"* nr 9 z 1999 r., s. 10; J. M. Dąbrowski, *Polski Związek Łowiecki w świetle Konstytucji RP*, *„Łowiec Polski"* nr 6 z 1999 r., s. 67, jak również: W. Radecki, *Prawo...,* dz. cyt., s. 154.

[57] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. akt K 21/11 (Dz. U. 2012 nr 0 poz. 1281).

nych: Główny Sąd Łowiecki i okręgowe sądy łowieckie, Główny Rzecznik Dyscyplinarny i okręgowi rzecznicy dyscyplinarni, a ponadto organy kontroli wewnętrznej, do których należą Główna Komisja Rewizyjna i okręgowe komisje rewizyjne.

Na szczeblu lokalnym znajdują się podstawowe jednostki organizacyjne związku, którymi są koła łowieckie. Koła posiadają osobowość prawną i odpowiadają za swoje zobowiązania finansowe. Minimalna liczebność koła wynosi 10 osób, członkami koła mogą być tylko osoby fizyczne, będące jednocześnie członkami PZŁ, założyciele koła podpisują i składają deklarację członkowską, ale członkami koła stają się dopiero po przyjęciu koła do PZŁ[58]. Koła łowieckie, jako dzierżawcy obwodów łowieckich, prowadzą gospodarkę łowiecką w łowiskach oparciu o roczne plany łowieckie. Koło reprezentuje łowczy koła.

Na podstawie art. 35a ust. 1 u.p.ł. nadzór nad działalnością PZŁ sprawuje Minister Środowiska wykorzystując odpowiednio unormowania zawarte w ustawie dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach[59]. Jako organ nadzoru może: żądać od PZŁ dostarczenia odpisów uchwał i udzielania wyjaśnień, wystąpić do sądu o nałożenie grzywny w razie niepodporządkowania się żądaniu, wystąpić o usunięcie nieprawidłowości, udzielić ostrzeżenia, zainicjować postępowanie sądowe[60]. Jednakże MŚ nie zajmuje się rozpatrywaniem spraw co do istoty należących do zadań PZŁ (tj. kwestie gospodarowania zwierzyną łowną) i też nie może być postrzegany jako organ II instancji w rozumieniu ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego[61]. Minister jest organem kontrolującym, nie ma uprawnień do wkraczania w merytoryczną stronę działalności związku ani nie jest władny do podejmowania decyzji.[62]

W utrwalonej opinii doktryny uważa się, że istniejący model organizacyjny łowiectwa jest optymalny, albowiem jednolicie zarządzana organizacja ułatwia koncentrację wiedzy, doświadczenia oraz środków dla skutecznego gospodarowania zasobami przyrody, jak również utrzymanie prawidłowej dyscypliny przy wykonywaniu polowań i eksploatowaniu zwierzyny[63].

3.4. Obwody łowieckie a obszary chronione

Łowiectwo jest działalnością, którą można prowadzić wyłącznie na specjalnie wyznaczonych w tym celu obszarach zwanych obwodami łowieckimi. Obwód ło-

---

[58] Tamże, s. 163.
[59] Dz. U. 2001 nr 79 poz. 855 t. jedn. ze zm.
[60] W. Radecki, *Prawo...*, dz. cyt., s. 162.
[61] Dz. U. 2000 nr 98, poz. 1071 t. jedn. ze zm.
[62] Postanowienie NSA z 31 października 2008 r. – II OSK1559/08, http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/3D22D07226.
[63] R. Paczuski, dz. cyt., s. 263.

wiecki to obszar gruntów o ciągłej powierzchni, zamkniętej jego granicami, zasadniczo nie mniejszy niż 3 tys. hektarów, na którego obszarze istnieją warunki do prowadzenia łowiectwa (art. 23 u.p.ł.). Obwody dzielą się na leśne i polne. Są one tworzone przy uwzględnieniu następujących zasad: optymalnego zaspokojenia potrzeb w zakresie ochrony, zachowania i rozwoju preferowanych gatunków zwierzyny, unikania dzielenia zbiorników wodnych, ustalania przebiegu granic po naturalnych lub wyraźnych znakach w terenie (art. 25 u.p.ł.).

Organami upoważnionymi do podziału obszaru kraju na obwody łowieckie są sejmiki województw, które dokonują tego w drodze uchwał. Uchwały te są aktami prawa miejscowego stanowionymi przez samorząd województwa zgodnie z ustawą o samorządzie województwa. Wydanie uchwały następuje po zasięgnięciu opinii dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych (RDLP), PZŁ oraz izby rolniczej[64]. Po dokonaniu podziału na obwody łowieckie, następuje wydzierżawienie ich kołom, lub w drodze wyjątku może nastąpić wyłączenie z wydzierżawienia i przekazanie w zarząd z przeznaczeniem na Ośrodki Hodowli Zwierzyny (tzw. OHZ).

Jedno koło może dzierżawić więcej niż jeden obwód. Stronami umowy dzierżawy obwodów leśnych są jako wydzierżawiający – dyrektor RDLP, a obwodów polnych – starosta. Dzierżawcą jest z reguły koło łowieckie, a wyjątkowo sam PZŁ. Do zawarcia umowy wymagane jest zasięgnięcie opinii wójta (burmistrza, prezydenta miasta) oraz właściwej izby rolniczej, jak również uzyskanie zgody organu wojskowego w przypadku gdy obwód obejmuje obszar gruntów pozostających w zarządzie tych organów[65]. Umowa jest zawierana na czas oznaczony nie krótszy niż 10 lat (por. art. 29 u.p.ł.). Wysokość czynszu dzierżawnego ustalana jest w oparciu o rozporządzenie Ministra Środowiska[66] i w zależności od jakości łowiska wynosi od około tysiąca do kilku tysięcy złotych rocznie.

Nie wszędzie można tworzyć obwody łowieckie, jest to uwarunkowane przede wszystkim względami bezpieczeństwa. I tak, w skład obwodów łowieckich zasadniczo nie wchodzą tereny w granicach administracyjnych miast, ale od tej zasady można uczynić wyjątki, jeżeli granice miast obejmują większe obszary leśne i rolne. Jeżeli chodzi o miejscowości niezaliczane do miast, to z obwodów łowieckich wyłączone są jedynie zabudowania i drogi wewnątrz miejscowości, w skład obwodów łowieckich nie wchodzą również budowle, zakłady i urządzenia, tereny przeznaczone na cele sportowe, kultu religijnego, przemysłowe, handlowe, składowe transportowe i inne cele gospodarcze oraz obiekty o charakterze zabytkowym i specjalnym, w granicach ich ogrodzeń (art. 26 pkt 2-4 u.p.ł.).

---

[64] W. Radecki, *Prawo...*, dz. cyt., s. 133.

[65] Tamże.

[66] Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 4 grudnia 2002 r. w sprawie zasad kategoryzacji obwodów łowieckich, szczegółowych zasad ustalania czynszu dzierżawnego oraz udziału dzierżawców obwodów łowieckich w kosztach ochrony lasu przed zwierzyną (Dz. U. z 2002 r. nr 210 poz. 1791 ze zm.).

Na powierzchni kraju liczącej ogółem 3,1 mln ha obwody łowieckie zajmują około 2,5 mln hektarów obejmując między innymi fragmenty starych puszcz, takich jak: Augustowska, Białowieska, Knyszyńska, Notecka i Kozienicka oraz rozległe tereny Borów Tucholskich, Sandomierskich i Dolnośląskich. Istotne zastrzeżenia z punktu widzenia ochrony przyrody budzi fakt, że w skład obwodów łowieckich mogą wchodzić również obszary chronione (art. 26 pkt 1 u.p.ł.). Bezwzględny zakaz polowania obowiązuje tylko w parku narodowym. W otulinie parku narodowego (rodzaju obligatoryjnej strefy ochronnej przed czynnikami zewnętrznymi) zakaz ten już nie obowiązuje. Zasadniczo otulina wchodzi bowiem w skład obwodów łowieckich, a wyjątek został przewidziany tylko dla takich sytuacji, kiedy MŚ na podstawie art. 11 ust. 4 ustawy o ochronie przyrody ustanowi w drodze rozporządzenia strefę ochronną zwierząt łownych w otulinie parku narodowego[67].

Odnośnie rezerwatów przyrody, choć zasadą jest, że ich obszary nie wchodzą w skład obwodów łowieckich, to jednak w planie ochrony[68] ustanowionym dla określonego rezerwatu można wyznaczyć obszary, na których polowanie będzie dozwolone. Wynika z tego, że plan ochrony rezerwatu może znieść ustawowy zakaz polowania w rezerwacie. Utworzenie otuliny wokół rezerwatu jest fakultatywne, a teren tej otuliny wchodzi w skład obwodów łowieckich.

Podobnie rzecz ma się w przypadku innych form ochrony obszarowej. Parki krajobrazowe wraz z fakultatywnie tworzoną otuliną oraz obszary chronionego krajobrazu wchodzą w skład obwodów łowieckich podobnie użytki ekologiczne, tworzone uchwałą rady gminy dla ochrony pozostałości ekosystemów.

Szczególne kontrowersje budzi tworzenie obwodów łowieckich na obszarach Natura 2000. Sieć obszarów chronionych Natura 2000 jest stosunkowo nową formą ochrony przyrody wynikającą z członkostwa w UE. W skład sieci wchodzą: obszary specjalnej ochrony ptaków wyznaczone na podstawie dyrektywy ptasiej[69] oraz specjalne obszary ochrony siedlisk wyznaczone na podstawie dyrektywy habitatowej[70]. Obszary Natura 2000 mogą częściowo pokrywać się z innymi formami obsza-

---

[67] Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 5 kwietnia 2011 r. w sprawie ustanowienia strefy ochronnej zwierząt łownych w otulinie Białowieskiego Parku Narodowego (Dz. U. 2011 r. nr 85 poz. 465); Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 22 lipca 2010 r. w sprawie ustanowienia strefy ochronnej zwierząt łownych w otulinie Kampinoskiego Parku Narodowego (Dz. U. 2010 nr 145 poz. 981).

[68] Lub w zadaniach ochronnych będących surogatem planu ochrony do czasu jego ustanowienia.

[69] Dyrektywa 79/409/EWG z dnia 2 kwietnia 1979 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (Dz. Urz. WE L 103 z 25.04.1979 s. 1 ze zm., Dz. Urz. UE – Polskie wydanie specjalne nr 15A/2004, s. 98).

[70] Dyrektywa 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (Dz. Urz. WE L 206 z 22.07.1992, s. 7 ze zm., Dz. Urz. UE – Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 2, s. 102).

rowej ochrony przyrody. W odróżnieniu od tradycyjnych form ochrony przyrody, reżim ochronny obowiązujący na obszarach Natura 2000 nie jest odgórnie określony w postaci ustawowych zakazów i nakazów, ale jest on dość elastyczny, uwarunkowany zachowaniem dobrostanu tych gatunków ptaków, innych zwierząt, roślin oraz typów siedlisk, dla których został utworzony dany obszar Natura 2000. Przykładowo obszar Natura 2000 Doliny Dolnej Wisły został utworzony na podstawie rozporządzenia MŚ[71] jako obszar specjalnej ochrony ptaków dla ochrony występujących tam gatunków fauny i flory wymienionych w załącznikach do dyrektyw ptasiej i siedliskowej, takich jak traszka grzebieniasta, bóbr europejski, wydra, ortolan, kraska, zimorodek, rybitwa białoczelna, batalion, derkacz, bielik, kumak nizinny, sasanka otwarta.

Wspomniane wyżej dyrektywy nie zakazują polowań na terenach sieci Natura 2000. Komisja Europejska uznała, że polowanie jest jednym z wielu potencjalnych sposobów wykorzystywania tych terenów obok rolnictwa, rybołówstwa i innych form rekreacji. Jednakowoż zgodnie z art. 6 ust.2 dyrektywy habitatowej państwa członkowskie zobowiązane są do podejmowania odpowiednich działań w celu uniknięcia pogorszenia stanu siedlisk naturalnych i siedlisk gatunków oraz uniknięcia płoszenia gatunków na obszarach sieci Natura 2000. Jednym z instrumentów prawnych służących osiąganiu wyżej wymienionych celów jest tzw. ocena habitatowa, o której będzie mowa szerzej w dalszej części tej pracy.

3.5. Zwierzyna łowna

Polować można tylko na ściśle określone gatunki ptaków i ssaków. Do zwierząt łownych zaliczane są gatunki, na które człowiek tradycyjnie polował w celu pozyskania mięsa i skór, a które nie są objęte ochroną gatunkową. Myśliwi dzielą zwierzynę łowną na grubą (duże ssaki) i drobną (mniejsze ssaki oraz ptaki), dodatkowo uznają podział zwierzyny grubej na płową i czarną. Do płowej zalicza się grupę ssaków kopytnych, których samce co roku zrzucają i nakładają poroże (łoś zwyczajny, jeleń europejski, jeleń sika, daniel, sarna europejska), a do zwierzyny czarnej zalicza się tylko dzika. Pokreślić należy, że w ujęciu ustawowym pojęcia *„zwierząt łownych”* i *„zwierzyny”* to niewątpliwie synonimy[72].

Pojęcie zwierzyny jest też pojęciem prawnym. Lista zwierząt łownych może ulegać zmianom zarówno w kierunku jej ograniczenia, jak i rozszerzenia – decyduje o tym rozporządzenie MŚ. Aktualnie obowiązującym aktem jest rozporządzenie z 16 marca 2005 r. w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych[73]. W oparciu

[71] Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 21 lipca 2004 r. w sprawie obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 (Dz. U. z 2004 r. nr 229 poz. 2313).
[72] W. Radecki, *Prawo...*, dz. cyt., s. 51.
[73] Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych (Dz. U. z 2005 r. nr 45 poz. 433).

o to rozporządzenie i wyżej dokonane ustalenia można przedstawić następującą kategoryzację zwierząt łownych:

1. Zwierzyna gruba (duże ssaki):
   1.1. zwierzyna płowa: łoś, jeleń szlachetny, jeleń wschodni (sika), daniel, sarna;
   1.2. zwierzyna czarna: dzik;
   1.3. muflon.
2. Zwierzyna drobna (mniejsze ssaki i ptaki):
   2.1. ssaki drapieżne (lis, jenot, borsuk, kuna leśna, kuna domowa, norka amerykańska, tchórz zwyczajny, szop pracz);
   2.2. ssaki pozostałe (piżmak, zając szarak, dziki królik);
   2.3. ptaki – dzikie gęsi (gęgawa, zbożowa, białoczelna);
   2.4. ptaki – dzikie kaczki (krzyżówka, cyraneczka, głowienka, czernica;
   2.5. ptaki pozostałe (jarząbek, bażant, kuropatwa, gołąb grzywacz, słonka, łyska[74].

Lista zwierząt łownych jest wyliczeniem zamkniętym w tym znaczeniu, że żadne zwierzę niezamieszczone w rozporządzeniu nie może być uznane za łowne. Jedyną drogą rozszerzenia lub zwężenia listy zwierząt łownych może być nowelizacja rozporządzenia. Obecna lista zwierząt łownych to oczywiście tylko wąski wycinek tego, na co można było polować w przeszłości. Tur, niedźwiedź, żubr, kozica, bóbr, gronostaj, suseł, norka europejska, świstak, wilk, ryś, foka, drop, głuszec, cietrzew, przepiórka, liczne ptaki drapieżne i wiele innych gatunków dziś wymarłych lub objętych ścisłą ochroną były niegdyś przedmiotem intensywnego pozyskiwania łowieckiego, co stało się jedną z głównych przyczyn się ich wytępienia.

Od pojęcia zwierzyny łownej należy zdecydowanie odróżnić pojęcie zwierząt dzikich, inaczej wolno żyjących. Są to zwierzęta nieudomowione żyjące w warunkach niezależnych od człowieka, jednakże nie posiadające statusu zwierząt łownych i nie objęte ochroną gatunkową, całkowitą lub częściową zgodnie z ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody.

Polowanie na gatunki łowne podlega pewnym ograniczeniom czasowym. Służą temu okresy ochronne. Okres ochrony to czas, podczas którego nie wolno polować na dany gatunek zwierzęcia, zabijać go, płoszyć, niszczyć gniazd. Zwykle okresy ochronne obejmują okres rozmnażania się danego gatunku. Każdy gatunek ma inny okres ochronny i nieraz jest on różnicowany również ze względu na płeć. Łoś ma całoroczny okres ochronny (tzw. moratorium), w związku z tym w ogóle nie wolno na niego polować, mimo że formalnie jest gatunkiem łownym. W 2011 r. w związku z zmniejszaniem się liczebności zająca szaraka i kuropatwy MŚ wysunęło propozycję

[74] Por. W. Radecki, *Prawo…*, dz. cyt., s. 52.

całorocznej ochrony tych gatunków, jednakowoż na skutek lobbingu myśliwych nie zdecydowano się na zmiany w rozporządzeniu[75].

Uwzględniając okresy ochronne właściwe dla poszczególnych gatunków, MŚ określa w drodze rozporządzenia okresy polowań na zwierzęta łowne[76]. Ustalone rozporządzeniem sezony polowań na poszczególne gatunki trwają przeważnie po kilka miesięcy i najczęściej rozpoczynają się jesienią (wrzesień, październik), a kończą wraz z nastaniem wiosny. Niektóre gatunki nie mają okresów ochronnych. Przez cały rok wolno polować na: norki amerykańskie, jenoty i szopy pracze, borsuki, tchórze, kuny (leśne i domowe) na terenach obwodów łowieckich, na których występuje cietrzew lub głuszec; na lisy na terenach obwodów łowieckich, na których występuje głuszec lub cietrzew lub prowadzono w ostatnich dwóch latach kalendarzowych zasiedlenia zająca, bażanta lub kuropatwy; na piżmaki na terenach rybackich obrębów hodowlanych. Brak okresów ochronnych uzasadniono potrzebą ochrony zwierzyny drobnej, takiej jak: zające, bażanty, kuropatwy przed drapieżnikami oraz z zaliczenia niektórych z wyżej wymienionych gatunków za gatunki zagrażające faunie i florze rodzimej[77].

Ponadto przez cały rok wolno polować także na samce dzików w określonym wieku, czyli odyńce[78] i wycinki[79], jak również na dziki-przelatki[80] oraz warchlaki, czyli dziki od dnia urodzenia do dnia 31 marca następnego roku kalendarzowego. Warto zauważyć, że określenie wieku dzika czy też odróżnienie samca od samicy bynajmniej nie jest sprawą łatwą i oczywistą zwłaszcza w warunkach polowań nocnych, gdyż zwierzęta te mają podobną masę i budowę ciała. Przypadki pomyłkowego odstrzału loch zdarzają się zatem dosyć często.

---

[75] Na początku lat siedemdziesiątych XX w. żyło w Polsce 3 mln zajęcy, a w 1990 r. ponad 1,5 mln. Dziś, według szacunków Polskiego Związku Łowieckiego, jest ich niewiele powyżej 500 tys. Podobnie jest z kuropatwami.
J. Bosakowska, *Zając pod ochroną,* 15 IX 2011,
http://m.wyborcza.pl/wyborcza/1,105407,10293149.html, por. też:
Zające i kuropatwy zagrożone! Minister środowiska proponuje: zakażmy polowań!
http://www.mos.gov.pl/artykul/7_aktualnosci/14380_zajace_i_kuropatwy_zagrozone_br_minister_srodowiska_proponuje_zakazmy_polowan.html.

[76] Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (Dz. U. z 2005 r. nr 48 poz. 459), Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 22 września 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (Dz. U. z 2009 r. nr 163 poz. 1303).

[77] Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 9 września 2011 r. w sprawie listy roślin i zwierząt inwazyjnych gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym (Dz. U. z 2011 r. nr 210 poz. 1260).

[78] *Samiec dzika*, pl.wikipedia.org/wiki/Gwara_myśliwska.

[79] *Dzik samiec w trzecim-czwartym roku życia*,
pl.wikipedia.org/wiki/Gwara_myśliwska.

[80] *Dzik w drugim roku życia*, pl.wikipedia.org/wiki/Gwara_myśliwska.

Stosownie do wymogów wspomnianego rozporządzenia, z uwzględnieniem przepisów ustawy, poszczególne koła łowieckie uchwalają kalendarze polowań na bieżący sezon.

3.6. Gospodarka łowiecka

Gospodarka łowiecka określona została jako działalność w zakresie ochrony, hodowli i pozyskiwania zwierzyny (art. 4 u.p.ł.), przez co uznaje się ją za część ekologii stosowanej, w której wykorzystywana jest wiedza z zakresu: nauk biologicznych, zootechniki i leśnictwa. Zgodnie z przeważającymi poglądami doktryny, gospodarka łowiecka jest działalnością ekologiczną, gdyż ma na celu dostosowywanie liczebności populacji zwierząt dziko żyjących do ciągle zmienianego przez człowieka środowiska ich występowania. Chodzi o dostosowanie do warunków środowiskowych takich parametrów populacji jak: zagęszczenie, rozmieszczenie, migracje, struktura płciowa, wiekowa i społeczna, rozrodczość, śmiertelność i dynamika liczebności. Zdaniem myśliwych odstrzały redukują nadmierną liczebność, co pozwala na uzyskanie zdrowego i dobrze odżywionego przychówku, selekcja osobnicza pozwala natomiast na pozostawienie najbardziej okazałych przedstawicieli gatunku. Ponadto ich zdaniem łowiectwo zapobiega rozwojowi groźnych chorób odzwierzęcych, odgrywa ważną rolę w procesie restytucji zagrożonych gatunków, jak również w zwalczaniu kłusownictwa[81].

Gospodarka łowiecka prowadzona jest w oparciu o roczne plany łowieckie i wieloletnie plany hodowlane. Sporządza się je na okres dziesięciu kolejnych lat gospodarczych przez dyrektorów regionalnych dyrekcji Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe w uzgodnieniu z marszałkami województw i Polskim Związkiem Łowieckim. Treść planów również określona jest ramowo rozporządzeniem MŚ. Plany wieloletnie wiążą się z koncepcją rejonów hodowlanych, tj. zwartych obszarów utworzonych w 1997 r. w celu stworzenia lepszych warunków do gospodarowania populacjami[82]. Utworzono je we wszystkich regionalnych dyrekcjach lasów państwowych, z uwzględnieniem podstaw ekologiczno-fizjograficznych, a nie kryteriów administracyjnych, nie dzieląc przy tym obwodów łowieckich[83]. Plany wieloletnie zwierają między innymi dane dotyczące:

1. stanu zagospodarowania rejonu hodowlanego pod względem lokalizacji, ilości lub powierzchni: urządzeń związanych z prowadzeniem gospodarki łowieckiej, nasadzeń wzbogacających naturalną bazę żerową, osłon stałych

[81] Cytat ze strony Koła Łowieckiego nr 17 „Słonka”, http://www.kl17slonka.pl/jak_rozumiec_lowiectwo.
[82] W. Radecki, *Prawo…*, dz. cyt., s. 76.
[83] H. Okarma, A. Tomek, dz. cyt., s. 395.

i okresowych, wód powierzchniowych istotnych z punktu widzenia gospodarki łowieckiej i ich charakterystykę, ciągów ekologicznych, użytków ekologicznych;
2. gatunków zwierząt łownych, które ze względu na warunki przyrodnicze rejonu hodowlanego powinny występować licznie (tzw. gatunki pożądane) oraz tych, których populacja powinna być ograniczona (tzw. gatunki niepożądane), wraz z podaniem przyczyn ograniczenia ich populacji;
3. ilościowy i jakościowy plan pozyskania zwierząt łownych, ze szczególnym uwzględnieniem gatunków pożądanych i gatunków niepożądanych w okresie planowania, z podziałem na poszczególne obwody łowieckie, uwzględniając ustalony jako optymalny poziom liczebności i jakości danego gatunku na koniec okresu planowania oraz w poszczególnych latach.

Natomiast to, ile zwierząt poszczególnych gatunków można upolować na obszarze konkretnego obwodu łowieckiego określane jest w rocznych planach łowieckich. Są one sporządzane przez dzierżawców obwodów łowieckich, którymi najczęściej są koła łowieckie, po zasięgnięciu opinii wójta (burmistrza, prezydenta miasta) i podlegają zatwierdzeniu przez właściwego nadleśniczego Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe w uzgodnieniu z Polskim Związkiem Łowieckim. Roczne plany łowieckie w obwodach wyłączonych z wydzierżawienia sporządzane są przez ich zarządców Ośrodki Hodowli Zwierząt (OHZ) i podlegają zatwierdzeniu przez dyrektora regionalnej dyrekcji Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Roczne plany łowieckie dla obwodów łowieckich graniczących z parkami narodowymi opiniowane są dodatkowo przez dyrektora parku narodowego, a dla obwodów łowieckich, na terenie których znajdują się obręby hodowlane (stawy rybne) opiniowane są dodatkowo, w zakresie pozyskania piżmaka i łyski przez uprawnionych do rybactwa w rozumieniu ustawy z 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym[84].

Treść rocznych planów łowieckich określona jest ramowo rozporządzeniem MŚ[85]. Muszą znaleźć się tam dane dotyczące szacowanej liczebności występujących zwierząt łownych (osobno dla każdego gatunku), planowanej liczby zwierząt do zasiedlenia w roku gospodarczym (w praktyce zasiedlanie dotyczy tylko gatunków, takich jak: bażant, kuropatwa, niekiedy zając, ale tylko nieliczne koła hodują zwierzęta celem zasiedlenia, hodowla zwierząt odbywa się głównie w OHZ). Plan roczny zawiera też liczbę zwierząt zaplanowanych do pozyskania w roku gospodarczym z podziałem na gatunki, a ponadto w przypadku: zwierzyny płowej z podziałem na płeć; samców zwierzyny płowej z podziałem na klasy wieku; dzików z podziałem na warchlaki, przelatki i dziki pozostałe. Należy zauważyć, że w odniesieniu do większości ptaków łownych, roczny plan łowiecki nie określa liczebności ich występowania,

[84] Dz. U. z 1999 r. nr 66 poz. 750 ze zm.
[85] Rozporządzenie Ministra Środowiska z 13 listopada 2007 r. w sprawie rocznych planów łowieckich i wieloletnich planów hodowlanych ze zm. (Dz. U. z 2007 r. nr 221 poz. 1646).

a jedynie pozyskanie. Rozporządzenie MŚ stanowi bowiem, że w planie tym zamieszcza się *„szacowaną liczebność występujących zwierząt łownych z wyłączeniem łownych ptaków migrujących”*. Określony rozporządzeniem wzór rocznego planu łowieckiego zawiera znaki X (nie należy wypełniać) w rubrykach szacowanej liczebności: dzikich gęsi, dzikich kaczek, gołębi grzywaczy, słonek i łysek. W istocie oznacza to, że w rocznych planach łowieckich szacuje się tylko liczbę bażantów, kuropatw i jarząbków. Będzie o tym mowa szerzej w dalszej części niniejszej pracy.

Prawidłowa ocena liczebności dziko występujących zwierząt jest zadaniem dość trudnym, wymagającym stosowania wielu specjalistycznych metod[86]. Rzetelność inwentaryzacji zwierząt łownych w obwodach łowieckich jest często kwestionowana nie tylko przez przyrodników, ale i przez samych myśliwych.[87] Poważnym problemem jest częste przekraczanie limitów odstrzałów określonych w rocznym planie łowieckim.[88] Zdarza się, że myśliwi przekraczają ten plan nawet o 100 proc.[89]

Za zwierzynę pozyskaną z naruszeniem prawa wojewodowie powinni nakładać kary finansowe jak za kłusownictwo, jednakowoż często nie dopełniają tego obowiązku narażając Państwo na szkody ogółem szacowane w dziesiątki milionów złotych rocznie[90]. Ponadto należy mieć na uwadze fakt, że czyn polegający na pozyskaniu zwierząt w większej liczbie niż przewiduje upoważnienie wydane przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego jest przestępstwem zagrożonym grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku (art. 52 pkt 6). W praktyce jednak takie postępowania wszczynane są rzadko, a wszczęte są zwykle umarzane z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu.

---

[86] T. Borowik, B. Jędrzejewska, P. Wawrzyniak, *Doświadczenia z inwentaryzacji ssaków kopytnych metodą pędzeń próbnych w północno-wschodniej Polsce*, Seminarium *Monitorowanie populacji zwierząt łownych i zrównoważone łowiectwo,* Instytut Biologii Ssaków PAN, http://www.forumpodlaskie.pl/pdf/BOROWIK.pdf; zob. też: *Ocena liczebności zwierzyny*, http://www.mysliwstwo.pl/olz.html.

[87] S. Pawluk, *Modelowa gospodarka cz. II*, „*Łowiecki dziennik myśliwych”*, http://dziennik.lowiecki.pl/felietony/tekst.php?id=176.

[88] Zob. I. Kasprzak, *Bezkarne łowy za miliony. Tysiące lisów, zajęcy, dzików i kaczek myśliwi z kół łowieckich odstrzeliwują ponad legalny limit*,
http://www.rp.pl/artykul/508405.html?print=tak&p=0.

[89] W roku 2008 w obwodach Lubelszczyzny przekroczono zatwierdzoną rocznym planem łowieckim ilość zajęcy przeznaczonych do odstrzału o 304 sztuki. Ogółem w latach 2007-2010 w województwie lubelskim odstrzelono 4 500 zwierzyny więcej niż zakładały to roczne plany łowieckie, http://uwaga.tvn.pl/46719,news,,mysliwi_w_cba,reportaz.html.

[90] http://www.fakt.pl/Mysliwi-okradaja-panstwo-,artykuly,77229,1.html,
http://www.polskieradio.pl/5/115/Artykul/242225,Slone-oplaty-za-odstrzal-zwierzat-ponad-limit.

3.7. Geneza i rozwój prawa łowieckiego

Pierwotnie polować mógł każdy. Następnie wraz z kształtowaniem się państwowości polskiej w X w., zaczął rozwijać się książęcy przywilej wyłączności polowania tzw. regale łowieckie. Monopol panującego odnosił się jednak tylko do pewnego rodzaju polowania, a mianowicie do tzw. „łowów wielkich" (*venatio magna*), na których zabijano zwierzynę grubą (tura, żubra, dzika, jelenia, niedźwiedzia, dzikiego konia, bobra). Natomiast „łowy małe" (*venatio parva*) na zwierzynę drobną (ptactwo, lisy, zające) mógł z zasady uprawiać każdy[91]. Jak zauważa A. Samsonowicz[92] wbrew wcześniejszym poglądom, książęce regale łowieckie nie działało na całym terytorium kraju, ale ograniczało się jedynie do wytypowanych, najbogatszych w zwierzynę obszarów, na które wstępu strzegły specjalnie powołane służby książęce, ale poza nimi istniała nadal swoboda polowania w ramach opoli, wszystkim jego członkom na równi dostępna[93].

W ramach ówczesnego prawa łowieckiego władca miał możność polowania wszędzie i na każdą zwierzynę. Miał wyłączność polowania na zwierzynę grubą w swoich łowiskach, mógł też udzielać nadań łowieckich, czyli zezwoleń na łowy wielkie. Ponadto miał on prawo narzucania poddanym ciężarów łowieckich, takich jak na przykład obowiązek stanu, czyli zapewniania polującym kwatery, koni, opieka nad zwierzyną, tropienie, przy czym z obowiązkami tymi wiązały się także nagrody i przywileje[94]. I choć w regaliach objawiała się tu nie tyle *„światła książęca wola ochrony coraz rzadszych, najszlachetniejszych zwierząt"*[95], co raczej zapewnienie sobie uciechy i pożytków z polowania, to system ten uznawany jest w doktrynie za pierwotną formę ochrony przyrody. Rozkład systemu regaliów rozpoczął się w XIII w., kiedy to prawo polowania wraz z nadaniami ziemi stopniowo zaczęło przechodzić w ręce posiadaczy ziemskich i duchowieństwa. Najdłużej, bo aż do XV w., regale łowieckie utrzymało się na Mazowszu.

Najstarsze źródła prawa łowieckiego, którymi są stanowione przez Władysława Jagiełłę statuty wareckie i krakowskie, nakładały kary za polowania na jelenie, dziki, łosie na cudzych gruntach oraz wprowadzały ograniczenia polowania na zające od dnia św. Wojciecha (23 kwietnia) do zebrania zbiorów z pól. Wydany przez Zygmunta Starego w roku 1529 I Statut litewski zawierał ogólny zakaz polowania na cudzych posiadłościach, ustanawiał zasady ochrony bobra w żeremiach *„książęcych, pańskich i ziemiańskich"* oraz obejmował ochroną gniazda sokole. Postanowienia

---

[91] W. Radecki, *Zarys historii prawnej ochrony przyrody w Polsce*, [w:] *Prawne formy ochrony przyrody*, pod red. J. Sommera, Warszawa 1990, cyt. za: J. Boć, K. Nowacki, E. Samborska-Boć, *Ochrona środowiska,* Wrocław 2008, s. 12.

[92] A. Samsonowicz, *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów,* Wrocław 1991.

[93] W. Radecki, *Prawo…*, dz. cyt., s. 19.

[94] Tamże, s. 20.

[95] R. Paczuski, dz. cyt., s. 254.

ochronne I Statutu zostały powtórzone, rozszerzone w następnych statutach. W III Statucie Litewskim za zabicie tarpana wprowadzono karę śmierci[96]. Ustawa na wołoki z 1557 r. wprowadzała ochronę zwierza grubego, do którego zaliczała obok żubrów, łosi, jeleni także sarny. Wieśniakom *„pod gardłem"* zakazano polowania na te zwierzęta na terenie Puszczy Białowieskiej. W związku z drastycznym spadkiem liczebności tura Zygmunt III Waza wydał zarządzenie (1597 r.), w którym nakazał staroście sochaczewskiemu zaostrzenie rygorów ochronnych dla ostoi. W dokumencie z roku 1639 Władysław IV Waza wprowadził natomiast zakaz polowań na Mierzei Wiślanej, w celu ochrony zwierzostanu *„silnie przetrzebionego"* podczas wojen z Rosją[97]. Pod koniec Polski niepodległej, ustawą Sejmu Nadzwyczajnego z 1775 r. zabroniono polowania na cudzych gruntach i w cudzych kniejach bez pozwolenia dziedzica lub zarządcy. W tym też okresie po raz pierwszy zaczynała pojawiać się idea ochrony konserwatorskiej.

W okresie utraty niepodległości los łowiectwa i związanego z nim prawodawstwa był zróżnicowany. Na uwagę zasługuje tu dekret cara Aleksandra I wydany w 1803 r. zabraniający polowań na żubry. Za złamanie zakazu groziły wysokie kary, z karą śmierci włącznie[98]. W zaborze rosyjskim powstawała organizacja łowiecka – Towarzystwo Prawidłowego Myślistwa założone w 1889 r. w Warszawie[99]. Podobnie w zaborze austriackim swobodnie rozwijały się tego typu organizacje. Jako pierwsze powstało Miejskie Towarzystwo Myśliwskie we Lwowie założone w 1838 r., następnie w 1876 r. w Krakowie – Towarzystwo Myśliwskie im św. Huberta, a w 1871 r. we Lwowie – Towarzystwo Lisowickie. Natomiast polityka zaborcy pruskiego była zdecydowanie nieprzychylna powstawaniu organizacji łowieckich, ponadto zakazano właścicielom ziemskim organizowania polowań zbiorowych[100].

Na szczególną uwagę zasługuje dorobek myśli prawniczej autonomii galicyjskiej. Zatwierdzona przez cesarza Franciszka Józefa ustawa Sejmu Krajowego we Lwowie z 1868 r. względem zakazu łapania, wytępiania i sprzedawania zwierząt alpejskich właściwych Tatrom, świstaka i dzikich kóz pod karą grzywny lub aresztu bezwzględnie zakazywała polowania i łapania świstaków oraz kozic. Zakazano też sprzedaży tych zwierząt oraz sadła świstaczego. Tenże Sejm w 1875 r. wydał ustawę o ochronie niektórych zwierząt dla uprawy ziemi pożytecznych, w której zakazano chwytania, zabijania i sprzedawania ptaków *„nieszkodliwych"*, których lista znajdo-

[96] Historia Państwowej Straży Łowieckiej, www.psl.opole.uw.gov.pl.
[97] Tamże.
[98] Car Aleksander I sprowadził do Puszczy 150 strażników i 34 specjalistów, którzy zajęli się hodowlą tego gatunku. W 1857 r. w Puszczy Białowieskiej żyła rekordowa liczba 1898 żubrów, http://www.zubry.com/index.php.
[99] R. Paczuski, *Prawo*…, dz. cyt., s. 253.
[100] http://www.lublin.pzlow.pl/zwiazek/kultura/historia-1.php.

wał się na końcu ustawy. Naruszenie przepisów karane było grzywnami lub aresztem[101]. Ustawa ta wymieniała też gatunki ptaków *„szkodliwych”*, którym nie przysługiwała ochrona. Zaliczała do nich między innymi orła (przedniego i bielika), kanie, sokoły, puchacze. Regulacja ta sprzyjała więc nieograniczonemu wybijaniu ptaków drapieżnych. Wyżej wymienione akty Sejmu Krajowego nie były jednak typowymi ustawami łowieckimi. Prawo łowieckie było bowiem uregulowane przepisami austriackimi. Najpierw patentem z 13 kwietnia 1786 r. o polowaniu, następnie patentem z 7 marca 1849 r. o polowaniu[102]. Dopiero 13 lipca 1909 r. Sejm Krajowy uchwalił ustawę łowiecką dla Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskiem[103].

Po odzyskaniu niepodległości, dwudziestolecie międzywojenne było okresem dynamicznego rozwoju prawno-organizacyjnego łowiectwa. W 1923 r. w Warszawie utworzono Centralny Związek Polskich Stowarzyszeń Łowieckich, który przekształcił się w 1929 r. w Polski Związek Stowarzyszeń Łowieckich a następnie, w 1936 r. przyjął nazwę Polski Związek Łowiecki. Podstawy prawno-organizacyjne łowiectwa uregulowane zostały rozporządzeniem Prezydenta RP z 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim[104]. W ustawie tej prawo do polowania zostało powiązane z własnością gruntu. Lista zwierząt łownych była zdumiewająca: do gatunków łownych włączono bowiem żubry[105], niedźwiedzie, łosie, świstaki, rysie, bobry, zające bielaki, wilki, gronostaje, łasice, czarne bociany, dropie, kulony, derkacze i wiele innych. Jednakowoż w związku ze znacznym spadkiem zwierzostanu będącego między innymi efektem działań wojennych, ta sama ustawa zabroniła polować w całym kraju na żubry, bobry, kozice i świstaki na samice i cielęta łosia, jelenia, daniela, na sarny (kozy i koźlęta), na *„niedźwiedzice od niedźwiedziątek”*, czarne bociany i inne. Ustanowiono okresy ochronne dla zwierzyny i wprowadzono sankcje karne (grzywny lub aresztu) za naruszenie prawa do polowania. Jednym z przykładów takiego naruszenia był czyn polegający na pozostawieniu rannego zwierzęcia swojemu losowi[106].

Rozporządzenie o prawie łowieckim obowiązywało także po drugiej wojnie światowej aż do czasu zastąpienia go dekretem z 29 października 1952 r. o prawie łowieckim[107]. Dekret ten oderwał polowanie i łowiectwo od własności gruntów, jednakowoż nie przesądzał sprawy własności zwierzyny w stanie wolnym. Obszar całego

---

[101] W. Radecki*, Prawo…*, dz. cyt., s. 30.

[102] Tamże, s. 24.

[103] Dz. Ust. Kraj. z 1910 r. cz. II nr 2.

[104] Dz. U. z 1927 r. nr 110 poz. 934.

[105] Zaliczenie to miało znaczenie czysto formalne, ostatnia sztuka żubra żyjąca na wolności padła w 1919 r. w Puszczy Białowieskiej. Jednakowoż za gatunek chroniony żubr został uznany dopiero w 1938 r. rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 października 1938 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych o uznaniu żubra za gatunek chroniony (Dz. U. z 1938 r. nr 084 poz. 568).

[106] W. Radecki, *Prawo…*, dz. cyt., s. 27.

[107] Dz. U. z 1952 r. nr 44 poz. 300.

państwa został podzielony na obwody łowieckie w zasadzie nie mniejsze niż 3000 hektarów, które były dzierżawione Polskiemu Związkowi Łowieckiemu lub innym stowarzyszeniom przezeń wskazanym. W związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Leśnictwa wprowadzającego listę zwierząt chronionych gatunkowo, nastąpiło całkowite rozdzielenie ochrony użytkowej (łowieckiej) i ochrony gatunkowej zwierząt. Na liście zwierząt łownych nie znalazły się żubry, łosie, kozice, bobry, świstaki, czarne bociany, dzikie łabędzie, żurawie, ponieważ zostały one objęte ochrona gatunkową.

Dekret o prawie łowieckim obowiązywał do czasu wejścia w życie ustawy z 17 czerwca 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim[108]. Ustawa ta podtrzymała założenia i zasady gospodarki łowieckiej ustanowione dekretem z 1952 r. W oparciu o tę ustawę wypracowany został tzw. polski model łowiectwa, przyjmujący zasadę nadrzędności ochrony i hodowli zwierząt łownych nad ich eksploatacją, opierający działalność łowiecką na społecznym zaangażowaniu członków PZŁ zrzeszonych w kołach łowieckich prowadzących gospodarkę łowiecką w dzierżawionych obwodach. Najważniejszą zmianą było wyraźne przesądzenie, że zwierzyna w stanie wolnym stanowi własność Skarbu Państwa[109]. Ustawa ta obowiązywała przez prawie 40 lat, kiedy to została zastąpiona aktualnie obowiązującą regulacją – ustawą prawo łowieckie z 13 października 1995 r. W nowej ustawie zostały utrzymane następujące pryncypia łowieckie:

- państwowa własność zwierzyny w stanie wolnym;
- istnienie jednej ogólnokrajowej organizacji łowieckiej;
- istnienie koła łowieckiego jako podstawowej jednostki typu samorządowego gospodarującej we współpracy z samorządami lokalnymi i nadleśnictwami;
- zagwarantowanie kołom łowieckim na przynajmniej 10 lat dzierżawy obwodów o minimalnej powierzchni 3000 hektarów.

Za najważniejsze innowacyjne rozwiązania ustawy z 1995 r., uznaje się:

1. większą ekologizację łowiectwa wyrażającą się w proklamacji, że łowiectwo jest elementem ochrony środowiska przyrodniczego oraz w rozbudowaniu postanowień o charakterze ochronnym;
2. utworzenie Państwowej Straży Łowieckiej jako wyposażonej w daleko idące uprawnienia umundurowanej i uzbrojonej formacji podlegającej wojewodzie;
3. rozszerzenie odpowiedzialności majątkowej za szkody łowieckie i uproszczenie trybu dochodzenia odszkodowań;
4. zaostrzenie odpowiedzialności karnej za przestępstwa łowieckie[110].

---

[108] Tekst jednolity z 1973 r. nr 33 poz. 197 ze zm.
[109] W. Radecki, *Prawo…*, dz. cyt., s. 33.
[110] Tamże, s. 38.

Rozdział II

Zasady przewodnie ochrony zwierząt – geneza, rozwój, źródła prawa

1. Humanitaryzm – narodziny i rozwój idei

1.1. Uwagi ogólne

Humanitaryzm oznacza postawę nacechowaną poszanowaniem człowieka, jego świadomości własnej wartości, szacunku dla samego siebie oraz pragnienie zaoszczędzenia mu cierpień[111]. Przymiotnik humanitarny oznacza *„wskazujący troskę o człowieka, jego potrzeby, mający na celu jego dobro"*[112]. Powstaje zatem pytanie, czy przymiotnik humanitarny jest właściwy dla określenia ochrony zwierząt przed cierpieniem? Według L. Jastrzębskiego ochrona humanitarna zwierząt dokonuje *„jak gdyby personifikacji zwierzęcia, chroniąc jego życie i zdrowie"*[113]. W tym ujęciu ochrona humanitarna zwierząt jest traktowana na wzór ochrony humanitarnej człowieka i tym właśnie może być to uzasadniona nazwa tej ochrony jako ochrony zwierząt[114]. Zatem zasada humanitaryzmu w kontekście traktowania zwierząt, to takie z nimi postępowanie, które w możliwie największym stopniu oszczędza im bólu i cierpienia.

Współczesne dążenie do zagwarantowania zwierzętom wolności od bólu ma charakter powszechny, jednakże wdrożenie tej zasady do ram europejskiego porządku prawnego następowało powoli i nie bez oporów, wynikających głównie z ugruntowanych postaw filozoficzno-religijnych oraz społecznych. Postulat humanitarnego traktowania zwierząt pojawił się bowiem dopiero na przełomie XVIII w. i XIX w. jako rezultat interpolacji oświeceniowej zasady humanitaryzmu na relacje człowiek – zwierzę. Oświeceniowi filozofowie i prawnicy, tacy jak Monteskiusz, Wolter czy Beccaria domagali się likwidacji stosowania wobec ludzi okrutnych kar i tortur, kwalifikowanych kar śmierci, kar mutylacyjnych (kary cielesne, m. in. obcinanie

---

[111] H. Szkiłądź, S. Bik, C. Szkiłądź, *Słownik języka polskiego,* t. I, Warszawa 1983, s. 757.
[112] Tamże.
[113] L. Jastrzębski, *Prawo ochrony środowiska w Polsce,* Warszawa 1990, s. 124.
[114] A. Majewski, *Ochrona prawna zwierząt gospodarskich, „Acta Elbingensia*", t. II, *Rocznik naukowy Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej*, Elbląg 2004, s. 270.

kończyn, przypalanie)[115]. Z upływem czasu poglądy te zaczęły stopniowo przenikać również w sferę traktowania zwierząt.

Jednakowoż zasadnicza spuścizna filozoficzna naszego kręgu kulturowego przez długi czas odmawiała zwierzętom samodzielnego znaczenia moralnego, a kwestia stosunku ludzi do zwierząt pozostawała raczej na marginesie głównego nurtu zainteresowań filozofów, moralistów i prawników[116]. Źródeł tego stanu rzeczy można doszukiwać się we wpływie tradycji judeochrześcijańskiej oraz nazbyt dosłownym rozumieniu symbolicznych przypowieści Pisma Świętego. Ofiary ze zwierząt były ważnym tematem Starego Testamentu, ponieważ *„bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia grzechów"*[117]. Słynny w tym kontekście jest też fragment z Księgi Rodzaju opisujący, jak Bóg stworzywszy mężczyznę i niewiastę rzekł im: *„Rośnijcie i mnóżcie się, i napełniajcie ziemię, a czyńcie ją sobie poddaną; i panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem powietrznym i nad wszystkimi zwierzętami, które się ruszają na ziemi"*[118]. Można odnieść wrażenie, że tego wezwania do panowania nad światem przyrody człowiek kultury europejskiej usłuchał z całą bezwzględnością. I nie poglądy św. Franciszka z Asyżu nazywającego zwierzęta naszymi *„braćmi mniejszymi"*, ale raczej idea podporządkowania sobie Natury, ugruntowana później w filozofii chrześcijańskiej, zwłaszcza w jej w wydaniu tomistycznym, dominowały w Europie aż do XX w.[119]

Decydujący wpływ na kształtowanie się statusu moralnego i prawnego zwierząt pozostawiły prace filozoficzne Kartezjusza (1596-1650), a następnie Kanta (1724-1804). Dla tego pierwszego zwierzęta były pozbawionymi świadomości (duszy) automatami, powtarzającymi zaprogramowane instynktem mechaniczne reakcje. Pogląd ten stwarzał bardzo dogodne perspektywy dla rozwoju rozpowszechniających się w tamtych czasach w Europie eksperymentów na zwierzętach, łącznie z tzw. wiwisekcją (otwieraniem ciała żyjącego zwierzęcia), uwalniając eksperymentatorów od jakichkolwiek skrupułów[120]. Natomiast zdaniem Kanta, nie mogło być mowy nie tylko

---

[115] K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 1993.

[116] Można wszakże w dorobku starożytnych filozofów odnaleźć refleksy humanitaryzmu. W dziele Cycerona *O państwie*, Filus uczestnik dialogu, stwierdzając, że obowiązkiem człowieka rzetelnego i sprawiedliwego jest oddać każdemu, co mu się należy pyta i odpowiada: „*Co mamy oddać zwierzętom? Bo wszakże nie jacyś tam przeciętni ludzie, ale wybitni i uczeni, mianowicie Pitagoras i Empedokles, utrzymują, że prawa wszystkich istot żywych są jednakie i głośno wołają, iż najsurowsze kary grożą tym, którzy zadają gwałt zwierzętom".* Plutarch zaś głosił: *„Jeżeli już mamy je zjadać, nie znęcajmy się nad nimi"*.
M. Ossowska, *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa 1970, s. 49.

[117] *Księga Mojżeszowa* 4.35, 5.10 oraz *List do Hebrajczyków* 9.22, *Pismo Święte Starego Testamentu* w przekładzie J. Wujka, Kraków 1956.

[118] *Księga Rodzaju* 1. 28. *Pismo Święte Starego Testamentu* w przekładzie J. Wujka, Kraków 1956, s. 12.

[119] W. Radecki, *Ustawy: o ochronie zwierząt o doświadczeniach na zwierzętach – z komentarzem*, Warszawa 2007, s. 32.

[120] T. Pietrzykowski, *Spór o prawa zwierząt*, Katowice 2007, s. 20.

o uprawnieniach zwierząt, ale nawet o żadnych bezpośrednich obowiązkach moralnych człowieka wobec zwierzęcia, albowiem zwierzęta jako niezdolne do świadomego kierowania swoim postępowaniem, nie mogące działać z pobudek etycznych, nie są uczestnikami wspólnoty, w ramach której zastosowanie znajdują pojęcia obowiązków i uprawnień moralnych[121]. Wspólnota ta składa się bowiem wyłącznie z istot zdolnych do racjonalnego myślenia i obdarzonych wolną wolą, a tym samym zdolnością do kierowania swoim postępowaniem. Zdaniem Kanta, zadawanie zwierzętom niepotrzebnych cierpień, znęcanie się, niewdzięczność, zasługują jednak w oczywisty sposób na negatywną ocenę moralną. Jej źródłem nie jest jednak naruszenie obowiązku człowieka wobec zwierzęcia, ale obowiązku właściwego postępowania, jakie człowiek winien jest innym ludziom i ludzkości[122].

Dominujące na gruncie religijnym i filozoficznym poglądy dotyczące moralnego statusu zwierząt znajdowały odzwierciedlenie w ich statusie prawnym – zwierzęta traktowano jak przedmioty. Problem stosunku człowieka do zwierząt jako zagadnienie wymagające rozstrzygnięć prawodawczych zaczął być dostrzegany dopiero na początku XIX w. Pierwszym krajem wprowadzającym regulacje humanitarno-prawne stała się Wielka Brytania. Pionierskie projekty zmierzały do wprowadzania zakazu maltretowania koni oraz zabijania zwierząt dla rozrywki. Początkowo zamiary te były wyszydzane i odrzucane ze śmiechem w atmosferze drwin z ich autorów[123]. Jednakże w 1822 r. udało się uchwalić prekursorską ustawę o zapobieganiu okrutnemu i niewłaściwemu traktowaniu bydła (tzw. *Martin's Act*)[124], zakres działania której został w 1835 r. rozszerzony na wszystkie zwierzęta domowe i gospodarskie.

Ogromne znaczenie dla upowszechnienia idei humanitaryzmu, a w konsekwencji dla powstawania prawa zakazującego okrutnego traktowania zwierząt, miało powstawanie w Europie, a następnie także w Stanach Zjednoczonych organizacji i towarzystw stawiających sobie za cel poprawę losu zwierząt[125]. Pierwszą tego rodzaju organizacją, cieszącą się do dziś prestiżem, było założone w Wielkiej Brytanii w 1832 r. Królewskie Towarzystwo Zapobiegania Okrucieństwu Wobec Zwierząt (*Rogal Society for the Prevention of Cruelty to Animals*, RSPCA). Ten postępowy ruch społeczny nie ominął ziem polskich. W 1864 r. w będącej pod zaborem rosyjskim Warszawie, założono działające po dziś dzień Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami (TOZ). Warto zauważyć, że było to pierwsze w Polsce stowarzyszenie społeczne działające w sposób ciągły i zorganizowany. W okresie międzywojennym aktywność TOZ w sferze prawotwórczej doprowadziła do wydania postępowych unormowań, a mianowicie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. – o ochronie

---

[121] Tamże, s. 22.

[122] Tamże, s. 23.

[123] Tamże, s. 26.

[124] *An Act to prevent the cruel and improper Treatment of Cattle*, http://www.animalrightshistory.org/animal-rights-law/romantic-legislation/1822-uk-act-ill-treatment-cattle.htm.

[125] Tamże, s. 69.

zwierząt[126] oraz rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 26 sierpnia 1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – o uboju zwierząt gospodarskich[127].

Rozporządzeniem o ochronie zwierząt z 1928 r. wprowadzono po raz pierwszy do ustawodawstwa polskiego przymiotnik humanitarny odnoszony do traktowania zwierząt[128]. Zgodnie z art. 9 rozporządzenia: *„Jeśli skutkiem znęcania się zwierzę znajduje się w takim stanie, że ze względów humanitarnych powinno być zabite, albo jeśli wymaga leczenia – powiatowa władza administracji ogólnej, po zbadaniu zwierzęcia przez lekarza weterynarii może zarządzić jego zabicie lub leczenie na koszt winnego, przy czym może powierzyć takie zwierzę na czas leczenia innej osobie, którą uzna za odpowiednią (…)"*. Rozporządzenie nie zawierało definicji legalnej „względów humanitarnych", stąd znaczenia tego terminu należało poszukiwać w języku pozaprawnym[129].

Wzmiankowanym rozporządzeniem wprowadzono ogólny zakaz znęcania się nad wszystkimi zwierzętami. Ochroną humanitarną objęto domowe i oswojone zwierzęta, ptactwo oraz zwierzęta i ptactwo dzikie, a także ryby, płazy a nawet owady. *„Treścią zakazu ogólnego było zabronienie wszelkiego znęcania się nad zwierzętami i jakiegokolwiek zadawania im cierpień bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby. Z drugiej strony akt ten wprowadzał obowiązek zapewnienia zwierzętom odpowiednich warunków życia"*[130]. Do otwartego katalogu czynów zakwalifikowanych jako znęcanie się nad zwierzętami, zaliczono przykładowo: *„używanie do pracy zwierząt chorych, rannych lub kulawych oraz utrzymywanie ich w stanie wybitnego niechlujstwa, bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi albo zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie specjalnego bólu, złośliwe straszenie i drażnienie zwierząt oraz wszelkie inne zadawanie zwierzętom cierpień bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby".* Spod pojęcia znęcania się wyłączone zostały doświadczenia dokonywane na zwierzętach w celach naukowych, jeśli te były konieczne dla poważnych prac i badań naukowych prowadzonych przez osoby mające specjalne zezwolenia. Materia ta została następnie rozwinięta w przepisach wykonawczych[131]. W. Radecki zwraca uwagę, że ważnym rysem charakterystycznym rozporządzenia z 1928 r. była bardzo szeroka penalizacja naruszeń jego postanowień. Wszystkie wypadki znę-

---

[126] T. jedn. Dz. U. z 1932 r. nr 42 poz. 471 z późn. zm.

[127] Dz. U. 1936 nr 70 poz. 503.

[128] A. Majewski, *Ochrona prawna zwierząt gospodarskich, „Acta Elbingensia"*, t. II. *Rocznik naukowy Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej*, Elbląg 2004, s. 269.

[129] Tamże.

[130] J. Boć, E. Samborska-Boć, *Ochrona humanitarna zwierząt*, [w:] *Ochrona środowiska*, J. Boć, K. Nowacki, E. Samborska-Boć, Wrocław 2008, s. 267.

[131] A. Szelepajło, *Administracyjnoprawna ochrona zwierząt w* Polsce, s. 44, http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/docmetadata?id=35859&from=pubstats.

cania się nad zwierzętami uznano za wykroczenia. Oceniając przepisy karne rozporządzenia autor ten stwierdza, że czyny zabronione związane ze znęcaniem się nad zwierzętami były przez dłuższy czas traktowane nie jako zamachy na dobra przyrodnicze, ale raczej jako wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu[132].

Natomiast rozporządzenie o uboju zwierząt gospodarskich z 1936 r. wprowadzało między innymi obowiązek pozbawiania świadomości zwierząt gospodarskich poddawanych procedurze uboju. Najpierw powinno nastąpić ogłuszanie, a dopiero następnie – wykrwawienie, przy czym ogłuszanie i wykrwawianie miały odbywać się w oddzielnych pomieszczeniach. Do ubojni zwierzęta winny być prowadzone ostrożnie, aby unikać ślizgania i upadków. Bydłu rogatemu i koniom prowadzonym na rzeź należało zasłaniać oczy. Proces uboju miał odbywać się niezwłocznie. Przed ogłuszeniem należało unieruchomić zwierzę *„w sposób oględny unikając zadawania niepotrzebnych cierpień"*. Rozporządzenie wymieniało dozwolone metody i narzędzia do ogłuszania. Nakazywało przystępować do oprawiania zwierzęcia dopiero po stwierdzeniu jego śmierci. Zabraniało też obecności przy uboju osobom poniżej 16 roku życia.

Krajowe przykłady prawodawstwa okresu międzywojennego wskazują, że nowo powstające prawo niepodległej Polski kierowało się pobudkami etycznymi, wynikającymi z przekonania, iż zwierzęta powinny być chronione jako istoty żyjące, odczuwające ból, cierpienie, reagujące na różne bodźce. Jednakowoż warto nadmienić, że początkowo zarówno w Polsce, Europie, jak i Stanach Zjednoczonych, prawo to było raczej instrumentem służącym nie tyle ochronie dobra zwierząt, ile zapobieżeniu określonym zachowaniom ludzi uznawanym za sprzyjające rozwinięciu się skłonności sadystycznych. Ustawy te opierały się więc na kantowskiej koncepcji obowiązków człowieka wobec zwierząt jako *„pośrednich konsekwencji obowiązków człowieka wobec innych ludzi"*[133]. Dlatego też zakresem ochronnym nie obejmowano życia zwierząt, a wyłącznie ich traktowanie: w świetle rozporządzenia o ochronie zwierząt z 1928 r. właściciel zawsze mógł zabić swoje zwierzę, nie wolno mu było tylko znęcać się nad nim[134].

1.2. Prawo międzynarodowe

Od lat sześćdziesiątych XX w., wraz z rozwojem filozofii ekologicznej i etyki środowiskowej[135], daje się zaobserwować wyraźny postęp w dziedzinie prawa humanitarnej ochrony zwierząt. W duchu ochrony przez zbędnym cierpieniem i bólem oraz zapewnienia odpowiednich warunków uboju i transportu zwierząt gospodarskich

---

[132] W. Radecki, *Ustawy…*, dz. cyt., s. 23.

[133] T. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 68.

[134] W. Radecki, *Ustawy…*, dz. cyt., s. 23.

[135] W. Tyburski, *Powstanie i rozwój filozofii ekologicznej*, „*Problemy Ekorozwoju*" nr 1 z 2006 r., s. 7.

utrzymane są najwcześniejsze konwencje Rady Europy odnoszące się do przedmiotowej dziedziny[136]. Warto zwrócić uwagę, iż organ ten jako pierwszy podjął wysiłek legislacyjny uprzedzając w tym zakresie działalność prawotwórczą ONZ i Wspólnot Europejskich.

Celem pierwszej z nich, Europejskiej Konwencji w sprawie ochrony zwierząt w czasie transportu międzynarodowego, sporządzonej w Paryżu 13 grudnia 1968 r.[137], jest zapewnienie w możliwie najszerszym zakresie ochrony zwierząt przed cierpieniem w czasie międzynarodowego transportu i przyjęcie takich wspólnych uzgodnień, które przyczynią się do osiągania postępu w tej dziedzinie. Konwencja przewiduje następujące obowiązki ciążące na kompetentnych władzach państw-stron: badanie zwierząt przed załadunkiem, zapewnienie im podczas transportu odpowiedniej przestrzeni, wentylacji, ochrony przed niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi, oznakowanie kontenerów używanych do przewozu zwierząt, zaopatrywanie zwierząt w pożywienie i w wodę oraz umożliwienie im wypoczynku, stosowanie uwięzi podczas transportu zapewniających bezpieczeństwo i zmianę pozycji ciała (na przykład położenie się), oddzielenie zwierząt należących do różnych gatunków oraz zwierząt naturalnie wrogich wobec siebie, wyposażenie środków transportu w podłogi umożliwiające utrzymanie higieny i zapewniające przyczepność kończyn. Transport do miejsca przeznaczenia powinien trwać jak najkrócej[138].

Idea humanitaryzmu przyświecała też Europejskiej konwencji o ochronie zwierząt o ochronie zwierząt hodowlanych i gospodarskich, sporządzonej w Strasburgu 10 marca 1976 r.[139] Akt ten ma zastosowanie do utrzymania i sprawowania opieki i zapewnienia odpowiednich pomieszczeń zwierzętom w szczególności objętych systemem nowoczesnej intensywnej hodowli[140]. Ochroną obejmuje on zwierzęta hodowane lub utrzymywane w celu produkcji żywności, wełny, skóry lub futer albo w innych celach rolniczych, a zatem zwierzęta gospodarskie. Konwencja określa w art. 3-7 podstawowe zasady ich utrzymywania. Każdemu zwierzęciu należy zapewnić właściwe warunki otoczenia, pomieszczenie, żywienie i pojenie oraz pielęgnację stosowne do jego gatunkowych potrzeb, swobodę ruchu oraz odpowiednia paszę. Protokołem do tej konwencji przyjętym w 1992 r. wprowadzono zakaz stosowania rozmnażania oraz metod hodowlanych, które mogą powodować cierpienia lub obrażenia u zwierząt oraz zakaz utrzymywania zwierząt dla celów rolniczych, jeżeli na podstawie ich uwarunkowań genetycznych nie uznano, że mogą być one utrzymywane bez szkody dla ich zdrowia lub dobra.

---

[136] A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona zwierząt w świetle dokumentów międzynarodowych,* [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, pod. red. M. Mozgawy, s. 95.

[137] Nieratyfikowana przez Polskę.

[138] A. Przyborowska-Klimczak, dz. cyt., s. 97.

[139] Dz. U z 2008 r. nr 104 poz. 665.

[140] A. Przyborowska-Klimczak, dz. cyt., s. 102.

Kolejny akt, Europejska konwencja o ochronie zwierząt przeznaczonych do uboju, sporządzona w Strasburgu 10 maja 1979 r.[141], stawia sobie za cel ustanowienie prawnych podstaw ochrony zwierząt przeznaczonych na ubój oraz stworzenie warunków sprzyjających ujednoliceniu metod uboju w państwach członkowskich Rady Europy, aby stosowane metody w możliwie największym stopniu oszczędzały zwierzętom cierpienia (aspekt psychiczny) i bólu (aspekt fizyczny). Należy zaznaczyć, że w preambule konwencji wspomniano o dodatkowym, oprócz względów humanitarnych, uzasadnieniu ochrony zwierząt przeznaczonych na ubój. Stwierdzono bowiem, że strach, wyczerpanie, cierpienie i ból zadawane podczas uboju mogą niekorzystnie wpływać na jakość mięsa. Konwencja zawiera szczegółowe postanowienia odnoszące się do postępowania ze zwierzętami w okresie poprzedzającym ubój – należy maksymalnie skrócić czas oczekiwania na ubój, przy wyładowywaniu i przeprowadzaniu zwierząt trzeba wykorzystywać ich skłonności stadne i nie należy używać przyrządów, które ranią zwierzęta. Zwierzęta poddawane ubojowi należy pozbawić swobody ruchów w sposób niepowodujący ich cierpienia lub zranienia. Następnie trzeba zastosować odpowiednie metody wprowadzające zwierzę w stan braku świadomości, który powinien trwać aż do jego śmierci[142].

Europejska Konwencja w sprawie ochrony zwierząt kręgowych wykorzystywanych do celów doświadczalnych i innych celów naukowych sporządzona w Strasburgu 18 marca 1986 r.[143] odpowiada na potrzebę realizacji zasady humanitaryzmu w dobie postępu nauk medycznych i rozwoju przemysłu farmaceutycznego. Wymaga ona, by zwierzęta przeznaczone do używania w procedurach doświadczalnych, miały zapewnione odpowiednie warunki. Procedury, w których używane są zwierzęta, powinny być wdrażane tylko wówczas, gdy nie można zastosować innej zadowalającej pod względem naukowym metody. Zatem celem jest ograniczenie liczby doświadczeń do minimum. Dokonując wyboru procedur należy preferować takie, w których wykorzystywana jest najmniejsza liczba zwierząt, które powodują u nich najmniejszy ból, cierpienie i okaleczenia. Podczas doświadczeń trzeba stosować ogólne lub miejscowe znieczulenie albo inne środki eliminujące lub ograniczające ból i cierpienie. Zasadniczo nie powinno się używać powtórnie zwierząt, które były wykorzystywane w procedurze powodującej poważny ból i cierpienie. Po zakończeniu doświadczenia należy zadecydować, czy zwierzę zostanie pozostawione żywe i wtedy trzeba otoczyć je właściwą opieką, czy też powinno się je uśmiercić stosując w tym celu metodę humanitarną[144]. Wszelkie procedury doświadczalne powinny być prowadzone przez osoby do tego upoważnione lub pod ich bezpośrednim kierownictwem albo w ramach projektów zaakceptowanych zgodnie z przepisami prawa krajowego[145].

---

[141] Dz. U z 2008 nr 126 poz. 810.
[142] A. Przyborowska-Klimczak, dz. cyt., s. 104.
[143] Nieratyfikowana przez Polskę.
[144] A. Przyborowska-Klimczak, s. 106.
[145] Tamże.

Ostatnią z umów międzynarodowych przyjętych pod auspicjami Rady Europy będących wyrazem zasady humanitarnego traktowania zwierząt jest Europejska konwencja o ochronie zwierząt domowych z 13 listopada 1987 r.[146] Przedmiotem konwencyjnej ochrony są zwierzęta utrzymywane przez człowieka lub które zamierza on utrzymywać dla osobistego zadowolenia lub towarzystwa, w szczególności żyjące w gospodarstwie domowym. W konwencji jako podstawowe uznano dwie zasady: nikt nie powinien powodować niepotrzebnego bólu, cierpienia i wyczerpania zwierząt; nikt nie powinien porzucać zwierzęcia[147].

W 2008 r. Polska ratyfikowała dwie spośród wyżej wymienionych konwencji, a mianowicie: o ochronie zwierząt przeznaczonych do uboju oraz o ochronie zwierząt hodowlanych i gospodarskich. Odnośnie Konwencji w sprawie ochrony zwierząt kręgowych wykorzystywanych do celów doświadczalnych i innych celów naukowych, to po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej, stała się ona pośrednio źródłem prawa krajowego, albowiem Wspólnota Europejska jest stroną tej konwencji od roku 1998[148]. Spośród wymienionych konwencji jak dotąd nie zostały ratyfikowane ani przez Polskę, ani przez Unię Europejską konwencje w sprawie ochrony zwierząt w czasie transportu międzynarodowego z 1968 r. oraz o ochronie zwierząt domowych z 1987 r. Przy czym trzeba zauważyć, że w kwestii transportu UE wprowadziła w tym zakresie szczegółowe regulacje wspólnotowe.

Spośród źródeł prawa międzynarodowego o charakterze *soft law*[149], największe znaczenie dla kształtowania się statusu prawnego zwierząt należy niewątpliwie przypisać Światowej Deklaracji Praw Zwierząt. Została ona uchwalona w Londynie 21 września 1977 r., a następnie przedłożona Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO) wraz z podpisami dwu i pół miliona osób, członków europejskich towarzystw opieki i ochrony zwierząt. 15 października 1978 r. w Paryżu UNESCO uchwaliła jej pierwotny tekst:

> *„Wstęp.*
>
> *Z uwagi na to, że każde zwierzę, jako istota żywa, ma prawa w sferze moralnej; że nieznajomość i nieuznawanie tych praw sprowadziły człowieka i prowadzą go nadal na drogę przestępstw przeciwko naturze i zwierzętom; że uznanie przez gatunek ludzki prawa innych gatunków zwierzęcych do egzystencji stanowi podstawę do współistnienia wszystkich istot żywych; że człowiek dopuścił się zbrodni wytępienia wielu gatunków zwierzęcych i że nadal*

---

[146] Nieratyfikowana przez Polskę.

[147] Tamże, s. 109.

[148] Decyzja Rady z 23 marca 1998 r. dotycząca zawarcia przez Wspólnotę Europejskiej konwencji w sprawie ochrony zwierząt kręgowych wykorzystywanych do celów doświadczalnych i innych celów naukowych (Dz. Urz. L 222 z 24.8.1999). Warto na marginesie zwrócić uwagę, że światowy lider produkcji leków – Szwajcaria – nie ratyfikowała tej konwencji.

[149] *Soft law* tzw. prawo miękkie wyznacza pewien kierunek działania, intencje czy strategie działanie, ale nie jest prawnie wiążącym aktem statutowym. Wyrażenie politycznych deklaracji, rezolucji itd., gdzie postanowienia nie są prawnie wiążące.

istnieje ta sama groźba; że poszanowanie zwierząt przez człowieka wiąże się z poszanowaniem ludzi między sobą i że już od najmłodszych lat należy uczyć człowieka obserwować, rozumieć, szanować i kochać zwierzęta niniejszym obwieszcza się, że:

Art. 1.
Wszystkie zwierzęta rodzą się równe wobec życia i mają te same prawa do istnienia.
Art. 2.
a. Każde zwierzę ma prawo do poszanowania.
b. Człowiek, jako gatunek zwierzęcy, nie może rościć sobie prawa do tępienia innych zwierząt ani do ich niehumanitarnego wyzyskiwania. Ma natomiast obowiązek wykorzystania całej swej wiedzy dla dobra zwierząt.
c. Każde zwierzę ma prawo oczekiwać od człowieka poszanowania, opieki i ochrony.
Art. 3.
a. Żadne zwierzę nie może być przedmiotem maltretowania i aktów okrucieństwa.
b. Jeśli okaże się, że śmierć zwierzęcia jest konieczna, należy uśmiercić je szybko, nie narażając na ból i trwogę.
Art. 4.
Każde zwierzę, które należy do gatunku dzikiego, ma prawo do życia na wolności w swym naturalnym otoczeniu: ziemskim, powietrznym lub wodnym, oraz prawo do rozmnażania się. Każde pozbawienie wolności, choćby w celach edukacyjnych jest pogwałceniem tego prawa.
Art. 5.
a. Każde zwierzę, należące do gatunku, który żyje zazwyczaj w środowisku ludzkim, ma prawo żyć i rosnąć zgodnie z rytmem i warunkami życia i wolności właściwymi dla swego gatunku.
b. Każde zakłócenie tego rytmu i tych warunków przez człowieka w celach merkantylnych, jest pogwałceniem tego prawa.
Art. 6.
a. Każde zwierzę, które człowiek wybrał na swego towarzysza, ma prawo żyć tak długo, jak pozwala na to jego gatunkowi natura.
b. Porzucenie zwierzęcia jest aktem okrutnym i nikczemnym.
Art. 7.
Każde zwierzę pracujące dla człowieka ma prawo do rozsądnego ograniczania czasu i intensywności pracy, do właściwego wyżywienia i wypoczynku.
Art. 8.
a. Doświadczenia na zwierzętach, które wiążą się z cierpieniem fizycznym i psychicznym, są pogwałceniem praw zwierzęcia, zarówno w przypadku doświadczeń medycznych, naukowych, handlowych, jak i wszystkich innych.
b. Należy w tym celu stosować i rozwijać metody zastępcze.

Art. 9.
Jeżeli człowiek hoduje zwierzę w celach żywnościowych, należy je karmić, hodować, przewozić i uśmiercać, nie narażając go na niepokój i ból.
Art. 10.
a. Żadne zwierzę nie może być traktowane jako zabawka dla człowieka.
b. Wystawianie zwierząt na pokaz, oraz widowiska z udziałem zwierząt narażają na szwank godność zwierzęcia.
Art. 11.
Każdy akt, prowadzący do zabicia zwierzęcia bez koniecznej potrzeby jest mordem, czyli zbrodnią przeciw życiu.
Art. 12.
a. Każdy akt prowadzący do uśmiercania dużej ilości zwierząt dzikich, jest masowym morderstwem, czyli zbrodnią przeciw gatunkowi.
b. Niszczenie i zatruwanie środowiska naturalnego sieje śmierć.
Art. 13.
a. Zwierzę martwe należy traktować z poszanowaniem.
b. Sceny przemocy, której ofiarą padają zwierzęta, nie powinny mieć wstępu na ekrany kin i telewizji, chyba że jest to demonstracja zbrodni dokonywanych na zwierzętach.
Art.14.
a. Stowarzyszenia ochrony i opieki zwierząt powinny mieć przedstawicieli na szczeblu rządowym.
b. Prawa zwierząt powinny być ustawowo chronione, tak jak prawa ludzi."

Powyższa deklaracja przyczyniła się przede wszystkim do zaakcentowania problemu odpowiedniego tratowania zwierząt na arenie międzynarodowej, stała się też świadectwem rosnącej wrażliwości społecznej na kwestie humanitarnej ochrony zwierząt. Jej postanowienia są jednak niewiążące normatywnie i mają charakter zaleceń moralnych wyznaczających kierunki rozwoju polityki i prawa i nie da się im przypisać charakteru wiążących norm konwencyjnych. Niemniej z czasem myśli i idee zawarte w deklaracji zostały odzwierciedlone i ugruntowane w licznych aktach prawnych wielu państw europejskich, w tym w polskiej ustawie o ochronie zwierząt[150].

Ważna prawotwórcza rola Światowej Deklaracji Praw Zwierząt to ukonstytuowanie kanonu podstawowych zasad moralnych określających relacje człowiek – zwierzę, zasad, które stopniowo zostały przetransponowane na grunt prawa stanowionego. Oprócz potwierdzenia już wcześniej odzwierciedlonej w licznych źródłach prawa zasady humanitarnego traktowania, deklaracja wprowadziła również nowe pryncypia, jak m. in. uniwersalną zasadę poszanowania życia zwierząt, zasadę poszanowania wolności należących do gatunków dziko żyjących wraz z ich prawem do rozmnażania się. Ponadto zaakcentowała kwestię godności zwierzęcia, sprzeciwiając się

[150] W. Radecki, *Ustawy…*, dz. cyt., s. 35.

wykorzystywaniu zwierząt do celów rozrywkowych. Deklaracja wprowadziła także zasadę dereifikacji zwierząt, tj. uznanie, że zwierzę nie jest rzeczą. Krok ten zapoczątkował dyskusję w teorii i doktrynie dotyczącą ukonstytuowania się nowego typu podmiotowości prawnej zmierzającej do personifikacji zwierząt poprzez nadanie im pewnych praw podmiotowych. Z punktu widzenia tematu monografii, jej aspektów humanitarno-prawnych związanych z łowiectwem, najistotniejsze znaczenie spośród wymienionych mają zasady: humanitaryzmu, ochrony i poszanowania życia zwierząt oraz zasada dereifikacji. Prawo do wolności zwierząt łownych nie podlega bowiem poważniejszym ograniczeniom.

Można uznać, że uchwalenie Światowej Deklaracji Praw Zwierząt w pełni ukonstytuowało hierarchiczną strukturę systemu prawnej ochrony zwierząt[151], w skład którego wchodzą dziś normy prawa międzynarodowego (zarówno o charakterze *soft law,* jak i konwencyjnym), prawo Unii Europejskiej oraz prawo wewnętrzne. W 1989 r. deklaracja została poddana rewizji przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Ochrony Praw Zwierząt, które zaproponowało jej tekst w nowym brzmieniu:

„Wstęp

Zważywszy, że życie jest jedno, wszystkie żywe istoty mają wspólne pochodzenie, a zróżnicowały się w toku ewolucji gatunków;

Zważywszy, że każda istota posiada prawa naturalne i że każde zwierzę wyposażone w system nerwowy ma prawa szczególne;

Zważywszy, że lekceważenia, a nawet proste niezrozumienie tych praw naturalnych jest przyczyną poważnych zamachów na przyrodę i doprowadza człowieka do przestępstw względem zwierząt;

Zważywszy, że koegzystencja gatunków w świecie zakłada uznanie przez gatunek ludzki praw do istnienia innych gatunków zwierzęcych;

Zważywszy, że szacunek dla zwierząt ze strony człowieka jest nierozdzielny z wzajemnym szacunkiem ludzi do siebie, ogłasza się co następuje:

Art.1

Wszystkie zwierzęta mają równe prawa do istnienia w ramach równowagi biologicznej.

Ta równość nie zasłania różnorodności gatunków i osobników.

Art. 2

Każde życie ma prawo do poszanowania.

Art. 3

- Żadne życie nie może podlegać złemu traktowaniu ani aktom okrucieństwa

- Jeżeli uśmiercenie zwierzęcia jest konieczne, powinno to nastąpić momentalnie, bezboleśnie i bez wywoływania lęku przed śmiercią.

- Martwe zwierzę powinno być traktowane w sposób przyzwoity.

[151] J. Białocerkiewicz, dz. cyt., s. 111.

Art. 4.
- Dzikie zwierzę ma prawo do życia w swoim środowisku naturalnym i prawo do rozmnażania się.
- Przeciągające się pozbawienie swobody, polowanie i wędkowanie dla rozrywki, a także każde wykorzystanie dzikiego zwierzęcia w celach innych niż niezbędne do życia, są działaniami sprzecznymi z tym prawem.
Art. 5.
4. Zwierzę, które człowiek uzależnił od siebie ma prawo do bycia utrzymywanym w dobrym stanie do troskliwej opieki.
5. W żadnym wypadku nie możne być ono porzucone lub zabijane bez uzasadnionej potrzeby.
6. Wszelkie formy hodowli i wykorzystania zwierząt powinny uwzględniać fizjologię i zachowania właściwe danemu gatunkowi.
7. Wystawy, przedstawienia, filmy, wykorzystujące zwierzęta powinny respektować ich godność i nie poddawać ich żadnym aktom przemocy.
Art. 6.
1. Doświadczenia na zwierzęciu powodujące cierpienia fizyczne naruszają prawa zwierząt.
2. Metody zastępcze powinny być rozwijane i systematycznie wdrażane do praktyki.
Art. 7
Każdy czyn pociągający za sobą bez konieczności śmierć zwierzęcia oraz każda decyzja do tego prowadząca jest przestępstwem przeciwko życiu.
Art. 8.
1. Każdy czyn zagrażający przeżyciu dzikiego gatunku oraz każda decyzja prowadząca do takiego czynu stanowi akt genocydu, to jest zbrodnię przeciwko gatunkowi.
2. Masakra dzikich zwierząt, zanieczyszczanie i niszczenie ich biotopów są także aktami genocydu.
Art. 9
1. Podmiotowość prawna zwierzęcia i jego prawa powinny być ustawowo uznane.
2. Ochrona i obrona zwierząt powinna mieć reprezentantów w łonie organów rządzących.
Art. 10
Nauczanie i szkolnictwo publiczne powinny prowadzić człowieka, do dzieciństwa do postrzegania, rozumienia i darzenia zwierząt szacunkiem."

W piśmiennictwie zwraca się uwagę, że nowy tekst deklaracji opiera się na założeniach tzw. głębokiej ekologii, akcentującej tożsamość bytów zwierzęcych – człowieka i innych zwierząt. Zrewidowany tekst ma bardziej radykalny wydźwięk niż tekst pierwotny, między innymi poprzez zastosowanie emocjonalnych sformułowań typu masakra czy genocyd. W tekście tym, w sposób niebudzący wątpliwości uznano

polowanie za działanie będące w sprzeczności z ideą deklaracji. Należy mieć jednak na uwadze, że nowy tekst nie został ogłoszony w tak uroczystej formie, to znaczy pod egidą ONZ (UNESCO) jak pierwszy. Według W. Radeckiego nowy tekst sporządzony przez prywatne organizacje nie może być wobec tego uznany za akt posiadający jakąkolwiek moc prawną[152].

Niezależnie od ich mocy wiążącej, wyżej wymienione dokumenty niewątpliwie wpłynęły w sposób znaczący na kształtowanie się konkretnych rozwiązań prawnych. Od czasu uchwalenia Deklaracji z 1978 r. daje się zauważyć, bowiem wyraźny postęp w prawodawstwie, które oprócz wymogów *stricte* humanitarnych, odnoszących się do ochrony zwierząt przed doznawaniem niepotrzebnego bólu i cierpienia, wprowadza również ogólny zakaz uśmiercania zwierząt poza sytuacjami wyraźnie przez prawo dozwolonymi oraz zasadę dereifikacji.

Rysujące się tendencje humanitaryzacji postępowań ze zwierzętami zostały odzwierciedlone również w umowach multilateralnych, mających za przedmiot polowania. Takie umowy mają stosunkowo długą tradycję, jednakowoż zasadniczym ich przedmiotem było jak dotąd rozgraniczenie pomiędzy umawiającymi się państwami-stronami terenów zasobnych łowisk. Aktem nowego typu, uwzględniającym aspekt humanitarno-prawny jest natomiast umowa w sprawie międzynarodowych norm odłowu humanitarnego między Wspólnotą Europejską, Kanadą i Federacją Rosyjską z 22 lipca 1997 r. Reguluje ona metody odłowu i certyfikacji sideł w zakresie odłowu dzikich lądowych ssaków ziemnowodnych (wymienionych w załączniku I do tejże umowy) w odniesieniu do:

1. celów zarządzania stanem przyrody, włączając zwalczanie szkodników;
2. uzyskiwania futer, skór lub mięsa;
3. chwytania ssaków w celu ochrony.

W załączniku nr 1 umowa ustanawia metody odłowu ograniczającego ruch zwierzyny oraz metody zabijania zwierzyny wskazując 19 gatunków zwierząt objętych umową (umowa może być poszerzona o kolejne gatunki). W załącznikach do umowy uregulowane zostały metody testowania sideł oraz programy badawcze. Pozostałe załączniki zawierają inne uzgodnienia, związane z arbitrażem między stronami oraz jednostronnymi deklaracjami sygnatariuszy[153].

1.3. Prawo Unii Europejskiej

Wspólnota Europejska stała się stroną wszystkich wyżej wymienionych umów międzynarodowych uchwalonych pod egidą Rady Europy z wyjątkiem konwencji o ochronie zwierząt ulubieńców. Wydała przy tym liczne dyrektywy oraz akty

[152] W. Radecki, *Ustawy…*, dz. cyt., s. 35.

[153] M. Gabriel-Węglowski, *Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt*, Toruń 2008, s. 66.

wykonawcze celem implementacji ratyfikowanych konwencji, jak również podjęła wiele własnych inicjatyw prawodawczych w tym przedmiocie.

W odniesieniu do polowań wydana została decyzja Rady UE z 26 stycznia 1998 r. dotycząca zawarcia umowy w sprawie międzynarodowych norm odłowu humanitarnego między Wspólnotą Europejską, Kanadą i Federacją Rosyjską oraz uzgodnionego protokołu między Kanadą a Wspólnotą Europejską dotyczącego podpisania umowy w sprawie międzynarodowych norm odłowu humanitarnego[154].

Należy również zauważyć, iż zgodnie z Rozporządzeniem Rady WE z 3254/91 z 4 listopada 1991 r.[155] zakazano najpóźniej z dniem 1 stycznia 1995 r. używania we wspólnocie potrzasków, które zdefiniowano jako urządzenia przeznaczone do unieruchomienia lub schwytania zwierzęcia za pomocą szczęk, które zaciskają się mocno na jednej lub więcej kończynach, uniemożliwiając w ten sposób wycofanie kończyny lub kończyn z pułapki. Podobnie powyższy akt prawny zakazywał wprowadzania do Wspólnoty skór i innych towarów wytwarzanych z niektórych gatunków dzikich zwierząt, pochodzących z państw, w których chwyta się je przy pomocy potrzasków lub metod odłowu niespełniających międzynarodowych norm odłowu humanitarnego[156].

W latach dziewięćdziesiątych w porządku wspólnotowym pojawiło się nowe pojęcie, a mianowicie dobrostan zwierząt, które zdefiniowane zostało jako *„fizyczne i psychiczne zdrowie zwierząt”*[157]. W komentarzach do definicji dobrostanu podkreśla się, że zwierzęta mają nie tylko wymagania i potrzeby fizyczne, ale także behawioralne. W działalności legislacyjnej należy zatem brać pod uwagę także odczucie (wartościowanie), które jest udziałem zwierząt i może przybierać formę pozytywnego (przyjemność) lub negatywnego (strach, ból, cierpienie) stanu psychicznego. J. Białocerkiewicz zauważa, że definicja dobrostanu zwierząt niewiele różni się od przyjętej przez WHO w 1992 r. definicji zdrowia ludzkiego, w której zwraca się uwagę nie tylko na brak choroby lub innych przypadłości, ale na komfort fizycznego i psychicznego samopoczucia[158]. Dobrostan zwierząt musi też uwzględniać zwierzęcą percepcję środowiska. Na przykład wiele z gatunków ma znacznie bardziej wyostrzone narządy zmysłów i związku z tym mają zwiększoną wrażliwość na niektóre dokuczliwie bodźce, takie jak na przykład hałas, infradźwięki, zapachy, oddziaływanie pól elektromagnetycznych.

---

[154] Dz. Urz. L 142 z 14.02.1998.

[155] Rozporządzenie Rady nr 3254/91 z dnia 4 listopada 1991 r. zakazujące używania potrzasków we Wspólnocie oraz wprowadzania do Wspólnoty skór i innych towarów wytwarzanych z niektórych gatunków dzikich zwierząt, pochodzących z państw, w których chwyta się je przy pomocy potrzasków lub metod odłowu niespełniających międzynarodowych norm odłowu humanitarnego (Dz. Urz. C 308 z 9.11.1991).

[156] M. Gabriel-Węglowski, dz. cyt., s. 66.

[157] W. Empel, *Dobrostan zwierząt*, *„Życie Weterynaryjne”* nr 3 z 1996 r., s. 65 i n.

[158] J. Białocerkiewicz, dz. cyt., s. 214.

Dobrostan zwierząt stał się jedną z wartości realizowanych przez Unię Europejską wprost uznanych w jej prawie traktatowym najpierw w Protokole dodatkowym nr 33 do Traktatu Amsterdamskiego[159], a następnie w wyniku wejścia w życie Traktatu Lizbońskiego w zmienionym brzmieniu art. 13 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej[160]. Artykuł ten w brzmieniu nadanym Traktatem z Lizbony stanowi: *„Przy formułowaniu i wykonywaniu polityki rolnej, rybołówstwa i transportu Unii oraz jej polityk dotyczących rynku wewnętrznego, badań i rozwoju technologicznego oraz przestrzeni kosmicznej, Unia i Państwa Członkowskie w pełni uwzględniają wymagania w zakresie dobrostanu zwierząt jako istot zdolnych do odczuwania, przy równoczesnym przestrzeganiu przepisów prawnych i administracyjnych oraz zwyczajów Państw Członkowskich związanych w szczególności z obyczajami religijnymi, tradycjami kulturowymi i dziedzictwem regionalnym."*

Poza tą ogólną deklaracją, w prawie wtórnym Unii Europejskiej obowiązuje wiele szczegółowych unormowań związanych z traktowaniem zwierząt podczas transportu, w chowie i hodowli oraz w związku z doświadczeniami naukowymi. Jako przykłady można wymienić następujące akty prawne: w kwestii transportu zwierząt – dyrektywa Rady 91/628/EWG z dnia 19 listopada 1991 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu[161], Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE, a także rozporządzenie (WE) nr 1255/97 141[162]. Odnośnie warunków chowu, hodowli i uśmiercania zwierząt: Dyrektywa Rady 1999/74/WE z dnia 19 lipca 1999 r. ustanawiająca minimalne normy ochrony kur niosek[163]. Rozporządzenie Rady (WE) nr 1099/2009 z 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania[164], które ustanawia standardy zabijania zwierząt hodowanych na potrzeby produkcji żywności, wełny,

---

[159] Treść protokołu nr 33 w sprawie dobrobytu zwierząt: *„Wysokie umawiające się strony, pragnąc zapewnić większą ochronę i lepsze poszanowanie dobrobytu zwierząt jako istot zdolnych do odczuwania, przyjmują następujące postanowienie, które jest dołączone do Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, Przy formułowaniu i wykonywaniu wspólnotowej polityki rolnej i transportu oraz jej polityk dotyczących rynku wewnętrznego i badań, Wspólnota i Państwa Członkowskie w pełni uwzględniają wymagania w zakresie dobrobytu zwierząt, przy równoczesnym przestrzeganiu przepisów prawnych i administracyjnych oraz zwyczajów Państw Członkowskich związanych w szczególności z obyczajami religijnymi, tradycjami kulturowymi i dziedzictwem regionalnym."*
Zob. też: T. Pietrzykowski, *Nowa dyrektywa o doświadczeniach na zwierzętach – wątpliwości, wyzwania i szanse,* http://www.prawoimedycyna.pl.

[160] Wersje skonsolidowane Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. Urz. C 326 z 26.10.2012, s. 1).

[161] Dz. Urz. L 340 z 11.12.1991.

[162] Dz. Urz. L 3 z 5.1.2005.

[163] Dz. Urz. L 203 z 3.8.1999.

[164] Dz. Urz. L 303 z 18.11. 2009.

skóry, futra itp. Określa ono ponadto zasady obowiązujące przy uśmiercaniu z konieczności lub w przypadku zwalczania chorób zakaźnych. Przy czym zasad ustalonych w niniejszym rozporządzeniu nie stosuje się do zwierząt uśmiercanych w ramach doświadczeń naukowych, polowań, imprez kulturalnych lub sportowych, usypiania przez weterynarza, ani do drobiu i królików uśmiercanych na potrzeby własnej domowej konsumpcji.

Odnośnie doświadczeń na zwierzętach Unia wydała najpierw dyrektywę Rady 86/609/EWG z dnia 24 listopada 1986 r. w sprawie zbliżenia przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów doświadczalnych i innych celów naukowych[165]. Decyzją Komisji 90/67/EWG z 9 lutego 1990 r. ustanowiono Komitet Doradczy ds. Ochrony Zwierząt Wykorzystywanych w Celach Doświadczalnych i Innych Celach Naukowych[166]. Następnie w 2010 r. Parlament Europejski i Rada przyjęli nową dyrektywę 2010/63/UE z dnia 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych[167]. W tym nowym akcie, ochroną objęte zostały już nie tylko kręgowce, wraz z ich formami płodowymi, ale również głowonogi. Te ostatnie jak kałamarnice i ośmiornice zostały objęte zakresem obowiązywania dyrektywy 2010/63/UE ze względu na udokumentowany wynikami badań naukowych stopień rozwoju układu nerwowego, a co za tym idzie, zdolność odczuwania i inteligencji[168]. Dyrektywa ta jest obecnie nie tylko podstawowym narzędziem wykonawczym Europejskiej Konwencji w sprawie ochrony zwierząt kręgowych wykorzystywanych do celów doświadczalnych i innych celów naukowych, ale aktem, który rozwija, uszczegółowia i precyzuje zasady zawarte w Konwencji.

W oparciu o te dwa dokumenty można mówić o wypracowaniu swoistego europejskiego standardu doświadczeń na zwierzętach[169]. Standard ten opiera się na podstawowych zasadach oraz szczegółowych wymogach obowiązujących przy planowaniu i ocenie dopuszczalności doświadczeń. W świetle nowej dyrektywy podstawową zasadą w ocenie dopuszczalności oraz przeprowadzaniu doświadczeń na zwierzętach jest zasada 3R od ang. (*replacement, reduction, refinement*) czyli: zastąpienia, zmniejszenia i złagodzenia. Przy czym *replacement* – zastąpienie (inaczej subsydiarność) – polega na tym, że doświadczenia nie mogą być przeprowadzane, jeżeli istnieje zadowalająca pod względem naukowym metoda lub strategia badawcza nieobejmująca wykorzystywania żywych zwierząt. *Reduction* – zmniejszenie, oznacza, że w procedurach doświadczalnych i naukowych należy wykorzystywać jak najmniejszą liczbę zwierząt. Natomiast *refinement* – złagodzenie, polega na tym, że państwa członkowskie zapewniają udoskonalenie hodowli, trzymania zwierząt i opieki nad

---

[165] Dz. Urz. L 358 z 18.12.1986.
[166] Dz. Urz. L 358 z 18.12.1986.
[167] Dz. Urz. L 276/33 z 20.10. 2010.
[168] T. Pietrzykowski, dz. cyt., s. 1.
[169] Por. W. Radecki, *Ustawy…,* dz. cyt., 195.

nimi, jak również metod stosowanych w procedurach tak, aby wszelki potencjalny ból, cierpienie, stres lub trwałe uszkodzenie u zwierząt zostały wyeliminowanie lub ograniczone do minimum[170].

Reasumując stwierdzić należy, że uregulowania UE w sferze humanitarnej są ukierunkowane na konkretne sfery wykorzystania zwierząt. Brak dyrektywy ogólnej, ramowej zwracającej uwagę na konieczność humanitarnej ochrony wszystkich kategorii zwierząt we wszelkich rodzajach postępowań z nimi. Istotnym jest również, iż dyrektywy i rozporządzenia unijne są w każdym obszarze wsparte odpowiednim aktem ochrony o charakterze międzynarodowym – konwencją, której UE jest stroną. Jakkolwiek prawodawstwo to pojawiło się już w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku i rozwijało się w latach kolejnych, to prawdziwe przyspieszenie nastąpiło w latach dziewięćdziesiątych, unowocześniając i poszarzając zakres regulacji ochrony zwierząt[171].

Znamienną cechą jest to, że prawodawstwo UE wkracza przede wszystkim w sferę naukowego i gospodarczego wykorzystania zwierząt i nie porusza – przynamniej na razie – zagadnień kulturowych i religijnych, pozostawiając to regulacjom *stricte* krajowym. Podejście takie uzasadnione jest dużą liczbą państw członkowskich, o jakże zróżnicowanych tradycjach, w tym także sposobie traktowania i wykorzystania zwierząt. Dość wspomnieć o walkach zwierząt, zupełnie obcych polskiej obyczajowości, a tak charakterystycznych dla Hiszpanii, Portugalii i południowej Francji. Jeżeli jednak tendencje proeuropejskie będą się umacniać niewykluczone, że i w te aspekty niebawem wkroczy prawodawstwo unijne[172].

1.4. Prawo krajowe

Jak już wspomniano, krajowe tradycje humanitarnej ochrony zwierząt sięgają lat dwudziestych XX w., kiedy to ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt[173]. Ten obowiązujący ponad siedemdziesięciu lat akt został następnie zastąpiony przez nową regulację, a mianowicie przez ustawę z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (dalej w skrócie u.o.z.[174]), która wyszła naprzeciw pryncypiom moralnym upowszechnionym w Światowej Deklaracji Praw Zwierząt z 1977 r.

Ustawa o ochronie zwierząt łączy przymiotnik humanitarny z traktowaniem zwierząt, przy czym używa go w swoim tekście kilkakrotnie. Po pierwsze w art. 4

---

[170] Zob. szerzej: M. Micińska, *Europejski standard doświadczeń na zwierzętach. Aspekty humanitarno-prawne*, *„Przegląd Prawa Ochrony Środowiska”* nr 3 z 2012 r.

[171] M. Gabriel-Węglowski, dz. cyt., s. 67.

[172] Tamże.

[173] Dz. U. z 1932 nr 42 poz. 417 ze zm.

[174] T. jedn. Dz. U. 2003 nr 106 poz. 1002 ze zm.

u.o.z. ustawodawca zdefiniował pojęcie „humanitarnego traktowania zwierząt" – rozumiane jako traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia i zapewniające mu opiekę i ochronę[175], przesądzając jednocześnie, że każde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania (art. 5 u.o.z.), choć ustawa reguluje postępowanie tylko ze zwierzętami kręgowymi (art. 2 u.o.z). W artykule 33 ust. 1a ustawodawca stwierdził, że uśmiercanie zwierząt może się odbywać wyłącznie w sposób humanitarny, polegający na zadawaniu przy tym minimum cierpienia psychicznego i fizycznego, jednocześnie określił w kolejnych przepisach ogólne standardy uśmiercania humanitarnego.

Ponadto ustawodawca wprowadził ogólny zakaz znęcania się nad zwierzętami (art. 6 ust. 1a), a korzystając z klauzuli otwartej, szczegółowo egzemplifikował przestępstwo znęcania się, sankcjonując je grzywną, karą ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności oraz przewidując typ kwalifikowany za sprawstwo ze szczególnym okrucieństwem. Do katalogu czynności uznanych za znęcanie się zaliczono między innymi: umyślne zranienie lub okaleczenie zwierzęcia, niestanowiące dozwolonego prawem zabiegu lub doświadczenia na zwierzęciu, utrzymywanie zwierząt w niewłaściwych warunkach bytowania, transport zwierząt powodujący ich zbędne cierpienie i stres, okrutne metody chowu i hodowli zwierząt, złośliwe straszenie lub drażnienie zwierząt. Ustawodawca przewidział instrument umożliwiający w drodze decyzji administracyjnej wydanej przez wójta (burmistrza, prezydenta) odebranie właścicielowi zwierzęcia będącego przedmiotem aktów znęcania się.

Przez dłuższy czas, bo do 2005 r., w zakres przedmiotowy u.o.z. wchodziła również problematyka doświadczeń na zwierzętach[176]. Jednakże w związku z przystąpieniem Rzeczpospolitej do Unii Europejskiej i koniecznością transpozycji szczegółowej, obszernej materii zawartej w dyrektywie 86/609/EWG ustawodawca krajowy zdecydował się na uchylenie stosownego rozdziału ustawy o ochronie zwierząt i uchwalenie odrębnej regulacji, a mianowicie ustawy z 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach[177]. Aktualnie przed ustawodawcą krajowym stoi konieczność nowelizacji tejże ustawy celem wdrożenia najnowszych wymogów unijnych ustanowionych dyrektywą 2010/63/WE z 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych. Termin jej transpozycji upływa z dniem 1 stycznia 2018 r.

Choć postanowienia chroniące zwierzęta przed cierpieniami stanowią zasadniczą treść ustawy z 1997 r., jednakże, jak słusznie zauważa W. Radecki, nowa regulacja nie może być traktowana tak jak rozporządzenie z 1928 r., ale jako ustawa o ochronie humanitarnej. Za szerszą koncepcją ustawy przemawia nie tylko zakaz znęcania się nad zwierzętami, ale także wprowadzony nowym brzmieniem artykułu

---

[175] Wcześniejsza regulacja, to obowiązująca do 1997 r. ustawa jest z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt (t. jedn. Dz. U. z 1932 r. nr 42, poz. 417; zm. Dz. U. z 1971 r. nr 12, poz. 115) nie definiowała się pojęcia humanitaryzmu.

[176] Zob. szerzej: A. Majewski, *Doświadczenia na zwierzętach w prawie polskim i prawie Unii Europejskiej*, *„Gdańskie Studia Prawnicze"* t. II z 1998 r., s 129-138.

[177] Dz. U. 2005 nr 33 poz. 289.

6 u.o.z. zakaz ich uśmiercania poza sytuacjami wyraźnie przez prawo dozwolonymi. Dawniej właściciel zawsze mógł zabić zwierzę, nie wolno mu było tylko znęcać się nad nim, teraz nie wolno mu zwierzęcia zabić bez uzasadnionej prawem przyczyny[178]. Ponadto zgodnie z duchem ŚDPZ ustawa ta wprowadza zasadę dereifikacji – odprzedmiotowienia zwierząt (art. 1 ust. 1 u.o.z.), o czym będzie mowa szerzej w ostatnim paragrafie tego rozdziału.

Ustawę o ochronie zwierząt można zatem uznać za podstawową regulację chroniącą zwierzęta jako część świata przyrody, a tym samym środowiska, w szeroko pojętym kontekście humanitarnym, nakazującą humanitarne traktowanie zwierząt we wszystkich dziedzinach życia społecznego gospodarczego i naukowego, przenikającą pod kątem zaoszczędzenia im zbędnych cierpień inne regulacje prawne[179].

Zdaniem A. Majewskiego w świetle przepisów u.o.z. pojęcie humanitarnej ochrony zwierząt wkracza w cały system prawa w każdej sytuacji, gdzie występuje relacja między człowiekiem i zwierzęciem[180]. Ochronę humanitarną zwierząt w ujęciu prawnym można określić zatem jako system norm i działań faktycznych w oparciu o aktualnie obowiązujące normy prawne, określający reguły postępowania (działanie lub zaniechanie) ograniczające do minimum cierpienia fizyczne i psychiczne zwierząt i regulujący wszystkie aspekty stosunku człowieka do zwierząt w oparciu o aktualny dorobek nauki (etyki, biologii, biochemii fizjologii itp.)[181].

Z powyższego wynika, że ustawa ta determinuje zatem wszystkie pozostałe regulacje prawne, mające za przedmiot zwierzęta, w tym również ustawę – Prawo łowieckie. A trzeba zauważyć, że samo prawo łowieckie podejmuje kwestie humanitarne w nader wąskim zakresie. Pojęcie humanitaryzmu pojawia się w ustawie tylko raz i to przy okazji upoważnienia Ministra Środowiska do wydania rozporządzenia w sprawie pułapek żywołownych do selektywnego odłowu drapieżników (art. 44a. ust. 3 u.p.ł.). Podobnie podstawowy akt wykonawczy związany z myślistwem, a mianowicie rozporządzenie z 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz[182], zawiera tylko jeden przepis o charakterze humanitarnym stanowiąc że: *„myśliwy powinien poszukiwać, dochodzić i uśmiercić ranną zwierzynę możliwie szybko i w sposób oszczędzający jej niepotrzebnych cierpień”* (paragraf 5 ust. 1 pkt 5). Przepis ten będzie poddany szczegółowej analizie z uwzględniającej praktykę myśliwską w ostatnim rozdziale niniejszej pracy.

---

[178] W. Radecki, *Ustawy…*, dz. cyt., s. 21.
[179] Por. W. Radecki, *Ustawy…*, dz. cyt., s. 25.
[180] A. Majewski, dz. cyt., s. 269
[181] Tamże, s. 270.
[182] Dz. U. z 2005 nr 61 poz. 548.

2. Ochrona i poszanowanie życia zwierząt

2.1. *Soft law*

Jak już wspomniano, prawo humanitarnej ochrony zwierząt początkowo nie podejmowało problematyki ochrony życia, gdyż przedmiotem jego zainteresowania były wyłącznie kwestie związane z traktowaniem zwierząt zwłaszcza, a z ich chowem, hodowlą, transportem i uśmiercaniem. Ochrona życia jako zasada ogólna, wprowadzająca imperatyw poszanowania zwierzęcej egzystencji, pojawiła się dopiero pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. wraz z postulatami Światowej Deklaracji Praw Zwierząt.

Z tej wywiedzionej z przesłanek aksjologicznych zasady wynika, że w powszechnie przyjętym systemie wartości życie jako podstawowe dobro stanowi punkt odniesienia dla pozostałych imperatywów i ocen etycznych, zwłaszcza zaś do jego antytezy, czyli pozbawiania życia jako najwyższego zła[183].

Zasada ta wprowadza więc etyczny imperatyw ochrony i poszanowania zwierzęcej egzystencji, który rodzi zarówno pozytywne (uznawanie i szanowanie życia zwierząt, ochrona ich siedlisk), jak i negatywne zobowiązania (zakaz pozbawiania życia z wyjątkiem wypadków koniecznych, wynikających z określonej prawem, ważnej przyczyny). Imperatyw ten został sformułowany w artykule pierwszym ŚDPZ*: „wszystkie zwierzęta rodzą się równe wobec życia i mają te same prawa do istnienia”*. Zasada ta ma zatem wymiar powszechny i odnosi się do wszystkich gatunków fauny. Artykuły 4-6 skonkretyzowały treść prawa do życia zwierząt dziko żyjących, żyjących w środowisku ludzkim oraz wybranych przez człowieka na towarzysza. Z powyższych artykułów wynika, że najwyższy status w kontekście ochrony życia i wolności przysługuje zwierzętom dziko żyjącym, a zatem także łownym, gdyż mają one prawo do życia na wolności w swym naturalnym otoczeniu: ziemskim, powietrznym lub wodnym oraz prawo do rozmnażania się

W świetle postulatów ŚDPZ ochrona życia zwierząt nie ma charakteru bezwzględnego, jednakże uznano, że życie i jego różnorodność w biosferze oraz wolność od cierpień mają pierwotną i uniwersalną wartość etyczną, niezależną od prawa pozytywnego[184]. W związku z tym, aby można było uznać zabicie zwierzęcia za dopuszczalne moralnie, musi być to uzasadnione konieczną potrzebą, czyli ważną, społecznie aprobowaną przesłanką. Odbieranie życia nie może mieć charakteru arbitralnego, dowolnego, nie może też służyć rozrywce, zabawie. Artykuł 11 Deklaracji stanowi bowiem, że: *„każdy akt prowadzący do zabicia zwierzęcia bez koniecznej przy-*

[183] J. Białocerkiewicz, dz. cyt., s. 19.
[184] Tamże, s. 180.

czyny jest mordem, czyli zbrodnią przeciwko życiu". W przypadku uśmiercenia zwierząt dzikich w dużej ilości ma się do czynienia z *„masowym morderstwem, czyli zbrodnią przeciwko gatunkowi"*.

Deklaracja ze względu na swój ogólny charakter nie egzemplifikuje koniecznych potrzeb uzasadniających derogację prawa do życia zwierząt, za wyjątkiem artykułu 9, który stanowi, że: *„jeżeli człowiek hoduje zwierzę w celach żywnościowych, należy je karmić, hodować, przewozić i uśmiercać, nie narażając go na niepokój i ból"*. Z treści tego artykułu wywnioskować można, że uśmiercanie zwierząt w celach żywnościowych jest właśnie jedną z koniecznych potrzeb derogujących prawo do życia. Za konieczną potrzebę można uznać również uśmiercanie zwierząt w związku z przeprowadzanymi doświadczeniami laboratoryjnymi pod warunkiem, że nie ma innych metod osiągnięcia celu doświadczenia i przy zachowaniu zasad humanitaryzmu minimalizacji bólu i cierpienia. Artykuł 8 Deklaracji stanowi bowiem *„że doświadczenia na zwierzętach, które wiążą się z cierpieniem fizycznym i psychicznym, są pogwałceniem praw zwierzęcia, zarówno w przypadku doświadczeń medycznych, naukowych, handlowych, jak i wszystkich innych. Należy w tym celu stosować i rozwijać metody zastępcze"*.

J. Białocerkiewicz w monografii *Status prawny zwierząt* dokonał szczegółowej analizy przepisów deklaracji w kontekście wyjątków derogujących prawo do życia[185]. Autor ten potwierdza, że pierwszy i najbardziej poważny wyjątek od prawa do życia, to zabijanie zwierząt dla celów spożywczych i skór. Zauważa on, że pomijając radykalnych obrońców praw zwierząt, ani prawo pozytywne, ani moralność nie kwestionują prawa jednego gatunku do zabijania przedstawicieli innego gatunku dla pożywienia. Przyjmując, że skoro na razie nie da się wyeliminować procederu zabijania zwierząt we wskazanych wyżej celach, dążyć należy do maksymalnej humanitaryzacji uboju, co sprawi, że ograniczenie prawa do życia będzie usprawiedliwione zarówno pod względem etycznym, jak i jurydycznym.

Zdaniem J. Białocerkiewicza, usprawiedliwionym przypadkiem ograniczenia prawa do życia jest też selekcja zwierząt z uwagi na zagrożenie stwarzane dla człowieka lub innych zwierząt[186]. Nadmierny wzrost populacji lub przenoszenie chorób zakaźnych usprawiedliwia takie pozbawienie życia. Jednakże przy selekcji wzrostowej lub sanitarnej należy uzyskać niezależne naukowe ekspertyzy, potwierdzające zarówno konieczność dokonania takiej selekcji, jak również i jej rozmiarów. Usprawiedliwionymi przypadkami pozbawienia życia zwierząt jest – zdaniem tego autora – także samoobrona rozumiana jako obrona konieczna (na przykład przed atakującym psem), jak również obrona podstaw ludzkiej egzystencji, jaką jest walka człowieka ze szkodnikami (zwalczanie szczurów, szarańczy itp.). Jednakowoż, nawet wbrew postanowieniom ŚDPZ, do katalogu uzasadnionych przyczyn derogujących

[185] Tamże, s. 246.
[186] Tamże.

prawo do życia, J. Białocerkiewicz nie zalicza eksperymentów laboratoryjnych uważając je za wątpliwe moralnie i merytorycznie, przywołuje szereg opinii naukowców i lekarzy świadczących o bezużyteczności doświadczeń na zwierzętach dla rozwoju współczesnej medycyny[187]. Jak sądzę, autorowi chodziło tu zapewne o doświadczenia o skrajnie wysokiej inwazyjności, trudno bowiem kwestionować celowość, a zarazem wartość naukową doświadczeń behawioralnych, obserwacji czy innych eksperymentów, które w niewielkim stopniu wiążą się odczuwaniem przez zwierzęta bólu i stresu. Ponadto należy zauważyć, że przesłanką nie wymienioną przez J. Białocerkiewicza, a niewątpliwie zasługującą na aprobatę, jest skrócenie cierpień zwierzęcia.

Zrewidowana w 1989 r. wersja ŚDPZ wyraźnie stanowi, że polowanie, wędkowanie dla rozrywki, a także każde inne wykorzystanie dzikiego zwierzęcia w celach innych niż niezbędne do życia, są działaniami sprzecznymi z ich prawem do życia w swoim środowisku naturalnym i ich prawem do rozmnażania się (art. 4). Również J. Białocerkiewicz uważa, że nie da się usprawiedliwić etycznie przypadków zabijania zwierząt podczas corridy czy polowań. Polowanie mogłoby być usprawiedliwione moralnie, gdyby służyło zdobywaniu niezbędnego pokarmu. Polowanie byłoby też usprawiedliwione, jeśli w grę wchodziłby odstrzał sanitarny lub redukcyjny. W sytuacji, gdy polowanie staje się sposobem bycia człowieka, rozrywką służącą do zdobywania trofeów, nie da się go usprawiedliwić moralnie[188]. Polowanie jest wykorzystywaniem zwierząt w celach innych niż niezbędne do życia, a zatem stanowi naruszenie zasad deklaracji co wynika wprost z artykułu 4 jej zrewidowanej wersji. Polowanie, zdaniem J. Białocerkiewicza, jest także naruszeniem normy humanitaryzmu: *„w polowaniach z nagonką zwierzęta są straszone i doprowadzane do obłędu, a nadto do częstych należy ranienie zwierząt, które umierają długo i w potwornych męczarniach, co niewątpliwie stanowi przejaw okrutnego, niehumanitarnego traktowania”*[189]. Warto też nadmienić, że złośliwe straszenie i drażnienie zwierząt oraz wszelkie inne zadawanie zwierzętom cierpień bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby stanowi, stosownie do przepisów u.o.z. sankcjonowane czyny karalne.

Jak już była o tym mowa, zdaniem W. Radeckiego zrewidowana wersja deklaracji, potępiająca polowanie i amatorskie wędkowanie jako zachowania niezgodne z imperatywem ochrony życia, nie ma żadnej mocy prawnej, gdyż jej tekst został sporządzony przez organizacje prywatne[190]. Natomiast J. Białocerkiewicz zrównuje moc prawną obydwu aktów[191].

---

[187] Tamże.
[188] Tamże.
[189] Tamże.
[190] W. Radecki, *Ustawy…,* dz. cyt., s. 47.
[191] J. Białocerkiewicz, dz. cyt., s. 244.

2.2. Prawo konwencyjne

W umowach międzynarodowych, klasyfikowanych jako podstawowe źródło prawa międzynarodowego również można odnaleźć umowy, z których da się wyprowadzić zasadę ochrony życia zwierząt w tym sensie, że zakazują one wprost (normy *self executing*) lub zobowiązują do wprowadzenia zakazów zabijania danego gatunku zwierząt, przy czym szereg umów zawiera minimalne lub szerokie klauzule derogacyjne[192].

Dokumenty te nie mają charakteru uniwersalnego, ale dotyczą gatunków przyrodniczo cennych, zagrożonych wyginięciem. Odstąpienie od zasady ochrony życia możliwe jest z uwagi na ważne, społecznie aprobowane przesłanki, takie jak: ochrona flory i fauny, zapobieżenie poważnym szkodom w uprawach, pogłowiu żywego inwentarza, lasach, gospodarstwach rybnych, wodach i innych formach własności, ochrona zdrowia publicznego i bezpieczeństwa publicznego, bezpieczeństwa ruchu powietrznego oraz inne nadrzędne interesy publiczne, potrzeby prac badawczych i dydaktycznych, ponownego zasiedlania, reintrodukcji i hodowli. Zgoda na zabicie lub odłów tych gatunków jest zawsze wyjątkiem od reguły, poprzedzonym wydaniem indywidualnego zezwolenia przez właściwy organ władzy umawiających się stron[193].

Ochrona życia gatunków przyrodniczo cennych ma znacznie dłuższą historię niż idea humanitaryzmu. Paryska Konwencja o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa uchwalona w marcu 1902 r.[194] zapoczątkowała rozwój współpracy międzynarodowej w tym zakresie. Od czasu jej podpisania uchwalono ponad czterdzieści umów i porozumień międzynarodowych, których przedmiotem jest ochrona gatunkowa zwierząt[195]. Do najważniejszych należą:

1. Konwencja o ochronie wędrownych gatunków dzikich zwierząt sporządzona w Bonn 23 czerwca 1979 r. [196];

---

[192] Tamże, s. 244.

[193] Tamże.

[194] Ustawa z dnia 18 lutego 1932 r. w sprawie przystąpienia Polski do Konwencji o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa, podpisanej w Paryżu 19 marca 1902 r. (Dz. U. 1932 nr 29 poz. 277). Niestety konwencja ta chroniąc życie ptaków owadożernych (pożytecznych dla rolnictwa) nie przewidywała żadnych ograniczeń zabijania ptaków *„szkodliwych dla polowania, rybołówstwa i myślistwa”*, do których zaliczała m. in. ptaki drapieżne, w tym wszystkie gatunki orłów. Realizacja postanowień tej konwencji wiodła do tępienia ptaków drapieżnych. Dziś, większość gatunków określonych w konwencji jako *„szkodliwe”* objęte zostały ścisłą ochroną w prawodawstwach wszystkich szczebli.

[195] Zob. szerzej: J. Ciechanowicz-McLean, *Międzynarodowe prawo ochrony środowiska,* Warszawa 2001.

[196] Oświadczenie Rządowe z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie mocy obowiązującej Konwencji o ochronie wędrownych gatunków dzikich zwierząt, sporządzonej w Bonn dnia 23 czerwca 1979 r. (Dz. U. 2003 nr 2 poz. 18).

2. Konwencja o ochronie gatunków dzikiej flory i fauny europejskiej oraz ich siedlisk, sporządzona w Bernie 19 września 1979 r.[197];
3. Porozumienie o ochronie nietoperzy w Europie podpisane w Londynie 4 grudnia 1991 r.[198];
4. Porozumienie o ochronie małych waleni na Bałtyku i w Morzu Północnym sporządzone w Nowym Jorku 17 marca 1992 r.[199];
5. Konwencja o różnorodności biologicznej, sporządzona w Rio de Janeiro 5 czerwca 1992 r.[200]

Również w prawnie unijnym można odnaleźć normy nakazujące ochronę życia zwierząt, ich siedlisk, biotopów, jak również zakazy ich zabijania, umyślnego niszczenia i uszkadzania miejsc rozrodu, niepokojenia zwierząt w czasie rozrodu, umyślnego wybierania lub niszczenia jaj. Unia Europejska stała się stroną większości wyżej wymienionych umów z zakresu międzynarodowego prawa ochrony przyrody, wprowadzając zakazy zabijania poszczególnych gatunków i wydając w tym przedmiocie liczne akty wykonawcze.

2.3. Instytucje Unii Europejskiej

Specyficzną instytucją Unii Europejskiej, mającą na celu ochronę i poszanowanie życia gatunków i siedlisk przyrodniczo cennych, jest program utworzenia w krajach członkowskich wspólnego systemu sieci obszarów chronionych Natura 2000. Podstawą programu są tzw. dyrektywa ptasia, czyli dyrektywa 79/409/EWG z 1979 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa[201] oraz dyrektywa siedliskowa (habitatowa), czyli dyrektywa 92/43/EWG w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory[202].

Pierwszy z wymienionych aktów prawnych, czyli dyrektywa ptasia, zawdzięcza swój początek faktowi, że dzikie ptaki, które są głównie ptakami wędrownymi i stanowią wspólne dziedzictwo państw członkowskich, a ich skuteczna ochrona jest

---

[197] Oświadczenie Rządowe z dnia 31 stycznia 1996 r. w sprawie ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską Konwencji o ochronie gatunków dzikiej flory i fauny europejskiej oraz ich siedlisk, sporządzonej w Bernie dnia 19 stycznia 1979 r. (Dz. U. 1996 nr 58 poz. 264).

[198] Oświadczenie Rządowe z dnia 24 września 1999 r. w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Porozumienia o ochronie nietoperzy w Europie, podpisanego w Londynie dnia 4 grudnia 1991 r. (Dz. U. z 1999 r. nr 96 poz. 1112).

[199] Oświadczenie Rządowe z dnia 24 września 1999 r. w sprawie przystąpienia przez Rzeczpospolitą Polską do Porozumienia o ochronie małych waleni Bałtyku i Morza Północnego, sporządzonego w Nowym Jorku dnia 17 marca 1992 r. (Dz. U. z 1999 r. nr 96 poz. 1109).

[200] Ustawa z dnia 31 sierpnia 1995 r. o ratyfikacji Konwencji o różnorodności biologicznej (Dz. U. z 1995 r. nr 118 poz. 565).

[201] Dz. U. L 103 z 25.4.1979, s. 1; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 1, s. 71.

[202] Dz. Urz. WE L 206 z 22.07.1992, s. 7; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 2, s. 102, ze zm.

zwykle problemem transgranicznym, pociągającym za sobą wspólną odpowiedzialność. Dyrektywa ma więc na celu przede wszystkim ochronę wszystkich gatunków ptactwa występujących naturalnie w stanie dzikim na europejskim terytorium państw członkowskich, jak również gospodarowanie nimi oraz reguły i kontrolę ich eksploatacji (art. 1 dyrektywy). W celu skutecznej ochrony ptaków dyrektywa:

1. wprowadza wiele zakazów w stosunku do działań nakierowanych na ptaki, w tym zabrania wykorzystywania wszelkich środków, sposobów lub metod wykorzystywanych do nieselektywnego lub prowadzonego na dużą skalę chwytania lub zabijania ptactwa, lub mogących spowodować lokalne zanikanie gatunków;
2. nakazuje ochronę siedlisk ptaków;
3. ogranicza introdukcję gatunków obcych;
4. ustala zasady i ograniczenia dotyczące gospodarczego i rekreacyjnego (w tym łownego) wykorzystania ptaków;
5. wymaga od państw członkowskich wprowadzenia koniecznych zapisów w prawie krajowym;
6. narzuca obowiązek kontroli realizacji ochrony i jej skutków.

Chociaż dyrektywa ptasia nakazuje ochronę wszystkich ptaków, różnicuje rygory ochronne w zależności od stanu populacji poszczególnych gatunków. Wskazuje zarówno gatunki, które powinny być otoczone specjalnie troskliwą opieką, jak i takie, na które można pod pewnymi warunkami polować. I tak, najwyższy standard ochronny zapewniony został ptakom, których gatunki zostały wymienione w załączniku I do dyrektywy. Załącznik ten aktualnie zawiera listę 182 gatunków ptaków wymierających lub zagrożonych wyginięciem, głównie wskutek niekorzystnych zmian typowych dla nich siedlisk, a więc gatunków często bardzo rzadkich i wrażliwych na zmiany ekosystemowe. Gatunki te podlegają specjalnym środkom ochrony dotyczącym ich naturalnego siedliska w celu zapewnienia im przetrwania oraz reprodukcji na obszarze ich występowania. W szczególności dla ich ochrony wraz z siedliskami dyrektywa nakazuje wytypowanie tzw. obszarów specjalnej ochrony (OSO). Wybór OSO nie jest dobrowolny, dyrektywa wymaga bowiem uwzględnienia dość precyzyjnych kryteriów ilościowych, opracowanych przez Bird Life International[203].

---

[203] *Bird Life International*: Międzynarodowa Rada Ochrony Ptaków, to organizacja o zasięgu światowym, której celem jest ochrona ptaków oraz ich siedlisk. *Bird Life International* jest federacją organizacji zajmujących się ochroną ptaków z różnych krajów, tzw. organizacji partnerskich. Polskim partnerem tej organizacji jest Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. Organizacja została założona w 1922 r. jako *International Council for Bird Preservation*, działała do czasu drugiej wojny światowej, ale po jej zakończeniu nie wznowiła działalności. Odrodzenie organizacji nastąpiło w 1983 r., by w roku 1993 zmienić nazwę na obecną *Bird Life International*. Jest oficjalną organizacją opiniującą w sprawie ptaków przy tworzeniu Czerwonej Księgi Gatunków Zagrożonych IUCN (www.birdlife.org).

Na równi z ptakami z załącznika I, traktowane są ptaki wędrowne. Odnośnie tych gatunków obowiązują zakazy:

a) umyślnego zabijania lub chwytania jakimikolwiek metodami;

b) umyślnego niszczenia lub uszkadzania ich gniazd i jaj lub usuwania ich gniazd;

c) wybierania ich jaj dziko występujących oraz zatrzymania tych jaj, nawet gdy są puste;

d) umyślnego płoszenia tych ptaków, szczególnie w okresie lęgowym i wychowu młodych, jeśli mogłoby to mieć znaczenie w odniesieniu do celów niniejszej dyrektywy;

e) przetrzymywania ptactwa należącego do gatunków, na które polowanie i których chwytanie jest zabronione (art. 5 dyrektywy).

Zakazy nie mają wszakże charakteru bezwzględnego. W artykule 9 dyrektywa przewiduje bowiem możliwość wprowadzenia nadzwyczajnych odstępstw od nałożonych przez nią rygorów ochronnych „jeśli nie ma innego zadowalającego rozwiązania". Klauzula dozwolonych przyczyn tych odstępstw ma charakter zamknięty. A są one następujące:

a) interes zdrowia i bezpieczeństwa publicznego, w tym: bezpieczeństwo lotnicze, zapobieganie poważnym szkodom w odniesieniu do zbóż, inwentarza żywego, lasów, rybołówstwa i wód oraz ochrona flory i fauny;

b) badania i nauczanie, repopulacja lub ponowne wprowadzanie do środowiska oraz wylęg niezbędny do powyższych celów;

c) zezwolenie, przy zachowaniu ściśle nadzorowanych warunków oraz na zasadach selektywnych, na chwytanie, przetrzymywanie lub inne legalne wykorzystywanie niektórych ptaków w małych ilościach.

Odstępstwa, o których wymagają składania sprawozdań do Komisji Europejskiej, a decyzje wydane w tej sprawie muszą określać:

a) gatunki, do których odstępstwa mają zastosowanie;

b) dozwolone środki, sposoby lub metody chwytania lub zabijania;

c) warunki ryzyka oraz okoliczności czasu i miejsca, w których przypadku takie odstępstwa mogą być przyznane;

d) organ uprawniony do stwierdzania, że wymagane warunki zostały spełnione oraz do decydowania, jakie środki, sposoby lub metody mogą być wykorzystywane, w ramach jakich limitów i przez kogo;

e) kontrole, jakie będą przeprowadzone.

Zdecydowanie niższy standard ochronny mają natomiast gatunki wymienione w załącznikach II i III do dyrektywy ptasiej. I tak, dwuczęściowy załącznik II zawiera spis gatunków, na które wolno polować bądź na terenie całej wspólnoty (załącznik II/1) bądź jedynie w państwach członkowskich, w przypadku których są one wskazane (załącznik II/2). Oznacza to, że państwo członkowskie może – choć nie musi – wyrazić zgodę na polowanie na dany gatunek. Załącznik III zawiera natomiast spis gatunków, które mogą być przedmiotem obrotu, transportu lub przetrzymywania

w celach handlowych, pod warunkiem legalnego ich pozyskania w krajach członkowskich i tych gatunków, którymi wolno handlować zgodnie z prawem w danym kraju.

Wynika z tego, że dyrektywa co do zasady dopuszcza polowanie na ptaki, jednakże tylko na gatunki wymienione w załączniku II. Dobór tych gatunków prawodawca unijny uzasadnił poziomem ich populacji, rozmieszczeniem geograficznym oraz wskaźnikiem reprodukcji w całej UE. Niemniej prawodawca unijny wprowadził również dopuszczalne reguły eksploatacji myśliwskiej gatunków wymienionych w załączniku II.

Stosownie do artykułu 7 dyrektywy, państwa członkowskie zapewniają, aby polowanie na te gatunki nie zagrażało wysiłkom podejmowanym w celu ich ochrony na obszarze ich występowania. Państwa członkowskie zapewniają w szczególności, by na gatunki, do których stosuje się prawo łowieckie, nie były organizowane polowania w okresie wychowu młodych ani w czasie trwania poszczególnych faz reprodukcji. W przypadku gatunków wędrownych zapewniają one w szczególności, by na gatunki, do których mają zastosowanie przepisy łowieckie, nie były organizowane polowania w okresie ich reprodukcji lub ich powrotu do swoich miejsc wylęgu. Ponadto państwa członkowskie zapewniają, aby: *„praktyka łowiecka, w tym sokolnictwo, o ile jest ono praktykowane, prowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami krajowymi, była zgodna z zasadami rozsądnego wykorzystywania i ekologicznie zrównoważonej kontroli gatunków danego ptactwa oraz aby ta praktyka była zgodna, gdy chodzi o populację tych gatunków, w szczególności gatunków wędrownych, ze środkami wynikającymi”*.

Zważywszy na pojawiające się liczne kontrowersje dotyczące zgodności polowań z postanowieniami dyrektywy powodowane różnymi interpretacjami jej wymogów – o czym świadczą dziesiątki orzeczeń wydanych przez ETS w tym przedmiocie – w lutym 2008 r. Komisja Europejska zdecydowała się wydać obszerne Wytyczne dotyczące polowania na podstawie dyrektywy Rady 79/409/EWG w sprawie ochrony dzikiego ptactwa[204]. W przedmowie do wytycznych czytamy m. in., że dyrektywa ptasia *„w pełni uznaje zasadność polowania na dzikie ptaki jako formy zrównoważonego wykorzystywania. Polowanie jest aktywnością, która przynosi znaczące korzyści społeczne, kulturowe, gospodarcze i środowiskowe w różnych regionach Unii Europejskiej”*. Jednak przechodząc do analizy artykułu 7 tej dyrektywy, wytyczne przyznają, że *„polowanie na ptaki w Europie jest głównie działalnością rekreacyjną i na ogół nie jest prowadzone w celu regulacji populacji ptaków chociaż może także być narzędziem służącym do przeciwdziałania szkodom wyrządzanym przez niektóre gatunki ptaków”*. Przy czym w przedmiocie *„ekologicznie zrównoważonej kontroli populacji”* wytyczne wskazują, iż środki kontroli populacji mogą być uznane za niezbędne tylko dla kilku gatunków ujętych w załączniku II ptaków o osiadłym trybie życia, np. wron,

[204] http://ec.europa.eu/environment/nature/conservation/wildbirds/hunting/docs/hunting_guide_pl.pdf.

gołębi czy mew. W świetle tych wytycznych nie może być zatem mowy o kontroli liczebności populacji gatunków wędrownych.

Z powyższego wynika, że prawodawstwo UE w pełni świadomie akceptuje rekreacyjne pozbawianie życia. Takie podejście jest niewątpliwie naruszeniem zasady ŚDPZ, zgodnie z którą zabijanie zwierząt ze względu na etyczną wartość pozbawianego dobra winno być umotywowane poważną potrzebą społeczną, rekreacja zaś z definicji nie stanowi ważnej potrzeby społecznej. Takie rozwiązanie nie harmonizuje też z dorobkiem konwencyjnym Rady Europy, a nawet z samym prawodawstwem Unii. Trudno bowiem uznać za zadowalający stan prawny, który w jednym akcie chroni przed zbędnym cierpieniem głowonogi, a w drugim pozwala na rekreacyjne zabijanie kręgowców. Przy czym, oczywiście, nie chodzi o kwestionowanie ochrony głowonogów, istot o niewątpliwie zaskakującej inteligencji, ale o postulat zachowania elementarnej spójności i proporcjonalności systemu humanitarnej ochrony. Warto jednak docenić szczerość ustawodawcy unijnego, który widocznie zdając sobie sprawę z bezowocności takich zabiegów, bynajmniej nie starał się zamaskować rozrywkowego charakteru polowań na ptaki, tak jak to uczynił ustawodawca krajowy, o czym będzie mowa w kolejnym rozdziale monografii.

Wracając do wytycznych, warto też nadmienić, że szczegółowo analizują one problem niezgodności polowań z celami ochrony przyrody, jednakże przypadki takie mogą być ustalane tylko dla indywidualnych terenów. Przykładem może tu być występowanie rzadkiego gatunku, który jest bardzo wrażliwy na zakłócenie, obok potencjalnej zwierzyny łownej. Wytyczne obszernie analizują problem pomyłki gatunkowej różnych ptaków stwierdzając, że zmniejszenie do minimum ryzyka pomyłki powinno należeć do obowiązków właściwych organów, które są odpowiedzialne za zatwierdzanie okresów polowań.

Wytyczne podnoszą także ryzyko zakłócenia, które to zjawisko zależy między innymi od typu polowania, jego intensywności, częstotliwości i czasu trwania, odnośnych gatunków oraz wykorzystywanych. Jeśli chodzi o minimalizację potencjalnego wpływu ludzkiego zakłócenia na populację ptaków w okresie zróżnicowanych terminów polowań, należy wziąć w pełni pod uwagę potrzebę stworzenia dodatkowych niezakłóconych obszarów schronienia, które zapewnią ptakom narażonym na zakłócenia zarówno odpoczynek, jak i pożywienie.

Kilkanaście lat po dyrektywie ptasiej powstał drugi akt wspólnotowy dotyczący ochrony przyrody, a mianowicie dyrektywa siedliskowa. Jej celem jest zapewnienie różnorodności przyrodniczej na europejskim terytorium państw członkowskich, poprzez zachowanie siedlisk naturalnych oraz gatunków dzikiej flory i fauny w stanie sprzyjającym ochronie (z możliwością działań odtwarzających taki stan), przy uwzględnieniu wymogów gospodarczych, społecznych i kulturalnych oraz specyfiki regionalnej i lokalnej. Głównym narzędziem ochrony siedlisk ma być utworzenie sieci Natura 2000 (art. 3-6, 9).

Dyrektywa siedliskowa jest ściśle powiązana z dyrektywą ptasią. Ochrona siedlisk ptaków (OSO) ma być realizowana w ramach sieci Natura 2000. Postanowienia dotyczące ochrony gatunkowej są zbliżone do regulacji zawartych w dyrektywie

ptasiej, tyle że obejmują większą grupę organizmów. Dyrektywa wprowadza główne zasady:

1. ścisłej ochrony wybranych gatunków zwierząt (art. 12) – poza ptakami, chronionymi na podstawie dyrektywy ptasiej;
2. ścisłej ochrony wybranych gatunków roślin (art. 13);
3. ochrony częściowej (art. 14);
4. dozwolonych metod pozyskiwania organizmów z gatunków objętych ochroną częściową (art. 15);
5. stosowania odstępstw (derogacji) od ochrony gatunkowej i kontroli ich wykorzystania (art. 16) – są one możliwe, podobnie jak w przypadku dyrektywy ptasiej, jedynie w przypadku zaistnienia co najmniej jednej z wymienionych przesłanek.

Lista warunków upoważniających do derogacji ochrony życia zwierząt objętych ochroną w ramach dyrektywy siedliskowej jest krótsza o jeden punkt od podobnej listy z dyrektywy ptasiej, gdyż nie uwzględnia osobno zagrożeń dla ruchu powietrznego. Ze względu jednak na znacznie większą różnorodność organizmów, których dotyczy ta dyrektywa, objętość znaczeniowa części z pozostałych 5 punktów jest nieco większa. Podobnie jednak jak w dyrektywie ptasiej, wprowadzanie odstępstw od ochrony musi być ściśle limitowane, odbywać się na dokładnie określonych zasadach i w precyzyjnie wyznaczonej skali, a państwa stosujące te derogacje są zobowiązane do przedstawiania co 2 lata raportu zawierającego nawet bardziej szczegółowe dane, niż wymagane w raporcie w ramach dyrektywy ptasiej[205].

W kolejnych artykułach dyrektywa siedliskowa reguluje takie sprawy jak: raporty i udostępnianie informacji, badania naukowe, reintrodukcję gatunków zagrożonych i introdukcję gatunków obcych, zasady wprowadzania zmian w załącznikach oraz sprawy formalno-organizacyjne. Integralną cześć dyrektywy stanowią niżej wymienione załączniki. Załącznik I określa typy siedlisk, których ochrona wymaga tworzenia specjalnych obszarów ochrony (SOO); załącznik II wymienia gatunki roślin i zwierząt, których ochrona wymaga tworzenia SOO; załącznik III zawiera kryteria wyboru obiektów kwalifikujących się jako SOO; załącznik IV wymienia gatunki roślin i zwierząt, które wymagają ścisłej ochrony oraz załączniki (tzw. priorytetowe); załącznik V określa gatunki roślin i zwierząt, które wymagają ochrony, lecz można je na określonych zasadach pozyskiwać.

---

[205] Interesujący *casus* związany z polowaniami na gatunki objęte ochroną przez dyrektywę siedliskową ma aktualnie miejsce na Słowacji. Wilk jest gatunkiem priorytetowym dla Wspólnoty Europejskiej, ujętym w IV załączniku dyrektywy siedliskowej. Jednakże Słowacja otrzymała zgodę na wyłączenie wilka ze ścisłej ochrony gatunkowej w ramach derogacji podczas akcesji do UE, jednak nadal obowiązuje ją konieczność utrzymania tego drapieżnika we właściwym stanie ochrony, a tam, gdzie stan ten jest niezadowalający – także do jego odtworzenia.
Zob. szerzej: S. Szczutkowska, *Polowania na wilki o krok od ETS*, *„Dzikie Życie”* nr 9 z 2013 r., http://pracownia.org.pl/dzikie-zycie-numery-archiwalne,2344.

Dla ochrony gatunków i siedlisk objętych programem Natura 2000 został przyjęty specjalny instrument ochronny zwany oceną habitatową. Ocena ta, to szczególny rodzaj oceny oddziaływania na środowisko (tzw. OOŚ), służący badaniu, czy dany plan (program) lub przedsięwzięcie oddziałują na obszar Natura 2000[206]. W przypadku stwierdzenia w dwóch pierwszych etapach oceny habitatowej (rozpoznanie i ocena właściwa), iż dany plan (program) lub przedsięwzięcie znacząco negatywnie oddziałuje na cele ochrony obszaru Natura 2000 i jego integralność, a nawet jeżeli stwierdzi się – zgodnie z zasadą przezorności – iż takiego negatywnego oddziaływania nie da się wykluczyć, nie można zrealizować planu (programu) lub przedsięwzięcia, chyba że w dwóch kolejnych etapach oceny habitatowej stwierdzi się, iż łącznie występują wszystkie przesłanki szczególne:

- brak rozwiązań alternatywnych;
- konieczne wymogi nadrzędnego interesu publicznego;
- możliwość wykonania kompensacji przyrodniczej zapewniającej lub przywracającej spójność sieci Natura 2000.

W przypadku gdy znaczące negatywne oddziaływanie dotyczy siedlisk i gatunków priorytetowych, zezwolenie na realizację planu lub działań, mogących znacząco negatywnie oddziaływać na cele ochrony obszaru Natura 2000, może zostać udzielone wyłącznie w celu:

1. ochrony zdrowia i życia ludzi;
2. zapewnienia bezpieczeństwa powszechnego;
3. uzyskania korzystnych następstw o pierwszorzędnym znaczeniu dla środowiska przyrodniczego;
4. wynikającym z koniecznych wymogów nadrzędnego interesu publicznego, po uzyskaniu opinii Komisji Europejskiej.

Organem właściwym do przeprowadzania procedury i wydania zezwoleń jest właściwy miejscowo regionalny dyrektor ochrony środowiska, a na obszarach morskich – dyrektor właściwego urzędu morskiego.

W zgodzie z ustawą z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko[207], zapewnia się społeczeństwu udział w postępowaniu, w którym wykonywana jest ocena habitatowa. Udział społeczeństwa może polegać na składaniu wniosków i uwag przez każdego zainteresowanego, w tym przez organizacje ekologiczne w terminie wyznaczonym przez organ prowadzący postępowanie, w ramach którego wykonuje się ocenę habitatową oraz na udziale organizacji ekologicznych w tym postępowaniu jako podmiotów działających

[206] Na temat habitatowej oceny oddziaływania na środowisko, zob. szerzej: M. Micińska, *Udział społeczeństwa w ochronie środowiska*. *Instrumenty administracyjno-prawne,* Toruń 2011, s. 175 i n.

[207] Dz. U. 2008 nr 199 poz. 1227.

na prawach, z możliwością złożenia skargi do sądu administracyjnego na decyzję wydaną toku postępowania[208].

W przypadku zaistnienia wątpliwości, czy polowania przeprowadzane na obszarach Natura 2000 mogą szkodzić odnośnym gatunkom – zwłaszcza poprzez ich niepokojenie – przeprowadzić należy ocenę habitatową, czyli ocenę oddziaływania na środowisko skutków realizacji rocznych planów łowieckich. Sytuacja taka miała już w Polsce miejsce odnośnie rocznych planów łowieckich na terenie obszarów Natura 2000 ,,Puszcza Białowieska" i ,,Ostoja Magurska"[209]. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie 24 listopada 2011 r. przychylił się do skargi stowarzyszenia Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot i uchylił decyzje GDOŚ i RDOŚ o odmowie wszczęcia postępowania w sprawie wstrzymania działalności łowieckiej na obszarze Natura 2000 „Puszcza Białowieska" z uwagi na brak przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla planów łowieckich. Wniosek stowarzyszenia oparty był o artykuł 37 ustawy o ochronie przyrody, z którego wynika obowiązek wstrzymania działań mogących znacząco negatywnie oddziaływać na cel ochrony obszaru Natura 2000, które nie zostały poprzedzone wydaniem stosownych zezwoleń. Zdaniem RDOŚ, wniosek stowarzyszenia był bezprzedmiotowy, ponieważ gospodarka łowiecka już z samej definicji służy ochronie przyrody, a więc nie jest możliwe, by szkodziła ona przyrodzie na obszarze Natura 2000. Stanowisko to podtrzymał GDOŚ, jednakże wspomnianym wyżej wyrokiem WSA zakwestionowano argumentację RDOS i GDOŚ otwierając drogę do przeprowadzenia oceny habitatowej rocznych planów łowieckich.

Problem polowań na obszarach Natura 2000 był też wielokrotnie rozstrzygany przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości w Luksemburgu (ETS)[210]. W sprawie C-435/92 Trybunał zwrócił uwagę, że działalność łowiecka może prowadzić do zakłócenia dzikiej flory i fauny i wpłynąć na status ochrony odnośnego gatunku, niezależnie od stopnia, w jakim uszczupla jego liczebność. Trybunał stwierdził, że skutki takiej działalności są *„szczególnie poważne dla grup ptaków, które w okresie wędrówek i zimowania mają tendencję do gromadzenia się w stada i odpoczywania na obszarach, które są często bardzo ograniczone lub nawet zamknięte. Zakłócenia powodowane przez polowanie zmuszają te zwierzęta do poświęcania większości swojej energii na przemieszczanie się w inne miejsca i ucieczkę z uszczerbkiem dla czasu*

---

[208] Zob. szerzej: M. Micińska, *Udział…,* dz. cyt., s. 177.

[209] *Kolejna racja Pracowni w sprawie OOŚ dla polowań*, http://pracownia.org.pl/aktualnosci,876.

[210] Np. wyrok z dnia 9 grudnia 2004, w sprawie Komisja/Hiszpania, C-79/03, Zb. Orz. 2004, s. 11619; Wyrok z dnia 15 grudnia 2005, w sprawie Komisja/Finlandia, C-344/03, Zb. Orz. 2005, s. 11033; Wyrok z dnia 9 czerwca 2005, w sprawie Komisja/Hiszpania, C-135/04, Zb. Orz. 2005, s. 5261; Wyrok z dnia 8 czerwca 2006, w sprawie WWF Italia i inni, C-60/05, Zb. Orz. 2006, s. 5083; Wyrok z dnia 19 grudnia 2006, w sprawie Komisja/Włochy, C-503/06R, Zb. Orz. 2006, s. 141.

spędzanego na żerowaniu i odpoczywaniu dla potrzeb wędrówki. Zakłócenia te według doniesień mają szkodliwy wpływ na poziom energii każdego osobnika oraz wskaźnik śmiertelności wszystkich odnośnych populacji". Natomiast w sprawie C-241/08 ETS stwierdził, że *„ustawodawstwo krajowe, które przewiduje w sposób ogólny, że rybołówstwo, akwakultura, polowanie i inne rodzaje działalności łowieckiej, [...], nie stanowią działalności będącej niepokojeniem lub oddziałującej w ten sposób, bez zagwarantowania, że wspomniane rodzaje działalności nie powodują żadnego niepokojenia, mogącego w istotny sposób oddziaływać na cele dyrektywy siedliskowej, nie może być zgodne z art. 6 ust. 2 dyrektywy siedliskowej"*[211].

3. Dereifikacja zwierząt

3.1. Dereifikacja a prawa podmiotowe

Uznanie humanitaryzmu za podstawę statusu prawnego zwierząt, a także stopniowe upowszechnienie w źródłach zasady ochrony i poszanowania ich życia zaowocowało w konsekwencji przyjęciem nowej, teoretycznej konstrukcji prawnej zwanej dereifikacją zwierząt. Dereifikacja jest antonimem reifikacji (od łac. *rei*, rzecz). Reifikacja zaś oznacza uprzedmiotowienie, a więc traktowanie czegoś niebędącego rzeczą jako rzecz[212], na przykład traktowanie człowieka jak przedmiotu[213]. Zatem pojęcie dereifikacji jako antonimu reifikacji oznacza uznanie czegoś traktowanego wcześniej jako rzecz za obiekt niebędący rzeczą[214].

Reifikacja zwierząt przez długi czas znajdowała swoje odzwierciedlenie w prawie prywatnym, które przyjmowało wywodzący z tradycji prawa rzymskiego podział na osoby i rzeczy. Osobami według tej koncepcji są osoby fizyczne tj. ludzie, osoby prawne, będące tworami społecznymi (jednostkami organizacyjnymi osób fizycznych) oraz tzw. ułomne osoby prawne, natomiast rzeczami – pozostałe twory materialne (ożywione i nieożywione). Także w polskim prawie cywilnym przez długi czas zwierzę zaliczano wprost do kategorii rzeczy[215]. Jednakże sposób postrzegania zwierzęcia jako rzeczy należało uznać za fałszywy bowiem *„zwierzę istnieje dla siebie samego i aby stać się rzeczą musi być martwe"*[216].

---

[211] Wyrok Trybunału z dnia 4 marca 2010 r. Komisja Europejska przeciwko Republice Francuskiej, Uchybienie zobowiązaniom dyrektywy siedliskowej C-241/08, http://curia.europa.eu.

[212] *Słownik języka polskiego*, t. 3., pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1989, s. 37.

[213] http://pl.wikipedia.org/wiki/Reifikacja.

[214] M. Nazar, *Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt* pod red. M. Mozgawy, Lublin 2002, s. 129.

[215] Ł. Smaga, *Ochrona humanitarna zwierząt,* Białystok 2010, s, 82.

[216] H. Paprocki, *Czy tylko człowiek będzie zbawiony*? „*Więź"* nr 7 z 1998 r., s. 98.

Usankcjonowanie dereifikacji otworzyło dyskusję na temat pozycji prawnej zwierzęcia. Zasada ta konstruuje nowe kryterium klasyfikacji prawnej zwierzęcia: zwierzę nie jest rzeczą, ale istotą zdolną do odczuwania cierpienia, której człowiek winien jest poszanowanie, ochronę i opiekę. Prawna dereifikacja zwierząt oznacza więc „odprzedmiotowienie" rozumiane jednak jako coś więcej niż tylko traktowanie w sposób humanitarny i z poszanowaniem życia jako wartości etycznej.

Konstatacja negatywna – zwierzę nie jest rzeczą – nie rozwiązuje jednak problemu w znaczeniu pozytywnym, to znaczy nie odpowiada na pytanie, czym w takim razie zwierzę jest, a w szczególności, czy konsekwencją przyjęcia dereifikacji jest przyznanie zwierzętom pewnych praw podmiotowych.

Zdaniem J. Białocerkiewicza dereifikacja oznacza właśnie, że zwierzę staje się podmiotem w prawie publicznym i prywatnym z pewnymi ograniczeniami dotyczącymi sfery ekonomicznej. Kwestią otwartą pozostaje tylko sprecyzowanie tej podmiotowości co do jej charakteru i zakresu[217]. Aksjologiczną podstawą tej koncepcji jest przekonanie, wynikające z prawa naturalnego, że zwierzęta jako istoty stworzone przez Boga mają również swoje przyrodzone „prawa" czy też „interesy", a nawet godność. Do podstawowych podmiotowych praw J. Białocerkiewicz zalicza: prawo do egzystencji zgodnie z gatunkową naturą, prawo do przedłużenia gatunku, wolność od cierpień lub okrutnego traktowania[218]. Zasadniczą funkcją tych praw staje się ochrona interesów zwierząt, a nie ochrona interesów ludzi[219], następstwem zaś ogłoszenia tego uznania jest ich powszechność oraz wykluczenie możliwości ich arbitralnej derogacji lub limitacji[220]. Uznanie tych praw nie ma, zdaniem J. Białocerkiewicza, charakteru konstytutywnego, lecz tylko deklaratoryjny, gdyż człowiek nie ma podstaw ku temu, by uzurpować sobie prerogatywę kreatora praw dla wszystkich pozostałych istot żywych[221].

J. Białocerkiewicz i inni zwolennicy przyznania praw podmiotowych zwierzętom wysuwają również argument, że historyczną prawidłowością jest przyznawanie podmiotowości prawnej kolejnym grupom istot wcześniej takiej podmiotowości pozbawionym (niewolnikom, kobietom, dzieciom nienarodzonym). Dodają, że wiele spośród obecnie występujących podmiotów prawa (dzieci, osoby głęboko upośledzone umysłowo) nie mogą samodzielnie bronić swoich praw, lecz czynią to za nich inni ludzie. Podobnie mogłoby więc być ze zwierzętami[222].

Przeciwne stanowisko zajmuje w doktrynie W. Radecki który uważa, że dereifikacja nie oznacza równocześnie przyznania zwierzętom praw podmiotowych. Chodzi tu więc o rozróżnienie między ochroną prawną zwierząt a prawami zwierząt.

---

[217] J. Białocerkiewicz, dz. cyt., s. 57 i 107.
[218] Tamże, s. 306.
[219] W. Radecki, *Ustawy…*, dz. cyt., s. 43.
[220] J. Białocerkiewicz, dz. cyt., s. 181-182.
[221] Tamże, s. 217-218.
[222] T. Liszcz, *Zwierzęta w prawie stanowionym, „Więź"* nr 7 z 1998 r., s. 47.

Prawna ochrona zwierząt to stan, w którym człowiek decyduje się na ochronę zwierząt (wszystkich, danego gatunku, kilku gatunków) i wyznacza jej granice (częściowa, całkowita, sezonowa, tylko w ściśle określonych przypadkach) stanowiąc odpowiednie przepisy prawa. Normy prawne skonstruowane są w ten sposób, że nakładają obowiązki, nakazy, zakazy na ludzi. Realizacja tych norm przyczynia się do dobrostanu zwierząt, wolności od bólu, cierpienia. Natomiast przyznanie zwierzętom praw podmiotowych oznacza wiele trudnych do przezwyciężenia konsekwencji. Przykładowo W. Radecki zauważa, że uznanie prawa do życia zwierząt, za prawo podmiotowe wymagałoby wprowadzenia powszechnego, ustawowego zakazu spożywania potraw mięsnych, czego jednak *„nikt przytomny nie proponuje, nie czyni tego także Jan Białocerkiewicz"*[223].

Na gruncie źródeł ustawodawstwa europejskiego zapowiedź przyznania praw podmiotowych zwierzętom pojawiła się, o dziwo, za sprawą nazistowskiej ustawy o ochronie zwierząt z 1933 r.[224] Podczas prac nad jej projektem postawiona i przedyskutowana została propozycja uznania zwierząt za osoby prawne tej samej rangi co obywatele niemieccy. Wprawdzie twórcy ustawy rozstrzygnęli tę kwestię negatywnie, jednakże przyjęto, że zwierzęta jako takie mają swoje prawa. Od tej pory okrucieństwo miało być karane nie ze względu na ochronę ludzkiej wrażliwości, ale z uwagi na ochronę samych zwierząt przysługującą im zgodnie z naturą. Ustawodawstwo III Rzeszy było pod tym względem wyjątkiem potwierdzającym regułę przedmiotowego traktowania zwierząt w ustawodawstwie europejskim[225].

Pośród aktualnie obowiązujących aktów prawa międzynarodowego, za przyznaniem zwierzętom praw podmiotowych przemawiają w zasadzie tylko postulaty mającej charakter *soft law,* a mianowicie ŚDPZ. Deklaracja niedwuznacznie wymienia prawa zwierząt sformułowane podmiotowo, do których należą m.in. prawo do istnienia, prawo do życia na wolności przysługujące zwierzętom dzikim, prawo do życia zgodnie z warunkami i rytmem właściwym dla swojego gatunku przysługujące zwierzętom gospodarskim i domowym, prawo do rozsądnego ograniczania czasu i intensywności pracy, do właściwego prawo wyżywienia i wypoczynku przysługujące zwierzętom pracującym dla człowieka. Ponadto deklaracja zabrania traktowania zwierząt jako zabawek dla człowieka, zabrania narażania na szwank godności zwierzęcia poprzez wystawianie go na pokaz oraz organizacji widowisk z ich udziałem. Nakazuje, by martwe zwierzę traktować z poszanowaniem. W świetle artykułu 14 b deklaracji prawa zwierząt powinny być ustawowo chronione jak prawa ludzi. Artykuł 9 zrewidowanej wersji deklaracji stanowi, że podmiotowość zwierzęcia i jego prawa powinny być ustawowo uznane, a status prawny zwierząt i ich praw (*rights*) musi być respektowany przez prawo w sensie przedmiotowym (*law*). To przeciwstawienie po-

[223] W. Radecki, *Ustawy…*, dz. cyt. s. 44.
[224] Ł. Smaga, dz. cyt., s. 84.
[225] Tamże.

jęciowe praw zwierząt (*rights*) prawu obowiązującemu (*law*) nie pozostawia wątpliwości, że wspomniana deklaracja upowszechnia dyskusyjną jurydycznie koncepcję praw podmiotowych zwierząt[226].

Analizowane dokumenty Rady Europy choć zawierają zasadę dereifikacji, to jednak nie przyznają zwierzętom praw podmiotowych. Umowy Europejskiej konwencji w sprawie ochrony zwierząt kręgowych wykorzystywanych do celów doświadczalnych i innych celów naukowych z 1986 r. wskazują wyraźnie, że w procesach badawczych zwierzę nie może być traktowane jako przedmiot, jednakowoż akt ten nie posługuje się pojęciem „praw zwierząt". Podobnie Europejska konwencja o ochronie zwierząt domowych (ulubieńców) z 1987 r., która dokonuje w sposób niebudzący wątpliwości dereifikacji zwierząt wskazując, że tylko w niektórych formach obrotu cywilnoprawnego zwierzę domowe (ulubieniec) może być przedmiotem prawa własności i jednocześnie wprowadza ona ograniczenia, które nie występują w przypadku rzeczy (preambuła, art. 9-11). Konwencja ta nadaje normatywy wyraz zasadzie dereifikacji poprzez wprowadzenie zakazów: porzucania zwierząt, sprzedaży zwierząt osobom poniżej szesnastu lat bez zgody rodziców, używania zwierząt w przedsięwzięciach, takich jak: reklama, rozrywka, wystawy i zawody, jeśli ich organizator nie zapewnia odpowiednich warunków bez narażania zdrowia i dobra zwierząt, modyfikowania wyglądu zwierząt w szczególności ucinania ogonów, przycinania uszu pozbawiania głosu, pozbawiania pazurów i kłów. Jednak również i ta konwencja nie operuje pojęciem podmiotu w odniesieniu do zwierząt, adresatami norm w niej zawartych są państwa-strony lub osoby fizyczne (każdy), a nie zwierzęta.

W polskim ustawodawstwie zasada dereifikacji została wyrażona w artykule 1 ust. 1 u.o.z.: *„zwierzę jako istota żyjąca zdolna do odczuwania cierpienia nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę*"[227], przy czym warto podkreślić, że podobne uregulowania znajdują się w prawie niemieckim i czeskim, a także w konstytucji Szwajcarii[228]. Analizując treść artykułu 1 ust. 1 zdania drugiego u.o.z. należy podkreślić, że ustawodawca ujął je jednak nie w formie praw zwierząt, lecz obowiązków człowieka: powinności poszanowania ochrony i opieki[229]. Chodzi tu bowiem o przyjęcie, że zwierzę nie jest przedmiotem materialnym, ale istotą żyjącą, zdolną do odczuwania cierpienia i jako takie wyłączone jest z klasy przedmiotów ma-

---

[226] R. Kmiecik, *Dereifikacja zwierząt czy antropomorfizm prawniczy?* [w:] *Prawna ochrona zwierząt* pod. red. M. Mozgawy, Lublin 2002, s. 186.

[227] Zob. szerzej: J. Łapiński, *Etyczne podstawy ochrony zwierząt,* [w:] *Prawna ochrona zwierząt* pod red. M. Mozgawy, Lublin 2002, s. 64.

[228] Konstytucja Szwajcarii jako jedyna w Europie zadeklarowała ochronę godności stworzenia (*Würde der Kreatur* – art. 24 ze znaczkiem 1 ust. 3).

[229] W. Radecki, *Ustawy…*, dz. cyt., s. 42.

terialnych oraz stworzenie w związku z tym systemu prawnej ochrony zwierząt, z nakazaniem człowiekowi określonego ich traktowania, uwzględniającego nakazy i zakazy wskazane w tej ustawie[230].

Zdaniem E. Łętowskiej *„fakt dereifikacji zwierząt w prawie stanowionym jest wyrazem aprobaty dla samych założeń ideowych etyki ekologicznej i wynikającego z niej krytycyzmu wobec reifikacji zwierzęcia jako istoty żyjącej. Wynika on z przekonania o wartości i potrzebie kultywowania, także w prawie, terminologii odzwierciedlającej aksjologię – chodzi o nienazywanie istoty żyjącej rzeczą"*[231]. Natomiast ustęp drugi art. 1 u.o.z., który stanowi, że: *„w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosujemy odpowiednio przepisy jak do rzeczy"* ma szczególne znaczenie z punktu takich kwestii jak własność zwierzęcia oraz umowy sprzedaży. W tradycyjnej cywilistyce przyjmowano, że zwierzę należy do kategorii rzeczy, a stosownie do art. 45 k.c. rzeczami w rozumieniu kodeksu są tylko przedmioty materialne. Natomiast po wejściu w życie u.o.z. opowiedziano się za nowym, podziałem podmiotów stosunku cywilnoprawnego na: obiekty materialne (w tym rzeczy w ścisłym technicznoprawnym znaczeniu oraz tzw. rzeczy *sui generis*), zwierzęta jako istoty żyjące, niebędące wobec tego przedmiotami oraz obiekty niematerialne[232].

Podobnie rozumiane konsekwencje dereifikacji zwierząt mają miejsce w stosowaniu prawa karnego. I tak przykładowo, podmioty realizujące przepadek zwierzęcia bez względu na to, czy jego przepadek orzeczono w związku z czynem zabronionym, popełnionym przez człowieka wobec niego, czy z racji uczynienia go przez człowieka środkiem do popełnienia innego czynu albo przedmiotem takiego czy innego zachowania zabronionego przez prawo – muszą w każdej z tych sytuacji uwzględniać fakt, iż nie mają do czynienia z przedmiotem materialnym, ale istotą czującą i stosować się do wymogów ustawy o ochronie zwierząt[233].

Wynika z tego, że w świetle źródeł o charakterze wiążącym i przeważających poglądów doktryny, zasada dereifikacji, choć wprowadza nowe kryterium klasyfikacji prawnej zwierzęcia, to nie przesądza o przyznaniu zwierzętom praw podmiotowych. O posiadaniu podmiotowości prawnej decyduje bowiem samo prawo. To, komu lub czemu przypisana zostanie w danym porządku prawnym podmiotowość, jest każdorazowo decyzją prawodawcy odzwierciedlająca uznawane przez niego przekonania

---

[230] S. Rogala-Walczyńska, *Prawnokarna ochrona zwierząt*, „*Prokurator*" nr 3-4 z 2009 r., s. 88-107.

[231] E. Łętowska, *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*, [w:] *Studia z prawa prywatnego*. *Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997, s. 71.

[232] M. Nazar, *Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt* pod red. M. Mozgawy, Lublin 2002, s. 134.

[233] Uchwała SN z dnia 20 czerwca 2012 r. Sygn. akt I KZP 4/12, http://www.sn.pl/Sprawy/SiteAssets/Lists/Zagadnienia_prawne/EditForm/I-KZP-0004_12.pdf.

moralne i faktualne[234]. Zatem póki co o „prawach zwierząt" możemy więc mówić tylko w sensie przenośnym, nie zaś dosłownym.

Powstaje jednak pytanie, czy dereifikacja stanowi ostatni czy tylko kolejny etap na drodze skomplikowanych relacji człowiek – zwierzę[235]. Założenie, że to ostatni etap jest trudne do przyjęcia z uwagi na to, że idea praw podmiotowych (zoopersonalizm) choć nie znajduje odbicia w ustawodawstwie europejskim, powoli przyjmuje się poza Starym Kontynentem. Na uwagę zasługuje ustawa o ochronie zwierząt uchwalona 1 stycznia 2000 r. w Nowej Zelandii. Jest ona wyrazem częściowej akceptacji postulatów inicjatywy *Great Ape Project (GAP)*[236]*,* dążącej do zapewnienia małpom człowiekowatym podmiotowego prawa do życia, prawo do wolności oraz wolność od tortur. Nowozelandzka ustawa przyznaje wielkim małpom szeroką ochronę, zakazując jednocześnie używania tych zwierząt do badań i testów[237].

Warto przy tym zauważyć, że na kanwie wzmiankowanej dyskusji W. Radecki zaproponował nowe, kompromisowe rozwiązanie, a mianowicie operowanie terminem „wolności zwierząt", jako że pojęcia wolności i prawa nie są tożsame. Pierwsze pojęcie (prawo) odnosi się do uprawnień nadanych przez konkretne przepisy prawne, natomiast drugie (wolność) określa granice, których człowiekowi czy innym zobowiązanym podmiotom przekroczyć nie wolno. W. Radecki zaproponował zatem sensowną i poprawną jurydycznie konstrukcję wolności zwierząt od niekoniecznego bólu, cierpienia, strachu i stresu, w czym zresztą tkwi sama idea ochrony humanitarnej zwierząt[238].

3.2. Trofeistyka i język myśliwski jako przykłady reifikacji zwierząt

Abstrahując jednak od doktrynalnego sporu o prawa zwierząt, warto przyjrzeć się dwóm zagadnieniom w kontekście zasady odprzedmiotowienia zwierząt, które wydają się być zaprzeczeniem idei dereifikacji, a mianowicie trofeistyce i językowi łowieckiemu.

Rozważania otwiera zagadnienie trofeistyki. Jest to niewątpliwie bardzo ważny i niejako obligatoryjny element kultury łowieckiej polegający na sztuce preparowania łatwo rozpoznawalnych części zwierzyny łownej lub osobników w całości.

---

[234] A. Elżanowski, T. Pietrzykowski, *Zwierzęta jako nieosobowe podmioty prawa, „Forum Prawnicze"* nr 1 z 2013, s. 20.

[235] J. Białocerkiewicz, *Stosunek do zwierząt – nowy paradygmat kulturowy w Europie*, [w:] *Prawo do życia a jakość życia w wielokulturowej Europie* pod red. B. Sitka i in., Olsztyn – Bari 2007, s. 103.

[236] http://www.greatapeproject.org.

[237] Ł. Smaga, dz. cyt., s. 91.

[238] W. Radecki, *Ustawy…,* dz. cyt., s. 44.

Stosownie do statutu PZŁ[239] członek zrzeszenia jest obowiązany udostępniać Zrzeszeniu pozyskane trofea łowieckie w celach wystawienniczych. Stosownie do Rozporządzenia Ministra Środowiska z 19 maja 2005 r. w sprawie sposobu wyceny oraz ewidencji trofeów łowieckich[240] przez trofea łowieckie, rozumie się:

1) poroże łosia;
2) poroże jelenia szlachetnego;
3) poroże jelenia sika;
4) poroże daniela;
5) poroże sarny;
6) ślimy muflona;
7) oręż dzika;
8) czaszkę lisa;
9) czaszkę jenota;
10) czaszkę borsuka.

Wzmiankowane rozporządzenie reguluje zasady i procedurę wyceny powyższych trofeów. Wycena polega na zsumowaniu liczby punktów otrzymanych za poszczególne atrybuty danego trofeum, takie jak jego wielkość, ciężar, rozłożystość oraz cechy dodatkowe: ubarwienie, uperlenie i inne. Wstępnej wyceny dokonują komisje w obwodach łowieckich (art. 42d u.p.ł.), wyceny zaś ostatecznej dokonują komisje powołane przez PZŁ. Wyceny dokonuje się w oparciu o kryteria Międzynarodowej Rady Łowiectwa i Ochrony Zwierzyny. Punktacja uzyskana w wyniku dokonanej wyceny ostatecznej służy do kwalifikowania trofeów łowieckich jako złoto-medalowych, srebrno-medalowych, brązowo-medalowych oraz pozostałych.

Trofeistyka budzi istotne kontrowersje w świetle zasady dereifikacji zwierząt, jest bowiem symbolem uprzedmiotowienia zwierzęcia w dosłownym sensie, gdyż jego część staje się przedmiotem, rzeczą materialną służącą wpierw jako podstawa w rywalizacji o punktowaną wycenę trofeum, a następnie stanowiącą element kolekcji lub wystroju wnętrz. Owszem, ze zwierząt gospodarskich również powstają przedmioty użytkowe, jednak zwierzęta te hodowane i uśmiercane są właśnie ze względu na zaspokajanie potrzeb rynku w mięso, skóry, kości itp. zatem wchodzi tu w grę poważny cel gospodarczy.

Założenie, że jednym z celów uśmiercania zwierząt łownych jest realizacja potrzeb *„tradycji, kultury i etyki łowieckiej”,* polegającej na preparowaniu ich zwłok jest rażąco sprzeczne z pryncypiami ich prawnej ochrony i stanowi argument trudny do zaakceptowania dla ekologicznej wrażliwości XXI w. *„Tradycja, kultura i etyka łowiecka”*, o której mowa m. in. w art. 3 pkt. 4 u.p.ł. jako system wartości właściwy dla ekskluzywnej grupy ludzi, nie stanowią dostatecznych przesłanek dla uśmiercania zwierząt, stanowiących własność ogólnonarodową. Zapewne można tu podnieść

[239] Uchwała XXI Krajowego Zjazdu Delegatów PZŁ z dnia 2 lipca 2005 r. w sprawie uchwalenia Statutu Polskiego Związku Łowieckiego.
[240] Dz. U. z 2005 r. nr 96 poz. 820.

kontrargument, że trofeum powstaje niejako przy okazji zabijania zwierzyny w związku z gospodarowaniem populacjami zwierząt łownych i jako takie staje się wyrazem szacunku wobec tych istot[241]. Jednak trzeba zauważyć, że zwierzęta płacą bardzo wysoką cenę za ten wyraz „szacunku" – cenę życia. Wymienione wyżej formy trofeów to elementy budowy anatomicznej, znajdujące się w okolicy mózgu, a więc centralnego układu nerwowego. Unikanie strzałów w czaszkę, po to by zachować nieuszkodzone trofeum może powodować, że skuteczne uśmiercenie zwierzęcia jest trudniejsze i niesie ze sobą większe ryzyko postrzałów, a zatem cały proces pozyskiwania jest bardziej niepewny i długotrwały.

Ponadto dążenie myśliwych do zdobywania cennych trofeów od najokazalszych, zdrowych osobników zaprzecza ustawowym celom łowiectwa, jakim jest ochrona środowiska, zachowanie różnorodności biologicznej. Stosownie do założeń ustawy, myśliwi przy odstrzałach selekcyjnych i sanitarnych powinni raczej rywalizować w eliminacji osobników najsłabszych i chorych, pozostawiając do reprodukcji najbardziej wartościowe okazy gatunku[242].

Dążenie do uzyskania maksymalnej liczby punktów podczas wyceny trofeów, naraża szczególnie dorodne i okazałe byki oraz kozły jeleniowatych na bezpodstawne z punktu widzenia przyrodniczego przedwczesne uśmiercenie zwłaszcza, że sankcje za nieprawidłowy odstrzał[243] mają tylko charakter porządkowy – są nimi stosownie do paragrafu 154 Statutu PZŁ:

1) upomnienie;

2) nagana;

3) zawieszenie w prawach polowania na określony gatunek samców zwierzyny płowej lub muflonów na okres do lat 2;

4) zawieszenie w prawach polowania na samce zwierzyny płowej i muflonów na okres do lat 2,

i nie rekompensują utraty cennego ogólnospołecznego dobra[244].

---

[241] Por. np. definicję trofeum z internetowego poradnika łowieckiego*: „Trofeum – cześć upolowanej zwierzyny, odpowiednio spreparowana i zachowana stanowiąca pamiątkę przeżyć myśliwskich i wyraz szacunku dla upolowanej zwierzyny"*,
http://www.poradniklowiecki.pl/101-glossary/175-Trofeum.

[242] Por. A. Przyborowska-Klimczak, *Ochrona przyrody: studium prawnomiędzynarodowe,* Lublin 2004, s. 203.

[243] Zob. Załącznik do uchwały NRŁ nr 57/2005 z dnia 22 lutego 2005 r. *Zasady selekcji osobniczej i populacyjnej zwierząt łownych w Polsce oraz zasady postępowania przy ocenie prawidłowości odstrzału*,
http://pzljeleniagora.republika.pl/ocena/Zasady_seleckji__09092009.pdf.

[244] Zob. Uchwała XXI Krajowego Zjazdu Delegatów PZŁ z dnia 2 lipca 2005 r. w sprawie uchwalenia Statutu Polskiego Związku Łowieckiego,
http://www.lowiecki.pl/prawo/statut/statut_new.pdf.

Należy też zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt trofeistyki. Zasadniczo tworzenie kolekcji i preparowanie zwierząt są działaniami podlegającymi ścisłej reglamentacji prawnej. Każdy zakład, w którym zostanie przeprowadzona preparacja, musi być zatwierdzony przez organ Inspekcji Weterynaryjnej. W odniesieniu do gatunków chronionych, pozwolenie na preparowanie, przetrzymywanie i posiadanie okazów wydaje Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska właściwy dla danego województwa, na terenie którego przechowywany będzie okaz. Natomiast zezwolenie na pozyskiwanie zwierząt dzikich w celu preparowania ich zwłok, wydaje marszałek województwa właściwy ze względu na miejsce wykonywania eksponatów. Zezwolenie to wydaje się, tylko w uzasadnionych przypadkach, to znaczy wyłącznie wtedy, jeżeli zwłoki zwierząt będą preparowane w celu naukowym, dydaktycznym lub edukacyjnym. Zgody marszałka województwa wymaga również pozyskiwanie zwierząt wolno żyjących (dzikich) w celu tworzenia kolekcji spreparowanych zwłok (zob. rozdział 6 u.o.z.). Przepisy te nie mają jednak zastosowania odnośnie preparowania i tworzenia kolekcji zwłok zwierząt łownych, gdyż w tym przypadku ustawodawca całkowicie zdał się na myśliwych, pozostawiając w ich wyłącznej kompetencji kwestię liczby, a przede wszystkim celowości tworzenia przedmiotowych preparacji i kolekcji.

W kontekście zasady dereifikacji warto też zwrócić uwagę na język myśliwski. Język ten to odmiana języka środowiskowego służąca do wzajemnego komunikowania się, opisywania przyrody i zwierzyny. Sięgająca korzeniami początków łowiectwa charakterystyczna gwara myśliwych kultywowana jest do czasów dzisiejszych[245]. Znajomość zasad etyki oraz tradycji i języka myśliwskiego sprawdzana jest na egzaminie mającym na celu uzyskanie podstawowych uprawnień do wykonywania polowania[246]. Z pomocą tej specyficznej terminologii opisuje się praktycznie wszystko, co dotyczy tematu: pojęcia ogólne, klasyfikację, anatomię i biologię zwierząt, ich zachowania i rytuały godowe, broń palną, amunicję i akcesoria, ceremoniał polowania, rodzaje strzałów do zwierzyny, trofea itp.

Wiele haseł ze słownika łowieckiego przedostało się do języka potocznego, jak choćby „paść pokotem", przy czym właściwy pokot oznacza ułożenie upolowanej zwierzyny w rzędy z zachowaniem myśliwskiej hierarchii gatunków. Niektóre pojęcia, jak na przykład „postrzałek", „naganka", „chmara" zostały zdefiniowane i wykorzystane w regulacji ustawowej oraz rozporządzeniu. Choć język ten niekiedy bywa niezrozumiały dla laika, nietrudno jest jednak dostrzec, że przeważają w nim terminy uprzedmiotowiające, słowa o raczej ujemnej konotacji, niż te będące wyrazem podziwu i szacunku do dzikiej fauny.

Dla zobrazowania wskazać można niektóre określenia. Oczy zwierzyny płowej to „świece", a zająca – „patry", „trzeszcze", „gały", „bałuchy". Pysk wilka to „latarnia", a dzika – „ryj" lub „gwizd". Nazwy kończyn zwierzyny płowej to: u jelenia –

[245] Por. S. Hoppe, *Polski język łowiecki. Podręcznik dla myśliwych*, Warszawa 1980.

[246] Rozporządzenie MŚ z dnia 28 grudnia 2009 r. w sprawie uprawnień do wykonywania polowania (Dz. U. z 2010 r. nr 3 poz. 19).

„badyle", u sarny – „cewki". Kończyny dzika to „biegi" lub „rapety", kończyny dolne kuraków to „cieki", a kaczek – „wiosła". Strzelanie do ptaków to po prostu strzelanie „w pióro"[247]. „Trafienie w talerz" oznacza celny strzał w zad jeleniowatych, „oskrzydlenie" to postrzelenie ptaka w skrzydło, a „wykonaniem rakiety" nazywa się przedśmiertny podskok trafionego w serce byka jelenia lub kozła sarny. Odnośnie odgłosów zwierząt, górnolotne sformułowane „polowanie pod pieśnią" oznacza strzelanie do tokujących (odbywających gody) kogutów kuropatw i bażantów, głos łani to „głędzenie", a przedagonalne odgłosy „dławionego" (zagryzanego przez psy zająca) nazywane są ,,kniazieniem"[248]. Oczekiwanie na agonię postrzelonego zwierzęcia nazywane jest „spisywaniem testamentu" lub „dochodzeniem".

Krew zwierząt zwana jest ,,farbą", „iść po sfarbowanym tropie" to szukać postrzelonej sztuki na podstawie pozostawionej przez nią śladów krwi. „Farbujący rogacz" to krwawiący samiec sarny. „Pomazanie farbą" to najważniejszy rytuał inicjacyjny przewidziany dla myśliwego, który po raz pierwszy zastrzelił jakieś zwierzę[249]. Ranione przez myśliwego zwierzę to „postrzałek". Do pyska ułożonych w pokocie zwierząt wkładana jest gałązka drzewa iglastego zwana „złomem", ceremonia ta nazywa się „ostatnim kęsem". „Złom" to również najwyższe odznaczenie w PZŁ.

Specyficzny charakter tego żargonu razi cynizmem. Uderzająca jest w nim reifikacja i ośmieszenie zwierząt, co niewątpliwie utrudnia budzenie się w człowieku uczuć empatii, współczucia, miłosierdzia, a to z kolei ułatwia wykonywanie polowania bez moralnych skrupułów. Chcąc nie chcąc, nasuwają się tu skojarzenia z językiem charakterystycznym dla grup przestępczych. Wspomniane uprzedmiotowienie jest zresztą charakterystyczne nie tylko dla języka polskiego, angielska *game* czy rosyjska *ochota* oznaczają tak polowanie, jak i grę, zabawę czy przyjemność.

---

[247] pl.wikipedia.org/wiki/.../Przegląd_zagadnień_z_zakresu_łowiectwa.

[248] *Internetowy Słownik Łowiecki*, http://slowniklowiecki.pl/.

[249] Myśliwi tak opisują jego przebieg: *„Na polowaniu zbiorowym obrządek pasowania myśliwskiego organizuje się w przerwie łowów, tuż po zakończeniu miotu, w którym młodemu łowcy dopisało szczęście. Przeprowadza się je przed wypatroszeniem zwierza. Sygnalista gra sygnał "Pasowanie". Prowadzący polowanie, łowczy koła, lub inny znaczący członek myśliwskiej gromady, wywołuje myśliwego z szeregu. Wszyscy odkrywają głowy. Myśliwy klęka na lewe kolano. Prawą dłoń kładzie na tuszy powalonego zwierza. W lewej trzyma broń, stopką kolby opartą o ziemię. Mistrz ceremonii macza kordelas – nóż myśliwski, w farbie ubitego zwierza. Farbą tą kreśli znak krzyża na czole adepta. Wypowiada przy tym formułę: „Pasuję Cię na rycerza świętego Huberta". Myśliwy wstaje. Mistrz ceremonii wręcza mu złom. Złom podaje na kordelasie, nożu, lub kapeluszu myśliwskim. Nigdy gołą dłonią! Myśliwy zatyka złom za wstążki kapelusza. Odbiera od kolegów gratulacje. Miło, gdy w kilku słowach podziękuje za przyjęcie go w poczet rycerzy św. Huberta. Farby z czoła nie wolno zmyć do końca łowów"*, kola.lowiecki.pl/tradycja1/pasowanie.php.

4. Status prawny zwierzyny w świetle zasad przewodnich ochrony zwierząt

Status prawny zwierząt łownych określony jest kilkoma aktami prawnymi, co skutkuje jego złożonym i wielopoziomowym charakterem. Po pierwsze, w najogólniejszym kontekście zwierzęta łowne stanowią jeden z zasobów środowiska, o którym mowa w tytule II ustawy z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (POŚ)[250]. Ustawodawca nie definiuje jednak pojęcia zasobu środowiska, choć z przepisów ustawy można wyinterpretować, że chodzi tu o komponenty składowe środowiska jako całości, takie jak: powietrze, woda, powierzchnia ziemi, rośliny i zwierzęta, lasy, krajobraz, kopaliny itd. POŚ stanowi, że ochrona zasobów środowiska realizowana jest na podstawie jej przepisów oraz przepisów szczególnych (art. 81 ust. 1 POŚ).

W świetle POŚ szczegółowe zasady ochrony dziko występujących zwierząt – określają przepisy ustawy z 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym, ustawy z 16 października 1991 r. o ochronie przyrody, ustawy z 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie, a także ustawy z 6 września 2001 r. o rybołówstwie morskim. Natomiast szczegółowe zasady ochrony zwierząt gospodarskich i domowych – określają przepisy ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (art. 81 ust. 4 pkt. 3 i 4 POŚ). Warto zauważyć, że ustawodawca nie wymienia tu kategorii zwierząt laboratoryjnych, które również stanowią zasób środowiskowy. POŚ mówi o *„zasadach szczegółowych"* odnoszących się do traktowania poszczególnych kategorii zwierząt. Takie ujęcie oznacza, że przepisy ogólne u.o.z. odnoszące się do ochrony humanitarnej, a dotyczące zwierząt w ogólności czy też zwierząt-kręgowców, mają zastosowanie do wszystkich kategorii zwierząt będących przedmiotem wyżej wymienionych ustaw. Stosownie do przepisów POŚ ochrona zwierząt realizowana jest między innymi poprzez ustanawianie ochrony gatunkowej, ograniczanie możliwości pozyskiwania zwierząt dziko występujących, odtwarzanie ich populacji oraz zapewnianie reprodukcji, ochroną obszarów i obiektów cennych przyrodniczo (por. art. 127 ust. 2 POŚ).

Kolejną warstwę regulacji statusu prawnego zwierzyny wyznacza już ustawa o ochronie przyrody. Bowiem zwierzyna, jako część dzikiej fauny, jest niewątpliwie elementem środowiska przyrodniczego i podlega ochronie powszechnej wynikającej z art. 125 tejże ustawy. Przepis ten zawiera klauzulę derogacyjną ochrony życia zwierząt (z wyjątkiem punktu 5, który dotyczy roślin), jednak w punkcie trzecim tego przepisu dopuszcza się zabijanie zwierząt w związku z racjonalną gospodarką. Będzie o tym mowa szerzej w następnym rozdziale tej monografii.

Trzeci poziom statusu prawnego zwierzyny normuje ustawa o ochronie zwierząt, dlatego że wszystkie zwierzęta łowne są ptakami albo ssakami, a zatem

[250] T. jedn. Dz. U. 2008 nr 25 poz. 150.

w systematyce organizmów (tzw. taksonomii) należą do podtypu kręgowców. Natomiast art. 2 ust 1. u.o.z. stanowi, że ustawa ta reguluje postępowanie ze zwierzętami kręgowymi. W królestwie zwierząt kręgowce wyróżniają bowiem zwiększoną inteligencją, zdolnością odczuwania i reagowania na bodźce. Dlatego ust. 2 tego artykułu wyłącza stosowanie u.o.z. tylko w jednym przypadku, tj. do procedur stanowiących doświadczenie w rozumieniu artykułu 2 pkt. 6 ustawy z 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach. Wyłączenie to podyktowane zostało faktem, że odnośnie tej kategorii zwierząt funkcjonuje odrębny system ochrony humanitarnej. U.o.z. nie przewiduje żadnych innych wyjątków od stosowania jej przepisów, a zatem wkracza ona zakresem swojego obowiązywania we wszelkie sytuacje, gdzie występuje relacja człowiek – zwierzę. Przenika ona w sferę prawa karnego, cywilnego, jak również prawa administracyjnego, w tym zwłaszcza prawa ochrony środowiska.

Ustawa stanowi, że (żadne) zwierzę nie jest rzeczą i każde wymaga humanitarnego traktowania, każde zaś nieuzasadnione zabicie zwierzęcia jest przestępstwem, przy czym reguluje ona postępowanie tylko ze zwierzętami kręgowymi. Oznacza to, że niehumanitarne traktowanie i nieuzasadnione zabijanie bezkręgowców (nieobjętych ochroną gatunkową) jest czynem nagannym moralnie, jednakże nie można wszcząć na podstawie u.o.z. postępowania przeciwko sprawcy takiego czynu. Postępowanie w sprawach o naruszenie norm zawartych w u.o.z. wszczęte zostanie dopiero wtedy, jeśli sprawa będzie dotyczyć kręgowców. Wyrażone *expressis verbis* w u.o.z. zasady humanitaryzmu, ochrony i poszanowania życia oraz dereifikacji jako ogólne pryncypia systemu prawnej ochrony zwierząt, nie podlegają wyłączeniu w związku z zaliczeniem niektórych gatunków kręgowców do grupy zwanej tradycyjnie zwierzyną łowną.

Dopiero w ostatniej kolejności, pozycja prawna zwierząt łownych jest dookreślana prawem łowieckim, które reguluje ich status własnościowy: *„zwierzęta łowne w stanie wolnym, jako dobro ogólnonarodowe, stanowią własność Skarbu Państwa”* (art. 3 u.p.ł.). Ustawa Prawo łowieckie określa ponadto gatunki, na które można polować, reguluje zasady i warunki ich pozyskiwania, wyznacza okresy ochronne itp. Prawo to nie może być sprzeczne z pryncypiami określonymi w u.o.z., co wynika z systemowego charakteru norm prawnej ochrony zwierząt.

Rozdział III

Ochrona życia zwierząt i jej derogacja w prawie krajowym

1. Klauzule derogacyjne z ustaw o ochronie przyrody i ochronie zwierząt

1.1. Uwagi ogólne

Zgodnie z omówionym w rozdziale II dorobkiem międzynarodowego prawa ochrony przyrody oraz humanitarnej ochrony zwierząt, poprzez wprowadzenie generalnych zakazów zabijania oraz enumeratywnie określonych wyjątków do tych zakazów, wwiedziona została do krajowego porządku prawnego zasada ochrony życia zwierząt. Przepisy formułujące generalne zakazy zabijania, jak również klauzule derogujące zasadę ochrony życia, zawarte zostały w dwóch podstawowych aktach krajowego prawa ochrony środowiska, a mianowicie w ustawie z 21 sierpnia 1997 r. – o ochronie zwierząt oraz ustawie z 16 kwietnia 2004 r. – o ochronie przyrody.

Ustawa o ochronie przyrody zajmuje się ochroną życia zwierząt przede wszystkim w kontekście ochrony środowiska przyrodniczego. Zgodnie z definicją legalną, za środowisko przyrodnicze uważa się *„krajobraz wraz z tworami przyrody nieożywionej oraz naturalnymi i przekształconymi siedliskami przyrodniczymi z występującymi na nich roślinami, zwierzętami i grzybami”*. Artykuł 125 u.o.p. wprowadza zasadę powszechnej ochrony środowiska przyrodniczego obejmującą nie tylko zwierzęta, ale także rośliny, grzyby oraz ich siedliska[251]. Artykuł 125 u.o.p. stanowi, że: *„rośliny, zwierzęta lub grzyby, a także ich siedliska, nieobjęte formami ochrony przyrody mogą być niszczone lub zabijane jedynie w związku z:*

1) realizacją zadań uzasadnionych potrzebami ochrony przyrody;
2) prowadzeniem badań naukowych lub edukacją;
3) racjonalną gospodarką;
4) amatorskim połowem ryb;
5) zbiorem na własne potrzeby;
6) prowadzeniem akcji ratowniczej;
7) bezpieczeństwem powszechnym;

[251] W. Radecki, *Ustawa o ochronie przyrody: komentarz,* Warszawa 2012, s. 125.

8) bezpieczeństwem sanitarnym i weterynaryjnym;

9) ochroną życia i zdrowia ludzi;

10) zapobieganiem skutkom klęski żywiołowej lub ich usuwaniem"[252].

Przepis ten wymienia przesłanki derogacyjne ochrony życia zwierząt, z wyjątkiem punktu 5, który dotyczy roślin. Jest to przepis o charakterze zamkniętym, tj. niedopuszczającym inne niż przesłanki w nim wymienione.

Druga klauzula derogująca zasadę ochrony życia zwierząt zawarta została także w ustawie o ochronie zwierząt. Akt ten wprowadza w artykule 6 ust. 1 generalny zakaz zabijania zwierząt, przewidując jednocześnie enumeratywnie wymienione wyjątki w następującej postaci:

1) uboju i uśmiercania zwierząt gospodarskich oraz uśmiercania dzikich ptaków i ssaków utrzymywanych przez człowieka w celu pozyskania mięsa i skór;

2) połowu ryb zgodnie z przepisami o rybołówstwie i rybactwie śródlądowym;

3) konieczności bezzwłocznego uśmiercenia;

4) działań niezbędnych do usunięcia poważnego zagrożenia sanitarnego ludzi lub zwierząt;

5) usuwania osobników bezpośrednio zagrażających ludziom lub innym zwierzętom, jeżeli nie jest możliwy inny sposób usunięcia zagrożenia;

6) polowań, odstrzałów i ograniczania populacji zwierząt łownych;

7) usypiania ślepych miotów;

8) czynności podlegających zakazom w stosunku do gatunków chronionych, określonym w ustawie z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. nr 151 poz. 1220 z późn. zm.) wykonywanych na podstawie właściwych zezwoleń;

9) uśmiercania zwierząt gatunków obcych zagrażających gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym w rozumieniu ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody – prowadzonych zgodnie z art. 33 oraz przepisami odrębnymi.

Analogicznie jak w klauzuli z art. 125 u.o.p. również i w tym przypadku występuje katalog zamknięty, przy czym *prima facie* art. 6 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt nie stanowi zwykłego powtórzenia art. 125 u.o.p. W oparciu dokonaną poniżej analizę wyżej przedstawionych klauzul, ustalono następujące przesłanki derogujące ochronę życia zwierząt:

- przesłankę ochrony przyrody;
- przesłankę badań naukowych i edukacji;
- przesłankę racjonalnej gospodarki;
- przesłankę bezpieczeństwa;
- przesłankę eutanatyczną.

---

[252] Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z dnia 30 kwietnia 2004 r.), http://www.instalacyjna.com.pl/index.php/artykuly/dz-u-nr-92-poz-880-ustawa-o-ochronie-przyrody.

1.2. Przesłanka ochrony przyrody

Pierwszą przesłanką, którą wymienia artykuł 125 u.o.p. jest realizacja zadań ochrony przyrody. W przesłance tej chodzi możliwość uśmiercenia osobników nieobjętych ochroną gatunkową zagrażających innym gatunkom i równowadze przyrodniczej. W oparciu o tę przesłankę, parki narodowe realizują odstrzały redukcyjne w celu ograniczenia liczebności populacji niektórych gatunków zwierząt. Zarządzenie w tej sprawie wydaje, stosownie do planu ochronnego, dyrektor parku narodowego, na którego obszarze znajduje się zwierzę. Uprawnionymi do wykonania zarządzenia są upoważnieni przez dyrektora parku narodowego funkcjonariusze Straży Parku (art. 8e u.o.p.)[253]. W praktyce odstrzały najczęściej dotyczą drapieżników: norki amerykańskiej, lisa, jenota oraz dzików, niekiedy również gatunków jeleniowatych. Trzeba podkreślić, iż z uwagi na przepisy ogólne dotyczące parków narodowych, jak zwłaszcza artykuł 8 ust. 1 u.o.p. który stanowi, że na terenie parku narodowego ochronie podlega całość przyrody, odstrzały redukcyjne winny być traktowane jako ostateczność i stosowane tylko wtedy, gdy nie skutkują inne środki oddziaływania.

Idea całościowego podejścia do przyrody została trafnie odzwierciedlona w instrukcji do sporządzania planów ochrony parków narodowych wydanej przez MOŚZiL w 1994 r.[254] Napisano w niej m. in.: *„W parkach narodowych wszystkim gatunkom z zasady przysługuje równy status ochronny. W obrębie parków narodowych zanika pojęcie "zwierząt szkodliwych", nawet w przypadku wystąpienia uciążliwych dla biocenoz parkowych gradacji owadów żerujących na drzewach, drobnych gryzoni, czy liczniej niż zwykle pojawiających się lisów, dzików i zwierząt jeleniowatych. Tracą też znaczenie takie pojęcia łowieckie jak "zwierzyna", "gospodarka łowiecka" bądź "odstrzał czy odłów selekcyjny". (...) Wszystkie zwierzęta w obrębie parków narodowych i rezerwatów, niezależnie od tego czy ścisłych czy częściowych, z litery prawa podlegają ochronie całkowitej (...). Odstrzały i inne sposoby redukcji dużych zwierząt roślinożernych na terenach parków narodowych są traktowane jako ostateczność, gdy nie skutkują inne środki oddziaływania. Redukcje te powinny być stosowane w otulinach, a jeśli w obrębie parków narodowych, to na terenach o zliberalizowanym reżimie ochronnym. Problem nadmiaru dużych roślinożerców należy rozwiązać przede wszystkim przez likwidowanie przyczyn zjawiska, czyli:*

- *wyeliminowanie z zagrożonych rejonów parku narodowego wszystkich punktów dokarmiania i zanęcania zwierząt, a nawet lizawek i pojników;*

---

[253] Np. zarządzenie nr 01/2013 Dyrektora Biebrzańskiego Parku Narodowego z dnia 3 stycznia 2013 r. w sprawie zasad redukcji dzików, jenotów, lisów oraz norek amerykańskich w Biebrzańskim Parku Narodowym, http://www.bip.biebrza.org.pl.

[254] T. Backiel, *Plan ochrony parków narodowych: instrukcja ogólna sporządzania planów ochrony parków narodowych: zasady opracowania operatów szczegółowych do planów ochrony parków narodowych: wybrane zagadnienia dla potrzeb sporządzania planu ochrony parków narodowych,* Warszawa 1994.

- *dopuszczenie w parkach narodowych i ich otulinach do swobodnego rozwoju dużych dziko żyjących drapieżników, mających wpływ na regulację i rozproszenie roślinożerców,*
- *przeniesienie pewnych form zagospodarowania łowieckiego (np. zakładanie plantacji żerowych, paśników) z obszaru parku w obręb otuliny, a – jeśli to możliwe – nawet szerzej strefy otaczającej park narodowy,*
- *podporządkowanie gospodarki łowieckiej w otoczeniu parku celom parku narodowego, poprzez wyznaczone strefy ochronne zwierzyny,*
- *stworzenie drożnych "korytarzy ekologicznych" umożliwiających łatwe przemieszczanie się zwierząt po całym parku i jego otulinie oraz emigrowanie części osobników z przegęszczonej populacji poza obręb parku"*[255].

Przesłanka zezwalająca na uśmiercanie zwierząt dla realizacji zadań ochrony przyrody stanowi również podstawę prawną dla uśmiercania gatunków obcych, zagrażających gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym. Stosownie do wymogów Konwencji o ochronie różnorodności biologicznej z 1992 r., artykuł 120 ust. 1 u.o.p. zabrania wprowadzania do środowiska przyrodniczego oraz przemieszczania w tym środowisku roślin, zwierząt lub grzybów gatunków obcych. Za gatunek obcy uznaje się gatunek występujący poza swoim naturalnym zasięgiem w postaci osobników lub zdolnych do przeżycia: gamet, zarodników, nasion, jaj lub części osobników, dzięki którym mogą one rozmnażać się (art. 5 ust. 1 c u.o.p.). Minister właściwy do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa określa w drodze rozporządzenia listę roślin, zwierząt i grzybów gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym, kierując się potrzebą zapewnienia ciągłości istnienia i ochrony różnorodności rodzimych gatunków roślin, zwierząt lub grzybów (art. 120 ust. 2 f u.o.p.). Rozporządzenie Ministra Środowiska z 9 września 2011 r. w sprawie listy roślin i zwierząt gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym zostało opublikowane 4 października 2011 r. i weszło w życie 5 kwietnia 2012 roku[256]. Wśród wymienionych rozporządzeniem zwierząt zagrażających faunie i florze rodzimej znajdują się dwa gatunki łowne, takie jak: jeleń wschodni, sika oraz szop pracz. Ich usuwanie ze środowiska na terenie parków narodowych mieści się w kompetencjach funkcjonariuszy tych parków, na obszarach obwodów łowieckich – myśliwych. W oparciu o tę przesłankę można dokonywać odstrzałów redukcyjnych oraz odłowu zwierząt w pułapki żywołowne.

Przesłanka zezwalająca na uśmiercanie zwierząt dla realizacji zadań ochrony przyrody w szczególnych, wskazanych ustawą przypadkach, może stanowić również

---

[255] Zob. opinia Lubuskiego Klubu Przyrodników o projekcie rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie projektu rocznych zadań ochronnych dla parków narodowych, dla których nie sporządzono planu ochrony, http://www.eko.org.pl/lkp/sprawy/zakresy_opinia_lkp.html.

[256] Dz. U. nr 210 poz. 1260.

podstawę dla uśmiercenia zwierząt należących do gatunków chronionych. Uśmiercenie takich zwierząt wymaga wydania przez GDOŚ (ochrona ścisła) lub RDOŚ (ochrona częściowa) indywidualnego zezwolenia. Zakaz zabijania przedstawicieli fauny objętych ochroną gatunkową ścisłą lub częściową[257] nie ma bowiem charakteru bezwzględnego, jednakże możliwość odstępstwa od zakazu została starannie uregulowana w ustawie. Odstępstwo od tego zakazu poprzedzone jest szczegółową procedurą określoną w przepisach ustawy o ochronie przyrody (art. 56 i n. u.o.p.) i może nastąpić tylko w drodze zezwolenia wydanego wspomniane wyżej organy.

GDOŚ wydaje zezwolenie na zabicie zwierząt objętych ochroną gatunkową ścisłą, jak również zezwolenie na zabicie zwierząt objętych ochroną gatunkową częściową, jeżeli zezwolenie to dotyczy obszaru wykraczającego poza granice jednego województwa lub jeżeli ma to związek z działaniami podejmowanymi przez ministra właściwego do spraw środowiska, w tym dotyczącymi realizacji krajowej strategii ochrony i zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej, programów ochrony gatunków zagrożonych wyginięciem lub realizacji umów międzynarodowych. W pozostałych przypadkach zezwolenie na zabicie zwierząt objętych ochroną gatunkową częściową wydaje regionalny dyrektor ochrony środowiska.

Zezwolenia, o których tu mowa, zawierają szczegółowe dane[258] i mogą zostać wydane tylko w przypadku braku rozwiązań alternatywnych oraz jeżeli ich wykonanie nie spowoduje zagrożenia dla dziko występujących populacji chronionych gatunków roślin, zwierząt lub grzybów. Ponadto ich wydanie musi być podyktowane istnieniem ważnych, taksatywnie wyszczególnionych potrzeb, takich jak:

- ochrona innych dziko występujących gatunków roślin, zwierząt, grzybów oraz ochrona siedlisk przyrodniczych,
- konieczność ograniczenia poważnych szkód w gospodarce, w szczególności rolnej, leśnej lub rybackiej,
- interes ochrony zdrowia i bezpieczeństwa powszechnego,
- niezbędna realizacja badań naukowych i programów edukacyjnych,
- realizacja celów związanych z odbudową populacji, reintrodukcją gatunków roślin, zwierząt lub grzybów albo działań reprodukcyjnych, w tym do sztucznego rozmnażania roślin,

[257] Listę gatunków chronionych zawiera rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 12 października 2011 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz. U. 2011 nr 237 poz. 1419 ze zm.).

[258] Nazwisko i adres albo nazwę i siedzibę wnioskodawcy, nazwę gatunku lub gatunków, których będą dotyczyć działania, w języku łacińskim i polskim, jeżeli polska nazwa istnieje; liczbę lub ilość osobników, których dotyczy zezwolenie, o ile jest to możliwe do ustalenia; opis czynności, na które wydaje się zezwolenie; wskazanie dozwolonych metod i sposobów chwytania, odławiania lub zabijania zwierząt; określenie czasu i miejsca wykonania czynności, których dotyczy zezwolenie; wskazanie podmiotu, który będzie chwytał lub zabijał zwierzęta; określenie terminu złożenia informacji o wykorzystaniu zezwolenia.

- konieczne wymogi nadrzędnego interesu publicznego, w tym wymogi o charakterze społecznym lub gospodarczym lub wymogi związane z korzystnymi skutkami o podstawowym znaczeniu dla środowiska (w przypadku gatunków objętych ochroną ścisłą i gatunków objętych dyrektywą siedliskową),
- słuszny interes strony lub konieczne wymogi nadrzędnego interesu publicznego, w tym wymogi o charakterze społecznym lub gospodarczym lub wymogi związane z korzystnymi skutkami o podstawowym znaczeniu dla środowiska (w przypadku gatunków objętych ochroną częściową).

Przesłanki umożliwiające zabijanie zwierząt chronionych gatunkowo stanowią niejako „klauzulę w klauzuli" odstępstw od zakazu powszechnej ochrony przyrody (art. 125 u.o.p.). Obok przesłanki zadań ochrony przyrody zawartej w punktach 1, 5 oraz 6, 7 (zdanie na końcu), możliwe jest uśmiercenie zwierząt chronionych gatunkowo także z przesłanki badań naukowych i edukacji (pkt 4), przesłanki gospodarczej (pkt 2) i społeczno-gospodarczej (pkt 6 i 7 zdanie na początku) oraz z przesłanki bezpieczeństwa (pkt 3). Powyższe, zaostrzone pod względem prawnym rygory ograniczają w możliwie najwyższym stopniu zabijanie zwierząt chronionych gatunkowo. Charakterystyczny jest tu również wymóg zaistnienia braku rozwiązań alternatywnych. Nowością w ustawie jest możliwość dokonywania kontroli spełnienia warunków określonych w zezwoleniach wydawanych przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska i regionalnego dyrektora ochrony środowiska. Czynności kontrolne są wykonywane przez osoby posiadające imienne upoważnienie wydane przez GDOŚ i RDOŚ.

Przesłanka realizacji zadań ochrony przyrody została uwzględniona również w dwóch punktach klauzuli derogacyjnej zawartej w ustawie o ochronie zwierząt, a mianowicie w artykule 6 ust. 1 pkt 9 u.o.z., który stanowi o uśmiercaniu zwierząt gatunków obcych zagrażających gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym w rozumieniu ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, oraz w artykule 6 ust. 1 pkt 8 u.o.z., który stanowi o czynnościach podlegających zakazom w stosunku do gatunków chronionych, określonym w ustawie z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie wykonywanych na podstawie właściwych zezwoleń. Chodzi tu właśnie o uśmiercanie zwierząt należących do gatunków chronionych na podstawie zezwoleń G.D.O.Ś. oraz RDOŚ.

1.3. Przesłanka badań naukowych

Drugą przesłanką derogacyjną zawartą w artykule 125 u.o.p. jest prowadzenie badań naukowych i edukacja. Zasady i warunki wykorzystania do doświadczeń zwierząt-kręgowców reguluje ustawa z 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach. Akt ten, dążąc do wdrożenia Europejskiej Konwencji w sprawie ochrony zwierząt kręgowych z 1986 r. oraz wymogów prawa unijnego w tym zakresie, wprowadza wewnętrzny, zamknięty katalog zasługujących na aprobatę społeczną celów, które stanowią uzasadnienie dla przeprowadzania takich doświadczeń. Katalog ten również

stanowi niejako „klauzulę w klauzuli", jest uszczegółowieniem ogólnie sformułowanej przesłanki zawartej w artykule 125 pkt 2 u.o.p. I tak, artykuł 1 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt stanowi, że: *„Doświadczenia na zwierzętach są dopuszczalne tylko wtedy, gdy są konieczne do:*

1) opracowania, wytwarzania, kontroli jakości, zapewnienia skuteczności i testowania bezpieczeństwa produktów leczniczych, środków spożywczych oraz innych substancji, preparatów i wyrobów w celu:

a) zapobiegania, rozpoznawania lub leczenia chorób, złego stanu zdrowia lub innego nieprawidłowego stanu, lub ustalenia szkodliwego wpływu tych produktów, środków oraz substancji, preparatów i wyrobów na człowieka, zwierzęta lub rośliny,

b) oceny, wykrywania, regulacji lub zmiany stanu fizjologicznego człowieka, zwierząt lub roślin;

2) ochrony zdrowia człowieka lub zwierząt przed chorobami,

3) ochrony środowiska w celu ochrony gatunków, zdrowia człowieka lub dobrostanu zwierząt,

4) podstawowych badań naukowych,

5) dydaktyki w szkołach wyższych

– jeżeli celów tych nie można osiągnąć bez użycia zwierząt"[259].

Katalog ten odzwierciedla wspominane już w rozdziale poprzednim zasady europejskiego standardu doświadczeń na zwierzętach, zwłaszcza zaś zasadę *replacement*, czyli zastąpienia doświadczeń na zwierzętach alternatywnymi metodami oraz zasadę *reduction*, czyli zmniejszenia liczby wykorzystywanych zwierząt poprzez enumeratywnie wyliczenie dopuszczalnych celów doświadczeń, wśród których nie ma miejsca na testowanie kosmetyków i środków higienicznych. Należy także zaznaczyć, że prawo Unii Europejskiej przewiduje dodatkowy jeszcze bardziej szczegółowy reżim dopuszczalności badań przeprowadzanych na naczelnych. Ze względu na bliskość gatunkową oraz zaawansowane umiejętności społeczne i behawioralne, wykorzystywanie małp powinno być dozwolone wyłącznie na użytek badań mających na celu zachowanie tych gatunków oraz dla ratowania życia i zapobiegania przewlekłej niepełnosprawności ludzi, jeśli żaden inny gatunek ani żadna alternatywna metoda nie są wystarczające dla spełnienia celów danej procedury.

Bezwzględnym wymogiem zawartym zarówno w konwencji, dyrektywie 2010/63/UE, jak i w prawie krajowym jest uzależnienie przeprowadzania doświadczeń od stosownych zezwoleń kompetentnego organu, wydawanych tylko osobom mającym właściwe kwalifikacje[260]. W świetle dotychczasowych krajowych unormo-

[259] Ustawa z dnia 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach, file:///C:/Users/Silva%20Rerum/Downloads/D20050289Lj.pdf.

[260] W. Radecki, *Ustawy…*, dz. cyt., s. 197.

wań organami wyrażającymi zgodę na procedury są lokalne komisje etyczne działające przy kilku ośrodkach badawczych oraz Krajowa Komisja Etyczna jako organ odwoławczy.

W kwestii przesłanki badań naukowych i edukacji należy zauważyć, że nie ma szczegółowego reżimu prawnego odnoszącego się do wykorzystywania zwierząt-bezkręgowców (mięczaków, skorupiaków, owadów itp.), chociaż znajdują one szerokie zastosowanie, zwłaszcza w doświadczeniach o charakterze dydaktycznym[261]. Jak już wspomniano, pewnego wyłomu w tej systematyce dokonała dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/63/UE z 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych, obejmując reżimem ochrony humanitarnej na zasadach, takich jak kręgowce, również bezkręgowe głowonogi.

Ustawa o ochronie zwierząt w ustanowionej przepisem artykułu 6 ust. 1 klauzuli derogującej zasadę ochrony życia zwierząt nie zawiera przepisu, który korespondował z przesłanką badań naukowych i edukacji.

1.4. Przesłanka racjonalnej gospodarki

Ustawa o ochronie przyrody w artykule 125 pkt 3 wymienia możliwość uśmiercania zwierząt w związku z racjonalną gospodarką. Jest to w istocie rzeczy, podstawowa i niekwestionowana przesłanka uzasadniająca przede wszystkim ubój i uśmiercanie zwierząt gospodarskich w celu zaspokojenia elementarnych potrzeb życiowych człowieka. Przesłanka ta znajduje się na pierwszym miejscu w klauzuli derogacyjnej zawartej w ustawie o ochronie zwierząt, przewidując możliwość uboju i uśmiercania zwierząt gospodarskich oraz uśmiercania dzikich ptaków i ssaków utrzymywanych przez człowieka w celu pozyskania mięsa i skór (art. 6 ust. pkt 1 u.o.z). Wynika z niej, że oprócz uboju i uśmiercania zwierząt gospodarskich u.o.z. legitymizuje także uśmiercanie dzikich ptaków na mięso i ssaków utrzymywanych przez człowieka w celu pozyskiwania mięsa i skór, np. ptactwo łowne czy tzw. myszy-pokarmówki.

Do przesłanki racjonalnej gospodarki należy także zaliczyć punkt 2 klauzuli derogacyjnej z ustawy o ochronie zwierząt, a mianowicie połów ryb zgodnie z przepisami o rybołówstwie i rybactwie śródlądowym (art. 6 ust. 1 pkt 2 u.o.z). Punkt ten odnosi się do ryb uśmiercanych na cele gospodarcze, pochodzących z połowu morskiego lub śródlądowego oraz ryb hodowlanych. Przepis ten stanowi dopełnienie przesłanki racjonalnej gospodarki zawartej w artykule 125 pkt 3 u.o.p. o zwierzętach wodnych, a jednocześnie powtórzenie wyjątku związanego z amatorskim połowem ryb zawartym w artykule 125 pkt 4 u.o.p. W punkcie tym ustawa o ochronie przyrody przesądza bowiem, że dopuszczalne jest uśmiercanie zwierząt w związku z amatorskim wędkowaniem. Szczegółowe warunki i zasady amatorskiego połowu ryb zostały

[261] Zob. m. in. S. Kaczmarek, *Materiały do ćwiczeń z zoologii bezkręgowców: anatomia, morfologia, rozwój, systematyka,* Bydgoszcz 2004.

określone w ustawie z 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym[262]. Stosownie do artykułu 7 ust. 1 i 1a tejże ustawy, za amatorski połów ryb uważa się: *„pozyskiwanie ryb wędką lub kuszą, przy czym dopuszcza się, w miejscu i w czasie prowadzenia połowu ryb wędką, pozyskiwanie ryb na przynętę przy użyciu podrywki wędkarskiej. Ryby przeznaczone na przynętę mogą być wprowadzone wyłącznie do wód, z których zostały pozyskane"*[263].

W źródłach literaturowych podkreśla się, że właśnie przesłanka gospodarcza powinna winna być również odnoszona do gospodarki łowieckiej[264]. Z artykułu 6 ust. 1 pkt 6 u.o.z. wynika, że: *„polowanie, odstrzały i ograniczenie populacji zwierząt łownych"* uznane zostały przez ustawodawcę za wyjątek derogujący ochronę życia niektórych gatunków dzikiej fauny. Jednakże ten wprowadzony dopiero nowelizacją Ustawy o ochronie zwierząt z 2011 r.[265] wyjątek stanowi niewątpliwie tylko doprecyzowanie ogólniejszej przesłanki racjonalnej gospodarki wymienionej w artykule 125 pkt 3 u.o.p. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny, że do dnia wejścia w życie wspomnianej nowelizacji, która *expressis verbis* wyraziła odstępstwo od zasady ochrony życia zwierząt w postaci *„polowań, odstrzałów i ograniczania populacji zwierząt łownych*" (art. 6 ust. 1 pkt 6 u.o.z.) przesłanka racjonalnej gospodarki z ustawy o ochronie przyrody stanowiła *de jure* i *de facto* jedyną podstawę prawną, z której można było wyinterpretować legalność polowań. W innym przypadku należałoby przyjąć, że do wejścia w życie wspomnianej wyżej nowelizacji, czyli do 1 stycznia 2012 r. polowania, odstrzały i ograniczanie populacji zwierząt łownych były nielegalne w świetle przepisów ustawy o ochronie przyrody, a takie założenie przeczy zasadzie racjonalności prawodawcy.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, że polowania i pozostałe czynności wymienione w komentowanym przepisie u.o.z. muszą spełniać wymóg racjonalności podejmowanych działań, analogicznie jak ubój i uśmiercanie zwierząt gospodarskich i również powinny być działaniami racjonalnymi. Racjonalność produkcji mięsnej wynika z przede wszystkim z zapotrzebowania rynku, jednakże reguły rynku nie regulują kwestii liczby i rodzaju uśmiercanej zwierzyny, gdyż zapotrzebowanie na dziczyznę jest w naszym kraju znikome, poza tym myśliwi uśmiercają również gatunki niejadalne. Jednakże zabijanie zwierząt dla przyjemności wynikającej ze strzelania do nich, dla zabawy i rekreacji oraz z potrzeby krzewienia ekskluzywnych tradycji, stanowi naruszenie prawa ochrony zwierząt, gdyż nie wynika z przesłanki racjonalnej gospodarki. Pod pretekstem polowań i odstrzałów nie można przecież uśmiercać zwierząt arbitralnie – dowolnych gatunków w dowolnych ilościach. Konieczne jest

---

[262] T. jedn. Dz. U. z 2009 r. nr 189 poz. 1471 ze zm.

[263] Ustawa z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym (Dz. U. 1985 nr 21 poz. 91).

[264] Tak np. W. Radecki, *Ustawa…*, dz. cyt., s. 127. Odmienne stanowisko prezentuje E. Symonides, *Do myśliwych – ku rozwadze*, *„Dzikie Życie"* nr 7 z 1995 r., http://pracownia.org.pl/dzikie-zycie-numery-archiwalne,2279,article,4972.

[265] Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. 2011 nr 230 poz. 1373).

zatem zbadanie gospodarki łowieckiej pod kątem odpowiedzi na pytanie, czy stanowi ona zgodną z prawem derogację ochrony życia zwierzyny motywowaną racjonalną gospodarką. Szczegółowa analiza tego problemu zostanie przeprowadzona w następnym paragrafie niniejszej pracy.

1.5. Przesłanka bezpieczeństwa

Istotną przesłanką uzasadniającą derogację zasady ochrony życia zwierząt jest szeroko pojęte bezpieczeństwo. Ogólnie rzecz ujmując bezpieczeństwo to stan bądź proces, gwarantujący istnienie podmiotu oraz możliwość jego rozwoju. Bezpieczeństwo jest naczelną potrzebą człowieka i grup społecznych, jest także podstawową potrzebą państw i systemów międzynarodowych. Jego brak wywołuje niepokój i poczucie zagrożenia. Człowiek, grupa społeczna, państwo, organizacja międzynarodowa starają się oddziaływać na swoje otoczenie zewnętrzne i sferę wewnętrzną, by usuwać, a przynajmniej oddalać zagrożenia. Przepisy stanowiące podstawę derogacji ochrony życia zwierząt wypływające z przesłanki bezpieczeństwa znajdujemy w punktach 6-10 art. 125 u.o.p. oraz 4-5 art. 6 ust. 1 u.o.z.

I tak, stosownie do artykułu 125 pkt 6, życie zwierząt może być poświęcone w związku z przeprowadzeniem akcji ratowniczej. Stosownie do artykułu 7 pkt 1 ustawy z 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej[266] przez *„akcję ratowniczą rozumie się działania ratownicze organizowane i kierowane przez Państwową Straż Pożarną”*. W szczególności jest to działanie zmierzające do ratowania ludzi, zwierząt i mienia zagrożonych przez pożar lub inne miejscowe zagrożenia oraz do zlokalizowania i zlikwidowania pożaru. Do akcji ratowniczej zalicza się także działania mające na celu zneutralizowanie i likwidację innych miejscowych zagrożeń[267].

Zabijanie zwierząt jest dopuszczalne także w związku z bezpieczeństwem powszechnym (art. 125 pkt 7 u.o.p.). Termin ,,bezpieczeństwo powszechne” nie ma jak dotąd definicji legalnej, choć jest wielokrotnie powoływany w aktach prawnych. Bezpieczeństwo powszechne w projekcie Ustawy o bezpieczeństwie obywatelskim[268] definiowane jako bezpieczeństwo obywatelskie *„to stan otoczenia cywilizacyjnego i środowiska naturalnego, w którym obywatele i ich wspólnoty nie odczuwają zagrożenia swego istnienia, ani podstawowych interesów życiowych, ze względu na zapewnienie przez państwo formalnych, instytucjonalnych i praktycznych gwarancji ochrony prowadzących do społecznie akceptowalnego poziomu ryzyka. Jest to proces zapewnienia przez podmioty bezpieczeństwa na każdym poziomie organizacyjnym ochrony życia, zdrowia, dóbr i środowiska w sytuacjach zagrożeń”*. Można zatem

---

[266] T. jedn. Dz. U. z 2009 nr 12 poz. 68.

[267] Materiały pomocnicze do Turnieju Wiedzy Pożarniczej, www.wysokiemazowieckie.straz.bialystok.pl.

[268] Strona WWW Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, http://www.mswia.gov.pl/.

stwierdzić, że jest to stan zapewniający ochronę życia i zdrowia obywateli oraz majątku narodowego przed skutkami katastrof technicznych, w ruchu lądowym lub powietrznym. Z powołaniem na tę przesłankę dopuszczalne jest na przykład uśmiercanie ptaków w okolicach lotnisk.

Kolejne odstępstwo od zasady ochrony życia zwierząt powodowane jest bezpieczeństwem sanitarnym i weterynaryjnym (art. 125 pkt 8 u.o.p). W tym przypadku chodzi o zmniejszanie populacji zwierząt w związku z występowaniem groźnych chorób epidemicznych, jak również zwalczanie szkodników sanitarnych.

W związku z tą przesłanką w oparciu o ustawę z 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt[269], powiatowy lekarz weterynarii, w drodze rozporządzenia – aktu prawa miejscowego, może na podstawie artykułu 45 ust. 1 pkt 8 nakazać odstrzał sanitarny zwierząt na określonym obszarze. Odstrzałów sanitarnych dokonują osoby uprawnione do użycia broni palnej. Mogą to być więc zarówno myśliwi, jak i funkcjonariusze Straży Parków Narodowych czy Państwowej Straży Łowieckiej. Zarówno odstrzały redukcyjne, jak i sanitarne nie stanowią polowania w rozumieniu ustawy prawo łowieckie, w związku z tym nie stosuje się w tym przypadku przepisów o okresach ochronnych.

Z wspomnianym wyżej bezpieczeństwem sanitarnym i weterynaryjnym z ustawy o ochronie przyrody koresponduje artykuł 6 ust. 1 pkt 4 u.o.z. stanowiący o działaniach niezbędnych do usunięcia poważnego zagrożenia sanitarnego ludzi lub zwierząt. Jednak u.o.z. dodatkowo dookreśla kwestię zgody właściciela zwierzęcia na uśmiercenie, stanowiąc, iż zwierzę stwarzające poważne zagrożenie sanitarne dla ludzi lub zwierząt może zostać uśmiercone na podstawie orzeczenia lekarza weterynarii bez zgody właściciela. U.o.z. stanowi, że w przypadku zwierząt chorych na choroby podlegające obowiązkowi zwalczania na podstawie ustawy z 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt[270] odstępuje się od obowiązku ustalenia właściciela i uzyskania jego zgody na uśmiercenie zwierzęcia. Do chorób podlegających obowiązkowi zwalczania na podstawie wzmiankowanej należą m. in.: wścieklizna, ptasia grypa, pryszczyca, wąglik, gąbczaste zapalenie mózgu.

Natomiast punkt 9 art. 125 u.o.p. przewiduje możliwość uśmiercania zwierząt w związku z ochroną życia i zdrowia ludzi. W tym przypadku chodzi o zagrożenie wynikające nie tyle z choroby, co raczej z usposobienia danego osobnika, a konkretnie – z jego agresywności[271]. Dopełnienie i doprecyzowanie tego przepisu znajduje się w artykule 6 ust. 1 pkt 5 u.o.z. mówiącym o usuwaniu osobników bezpośrednio zagrażających ludziom lub innym zwierzętom, jeżeli nie jest możliwy inny sposób usunięcia zagrożenia. Zwraca tu uwagę fakt, że artykuł 125 pkt 9 u.o.p. odnosi się tylko

---

[269] T. jedn. Dz. U. 2008 nr 213 poz. 1342.

[270] Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (t. jedn. Dz. U. 2004 nr 69 poz. 625).

[271] W. Radecki, *Ustawy…*, dz. cyt., s. 123.

do sytuacji mających związek z ochroną życia i zdrowia ludzi, a nie ludzi i zwierząt. Zatem zakres przedmiotowy przepisu ustawy o ochronie zwierząt jest szerszy, gdyż w jej świetle można także uśmiercić zwierzę, które stwarza zagrożenie dla innych zwierząt. Ustawodawca ma tu na uwadze nie tylko psy, ale również inne zwierzęta, byki, kozły, które w sposób niesprowokowany atakują ludzi lub inne zwierzęta[272].

W. Radecki zauważa, że wymóg zaistnienia bezpośredniego zagrożenia nie pokrywa się ze kontratypem wyższej konieczności w rozumieniu artykułu 424 k.c.[273] czy artykułu 26 k.k.[274]. Zatem nie chodzi tu o to, że wobec ataku zwierzęcia broniący się zabija zwierzę, gdyż nie ma innej możliwości uniknięcia niebezpieczeństwa, ale o to, że zwierzę niejako ze swej natury jest nadmiernie agresywne. Kontratypy stanu wyższej konieczności przewidziane przepisami artykułów 424 k.c. i 26 k.k. stanowią zatem samoistną podstawę uśmiercania zwierząt wynikającą z przesłanki bezpieczeństwa.

Nadmiernie agresywne zwierzę może zostać uśmiercone przez zastrzelenie przez osobę uprawnioną do użycia broni palnej (na przykład Strażnik Parku Narodowego) lub podanie środka usypiającego przez lekarza weterynarii[275]. Powstaje jednak

---

[272] W. Radecki, *Ustawy…,* dz. cyt., s. 128.

[273] Art. 424 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. 1964 nr 16 poz. 93 ze zm.) stanowi: *„Kto zniszczył lub uszkodził cudzą rzecz albo zabił lub zranił cudze zwierzę w celu odwrócenia od siebie lub od innych niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio od tej rzeczy lub zwierzęcia, ten nie jest odpowiedzialny za wynikłą stąd szkodę, jeżeli niebezpieczeństwa sam nie wywołał, a niebezpieczeństwu nie można było inaczej zapobiec i jeżeli ratowane dobro jest oczywiście ważniejsze aniżeli dobro naruszone."*

[274] Art. 26 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. 1997 nr 88 poz. 553 ze zm.) stanowi*: „ § 1. Nie popełnia przestępstwa, kto działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego jakiemukolwiek dobru chronionemu prawem, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone przedstawia wartość niższą od dobra ratowanego. § 2. Nie popełnia przestępstwa także ten, kto, ratując dobro chronione prawem w warunkach określonych w § 1, poświęca dobro, które nie przedstawia wartości oczywiście wyższej od dobra ratowanego. § 3. W razie przekroczenia granic stanu wyższej konieczności, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. § 4. Przepisu § 2 nie stosuje się, jeżeli sprawca poświęca dobro, które ma szczególny obowiązek chronić nawet z narażeniem się na niebezpieczeństwo osobiste. § 5. Przepisy § 1-3 stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy z ciążących na sprawcy obowiązków tylko jeden może być spełniony".*

[275] Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (t. jedn. Dz. U. z 2009 r. nr 93 poz. 767) do wydania orzeczenia o stanie zdrowia zwierzęcia oraz do wykonania zabiegu uśmiercenia zwierzęcia uprawniony jest wyłącznie lekarz weterynarii. Żaden inny podmiot w świetle przepisów prawa polskiego nie ma uprawnień do badania stanu zdrowia zwierząt, leczenia zwierząt i wykonywania zabiegów chirurgicznych, wydawania opinii i orzeczeń lekarsko-weterynaryjnych, stosowania produktów leczniczych weterynaryjnych wydawanych z przepisu lekarza weterynarii. Orzeczenie o konieczności uśmiercenia zwierzęcia na podstawie jego zachowania, a zatem zdrowia jego „psychicznego" stanowi niewątpliwie orzeczenie lekarsko-weterynaryjne.

w tym miejscu pytanie, czy w przypadku zwierząt udomowionych zachodzi obligatoryjny obowiązek uzyskania zgody właściciela zwierzęcia na jego uśmiercenie. Ustawa nie wskazuje tu żadnego rozwiązania[276], a przepis artykułu 33 ust. 2 u.o.z., pozwalający lekarzowi weterynarii na uśmiercenie zwierzęcia stwarzającego zagrożenie sanitarne nawet bez zgody właściciela, wykładany *a contrario* prowadzi do wniosku, iż w pozostałych przypadkach zgoda taka jest niezbędna.

Sytuację, gdy właściciel agresywnego zwierzęcia nie wyraża zgody na jego uśmiercenie, pomimo istniejącego orzeczenia lekarza weterynarii, można potraktować z jednej strony jako lukę w prawie (brak regulacji) i zastosować analogicznie artykuł 33 ust. 2 u.o.z. Z drugiej jednakże strony możliwa jest też taka interpretacja przepisów ustawy o ochronie zwierząt, zgodnie z którą jedyne odstępstwa przewidujące możliwość uśmiercenia zwierzęcia wbrew zgodzie właściciela wprowadzone są w artykule 33 ust. 2 (bezpieczeństwo sanitarne) i ust. 3 u.o.z. (przerwanie cierpień), a zatem w pozostałych wypadkach zachodzi konieczność uzyskania zgody właściciela zwierzęcia. Zgodnie z artykułem 1 ust. 2 ustawy o ochronie zwierząt w sprawach nieuregulowanych stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące rzeczy. Kodeks cywilny nie przewiduje podstawy do odebrania zwierzęcia właścicielowi w takiej sytuacji. Najbardziej ostrożnym sposobem postępowania w takiej sytuacji jest wręczenie za pokwitowaniem właścicielowi stanowiska lekarza weterynarii, zgodnie z którym zachodzi konieczność uśmiercenia zwierzęcia[277].

Do przesłanki szeroko pojętego bezpieczeństwa sanitarnego i weterynaryjnego zaliczyć można także usypianie ślepych miotów. Wynika to z konieczności ograniczania rozrodu domowych lub bezdomnych psów. Choć ustawodawca nie określił pojęcia „ślepy miot", jednakże przyjmuje się, że jest to okres do 2 tygodni od urodzenia, po tym czasie młode zaczynają widzieć. Artykuł 11a ust. 1 u.o.z. stanowi, że corocznie do 31 marca, rada gminy określa w drodze uchwały program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. Program ten obejmuje między innymi zapewnienie bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla

---

M. Świercz, *Opinia w sprawie możliwości wydawania opinii przez tzw. „behawiorystów zwierzęcych" stanowiących podstawę powzięcia decyzji o eutanazji zwierząt*, http://www.pomorskie.eu/res/BIP/inspektorat_weterynarii/piw_pruszcz_gd/wazne_info/opinia_eutanazja.pdf.

[276] Nowelizacja, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r., uchyliła poprzednie brzmienie art. 33 ustawy, które przewidywało procedurę postępowania w takim przypadku. Zgodnie z poprzednim brzmieniem art. 33 ust. 2: *„Jeżeli zachodzą przyczyny, o których mowa w ust. 1 pkt 2-5, zwierzę może być uśmiercone za zgodą właściciela, a w przypadku braku jego zgody, na podstawie orzeczenia lekarza weterynarii. Ustalenie właściciela i uzyskanie jego zgody nie dotyczy zwierząt chorych na choroby zwalczane z urzędu".* Aktualnie brzmienie art. 33 ust. 2 odnosi się wyłącznie do uśmiercenia zwierzęcia wynikającego z potrzeb sanitarnych (art. 6 ust. 1 pkt 4), nie odnosi się do podstawy wymienionej w ust. 5 (zagrożenie dla ludzi i zwierząt). Z dniem 1 stycznia 2012 r. powstaje zatem wątpliwość, kto powinien wydać decyzję o uśmierceniu zwierzęcia na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 5 (zagrożenie dla ludzi i zwierząt).

[277] Tamże.

zwierząt, obligatoryjną sterylizację albo kastrację w schroniskach dla zwierząt, poszukiwanie właścicieli dla osobników bezdomnych oraz usypianie ślepych miotów. Program ten wskazuje na podmioty odpowiedzialne za wykonanie zadań, na przykład schroniska, hotele dla zwierząt. Koszty realizacji tego programu ponosi gmina.

Ponadto w przypadku, gdy zwierzęta dzikie stanowią nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka – w tym gospodarki łowieckiej – prawo dopuszcza podjęcie działań mających na celu ograniczenie populacji tych zwierząt. W tej sytuacji sejmik województwa, po zasięgnięciu opinii regionalnej rady ochrony przyrody, organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt oraz Polskiego Związku Łowieckiego określi w drodze uchwały miejsce, warunki, czas i sposoby ograniczenia populacji zwierząt (art. 33a ust. 1 i 2 u.o.z.).

Ostatni wyjątek przewidziany ustawą o ochronie przyrody wynikający z przesłanki bezpieczeństwa wiąże się zapobieganiem skutkom klęski żywiołowej lub ich usuwaniem (art. 125 pkt 10 u.o.p). Stosownie do ustawy z 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, przez klęskę żywiołową rozumie się: *„katastrofę naturalną lub awarię techniczną, której skutki zagrażają życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, a pomoc i ochrona mogą być skutecznie podjęte tylko przy zastosowaniu nadzwyczajnych środków, we współdziałaniu różnych organów i instytucji oraz specjalistycznych służb i formacji działających pod jednolitym kierownictwem”*. Klęską żywiołową może być powódź, susza, występowanie ekstremalnych temperatur czy pandemii. Stan klęski żywiołowej wprowadzany jest na czas do 30 dni na obszarze objętym oddziaływaniem żywiołu w trybie rozporządzenia Rady Ministrów i może zostać przedłużony za zgodą Sejmu. Wyjątek ten nie ma swojego odpowiednika w ustawie o ochronie zwierząt.

1.6. Przesłanka eutanatyczna

Przesłanka eutanatyczna wynika z pobudek etycznych i polega na przyspieszaniu śmierci cierpiącego zwierzęcia niemającego szans na wyzdrowienie. Przesłanka ta nie została uwzględniona w katalogu przewidzianym artykułem 125 u.o.p., jednak artykuł 110 ust. 8 pkt 2 u.o.p. wymieniający przypadki uzasadniające użycie broni myśliwskiej przez funkcjonariusza Straży Parku stanowi, że funkcjonariusz ma prawo użycia tej broni w razie konieczności odstrzału – za zgodą dyrektora parku narodowego – zwierzęcia, które nie ma szans na przeżycie.

Natomiast w klauzuli zawartej w u.o.z. przesłanka eutanatyczna określona została jako *„konieczność bezzwłocznego uśmiercenia”* (art. 6 ust. 1 pkt 3 u.o.z.) i odnoszona jest do wszystkich gatunków zwierząt. Stosownie do definicji zawartej w u.o.z. przez *„konieczność bezzwłocznego uśmiercenia – rozumie się obiektywny stan rzeczy stwierdzony, w miarę możliwości, przez lekarza weterynarii, polegający na tym, że zwierzę może dalej żyć jedynie cierpiąc i znosząc ból, a moralnym obowiązkiem człowieka staje się skrócenie cierpień zwierzęcia”.* W przypadku konieczności bezzwłocznego uśmiercenia, w celu zakończenia cierpień zwierzęcia, potrzebę jego

uśmiercenia stwierdza lekarz weterynarii, członek Polskiego Związku Łowieckiego, inspektor organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, funkcjonariusz policji, Straży Ochrony Kolei, straży gminnej, Straży Granicznej, pracownik Służby Leśnej lub Służby Parków Narodowych, strażnik Państwowej Straży Łowieckiej, strażnik łowiecki lub strażnik Państwowej Straży Rybackiej (art. 33 ust. 3 u.o.z).

Artykuł 33 ust. 4 u.o.z. zawiera przepisy proceduralne związane z bezzwłocznym uśmierceniem. Wynika z niego, że gdy bezzwłoczne uśmiercenie zwierzęcia jest niezbędne do realizacji zadań związanych z ochroną przyrody na obszarze parku narodowego, potrzebę uśmiercenia zwierzęcia stanowiącego zagrożenie stwierdza w decyzji administracyjnej dyrektor parku narodowego, na którego obszarze znajduje się to zwierzę. Uprawnionymi do wykonania decyzji są upoważnieni przez dyrektora parku narodowego pracownicy wchodzący w skład Służby Parków Narodowych. W razie konieczności bezzwłocznego uśmiercenia, czynność tę dokonuje się przez: 1) podanie środka usypiającego – przez lekarza weterynarii; 2) zastrzelenie zwierzęcia wolno żyjącego (dzikiego) – przez osobę uprawnioną do użycia broni palnej (art. 33 ust. 4 u.o.z).

Podsumowując dokonaną analizę porównawczą obu klauzul stwierdzić można, że pomiędzy klauzulami zachodzi krzyżowanie się i uzupełnianie regulacji. Niektóre punkty powtarzają się, w innych u.o.z. stanowi doprecyzowanie wyjątków przewidzianych artykułem 125 u.o.p. Klauzula z artykułu 6 ust. 1 u.o.z. nie powiela przewidzianych w artykule 125 u.o.p przesłanki prowadzenia badań naukowych lub edukacji (art. 125 pkt 2 u.o.p) oraz przepisów odnoszących się do prowadzenia akcji ratowniczej, bezpieczeństwa powszechnego, zapobiegania skutkom klęski żywiołowej lub ich usuwania (art. 126 pkt 6, 7, 10 u.o.p.) natomiast klauzula z u.o.p. nie zawiera przesłanki eutanatycznej.

W świetle komentowanych regulacji można stwierdzić, że ustawodawca starał się zachować zgodność z pryncypiami Światowej Deklaracji Praw Zwierząt, prawem konwencyjnym oraz wspólnotowym. Prawo krajowe enumeratywnie i ustawowo wymienia wyjątki od zasady ochrony życia zwierząt. W przypadkach zwierząt chronionych gatunkowo i zwierząt laboratoryjnych zostały stworzone dodatkowe klauzule wewnętrzne szczegółowo uzasadniające warunki derogacji ochrony życia tych zwierząt. W tych sytuacjach ustawodawca wymaga istnienie braku sposobów alternatywnych służących do osiągnięcia zakładanego celu. Brak alternatywnego rozwiązania jest też podstawą usuwania osobników bezpośrednio zagrażających ludziom lub innym zwierzętom. Podstawową przesłanką uśmiercania zwierząt użytkowych jest cel gospodarczy lub związany z badaniami naukowymi i dydaktycznymi. W kontekście uśmiercania zwierząt dzikich jest to przede wszystkim przesłanka środowiskowa oraz bezpieczeństwa. Odnośnie wszystkich kategorii zwierząt stosuje się przesłankę eutanatyczną. W wielu przypadkach zezwolenie na uśmiercenie zwierzęcia poprzedzane jest wydaniem aktu administracyjnego podlegającego kontroli wewnątrzadministracyjnej.

2. Gospodarka łowiecka jako gospodarka racjonalna

2.1. Uwagi ogólne

Jak wspominano wyżej, derogacja zasady ochrony życia i poszanowania życia zwierząt łownych oparta została na art. 6 ust. 1 pkt 6 u.o.z. wskazującym na wyjątek w postaci polowań, odstrzałów i ograniczania populacji zwierząt łownych. Polowanie definiowane jest jako zespół czynności podejmowanych przez myśliwych w celu pozyskiwania zwierzyny przez odstrzał lub przy użyciu sokołów[278]. Dokonywane w ramach gospodarki łowieckiej odstrzały hodowlane podzielić można natomiast na następujące kategorie:

- redukcyjny – to interwencyjny odstrzał, mający na celu doprowadzenie do zmniejszenia zagęszczenia gatunku, zmniejszenia jego populacji na określonym obszarze (odstrzał redukcyjny dzików lub lisów),
- selekcyjny – dotyczy samców zwierzyny płowej i ma na celu usunięcie z łowiska sztuk niepożądanych z punktu widzenia hodowli, selekcję jeleniowatych przeprowadza się na podstawie oceny poroża danego osobnika, biorąc pod uwagę jego wiek i warunki środowiskowe,
- sanitarny – to usunięcie z łowiska sztuki wyraźnie chorej, który można, a nawet należy, wykonać go bez względu na posiadanie odstrzału czy okres ochronny. Po dokonaniu odstrzału sztukę należy dostarczyć do nadleśnictwa i sporządzić protokół.

Zwrócono uwagę, że przesłanka ta winna być interpretowana w związku z artykułem 125 pkt 3 u.o.p. stanowiącym o „racjonalnej gospodarce" jako ogólnej przesłance uśmiercania zwierząt. Przy czym, jak była o tym mowa wyżej, pomiędzy klauzulami derogacyjnymi z u.o.p i u.o.z. zachodzi stosunek uzupełniania i krzyżowania się norm, a nie ich wyłączania. W tym miejscu należy jednak odpowiedzieć na pytanie, co to jest racjonalna gospodarka i czy polowanie, odłów i ograniczenie populacji dokonywane w ramach gospodarki łowieckiej, można uznać za działania racjonalne.

Najpierw należy ustalić, co to jest „racjonalność". Racjonalność (racjonalizm) to sposób myślenia oraz postawa poznawcza, zgodnie z którymi rzeczywistość i zachodzące w niej procesy można wytłumaczyć dzięki rozumowi. Za racjonalne przyjmuje się te formy myślenia, które przebiegają zgodnie z zasadami logiki lub rachunku prawdopodobieństwa, racjonalne jest to, co sprzyja realizacji celów lub przystosowaniu[279]. Racjonalność i „racjonalne myślenie" są przeciwieństwem tradycji,

[278] Tamże, s. 44.

[279] A. Kolańczyk, *Czuję, myślę, jestem: świadomość i procesy psychiczne w ujęciu poznawczym,* Gdańsk 1999, s. 21.

dogmatu, impulsów i popędów, stanowiących przykład działania niepopartego rozumem, czyli „racjonalną analizą rzeczywistości”[280]. „Racjonalne gospodarowanie” jest jednym z kluczowych pojęć w ekonomii, w myśl którego podmiot dokonuje takiej alokacji (planowanego rozdysponowania) ograniczonych zasobów, które optymalizują korzyści, jakie z tego czerpie[281].

Trzeba teraz przyjrzeć się bliżej pojęciu „gospodarki łowieckiej” po kątem jej racjonalności. Stosownie do artykułu 4 u.p.ł. gospodarka łowiecka zdefiniowana została jako działalność w zakresie ochrony, hodowli i pozyskiwania zwierzyny. W konsekwencji prowadzenia tej gospodarki corocznie jest odstrzeliwanych najmniej półtora miliona zwierząt. I jak „ochrona lasu” przez rąbanie, tak samo „ochrona zwierząt” poprzez ich zabijanie jest już *prima facie* nieprzekonująca[282]. Wątpliwości wiążą się przede wszystkim z dokarmianiem zwierzyny grubej, przyczyniającym się do nadmiernego rozrostu populacji, co z kolei powoduje konieczność odstrzałów redukcyjnych. Są to działania zdecydowanie nieracjonalne. Należy zwrócić uwagę na fakt, że kiedy ze względów sanitarnych zwalczane są różnego szkodniki np. gryzonie, nikt wcześniej nie doprowadza celowo do rozrostu ich populacji przez dokarmianie czy optymalizację warunków dla rozwoju. Dzieje się tak dlatego, że zwalczanie szkodników to zadanie, które nie dostarcza szczególnej satysfakcji. Dokarmianie zwierząt łownych celem im późniejszego zabijania staje się zrozumiałe, jeśli przyjmuje się, że myśliwym zabijanie zwierząt sprawia przyjemność i jest rodzajem rozrywki, atrakcyjnego wyzwania. Nie są to jednak przesłanki wynikające z racjonalnego myślenia, ale potrzeby zaspokajania atawistycznych popędów i impulsów oraz kultywowania tradycji, uchodzących za ekskluzywne. W tym przypadku działanie racjonalne polegałoby raczej na zaniechaniu dokarmiania zwierząt, likwidacji nęcisk, poletek żerowych, a nawet lizawek i pojników. Działania te przyczyniłyby się niewątpliwie do spadku liczebności populacji bez konieczności stosowania odstrzałów redukcyjnych. Ograniczenie dostępu zwierzyny do pól, które usytuowane są na styku z lasem, zadziałałoby podobnie.

Pozyskiwanie zwierząt na polowaniach w związku z prawdopodobieństwem przypadkowych postrzeleń może być niebezpieczne dla ludzi. Stwarza ono również realne zagrożenie dla innych zwierząt, w tym dla gatunków chronionych niejednokrotnie niwecząc efekty działań ochronnych, w tym kosztownych zabiegów ochrony czynnej. Biorąc pod uwagę zdarzające się rokrocznie śmiertelne postrzelenia ludzi i zwierząt, nie można uznać polowania za działalność racjonalną. Za racjonalne gospodarowanie populacjami zwierzyny i zapobieganie szkodom rolnym, leśnym oraz środowiskowym, można by natomiast uznać zastosowanie barier fizycznych, siatek, ogrodzeń, odstraszających środków chemicznych, środków antykoncepcyjnych i innych dostępnych metod służących redukcji populacji.

---

[280] http://www.demokraci.pl/slownik/r/145-racjonalno.

[281] http://pl.wikipedia.org/wiki/Racjonalne_gospodarowanie.

[282] E. Symonides, *Do myśliwych – ku rozwadze*, *„Dzikie Życie”* nr 7 z 1995 r.

Przejście nagonki i sfory psów, przejazd grup myśliwych i naganiaczy z miejsca na miejsce, strzelanina, poszukiwanie i dochodzenie poranionych zwierząt, patroszenie i zostawianie w lesie dziesiątków kilogramów jelit i dziesiątków litrów krwi wsiąkniętej w runo leśne w ciągu jednego dnia polowania zbiorowego, powodują najwyższy niepokój na obszarach wielu kilometrów kwadratowych miejsc opolowywanych i sąsiednich. Po polowaniu zostają w lesie i na polach te ranne zwierzęta, których nie udało się odnaleźć. Ich śmierć jest przesądzona, a konanie długie i bolesne, bowiem rany postrzałowe z broni myśliwskiej powodują rozległe obrażenia. Po polowaniu stan środowiska przyrodniczego wraca do równowagi stopniowo, powoli, przez długi czas. Myśliwi znają to zjawisko, dlatego następne polowanie na tym obszarze planują co najmniej po kilku tygodniach, gdy znowu pojawi się tam zwierzyna. Zatem to, co dzieje się na polowaniach, skrajnie różni się od tego, co pojmowane i określane zostało jako ochrona przyrody. Tym samym wskazać należy również na rażącą niespójność z wyrażonym w ustawie, priorytetowym celem łowiectwa.

Podczas polowania do środowiska przedostają się znaczne ilości śrucin i kulowych pocisków ołowianych powodujących poważne zanieczyszczenia wody i ziemi. Szacunki wskazują, iż ogółem w Polsce wystrzeliwuje się rokrocznie ok. 600 tys. kilogramów ołowiu[283]. Ołów jest metalem ciężkim, który nie ulega biodegradacji ani rozpadowi, kumuluje się natomiast w tkankach organizmów żywych[284]. Skażenie ołowiem powoduje zarówno u ludzi, jak i zwierząt śmierć, problemy neurologiczne i immunologiczne, a myślistwo zanieczyszcza środowisko ołowiem w porównywalnym stopniu, co krajowy przemysł i transport razem wzięte[285].

Wobec wyżej wskazanych faktów dotyczących wpływu łowiectwa na środowisko, nie można uznać polowań za działania racjonalnie z punktu widzenia definicji łowiectwa jako „elementu ochrony środowiska przyrodniczego". Przeciwnie, stwierdzić należy, że wyrządzone w środowisku skutki polowania z nagonką umieszczone poza reżimem prawa łowieckiego niewątpliwie zostałaby zakwalifikowane jako spowodowanie przestępstwa przeciw środowisku (art. 181 k.k.). Paragraf 1 art. 181 k.k. stanowi: *„Kto powoduje zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5"*[286]. Zgodnie z poglądami doktryny, szkoda w znacznych rozmiarach w zakresie przestępstw przeciwko środowisku, to szkoda odnosząca się do wielkości przestrzennej zagrożonego

---

[283] T. Niekonieczny, *Niech żyją! ptaki*, *„Dzikie Życie"* nr 2 z 2013 r., http://pracownia.org.pl/dzikie-zycie-numery-archiwalne,2332,article,5681.

[284] I. Krzywy, E. Krzywy, M. Pastuszak-Gabinowska, A. Brodniewicz, *Ołów – czy jest się czego obawiać? „Rocznik Pomorskiej Akademii Medycznej"* nr 2, Szczecin 2010, s. 119.

[285] Emisja Pb ogółem (transport, przemysł, inne) za rok 2009 – 458 719, 13 kg za rok 2010. KOBIZE, *Krajowy bilans emisji SO2, NOx, CO, NH3, NMLZO, pyłów, metali ciężkich i TZO za lata 2009-2010 w układzie klasyfikacji SNAP. Raport syntetyczny*, webdab1.umweltbundesamt.at/download/.../PL_IIR2012.zip?cgiproxy...

[286] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, file:///C:/Users/Silva%20Rerum/Downloads/D19970553Lj.pdf.

obiektu. W związku z tym każdorazowo należy odnosić spowodowaną szkodę do rzeczywistej szkody w zasobach świata roślinnego i zwierzęcego na konkretnym terenie, w konkretnych realiach przestrzennych[287]. Należy też podkreślić, że celowe czy wręcz złośliwe płoszenie zwierząt jest formą znęcania się nad nimi podlegająca grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch. Nagonka w rzeczywistości stanowi umyślne płoszenie zwierząt na znacznym obszarze środowiska, jednak obowiązująca regulacja kuriozalnie dopuszcza taką praktykę w ramach „elementu ochrony środowiska przyrodniczego".

Alokacja zasobów środowiskowych rozumiana jako wyczerpujący wykaz czy opis dóbr będących przedmiotem racjonalnej gospodarki również budzi zastrzeżenia. Roczne plany łowieckie i wieloletnie łowieckie plany hodowlane bazują na kwestionowanej przez przyrodników inwentaryzacji zwierząt prowadzonej metodą pędzeń[288]. Ponadto odnośnie łownych ptaków migrujących, w ogóle nie określa się szacowanej ilości ich występowania w danym obwodzie łowieckim. Oprócz tego w sprawozdawczości łowieckiej nie określa się liczby zwierząt postrzelonych i nie odnalezionych, są to tzw. niepodniesione sztuki. Los tych zwierząt jest w zasadzie przesądzony – umierają w wielkich cierpieniach, a ich ilość jest niebagatelna, stanowi minimum 25-30 procent postrzelonej zwierzyny[289].

Ponadto stwierdzić należy, że kompetencja opracowania rocznych planów łowieckich powierzona jest podmiotom (koła łowieckie PZŁ), które czerpią dochody z gospodarki łowieckiej, wykonując polowania i zarazem będąc właścicielem pozyskanej zwierzyny. Wskazana zależność nie pozostawia wątpliwości, że podstawowym determinantem kształtowania gospodarki łowieckiej jest czynnik ekonomiczno-emocjonalny. Względy zachowania różnorodności biologicznej czy poprawy warunków bytowania zwierzyny schodzą na dalszy plan[290]. Odnośnie wielu gatunków zwierzyny, pozyskanie łowieckie nie ma w ogóle jakiegokolwiek uzasadnienia w potrzebie „gospodarowania" ich populacjami, a wynika jedynie z przesłanek, które sami myśliwi nazywają dziewiętnastowiecznymi. Dotyczy to przede wszystkim ptaków łownych, o czym będzie mowa w następnym paragrafie, ale również borsuka i kuny leśnej[291].

---

[287] M. Gabriel-Węglowski, dz. cyt., s. 146.

[288] *Kontrowersje wokół liczenia zwierzyny?* http://puszcza-bialowieska.blogspot.com/2013/02/kontrowersje-woko-liczenia-zwierzyny.html

[289] *„Ile procent strzelanej grubej zwierzyny nie podnosimy? Myślę że jeżeli chodzi o dziki i jelenie to minimum 25-30%."*

Zob. A. Szeremet, *Przepadłe sztuki*, http://www.szeremet.pl/moje_publikacje/polowanie/przepadle_sztuki/101-52-111.html.

[290] Ł. Smaga, *Ochrona humanitarna zwierząt*, Białystok 2010, s. 254.

[291] A. Kepel, *Jakie zmiany na liście gatunków łownych*? http://magazyn.salamandra.org.pl/m35a29.html.

Te ostanie, choć są drapieżnikami, nie stanowią zagrożenia dla ekosystemu. Dotychczasowe badania nad dietą tych drapieżników nie potwierdzają zagrożenia z ich strony dla zwierzyny drobnej i ptaków gatunkowo chronionych[292].

W poprzednim paragrafie wykazano, że w wielu przypadkach, aby móc legalnie uśmiercić zwierzę, należy wykazać brak innego zadowalającego rozwiązania. I tak, w procedurach naukowych i edukacyjnych należy zasadniczo stosować metody zastępcze niewykorzystujące zwierząt laboratoryjnych. Zezwolenie na odstrzał redukcyjny w parkach narodowych powinno być ostatecznością jeśli nie skutkują inne środki oddziaływania, takie jak na przykład wyeliminowanie dokarmiania. Wydanie zezwolenia na odstrzał gatunków chronionych jest możliwe w przypadku braku rozwiązań alternatywnych. Usuwanie osobników bezpośrednio zagrażających ludziom lub innym zwierzętom także następuje dopiero wtedy *„jeżeli nie jest możliwy inny sposób usunięcia zagrożenia”*. Widać zatem, że ustawodawca dość konsekwentnie dąży do utrzymywania zasady ochrony życia zwierząt, decydując się na jej derogację dopiero wtedy, gdy nie ma innych możliwości osiągnięcia celu. Nie wiedzieć czemu, reguła ta nie ma jednak zastosowania wobec zwierzyny. W łowiectwie zabijanie zwierząt staje się podstawową metodą i głównym sposobem „gospodarowania”. Odstrzały nie są ostatecznością, ale normą. W gospodarce łowieckiej nie stosuje żadnych metod alternatywnych oszczędzających życie zwierząt, choć trudno znaleźć racjonalną przyczynę takiego stanu rzeczy, ponieważ środki takie są techniczne dostępne. Jest to utrzymywanie anachronizmu prawniczego, zdecydowanie nieodpowiadającego współczesnym regułom ochrony zwierząt.

Można też zauważyć, że skoro łowiectwo zgodnie z artykułem 1 u.p.ł. stanowi *„element ochrony środowiska przyrodniczego”*, to z punktu widzenia ekonomii organizacji powstaje zasadnicze pytanie o sens utrzymywania kosztownej i skomplikowanej struktury PZŁ. Jeśli podstawową misją tego związku jest ochrona środowiska przyrodniczego, to ma on w istocie cele zbieżne z celami organów ochrony przyrody. Można zatem poddać pod wątpliwość racjonalność dublowania zadań i kompetencji właściwych organów administracji publicznej.

Zwrócić należy też uwagę na różnorodne, rozbudowane rytuały odbywające się w podczas polowań zbiorowych, jak między innymi, wkładanie „złomu” w pyski leżącej pokotem zwierzyny, malowanie czoła początkujących myśliwych krwią, wybory króla polowania. Są to czynności niemające żadnego związku z racjonalizmem, ale wywodzące się z obyczaju myśliwskiego i swoiście pojmowanej etyki[293].

Można zatem dojść do wniosku, że gospodarka łowiecka w wielu aspektach jej wykonywania nie spełnia wymogu racjonalności, a zatem w kształcie nadanym jej przez ustawę prawo łowieckie zdecydowanie nie harmonizuje z pryncypium ochrony życia i poszanowania zwierząt wyrażonym w Światowej Deklaracji Praw Zwierząt oraz

---

[292] Tamże.

[293] Pomazanie farbą – czyli pomazanie czoła początkującego myśliwego krwią pierwszej ubitej przez niego sztuki danego gatunku.

licznych aktach prawa międzynarodowego, unijnego. Nieracjonalne zabijanie zwierząt stanowi też naruszenie prawa krajowego w szczególności art. 125 pkt 3 u.o.p. Konsekwencją tego wywodu jest zakwestionowanie legalności polowań, odstrzałów zwierząt łownych jako niezgodnych z wykładnią systemową ochrony prawnej zwierząt. Wykładnia systemowa wskazuje bowiem, że przepis w danym akcie prawnym nie jest umiejscowiony przypadkowo, lecz wynika z racjonalnego działania prawodawcy. Z takiej wykładni może wynikać wniosek, że przepis ma mniejsze znaczenie ze względu na treść przepisu wyżej położonego. Dyrektywy interpretacyjne wykładni systemowej stanowią między innymi, że:

1. wszystkie normy powinny być interpretowane w sposób zgodny z zasadami prawa,
2. interpretacja norm prawa polskiego powinna być zgodna z normami prawa międzynarodowego publicznego,
3. normy prawa wewnętrznego powinny być interpretowane w zgodzie z normami prawa europejskiego,
4. nie należy interpretować przepisów tak, aby były one sprzeczne z innymi przepisami,
5. nie wolno interpretować przepisów prawa w sposób prowadzący do luk[294].

Aby współczesne łowiectwo stało się bardziej racjonalne należy zatem zweryfikować dotychczasowe zasady prowadzenia gospodarki łowieckiej, opierając się na wynikach aktualnych badań z zakresu nauk przyrodniczych. W szczególności należy dążyć do wyeliminowania sztucznej stymulacji rozrodu dzików i jeleniowatych. Należy także skrócić listę gatunków zwierząt łownych tak, by znalazły się na niej tylko te gatunki, którymi myśliwi faktycznie gospodarują.

W celu zapobiegania szkodom łowieckim i ekologicznym należy priorytetowo stosować środki zabezpieczające w taki sposób, by odstrzały redukcyjne stanowiły wyjątek w gospodarowaniu. Łowiectwo winno zatem kierować się zasadą niezbędnej konieczności w uśmiercaniu tylko tych osobników, które faktycznie stanowią zagrożenie z punktu widzenia przesłanek ochrony przyrody, gospodarki i bezpieczeństwa. Jeśli jednak odstrzał okaże się konieczny ponieważ podjęte środki i metody zastępcze okazały się nieefektywne, winien być on przeprowadzony na podstawie aktu administracyjnego. O ilości i gatunkach zwierząt, które należy uśmiercić na danym obszarze, powinny decydować właściwie organy regionalnej dyrekcji ochrony środowiska we współpracy z regionalną dyrekcją Lasów Państwowych, zaciągnąwszy opinii właściwego dyrektora parku narodowego, przedstawicieli władzy lokalnej oraz organizacji ekologicznych i izb rolniczych. W związku z postulowanymi zmianami, utrzymywanie PZŁ w dotychczasowym kształcie zostałoby niewątpliwie postawione pod znakiem zapytania. Nie ulega kwestii, że dostojne, szlachetne zwierzęta łowne, żyjące w warunkach względnie niezależnych od człowieka, zasługują co najmniej na taki sam poziom ochrony jak inne kategorie dziko żyjących kręgowców.

---

[294] Por. J. Wróblewski, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Warszawa 1990.

2.2. Nieracjonalność uśmiercania ptaków łownych

Szczególne kontrowersje wiążą się z gospodarką łowiecką jako podstawą uśmiercania ptactwa. W Polsce, na liście zwierząt łownych znajduje się 13 gatunków dziko żyjących ptaków[295]. Są to migrujące ptaki wodno-błotne, takie jak dzikie gęsi, a wśród nich gęgawa, zbożowa i białoczelna oraz dzikie kaczki: krzyżówka, cyraneczka, głowienka i czernica. Ponadto kuraki leśne i polne: jarząbek, bażant, kuropatwa oraz gołąb grzywacz, słonka i łyska.

Ptaki te podlegają intensywnemu pozyskiwaniu trwającemu od połowy sierpnia do końca stycznia. Z danych PZŁ wynika, że każdego roku myśliwi pozyskują od 2 do 12 proc. populacji wymienionych wyżej gatunków, średnio około 120 tys. sztuk[296]. Przy czym objęte statystką są tylko te sztuki, które zostały zastrzelone na miejscu i myśliwi „mają je na rozkładzie", czyli w ręku. Zdaniem przyrodników i ornitologów liczby te są zaniżone albowiem nie obejmują dodatkowych przynajmniej 500 tys. ptaków, które umierają od ran postrzałowych[297]. Strzał do szybko lecącego ptaka jest bardzo trudny, a używana amunicja uwalnia podczas strzału rozszerzającą się wraz z odległością wiązkę śrutu, która rani innych członków ptasiego stada. I o ile w przypadku uśmiercania dzików, jeleniowatych czy zwłaszcza drapieżników można jeszcze dyskutować o zasadności utrzymywania właściwych parametrów populacji w związku ze zapobieganiem szkodom łowieckim, ochroną upraw rolnych i leśnych oraz dbałością o stan zwierzyny drobnej, to cel uśmiercania dzikiego ptactwa opiera się wszelkiej próbie racjonalnego uzasadnienia, co zostanie dowiedzione w niniejszym paragrafie.

Uśmiercanie ptaków motywowane *„zachowaniem różnorodności i gospodarowaniem populacjami zwierząt łownych*" (por. art. 3 pkt 1 u.p.ł) jest w tym przypadku zupełnie bezsensowne. Gatunki te nie należą bowiem ani do inwazyjnych, czyli obcych, zagrażających faunie rodzimej, ani do drapieżnych, stanowiących niebezpieczeństwo dla zwierzyny drobnej. Przyrodnicy i ornitolodzy są całkowicie przekonani co do faktu, że liczebność występowania skrzydlatej fauny łownej w żaden sposób nie zagraża bioróżnorodności czy równowadze przyrodniczej. Przeciwnie, spełniają one ważną rolę w rozprzestrzenianiu rzadkich gatunków roślin bagiennych i wodnych. Natomiast kuraki, takie jak bażant czy kuropatwa, uznawane są za pożyteczne

---

[295] Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych (Dz. U. z 2005 nr 45 poz. 433).

[296] Informacja uzyskana w 2012 r. Zarządu Głównego PZŁ. Bażanty - występowanie 173 232, pozyskanie 70 651; kuropatwy - występowanie 13 599, pozyskanie 1 168; jarząbki - występowanie 2 135, pozyskanie 85; dzikie gęsi - występowanie 68 681, pozyskanie 11 574; dzikie kaczki - występowanie 250 761, pozyskanie 96 498; łyski - występowanie 31 672, pozyskanie 5 300; słonki - występowanie 18 240, pozyskanie 442, grzywacze - występowanie 71 655, pozyskanie 10 511. Razem pozyskanie: 196 229.

[297] E. Siedlecka, *Niech żyją ptaki! Ich zabijanie to fanaberia*, http://wyborcza.pl/1,75478,13192008,Niech_zyja_ptaki__Ich_zabijanie_to_fanaberia.html.

dla rolnictwa. Warto też podkreślić, że ptaki te z zasady nie wyrządzają liczących się szkód w gospodarce rolnej czy leśnej, choć faktycznie wyjątek mogą tu stanowić żerujące na oziminie gęsi gęgawy, zwłaszcza wtedy, gdy zima jest bezśnieżna i oziminy są odkryte. Jednakże PZŁ nie wypłaca odszkodowań za tego typu szkody[298].

Z uwagi na zawiłe powiązania ekosystemowe i poza-ekosystemowe nie można mówić o występowaniu u gatunków ptaków migrujących (gęsi, kaczek) zjawiska nadpopulacji. Niektóre z tych gatunków odbywają co roku dalekie, międzykontynentalne wędrówki, podczas których wiele z nich ginie. W związku z czym dodatkowa redukcja ich liczebności za pomocą polowań jest racjonalnie rzecz ujmując nie tylko bezzasadna, a wręcz szkodliwa.

Należy zauważyć, że w stosunku do ptaków myśliwi nie wykonują typowych czynności składających się na całokształt gospodarki łowieckiej. Dowodzi tego analiza treści rocznych planów łowieckich. W planach tych nie określa się bowiem liczebności większości gatunków ptaków łownych, a jedynie ich pozyskanie. Rozporządzenie MŚ stanowi, że w rocznym planie łowieckim zamieszcza się *„szacowaną liczebność występujących zwierząt łownych z wyłączeniem łownych ptaków migrujących"*. Określony rozporządzeniem wzór rocznego planu łowieckiego zawiera znaki X (nie należy wypełniać) w rubrykach szacowanej liczebności: dzikich gęsi, dzikich kaczek, gołębi grzywaczy, słonek i łysek. W istocie oznacza to, że w rocznych planach łowieckich szacuje się tylko liczbę bażantów, kuropatw i jarząbków. Innymi słowy, w rocznych planach łowieckich należy zaplanować liczbę poszczególnych gatunków ptaków przeznaczonych do odstrzału, ale nie trzeba przy tym wykazywać, ile tych ptaków występuje na terenie obwodu łowieckiego. Łowczy ustalając plan łowiecki zawierający liczbę kaczek, gęsi, łysek i grzywaczy przeznaczonych do odstrzału, nie posiada wiedzy o tym, jaki stanowi to procent populacji zasiedlającej dany obwód łowiecki. W efekcie nie ma żadnej kontroli nad proporcją pozyskania większości ptaków łownych w stosunku do stada podstawowego. W tym zakresie łowiectwo dalekie jest więc od racjonalnego gospodarowania, rozumianego jako alokacja, czyli planowane rozdysponowanie zasobów[299].

Powszechną praktyką jest, że w upoważnieniu do wykonywania polowania indywidualnego – dokumencie wydawanym przez łowczego poszczególnym myśliwym – nie wymienia się gatunków kaczek i gęsi przeznaczonych do odstrzału, a jedynie wpisuje się je ogólnikowo jako „dzikie kaczki" i „dzikie gęsi", bez rozróżniania czy są to gęgawy, zbożowe, głowienki, krzyżówki. W efekcie nie ma dobrych jakościowo danych, mówiących o wielkości odstrzału poszczególnych gatunków tych ptaków w Polsce[300].

---

[298] *Bez odszkodowania za gęsi*, http://www.topagrar.pl/Aktualnosci/Gesi-zaglada-dla-ozimin.html.

[299] P. Wylegała, *Ptaki łowne – skutecznie chronione? „Dzikie Życie"* nr 10 z 2012 r., http://pracownia.org.pl/dzikie-zycie-numery-archiwalne,2328,article,5610.

[300] Tamże.

Wprawdzie stacja badawcza PZŁ w Czempiniu dokonuje inwentaryzacji awifauny łownej[301], jednak są to dane zbiorcze, odnoszące się do całego obszaru kraju. Podobny charakter mają dane z monitoringu ptaków wodno-błotnych prowadzonego przez GDOŚ[302]. Ponieważ PZŁ nie prowadzi własnych statystyk dla wszystkich gatunków ptaków łownych z podziałem na obwody łowieckie, można stwierdzić, że decyzje o liczbie zabijanych ptaków migrujących w poszczególnych obwodach w danym roku gospodarczym są oparte na nieracjonalnych przesłankach, niemających żadnego związku z rzetelną alokacją zasobów. Racjonalne gospodarowanie zasobami zwierząt łownych jest możliwe tylko wtedy, kiedy znanych jest – w stopniu szczegółowym – przynajmniej kilka podstawowych parametrów, z których minimum to:

- skala sukcesu lęgowego w danym sezonie warunkującego wielkość przyrostu populacji;
- wielkość corocznego pozyskania.

W Polsce nie zbiera się powyższych danych dla 9 z 13 gatunków ptaków łownych:

- Jarząbek *Tetrastes bonasia* – gatunek nie jest objęty krajowym monitoringiem, brak danych dotyczących populacji czy sukcesu lęgowego;
- Gęgawa *Anser anser* – gatunek nie jest objęty sprawozdawczością łowiecką, nie jest znana skala pozyskania;
- Gęś zbożowa *Anser fabalis* – gatunek nie jest objęty sprawozdawczością łowiecką, nie jest znana skala pozyskania;
- Gęś białoczelna *Anser albifrons* – gatunek nie jest objęty sprawozdawczością łowiecką, nie jest znana skala pozyskania;
- Krzyżówka *Anas platyrhynchos* – gatunek nie jest objęty sprawozdawczością łowiecką, nie jest znana skala pozyskania;
- Cyraneczka *Anas crecca* – gatunek nie jest objęty sprawozdawczością łowiecką, nie jest znana skala pozyskania, gatunek nie jest też objęty krajowym monitoringiem, brak danych dotyczących populacji czy sukcesu lęgowego;

[301] Informacja uzyskana w 2012 r. Zarządu Głównego PZŁ. Bażanty - występowanie 173 232, pozyskanie 70 651; kuropatwy - występowanie 13 599, pozyskanie 1 168; jarząbki - występowanie 2 135, pozyskanie 85; dzikie gęsi - występowanie 68 681, pozyskanie 11 574; dzikie kaczki - występowanie 250 761, pozyskanie 96 498; łyski - występowanie 31 672, pozyskanie 5 300; słonki - występowanie 18 240, pozyskanie 442, grzywacze - występowanie 71 655, pozyskanie 10 511. Razem pozyskanie: 196 229.

[302] http://www.monitoringptakow.gios.gov.pl/9,monitoring_pospolitych_ptakow_legowych_mppl.html.

- Głowienka *Aythya ferina* – gatunek nie jest objęty sprawozdawczością łowiecką, nie jest znana skala pozyskania, gatunek nie jest też objęty krajowym monitoringiem, brak danych dotyczących populacji czy sukcesu lęgowego;
- Czernica *Aythya fuligula* – gatunek nie jest objęty sprawozdawczością łowiecką, nie jest znana skala pozyskania, gatunek nie jest też objęty krajowym monitoringiem, brak danych dotyczących populacji czy sukcesu lęgowego;
- Słonka *Scolopax rusticola* - gatunek nie jest objęty krajowym monitoringiem, brak danych dotyczących populacji czy sukcesu lęgowego.

Gatunki wymienione w punktach 2, 3, 4, 5, 6, 7 i 8 są, co prawda, uwzględniane w sprawozdawczości łowieckiej, ale nie według gatunków, tylko zbiorczo jako „gęsi" i „kaczki", co nie pozwala na zbieranie danych dotyczących rocznego pozyskania gatunku. Dodatkowo, dwa gatunki gęsi, tj. gęś zbożowa i białoczelna, nie są krajowymi gatunkami lęgowymi – odbywają one lęgi w północnej Europie i Azji, co sprawia, że nie ma dostępu do danych dotyczących dynamiki rozrodu tych ptaków w poszczególnych latach.

Nakaz prowadzenia gospodarki łowieckiej wynika *expressis verbis* z ustawy Prawo łowieckie. Natomiast lista gatunków zwierząt łownych ustanawiana jest w drodze rozporządzenia ministra środowiska wydawanego na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 5 ustawy Prawo łowieckie. W sytuacji, kiedy zgodnie z ustawą możliwe jest pozyskanie łowieckie danego gatunku i gdy prowadzi się związaną z tym gatunkiem gospodarkę łowiecką, należy stwierdzić, że przepis rozporządzenia ministra środowiska z 11 maca 2005 r. ustalający listę gatunków zwierząt łownych – na której znajduje się dziewięć wyżej wymienionych gatunków ptaków – jest niezgodny z przepisem ustawy i powinien zostać jak najszybciej zmieniony poprzez skreślenie z listy gatunków łownych powyższych gatunków ptaków. O kontrowersjach związanych z polowaniami na pozostałe gatunki ptaków, w szczególności na bażanta i kuropatwę, będzie mowa w dalszej części tegoż podrozdziału.

Kolejnym argumentem świadczącym o nieracjonalności gospodarki łowieckiej jest skrajnie wysokie ryzyko pomyłki gatunkowej podczas polowania na ptaki. Jest ono niepodważalne nawet przez samych myśliwych[303]. Szczególnie poważnym problemem jest podobieństwo gatunków łownych do objętych ochroną ścisłą. Możliwość polowania na trzy gatunki dzikich gęsi oraz na cztery gatunki dzikich kaczek

[303] Nestor łowiectwa J. Woźniak na łamach *„Braci Łowieckiej"* pisze o tym problemie bez ogródek: *„W Polsce poluje się na trzy gatunki: gęgawę, gęś zbożową i białoczelną w okresie od września do końca stycznia a w województwie wielkopolskim na gęgawę – do 15 stycznia. Nawiasem mówiąc, jest to bzdurny urzędniczy przepis, bo konia z rzędem temu, kto odróżni gęś gęgawę od zbożowej w locie i o zmroku."*
J. Woźniak, *Polowanie z psem na gęsi (I), „Brać Łowiecka"* nr 9 z 2013 r., s. 78.

jest podstawową przyczyną zdarzających się regularnie przypadków omyłkowego zabijania podobnych ptaków chronionych. Zdaniem przyrodników i ornitologów, mylenie gatunków zwierząt łownych z gatunkami objętymi ochroną ścisłą (w tym również zagrożonymi w skali globalnej, jak podgorzałka) zdarza się zwłaszcza w przypadku ptaków w szacie spoczynkowej oraz samic. Ryzyko pomyłki jest zwiększone poprzez fakt prowadzenia polowań o świcie i o zmierzchu, na noclegowiskach, często w słabych warunkach oświetleniowych. Ponieważ istnieje wymóg oddawania strzałów do ptaków w locie, kaczki są szczególnie narażone na pomyłkowe odstrzały ze względu na rozwijaną prędkość lotu nawet do 90 km/h.

Podczas polowań – jak wcześniej wspomniano – zachodzi duże ryzyko mylenia następujących gatunków kaczek łownych i chronionych: krzyżówka może być mylona z krakwą lub płaskonosem, czernica może być mylona z ogorzałką lub podgorzałką, głowienka może być mylona z oharem bądź hełmiatką, natomiast cyraneczka może być mylona z cyranką[304]. Analiza skrzydeł i ogonów kaczek zastrzelonych przez myśliwych, nie pozostawia wątpliwości co do tego, że wiele gatunków rzadkich i chronionych jest regularnie zabijanych przez myśliwych, o ile występują na obszarach obwodów łowieckich[305].

Ryzyko pomyłkowego zabicia w wyniku nierozróżnienia gatunku chronionego od gatunku łownego istnieje także w przypadku trzech gatunków dzikich gęsi aktualnie znajdujących się na liście gatunków łownych. Na terenie Polski znanych było co najmniej kilka przypadków zastrzelenia ptaków chronionych: gęsi krótkodziobej (*anser brachyrhynchus*), gęsi małej (*anser erythropus*), bernikli białolicej (*branta leucopsis*) i bernikli rdzawoszyjej (*branta ruficollis*)[306].

Grupa ptaków wodno-błotnych, stanowiąca już od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku przedmiot zainteresowania międzynarodowego i unijnego prawa ochrony przyrody (konwencje ramsarska i berneńska, dyrektywa ptasia) obejmuje, poza gatunkami gęsi i kaczek, wiele innych gatunków często trudnych do rozpoznawania. Ponadto znaczna część tych, będących pod ochrona prawa, gatunków przechodzi w sezonie polowań pierzenie i wychowywanie osobników młodocianych, co sprawia, że oznaczenie gatunku staje się niezwykle trudne i wymaga specjalistycznej wiedzy ornitologicznej. Istnienie poważnego ryzyka pomyłki potwierdzają wyniki monitoringu śmiertelności ptaków szponiastych prowadzonego przez Komitet Ochrony Orłów (KOO)[307]. Według danych KOO polowania są istotnym źródłem śmiertelności

---

[304] Wypowiedź Rzecznika Prasowego PZŁ Marka Matyska: http://www.poluje.pl/polowanie,polowanie-na-dzikie-kaczki-8211-ruszyl-sezon,9561.

[305] M. Majewski, M. Panek, *Jakie gatunki kaczek najczęściej strzelamy*? *„Łowiec Polski"* nr 8 z 1994 r., s. 8-9.

[306] Ł. Ławicki i in., *Rozmieszczenie, charakterystyka i status ochronny noclegowisk gęsi w Polsce*, *„Ornis Polonica"* nr 53 z 2012 r., s. 23-38.

[307] D. Anderwald, *Przyczyny śmiertelności ptaków szponiastych i sów na podstawie analizy danych „kartoteki ptaków martwych i osłabionych" Komitetu Ochrony Orłów*, *„Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej"* z. 3 z 2009 r., s. 125-151.

w grupie chronionych gatunków ptaków drapieżnych. Przykładowo, aż 11 proc. przypadków śmiertelności bielików w Polsce jest wynikiem zastrzelenia. Ponadto wskazać można wiele przykładów zastrzelenia skrajnie rzadkich i ginących gatunków, takich jak puszczyk uralski czy czapla purpurowa, których sprawcami są myśliwi[308].

W świetle niskich umiejętności myśliwych w zakresie oznaczania gatunków, polowania prowadzone w miejscach koncentracji rzadkich i ginących gatunków są poważnym zagrożeniem dla ich populacji. Badania pokazują, że pomyłki lub celowe strzelanie do gatunków chronionych i rzadkich jest realnym problemem polskiego łowiectwa i musi być uwzględnione w planowaniu ochrony gatunkowej ptaków.

Literatura naukowa wskazuje wyraźnie, że polowania oddziałują negatywnie na wiele sposobów, generując niepożądane efekty na wszystkich poziomach organizacji ekosystemowej, tj. na poziomie zgrupowań (ingerencja w interakcje gatunkowe, piramidy troficzne, uwalnianie kaskad troficznych itp.), populacji (wzrost śmiertelności, zmniejszona rozrodczość), jak i osobników (reakcje behawioralne dotyczące sposobu żerowania, budżetu czasowego, wykorzystania zasobów środowiska itp.).

Płoszenie ptaków (w tym również gatunków objętych ochroną ścisłą) to nie tylko strzały, ale także obecność myśliwych, nagonki psów w biotopach ptasich, ruch samochodów transportujących itp. Całokształt tych działań ma istotny, negatywny wpływ na warunki siedliskowe ptaków, poprzez wymuszanie zmiany czasowo-przestrzennego użytkowania siedlisk, zmianę aktywności dobowej, uniemożliwienie korzystania z preferowanych żerowisk i noclegowisk[309]. Polowania prowadzone wiosną na dziki i sarny mogą rozbijać pary lęgowe i zaburzać strukturę rodzinną ptaków, a tym samym przekładać się bezpośrednio na obniżony przyrost populacyjny[310].

Przykładów konkretnych badań potwierdzających powyższe stwierdzenia jest wiele. W przypadku chronionych czajki i siewki złotej wykazano, że polowania w istotny sposób zwiększają częstość latania i czas spędzony na czuwaniu (*time spent vigilant),* natomiast zmniejszają czas spędzony na odpoczynku[311]. Stwierdzono również, że ptaki w odpowiedzi na polowania, przemieszczają się w miejsca wolne od polowań. Badania prowadzone w Danii wykazały, że strzały powodują istotne zaburzenia użytkowania przestrzeni przez ptaki: łabędzie przemieszczają się na głębsze wody i ponad 80 proc. ptaków wodnych opuszcza miejsce polowania już po kilku strzałach[312].

---

[308] G. Jamrozy, *Odstrzał ptaków przez myśliwych w regionie Karpackim*, *„Notatki Ornitologiczne"* nr 33 z 1992 r., s. 267-274.

[309] J. Madsen, A. D. Fox, *Impacts of hunting disturbance on waterbirds - a review, „Wildlife Biology"* nr 4 z 1995 r., s. 193-207.

[310] Tamże.

[311] F. Casas, F. Mougeot, J. Viñuela, V. Bretagnolle, *Effects of hunting on the behavior and spatial distribution of farmland birds: importance of hunting-free refuges in agricultural areas, „Animal Conservation"* nr 4 z 2009 r., s. 345 -354.

[312] Tamże.

Kolejnym zagrożeniem wynikającym z prowadzenia gospodarki łowieckiej w miejscach koncentracji gatunków objętych ochroną ścisłą jest przyciąganie drapieżników w miejsca, w których odbywają się polowania. Wyniki badań pokazały, że miejsca, w których oddano strzał z broni myśliwskiej, zlatywały się kruki w poszukiwaniu resztek ofiar polowania i rannych zwierząt. W efekcie tych zależności, polowania skutkują zwiększoną penetracją danego terenu przez kruki. Z uwagi na presję, jaką może wywierać kruk na lęgi ptaków i młode osobniki po wyjściu z gniazda, ściąganie kruków do ostoi gatunków skrajnie rzadkich może skutkować obniżeniem sukcesu lęgowego tych gatunków[313].

Złożony negatywny wpływ polowań na ptaki sprawia, że ochrona gatunkowa w miejscach pełniących funkcję lęgowisk, pierzowisk, miejsc odpoczynku w czasie wędrówki wiosennej i jesiennej oraz zimowisk będzie miała istotny negatywny wpływ na zachowanie właściwego stanu ochrony wielu gatunków ptaków. Wiele gatunków, będących przedmiotem ochrony, wykazywać może w poszczególnych ostojach ptasich – gdzie mieszają się gatunki chronione oraz gatunki łowne ptaków – skrajnie niskie liczebności, oscylując na granicy ekstynkcji (wymarcia). W przypadku takich gatunków ubytek nawet jednej pary generuje spadek liczebności na poziomie kilkudziesięciu procent populacji. Dlatego podkreślić należy, iż prowadzenie gospodarki łowieckiej wobec wybranych gatunków ptaków jest bez wątpienia realnym i bardzo poważnym zagrożeniem dla przetrwania wielu gatunków chronionych w ostojach ptasich.

Nie można zatem uznać za racjonalną gospodarkę, w trakcie wykonywania której następuje skrajnie wysokie ryzyko utraty zasobów, stanowiących nie tylko dobro ogólnonarodowe, ale ogólnoświatowe, chronione w ramach międzynarodowego prawa ochrony przyrody.

Należy też zwrócić uwagę na fakt, że definicja gospodarki łowieckiej odnosi się w swej istocie do ochrony i hodowli zwierząt, jednakże w przypadku ptaków, myśliwi niemal nie wykonują czynności o takim charakterze, o czym również świadczą roczne plany łowieckie. Udokumentowane w tych planach czynności, takie jak: budowa i konserwacja lizawek, paśników, poletek żerowych, wykładanie karmy i soli – to działania odnoszące się do zwierzyny grubej i nie wykazują żadnego związku z fizjologią ptaków.

Co więcej robią dla ptaków myśliwi poza zakładaniem remiz dla kuraków polnych i sporadycznym wykładaniem koszy lęgowych? Na pewno nie dokarmiają dzikich ptaków migrujących, gdyż nie ma takiej potrzeby. Myśliwi nie hodują też dzikich ptaków migrujących, gdyż prawo w ogóle zabrania chowu i hodowli zamkniętej zwierząt łownych, z wyjątkiem bażanta oraz zwierząt uznanych za zwierzęta gospodarskie na podstawie odrębnych przepisów (jeleń szlachetny, jeleń wschodni i daniel,

---

[313] C. White, *Hunters ring dinner bell for Ravens: Experimental evidence of a unique foraging strategy, „Ecology"* nr 4 z 2005 r., s. 1057-1060.

por. art. 16. ust. 1 u.p.ł.). Jeśli chodzi o hodowlę innych gatunków zwierzyny, to art. 16 ust. 2 u.p.ł. stanowi, że minister właściwy do spraw środowiska może wydać zgodę na chów i hodowlę zamkniętą zwierząt łownych, niebędących zwierzętami gospodarskimi, do celów badań naukowych, dydaktyki, zasiedleń lub eksportu zwierzyny żywej. W praktyce zgody te dotyczą gatunków: kuropatwy i zająca szaraka – przeznaczonych do zasiedleń w obwodach łowieckich.

Natomiast bażanty hodowane w wolierach Ośrodków Hodowli Zwierzyny przeznaczane są nie tyle do zasiedleń, które w świetle badań ornitologów i tak okazują się bezskuteczne[314], ale do odstrzału na polowaniach organizowanych przez te ośrodki. Warto zauważyć, że ten typ polowań ma dość specyficzny przebieg – bażanty wypuszczane są z klatek w dniu polowania lub na dzień przed polowaniem. Następnie puszcza się nagankę i psy, i w ten sposób zmusza ptaki do lotu, często pierwszego w życiu – wszak bażant spędził całe życie w zamkniętej wolierze. I w locie są zabijane ze śrutu. Celowanie do tych ptaków jest łatwiejsze, ponieważ są to młode, nieraz jeszcze skąpo opierzone sztuki, mające problemy z lataniem[315]. Ranne, cierpiące – ale nie odnalezione ptaki – w ciągu kilku dni stają się żerem dla lisów, które nauczyły się, że w tym miejscu pojawia atrakcyjne pożywienie. Te bażanty, które ocalały, nie mają praktycznie żadnych szans na przeżycie w nowym, całkowicie obcym dla siebie środowisku na wolności. Jest to zatem szczególnie kontrowersyjna praktyka, albowiem można odnieść wrażenie, że zwierzęta w wolierach hodowane są wyłącznie dla przyjemności oddania strzału do kolorowego, żywego, lecącego celu – i traktowane są jak „żywe rzutki."

Na koniec warto jeszcze raz podnieść problem zanieczyszczania środowiska śrutem ołowianym, które w przypadku polowań na ptaki jest szczególnie wysokie. W miejscach regularnych polowań na ptaki, zwłaszcza na terenach mokradłowych, często stanowiących ostoje zarówno gatunków łownych, jak i chronionych, następuje olbrzymie stężenie tego toksycznego metalu do 2 mln śrucin ołowianych na hektar oraz do 400 śrucin ołowianych na 1 metr kwadratowy[316]. Szczególny problem

---

[314] Według L. Kuczyńskiego i P. Chylareckiego programy wsiedleń bażanta i kuropatwy nie znajdują żadnego uzasadnienia i powinno się z nich zrezygnować na rzecz stosowania innych zaleceń ochrony czynnej. Jeżeli chodzi o zwiększenie populacji efekt wsiedlania ptaków jest bliski zeru i głównie dostarcza pożywienia drapieżnikom, których populacja ma się przez to lepiej. Dodatkowo te wsiedlone sztuki, które jednostkowo przeżyły, psują zdaniem przyrodników genotyp ptaków dzikich, jeżeli się z nimi skrzyżują. W związku z tym stado podstawowe, zdrowe, dzikie – jest osłabiane.
Zob. L. Kuczyński i P. Chylarecki *Atlas pospolitych ptaków lęgowych Polski. Rozmieszczenie, wybiórczość środowiskowa, trendy,* Warszawa 2012, s. 31 i 35.

[315] Dyskusja myśliwych w wątku pod tytułem – *Smutna historia bażantów*, http://dziennik.lowiecki.pl/forum.php?f=11&t=233644&numer=912.

[316] V. G. Thomas, R. Guitart, *Limitations of European Union Policy and Law for Regulating Use of Lead Shot and Sinkers: Comparisons with North American Regulation.* Environmental Policy

wiąże się z polowaniami nad stawami rybnymi. Ołów trafia do żołądków ryb, a potem ludzie zjadają ich zanieczyszczone mięso. Ponadto ołowiany śrut myśliwski połykany jest przez kaczki, gęsi i łabędzie, traktujące go jako gastrolit[317]. Ministerstwo Środowiska potwierdza problem zatrucia środowiska śrutem, dlatego od 2015 r. ma być wdrożony wieloletni plan ograniczania używania ołowianego śrutu.

Obecny stan prawny pozostawia zatem zbyt wiele pytań i wątpliwości. Można bowiem uznać, że gospodarowanie populacjami skrzydlatej fauny sprowadza się niemal wyłącznie do zabijania w arbitralnie określanych ilościach. Owszem, polowania na ptaki mają długą tradycję i są głęboko zakorzenione w środowisku myśliwych, jednakże nie spełniają one wymogu racjonalności gospodarki i nawet nie można ich uznać za element gospodarki łowieckiej w ścisłym rozumieniu ustawy prawo łowieckie, dlatego że gospodarka łowiecka to przede wszystkim ochrona i hodowla zwierząt, a te czynności w praktyce nie mają zastosowania do dzikich ptaków. Zabijanie ptaków motywowane jest więc przede wszystkim satysfakcją z uprawiania myślistwa. Należy jednak podkreślić, że zabijanie zwierząt, którego nie można uznać za mieszczące się w ramach racjonalnej gospodarki w rozumieniu artykułu 125 pkt 3 u.o.p. oraz nieuzasadnione żadną inną, określoną prawem przesłanką, stanowi przestępstwo przewidziane artykułem 35 ust. 1 u.o.z.

Aby doprowadzić do zgodności prawa łowieckiego z systemem prawnej ochrony zwierząt w kontekście obowiązywania zasady ochrony życia zwierząt, należy jak najszybciej skreślić z listy zwierząt łownych wszystkie gatunki ptaków, gdyż brakuje racjonalnych argumentów przemawiających za utrzymaniem tego typu praktyk.

---

and Governance Env. Pol. Gov. 20, 57-72 (2010), Wiley InterScience (www.interscience.wiley.com) DOI: 10.1002/eet.527.

[317] P. Mysłek, E. Kalisińska, *Problem ołowiu a zwierzyna łowna*, [w:] R. Czeraszkiewicz, A. Oleksiak (red.), *Ptaki wodno-błotne na Pomorzu Zachodnim. Wyniki liczeń w sezonie 2002/2003, ekologia i ochrona,* Szczecin 2003, s. 64.

Rozdział IV

Humanitarny standard uboju, uśmiercania i pozyskiwania zwierząt

1. Uwagi ogólne

Wszystkie żywe stworzenia, nawet te najbardziej prymitywne, pragną żyć i za wszelką cenę chcą uniknąć śmierci. Odbieranie życia jako proces nieodwracalnie odrywający istotę od jej biologicznej egzystencji z natury wywołuje trwogę, ból i cierpienie. Zatem podstawowym obowiązkiem etycznym i prawnym człowieka powinna być minimalizacja bólu i cierpienia zwierząt, by proces pozbawiania życia przebiegał szybko, sprawnie, pewnie, w najlepszych dostępnych warunkach technicznych.

Współczesny, europejski standard uboju i uśmiercania wynika bezpośrednio z zasady humanitaryzmu. Sposób uśmiercania jest bowiem jednym z elementów składających się na pojęcie traktowania zwierząt. Pojęcie uśmiercania oznacza ubój lub każdą inną czynność powodującą śmierć zwierzęcia[318]. Ubój to spowodowanie śmierci zwierzęcia po jego unieruchomieniu, ogłuszeniu oraz wykrwawieniu. Ubój stanowi szczególną formę uśmiercania, gdyż dotyczy wyłącznie zwierząt rzeźnych. Definicję zwierząt rzeźnych zawiera ustawa z 29 stycznia 2004 r. o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego[319]. W jej świetle zwierzęta rzeźne to *„hodowane, chowane lub utrzymywane w celu pozyskania mięsa bydło, a także świnie, owce, kozy, zwierzęta jednokopytne, drób, króliki oraz zwierzęta łowne na fermach, w tym strusie i nutrie”*.

Można wyróżnić następujące rodzaje uboju:

- ubój przemysłowy, dokonywany w rzeźniach;
- ubój gospodarczy (inaczej domowy), dokonywany przez hodowcę w celu pozyskania mięsa na potrzeby własne lub sprzedaż;
- ubój rytualny dokonywany zgodnie z obyczajami niektórych religii na przykład judaizmu (szechita), islamu (halal), hinduizmu (jatka), którego dokonuje się przez podcięcie gardła bez wcześniejszego ogłuszenia zwierzęcia.

---

[318] Par. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 kwietnia 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz dopuszczalnych metod uboju i uśmiercania zwierząt (Dz. U. z 2004 r. nr 70 poz. 643).

[319] Dz. U. z 2004 r. nr 33 poz. 288.

Natomiast pojęcie uśmiercania odnosi się do zwierząt gospodarskich innych niż rzeźne[320] oraz do pozostałych kategorii zwierząt, to jest: domowych, dziko żyjących, doświadczalnych i innych. Prawo dopuszcza wiele metod uśmiercania, takich jak: użycie gazu, broni palnej, iniekcja trucizny, dyslokacja kręgów szyjnych, dekapitacja.

Ze względu na powszechność i skalę zastosowania, pierwsze akty prawne ustanawiające humanitarne wymogi uśmiercania dotyczyły – rzecz jasna – zwierząt gospodarskich. Jak już wspomniano wyżej, w prawie krajowym regulację taką reprezentowało rozporządzenie o uboju zwierząt gospodarskich z 1936 r. Natomiast od drugiej połowy XX w. procedury uboju i uśmiercania zaczęto poddawać międzynarodowej standaryzacji. Pierwszym aktem rangi międzynarodowej, który wprowadził obowiązek stosowania humanitarnych metod uboju i uśmiercania, jest przywoływana już wcześniej Europejska Konwencja o ochronie zwierząt przeznaczonych do uboju, sporządzona w Strasburgu 10 maja 1979 r. Konwencja stawia sobie za cel wprowadzenie w państwach, będących jej stronami obowiązku stosowania takich metod uboju, które – jak dalece to możliwe – oszczędzają zwierzętom cierpienia i bólu. Wprowadza ona szereg nakazów i zakazów, których przestrzeganie zmniejsza stres, dyskomfort i ból u zwierząt rzeźnych.

Problematyka humanitarnego standardu uboju i uśmiercania zwierząt gospodarskich stała się też dość wcześnie przedmiotem zainteresowania Wspólnoty Europejskiej. Wiązało się to z faktem, że warunki uśmiercania zwierząt gospodarskich mają bezpośredni lub pośredni wpływ na rynek żywności, paszy lub innych produktów oraz na konkurencyjność zainteresowanych podmiotów gospodarczych. Pierwszym aktem w tym przedmiocie była dyrektywa 74/577/EWG z 18 listopada 1974 r. w sprawie przedubojowego oszałamiania zwierząt[321]. Obowiązywała ona przez prawie dwadzieścia lat i została następnie zastąpiona dyrektywą 93/119/WE z 22 grudnia 1993 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas uboju lub zabijania[322]. Ta druga dyrektywa miała na celu dostosowanie prawa wspólnotowego do wymogów Europejskiej Konwencji w sprawie ochrony zwierząt przeznaczonych do uboju, zatwierdzonej w imieniu Wspólnoty decyzją Rady 88/306/EWG[323]. Zakres konwencji był bowiem

[320] Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz. U. z 2007 r. nr 133 poz. 921 ze zm.) za zwierzęta gospodarskie uznaje się: a) koniowate – zwierzęta gatunków: koń i osioł, b) bydło – zwierzęta gatunków: bydło domowe i bawoły, c) jeleniowate – zwierzęta z gatunków: jeleń szlachetny, jeleń sika i daniel utrzymywane w warunkach fermowych w celu pozyskania mięsa lub skór, jeżeli pochodzą z chowu lub hodowli zamkniętej, o których mowa w przepisach prawa łowieckiego, albo chowu lub hodowli fermowej, d) drób, e) świnie, f) owce, g) kozy, h) pszczołę miodną, i) zwierzęta futerkowe.

[321] Dz. Urz. L 316 z 26 listopada 1974 r.

[322] Dz. Urz. L 340 z 31 grudnia 1993 r.

[323] Dz. Urz. L 137 z 2 czerwca 1988 r.

szerszy niż dotychczas obowiązujące przepisy wspólnotowe w tym przedmiocie. Ponadto przyjęcie nowej dyrektywy uzasadnione zostało zrównaniem warunków konkurencji na wspólnym rynku produktów rolnych.

Dyrektywa 93/119/WE nakazywała oszczędzać zwierzętom wszelkiego zbędnego niepokoju, bólu i cierpienia podczas przemieszczania, przetrzymywania, krępowania, ogłuszania, uboju lub zabijania. Osoby zatrudnione przy uboju winny posiadać niezbędne umiejętności, kompetencje i wiedzę zawodową. Kładła nacisk na inspekcje i kontrole zarówno szczebla krajowego, jak i unijnego, które zapewniały przestrzeganie wymogów dyrektywy w rzeźniach. Załączniki do dyrektywy (A-F) określały szczegółowo wymagania odnośnie metod ogłuszania, metod zabijania, zasad wykrwawiania. Te zróżnicowane metody zostały dobrane w zależności od gatunku, wieku i masy zwierząt, po to spowodować ich szybką i pewną śmierć.

Omawiana dyrektywa straciła moc 1 stycznia 2013 r. w związku z wejściem w życie kolejnego aktu UE odnoszącego się do przedmiotowej problematyki, a mianowicie Rozporządzenia Rady 1099/2009/WE z 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania[324]. Zwraca w tym miejscu uwagę zmiana podejścia Unii do przedmiotowego problemu. Początkowo wystarczyła harmonizacja przepisów, obecnie wymagana jest ich unifikacja. Wydanie rozporządzenia uzasadnione zostało dużymi rozbieżnościami we wdrażaniu dyrektywy 93/119/WE w państwach członkowskich.

Nowe, wyrażone rozporządzeniem 1099/2009/WE, podejście do minimalizacji cierpienia i bólu zwierząt podczas uboju i uśmiercania poprzez wprowadzenie jeszcze wyższych standardów humanitarnych wynikało również z uchwalonego w 1997 r. protokołu dodatkowego nr 33 w sprawie dobrobytu zwierząt, załączonego do Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską. Jak już wspomniano, dobrostan zwierząt został tam uznany za wartość wspólnotową, a ochrona zwierząt podczas uboju lub uśmiercania stała się kwestią ważną dla społeczeństwa UE, mającą wpływ na nastawienie konsumentów do produktów rolnych.

Zapewnienie dobrostanu zwierząt podczas ich uśmiercania jest podstawowym celem rozporządzenia 1099/2009/WE. Ustanawia ono przepisy dotyczące uśmiercania zwierząt hodowanych lub utrzymywanych w celu produkcji żywności, wełny, skóry, futer lub innych produktów, jak również uśmiercania zwierząt w celu zmniejszenia ich liczebności oraz działań związanych z uśmiercaniem. Rozporządzenie określa także reguły obowiązujące przy uśmiercaniu z konieczności (przesłanka eutanatyczna). W odniesieniu do ryb zastosowanie mają jednak jedynie wymogi ogólne ustanowione w art. 3 ust. 1. Rozporządzenia stanowiące, że *„podczas uśmiercania i działań związanych z uśmiercaniem zwierzętom oszczędza się wszelkiego niepotrzebnego bólu, niepokoju lub cierpienia”* nie ma natomiast zastosowania w przypadku uśmiercania zwierząt podczas eksperymentów naukowych przeprowadzanych pod nadzorem właściwego organu, podczas polowań lub rekreacyjnego łowienia ryb,

[324] Dz. U. L 303 z 18 listopada 2009 r.

podczas imprez kulturalnych lub sportowych. Rozporządzenie nie ma również zastosowania do drobiu, królików i zajęcy poddawanych ubojowi przez ich właścicieli poza rzeźnią na potrzeby własnej domowej konsumpcji.

Odnośnie uzasadnienia wyłączenia polowań z zakresu materii regulowanej rozporządzeniem, akt ten stanowi, że *„polowania lub rekreacyjne łowienie ryb odbywają się w kontekście, którego warunki w odniesieniu do uśmiercania znacznie się różnią od stosowanych wobec zwierząt utrzymywanych w warunkach fermowych, a łowiectwo podlega szczególnemu prawodawstwu"*. Natomiast odnośnie uzasadnienia wyłączenia imprez kulturalnych lub sportowych (np. corrida) rozporządzenie stanowi, że *„(…) tradycje kulturowe odnoszą się do odziedziczonych, przyjętych lub zwyczajowych wzorców myślenia, działania lub zachowania, które obejmują pojęcie czegoś przekazanego przez poprzedników lub od nich nabytego. Przyczyniają się one do rozwoju długoletnich więzi społecznych między pokoleniami. Należy wyłączyć z zakresu stosowania niniejszego rozporządzenia uśmiercanie zwierząt odbywające się podczas tych imprez, pod warunkiem, że działania te nie mają wpływu na rynek produktów pochodzenia zwierzęcego i nie są motywowane celami związanymi z produkcją".* Przepisów rozporządzenia nie stosuje się również do procedur uśmiercania ryb, gadów i płazów.

Rozporządzenie 1099/2009/WE obowiązuje bezpośrednio w krajowym porządku prawnym. Zasadę humanitarnego uśmiercania, to znaczy uśmiercania mogącego odbywać się wyłącznie w sposób polegający na zadawaniu minimum cierpienia fizycznego i psychicznego (art. 33 ust. 1a u.o.z.) zawiera również ustawa z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Standard humanitarnego uśmiercania został odzwierciedlony w szczególności w rozdziale 10 ustawy pod tytułem Ubój, uśmiercanie i ograniczenie populacji zwierząt i doprecyzowany przepisami wykonawczymi zawartymi w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt[325]. Krajowa ustawa zasadniczo zabrania uśmiercania zwierząt w okresie stanowiącym 10 proc. czasu trwania ciąży dla danego gatunku, bezpośrednio poprzedzającym planowany termin porodu, oraz 48 godzin po porodzie. Ponadto zabrania również uboju lub uśmiercania zwierząt kręgowych przy udziale dzieci lub w ich obecności.

Odrębnie regulowana jest kwestia uśmiercania zwierząt laboratoryjnych. Europejska Konwencja w sprawie ochrony zwierząt kręgowych wykorzystywanych do celów doświadczalnych i innych celów naukowych z 1986 r. wprowadza ogólny wymóg, uśmiercania humanitarnego, czyli *„powodującego najmniejsze możliwe cierpienie fizyczne i psychiczne odpowiednio dla gatunku"*. Nie określa wszakże szczegółowo wymogów i dopuszczalnych metod oraz procedur uśmiercania tej kategorii zwierząt. Kwestie te zostały doprecyzowane w prawie unijnym, najpierw w dyrektywie 86/609/EWG, a następnie w dyrektywie 2010/63/UE. Wdrożenie wymogów

[325] Dz. U. z 2004 r. nr 205 poz. 2012 ze zm.

prawa międzynarodowego oraz unijnego określonego dyrektywą 86/609/EWG nastąpiło w drodze uchwalenia ustawy z 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach,[326] transpozycja nowej dyrektywy 2010/63/UE powinna nastąpić 1 stycznia 2018 r.[327]

Na uśmiercanie odbywające się przy zapewnieniu minimalnego fizycznego i psychicznego cierpienia kładzie również nacisk Konwencja o ochronie zwierząt domowych z 13 listopada 1987 r. W oparciu o analizę przepisów zawartych w wymienionych wyżej źródłach, wyodrębnić można trzy grupy przepisów, z których wywieść można podstawowe zasady składające się na humanitarny standard uboju i uśmiercania – niezwłoczność, doskonalenie warunków, metod i narzędzi, profesjonalizacja.

1.1. Zasada niezwłoczności

Zasada ta polega na zapewnieniu szybkości i sprawności. Chodzi o to, by podczas uśmiercania zwierząt wyeliminować wszelką zbędną zwłokę i opieszałość. Zasada ta zresztą odnosi się nie tylko do bezpośredniego momentu uśmiercania, ale również do transportu, wyładunku, przepędzania zwierząt na terenie rzeźni. Z zasadą tą związany jest również wymóg odpowiedniego doboru warunków, metod i narzędzi służących do wykonywania uboju i uśmiercania, dostosowanych do fizjologicznych cech zwierząt tak, by do minimum skrócić czas ekspozycji na ból, zachowując przy tym pewność uśmiercenia.

Zgodnie z art. 4 ust. 2 Europejskiej konwencji o ochronie zwierząt podczas transportu międzynarodowego, o ile to możliwe, zwierzęta są transportowane bezzwłocznie do ich miejsca przeznaczenia. Podobnie Konwencja o ochronie zwierząt przeznaczonych do uboju stanowi, aby transport zwierząt do ubojni odbywał się możliwe szybko. W prawie unijnym Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2005 z 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniające dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE, a także rozporządzenie (WE) nr 1255/97[328] stanowią, że transport jest przeprowadzany bez opóźnień do miejsca przeznaczenia, natomiast warunki dobrostanu zwierząt powinny być regularnie kontrolowane i utrzymywane na odpowiednim poziomie. Prawo unijne nakłada ograniczenia na tzw. długotrwały przewóz, który oznacza podróż, przekraczającą osiem godzin, rozpoczynającą się w chwili, gdy pierwsze zwierzę z partii przemieszcza się. Długotrwały transport drogowy zwierząt dozwolony jest jedynie po wcześniejszej kontroli środków transportu oraz wydaniu świadectwa zatwierdzenia.

---

[326] Dz. U. z 2005 r. nr 33 poz. 289.

[327] Zob. szerzej: M. Micińska, *Europejski standard doświadczeń na zwierzętach. Aspekty humanitarno-prawne, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska"* nr 3 z 2012 r.

[328] Dz. Urz. L 003 z 05 stycznia 2005 r.

Konwencja o ochronie zwierząt przeznaczonych do uboju[329] stanowi, że: *„Zwierzęta należy wyładować tak szybko, jak to tylko możliwe”* (art. 3), *„Zwierzęta mogą być doprowadzane na miejsce uboju jedynie wówczas, gdy ich ubój ma nastąpić niezwłocznie. Jeżeli ubój zwierząt nie nastąpi natychmiast po przybyciu, należy im zapewnić odpowiednie warunki przetrzymywania”* (art. 3 ust. 1 i 2).

Odnośnie zasady niezwłoczności uśmiercania, rozporządzenie 1099/2009/WE wprowadza szczegółowe przepisy o charakterze technicznym określające warunki, metody i narzędzia z uwzględnieniem specyfikacji gatunkowej, jak również wieku i ciężaru zwierzęcia. Załącznik I rozporządzenia określa maksymalny i minimalny czas trwania poszczególnych procedur operacyjnych uboju i uśmiercania, który w zależności od rodzaju procedury i gatunku, wieku i ciężaru zwierzęcia, trwa od kilku minut do kilku sekund. Wyrazem zasady niezwłoczności są też przepisy rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt[330], określające w sekundach czas pomiędzy zakończeniem ogłuszania zwierząt a rozpoczęciem wykrwawiania.

1.2. Zasada doskonalenia warunków, metod i narzędzi

Zasada stosowania określonych warunków, metod i narzędzi ma na celu osiągnięcie minimalizacji bólu i cierpienia zwierząt w oparciu o określone warunki techniczne. Wzmiankowane wyżej konwencje nakazują odpowiednie wyposażenie środków transportu i rzeźni, aby uniknąć zranień, kontuzji, zapewnić komfort i bezpieczeństwo. Z zasadą tą wiąże się obowiązek zachowania odpowiedniego algorytmu – metody postępowania. Zgodnie z Konwencją o ochronie zwierząt przeznaczonych do uboju, najpierw należy unieruchomić zwierzę w celu oszczędzenia mu ran i kontuzji. Kolejnym etapem jest ogłuszanie, czyli całkowite wyłączenie świadomości zwierzęcia, trwające aż do jego śmierci przez wykrwawienie. Ogłuszenie następuje poprzez dozwolone metody mechaniczne przy użyciu narzędzi powodujących uderzenie lub penetrację na poziomie mózgu, elektronarkozę, usypianie przy użyciu gazu, przy czym zabronione jest używanie w tym celu puntilli[331], młota lub topora.

Konwencja przewiduje cztery odstępstwa od konieczności ogłuszania przed ubojem. Są to:

1. ubój zgodny z obyczajami religijnymi (rytualny),
2. ubój z konieczności, kiedy ogłuszenie nie jest możliwe,

[329] Europejska konwencja o ochronie zwierząt przeznaczonych do uboju, sporządzona w Strasburgu dnia 10 maja 1979 r., http://pzhk.pl/wpcontent/uploads/Europejska_konwencja_o_ochronie_zwierzat_przeznaczonych_do_uboju.pdf.

[330] Dz. U. nr 205 poz. 2012 ze zm.

[331] Słowo o proweniencji hiszpańskiej, oznaczające rodzaj noża służącego do przecinania rdzenia kręgowego, http://pl.glosbe.com/es/pl/puntilla.

3. ubój drobiu i królików przy użyciu dozwolonych metod powodujących natychmiastową śmierć zwierzęcia,
4. uśmiercanie zwierząt związane ze zwalczaniem chorób, jeżeli jest to konieczne ze szczególnych przyczyn.

Jednakowoż konwencja wymaga, aby w związku ze stosowaniem owych wyjątków państwa-strony zapewniły, że *„podczas uboju lub uśmiercania, wszelki ból lub cierpienie możliwe do uniknięcia, zostaną zwierzęciu oszczędzone".*

Rozporządzenie 1099/2009/WE utrzymuje określone w konwencji odstępstwa od ogłuszania, dąży jednak do oszczędzenia wszelkiego niepotrzebnego bólu, niepokoju lub cierpienia zwierząt zwłaszcza poprzez doskonalenie aspektów technicznych i procedur operacyjnych. Podkreśla obowiązek upewnienia się, że zwierzę zostało zabite, zanim nie przystąpi się do kolejnych etapów postępowania i posiadania. Rozporządzenie stanowi, że jeżeli zawiodą procedury ogłuszania, zwierzęta są narażone na cierpienie. Z tego względu winny być dostępne odpowiednie zapasowe urządzenia do ogłuszania. Załącznik I rozporządzenia zawiera wykaz metod ogłuszania i związanych z nimi specyfikacji w szczególności nazwę, opis, warunki użycia, najważniejsze parametry techniczne (takie jak m. in. natężenie prądu, stężenie trującego gazu) i szczegółowe wymogi dotyczące danej metody wraz z określeniem gatunku, wieku i ciężaru zwierząt oraz ram czasowych przeprowadzanych procedur operacyjnych. Natomiast załącznik II rozporządzenia zawiera wymogi odnośnie rozplanowania, budowy i wyposażenia rzeźni.

Równolegle z komentowanym rozporządzeniem, w polskim porządku krajowym, funkcjonują przepisy ustawy o ochronie zwierząt. Ustawodawca wprowadza nakaz wyodrębnienia w ubojni pomieszczeń do przetrzymywania zwierząt oraz pomieszczeń do ogłuszania i ich wykrwawiania, wprowadza zakaz wytrzewiania (patroszenia), oparzania, zdejmowania skóry, wędzenia i oddzielania części zwierząt stałocieplnych przed ustaniem odruchów oddechowych i mięśniowych.

Wobec braku w rozporządzeniu 1099/2009/WE szczegółowych przepisów dotyczących uśmiercania ryb na cele gospodarcze i w związku z presją społeczeństwa na zapewnienie humanitarnych warunków sprzedaży żywych ryb[332], znowelizowany w 2012 r. artykuł 6 ust. 2 u.o.z[333], zawierający przykładową egzemplifikację czynów spełniających znamiona znęcania się nad zwierzętami, uzupełniony został o *„transport żywych ryb lub ich przetrzymywanie w celu sprzedaży bez dostatecznej ilości wody uniemożliwiającej oddychanie"* (art. 6 ust. 2 pkt. 18 u.o.z.).

---

[332] Co roku przed świętami Bożego Narodzenia organizacje ekologiczne powiadamiały organy ścigania o setkach przypadków dręczenia ryb. W większości tych przypadków następowała jednak odmowa wszczęcia postępowania z powodu braku podstawy prawnej.
Zob. też: E. Siedlecka, *Karpie wyjęte spod prawa,* http://wyborcza.pl/1,76842,8842777,Karpie_wyjete_spod_prawa.html.

[333] Ustawa z dnia 13 lipca 2012 r. o zmianie ustawy o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2012 r. poz. 908, poz. 985).

Żywą dyskusję w naszym kraju wzbudza również kwestia dopuszczalności uboju rytualnego. Pomimo że nie jest on zabroniony ani konwencją, ani prawem unijnym, to ze względu na towarzyszące mu kontrowersje etyczne, został zakazany w niektórych krajach, takich jak na przykład Szwajcaria, Szwecja, Norwegia. Jest on jednak dopuszczalny w wielu innych państwach, jak między innymi w Niemczech, Francji czy Wielkiej Brytanii. W Polsce taki ubój był dozwolony od 2004 r., jednakże wyrokiem z 27 listopada 2012 r. Trybunał Konstytucyjny zakwestionował regulujące go przepisy rozporządzenia ministra rolnictwa[334] uznając, że są one sprzeczne z ustawą o ochronie zwierząt[335]. Orzeczenie Trybunału budzi jednak wątpliwości w kontekście konstytucyjnej wolności praktyk religijnych i w związku z tym nie wykluczone są kolejne zmiany prawa w tym zakresie.

Odnośnie zasady doskonalenia warunków, metod i narzędzi uśmiercania zwierząt laboratoryjnych, załącznik IV do dyrektywy 2010/63/UE zawiera szczegółowy wykaz dopuszczalnych metod uśmiercania z uwzględnieniem różnic masy ciała. Załącznik dotyczy humanitarnych metod uśmiercania kręgowców z podziałem na ryby, płazy, gady, ptaki, gryzonie, króliki, psy, koty, fretki i lisy, duże ssaki i zwierzęta z rzędu ssaków naczelnych. Do dopuszczalnych metod zalicza się: przedawkowanie środka znieczulającego, strzał zablokowanym bolcem, użycie dwutlenku węgla, dyslokację kręgów szyjnych, wstrząśnienie mózgu/uderzenie pałką w głowę, dekapitację, oszołamianie elektryczne, gazy obojętne (Ar, N2), zastrzelenie wolnym pociskiem z użyciem odpowiednich strzelb, pistoletów i amunicji. W prawie krajowym dozwolone metody uśmiercania zwierząt laboratoryjnych określone zostały we wspomnianym rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt.

Także Europejska konwencja ochrony zwierząt towarzyszących[336] z 13 listopada 1987 r. stanowi, że uśmiercanie powinno się odbywać przy zapewnieniu minimalnego fizycznego i psychicznego cierpienia. Metody, oprócz sytuacji nadzwyczajnych, powinny być następujące:

„a. powodujące natychmiastową utratę przytomności i śmierć,

b. zaczynające się głębokim znieczuleniem, po którym następuje działanie przyczyniające się do pewnej śmierci zwierzęcia.

---

[334] Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt (Dz. U. z 2004 r. nr 205 poz. 2012 ze zm.).

[335] Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2012 r. sygn. akt U 4/12 (Dz. U. z 2012 r. nr 0 poz. 1365).

[336] Europejska konwencja o ochronie zwierząt towarzyszących, Strasbourg, 13 listopada 1987 r., http://kotylion.vot.pl/wpcontent/uploads/2010/10/europejska_konwencja_ochrony_zwierzat_towarzyszacych.pdf.

Osoba odpowiedzialna za uśmiercenie zwierzęcia powinna upewnić się, iż zwierzę jest martwe, zanim dojdzie do pozbycia się zwłok".

Konwencja zakazuje następujących metod uśmiercania: topienia lub innych metod polegających na duszeniu, użycia jakichkolwiek substancji trujących lub narkotyków, jeżeli nie powodują natychmiastowej utraty przytomności lub śmierci oraz rażenia prądem, o ile nie powoduje natychmiastowej utraty przytomności.

Przepisy rozporządzenia 1099/2009/WE mają zastosowanie do zwierząt domowych, o ile dotyczy ich przypadek uśmiercania z konieczności. Przy czym, stosownie do artykułu 2 pkt d rozporządzenia uśmiercanie z konieczności oznacza *„uśmiercanie zwierząt rannych lub chorych, jeżeli choroba lub zranienie wiążą się z silnym bólem lub cierpieniem, które są niemożliwe do złagodzenia w żaden inny wykonalny sposób. W przypadku uśmiercania z konieczności posiadacz danych zwierząt podejmuje wszelkie konieczne działania, aby jak najszybciej uśmiercić zwierzę"* (art. 19 rozporządzenia)[337].

1.3. Zasada profesjonalizacji

Ważnym elementem humanitarnego standardu uboju i uśmiercania jest zasada zawodowego podejścia czyli profesjonalizacji. Uboju i uśmiercania mogą dokonywać tylko podmioty gospodarcze (rzeźnie, fermy), które podlegają w tym zakresie kontroli i nadzorowi państwowych organów administracji. Personel dokonujący czynności musi posiadać stosowne kwalifikacje. Zasady profesjonalizacji nie stosuje się do domowego uboju drobiu i królików oraz do uśmiercenia z konieczności (eutanatycznego).

Konwencja o ochronie zwierząt przeznaczonych do uboju wymaga, by w każdym rodzaju uśmiercania i uboju Państwa-Strony zapewniły potwierdzenie umiejętności osób zawodowo przeprowadzających unieruchamianie, ogłuszanie oraz ubój zwierząt. Przepisy konwencji wprowadzają liczne nakazy i zakazy adresowane do personelu rzeźni, których przestrzeganie zmniejsza ból i cierpienie zwierząt przeznaczonych na ubój. Należą do nich na przykład wykorzystywanie instynktu stadnego podczas przepędzania zwierząt na terenie ubojni, zakazy bicia, kopania, uciskania gałek ocznych, podwieszania i podciągania przytomnych zwierząt itp.

Rozporządzenie 1099/2009 dąży do realizacji tej zasady poprzez doskonalenie kwalifikacji personelu, uskutecznienie nadzoru i kontroli oraz stosowania odpowiednich procedur monitorowania w rzeźniach. Nowością jest konieczność wyzna-

[337] Rozporządzenie Rady (WE) nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania,
http://www.up.wroc.pl/p/uczelnia/debata_akademicka/03/rozporzadzenie_rady_(we)_nr_1099_na_2009_z_dnia_24_wrzesnia_2009_w_sprawie_ochrony_zwierzat_podczas_ich_usmiercania.pdf.

czenia w rzeźniach pracownika odpowiedzialnego za dobrostan zwierząt posiadającego odpowiednie kwalifikacje, jak również uprawnienia do wydawania poleceń personelowi w zakresie ochrony zwierząt. Nowym wymogiem jest też wprowadzenie kontroli ogłuszania zwierząt: *„podmioty gospodarcze zapewniają, aby osoby odpowiedzialne za ogłuszanie lub inni wyznaczeni pracownicy przeprowadzali regularne kontrole w celu zapewnienia, aby zwierzęta nie wykazywały żadnych oznak przytomności ani wrażliwości na bodźce w okresie od zakończenia procesu ogłuszania do śmierci"* (art. 5 rozporządzenia).

Rozporządzenie stanowi, że dzięki dobrze wyszkolonemu i wykwalifikowanemu personelowi poprawiają się warunki traktowania zwierząt. Kompetencje w zakresie dobrostanu zwierząt oznaczają wiedzę o podstawowych wzorcach zachowań i potrzebach poszczególnych gatunków oraz oznakach przytomności i wrażliwości na bodźce. Obejmują one także techniczną znajomość stosowanych urządzeń ogłuszających. Z tego względu należy wymagać, aby pracownicy przeprowadzający pewne działania w zakresie uboju oraz osoby nadzorujące sezonowe uśmiercanie zwierząt futerkowych posiadali świadectwa kwalifikacji odpowiednie do wykonywanych działań.

Poziomowi i świadectwu kwalifikacji poświęcony został w szczególności artykuł 7 komentowanego rozporządzenia, który stanowi że *„uśmiercanie i działania związane z uśmiercaniem przeprowadzane są wyłącznie przez osoby posiadające odpowiedni poziom kwalifikacji, aby wykonywać te czynności, nie powodując u zwierząt jakiegokolwiek niepotrzebnego bólu, niepokoju lub cierpienia".* Zgodnie z ustępem drugim tego artykułu, czynności, takie jak m. in.: krępowanie zwierząt w celu ogłuszenia lub uśmiercenia, ogłuszanie zwierząt, ocena skuteczności ogłuszenia, pętanie lub podwieszanie żywych zwierząt, wykrwawianie żywych zwierząt, czy ubój – były dokonywane przez osoby posiadające świadectwo kwalifikacji, o którym szczegółowo stanowi art. 21 rozporządzenia. Świadectwa kwalifikacji wskazują kategorie zwierząt, rodzaje urządzeń i te spośród wyżej wymienionych działań, dla których świadectwo jest ważne. Zgodność pomiędzy działaniami a wymaganiami egzaminu kwalifikacyjnego określa załącznik IV rozporządzenia. Państwa członkowskie wyznaczają właściwy organ odpowiedzialny za zapewnienie dostępności szkoleń dla personelu biorącego udział w uśmiercaniu i działaniach związanych z uśmiercaniem, przyznawanie świadectw kwalifikacji potwierdzających, zdanie niezależnego egzaminu końcowego, zatwierdzanie programów szkoleń oraz treści i warunków egzaminu.

W prawie krajowym oprócz przepisów wyżej komentowanego rozporządzenia, obowiązują przepisy ustawy o ochronie zwierząt, która stanowi, że *„zwierzę kręgowe w ubojni może zostać uśmiercone tylko po uprzednim pozbawieniu świadomości przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje*" (art. 34 ust. 1 u.o.z.). *„W uboju domowym zwierzęta kopytne mogą być uśmiercane tylko po uprzednim ich pozbawieniu świadomości przez przyuczonego ubojowca*" (art. 34 ust. 3. u.o.z.). Stosownie do przepisów rozporządzenia Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 9 września 2004 r. w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego

uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt unieruchamianie, ogłuszanie, uśmiercanie lub wykrwawienie zwierząt przeprowadzają osoby, które ukończyły 18 lat, posiadają wykształcenie co najmniej zasadnicze zawodowe, odbyły szkolenie teoretyczne oraz trzymiesięczną praktykę na stanowisku ubojowym, pod stałym nadzorem osoby posiadającej udokumentowany trzyletni staż pracy na stanowisku ubojowym. Kwalifikacje, o których mowa potwierdzane są dokumentem, który przechowywany jest w ubojni. W uboju gospodarczym (domowym) zwierzęta kopytne mogą być uśmiercane tylko przez osobę posiadającą kwalifikacje, o których mowa wyżej, z zachowaniem obowiązku uprzedniego pozbawienia zwierzęcia świadomości.

Kontrola i nadzór nad przestrzeganiem przepisów dotyczących uboju i uśmiercania zwierząt zostały powierzone Inspekcji Weterynaryjnej. W zakresie wykonywania nadzoru, pracownicy Inspekcji oraz osoby wyznaczone przez organy tej Inspekcji realizują uprawnienia określone w ustawie z 29 stycznia 2004 r. o Inspekcji Weterynaryjnej[338]. Organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, mogą współdziałać z Inspekcją Weterynaryjną w sprawowaniu nadzoru (art. 34a u.o.z).

Odnośnie humanitarnych metod uśmiercania zwierząt wykorzystywanych w procedurach doświadczalnych, dyrektywa 2010/63/UE z 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych stwierdza, że zwierzęta powinny być uśmiercane wyłącznie przez wykwalifikowaną osobę stosującą metodę odpowiednią dla danego gatunku. Omawiana dyrektywa wprowadza również nowe wymogi odnośnie przygotowania zawodowego personelu oraz kładzie większy nacisk na skuteczne egzekwowanie jej postanowień.

Nadzór nad przestrzeganiem przepisów ustawy o doświadczeniach na zwierzętach powierzony został Inspekcji Weterynaryjnej. Pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej lub osoby wyznaczone zgodnie z przepisami o Inspekcji Weterynaryjnej mają prawo do kontroli jednostek doświadczalnych, jednostek hodowlanych i dostawców, w tym do:

1) wstępu do wszelkich obiektów oraz miejsc lub pomieszczeń, w których zwierzęta doświadczalne są hodowane, utrzymywane lub poddawane doświadczeniom;

2) żądania pisemnych lub ustnych informacji w zakresie objętym kontrolą;

3) żądania okazywania i udostępniania dokumentów dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na hodowli zwierząt laboratoryjnych lub dostarczaniu zwierząt doświadczalnych oraz dokumentów dotyczących przeprowadzania doświadczeń.

Natomiast kontrola i nadzór merytoryczny nad przeprowadzaniem doświadczeń, uznawany za swoistą piętę Achillesa tejże regulacji, powierzony został lokalnej komisji etycznej, której członkowie w ramach czynności nadzorczych mają prawo do:

[338] Dz. U. z 2004 r. nr 33 poz. 287 ze zm.

1) kontroli jednostek doświadczalnych, w tym wstępu do wszelkich obiektów i pomieszczeń, w których przeprowadzane są doświadczenia;

2) żądania pisemnych lub ustnych informacji w zakresie objętym kontrolą;

3) żądania okazywania i udostępniania dokumentów dotyczących doświadczeń.

Także Konwencja o ochronie zwierząt domowych z 13 listopada 1987 r.[339] zawiera zasadę profesjonalizacji uśmiercania w artykule 11 stanowiąc, że *„tylko weterynarz lub inna osoba kompetentna może uśmiercić zwierzę towarzyszące (domowe), poza sytuacjami nadzwyczajnymi, w których cierpienie zwierzęcia nie może zostać przerwane szybko przez weterynarza lub inną osobę kompetentną lub w innej sytuacji nadzwyczajnej określonej w państwowej legislacji"*.

W świetle powołanych wyżej przepisów uwagę zwraca fakt, że w przeciwieństwie do zasady ochrony życia zwierząt, zasada humanitarnego uśmiercania ma charakter niederogowalny – źródła prawa nie przewidują wyjątków od jej stosowania, to znaczy, że zawsze i w każdych warunkach należy – o ile to możliwe – dążyć do minimalizacji bólu i cierpienia uśmiercanych zwierząt. Z dokonanego przeglądu wynika, że prawo międzynarodowe i unijne nie podejmuje problematyki metod uśmiercania zwierzyny tradycyjnie pozostawiając tę kwestię prawodawstwu krajowemu. Należy zatem odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu i zakresie prawodawstwo krajowe oraz praktyka łowiecka spełniają wymogi humanitarnego standardu uboju i uśmiercania zwierząt.

2. Polowanie a humanitarny standard uboju i uśmiercania

2.1. Formy pozyskiwania zwierząt – polowania indywidualne i zbiorowe

Zwierzęta łowne pozyskuje się w drodze polowania lub odłowu. Do odłowu używa się pułapek żywołownych, dopuszczonych rozporządzeniem Ministerstwa Środowiska[340]. W zależności od celu odłowu złapane zwierzęta mogą być albo zastrzelone (drapieżne) lub pozostać przy życiu dla zasiedlania innych obszarów (zające).

---

[339] Tekst Konwencji zamieszczono m. in. na stronie Stowarzyszenia na Rzecz Bezdomnych Zwierząt „Schronisko", http://www.schronisko.lodz.pl/europejska_konwencja_ochrony_zwierzat_domowych.html.

[340] Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 29 września 2009 r. w sprawie stosowania pułapek żywołownych (Dz. U. z 2009 r. nr 167 poz. 1321).

Podstawową formą pozyskiwania zwierzyny łownej pozostaje jednak polowanie. Stosownie do artykułu 4 u.p.ł. oznacza ono: 1) tropienie, strzelanie z myśliwskiej broni palnej, łowienie sposobami dozwolonymi zwierzyny żywej, 2) łowienie zwierzyny przy pomocy ptaków łowczych, za zezwoleniem ministra. Słownik terminów łowieckich dostarcza licznych określeń dla szczegółowych typów polowań (polowanie po stopie białej, czarnej, na wabia, z podrywu, na deptaka, z zasiadki[341]), jednakże znaczenie prawne ma podział na polowania indywidualne i zbiorowe.

Rozporządzenie Ministra Środowiska z 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz zwane dalej rozporządzeniem lub regulaminem polowań stanowi[342], że do polowań używa się *„wyłącznie myśliwskiej broni palnej, długiej, centralnego zapłonu, o lufach gwintowanych lub gładkich, z wyłączeniem broni czarnoprochowej, pistoletów i rewolwerów, z której po maksymalnym załadowaniu można oddać najwyżej sześć pojedynczych strzałów, z tym, że do magazynka broni samopowtarzalnej można załadować jednorazowo najwyżej dwa naboje”*. W kolejnych przepisach regulaminu polowań określa się dopuszczalne rodzaje broni, amunicji, parametry uwalnianej energii pocisku wymagane w zależności od rodzaju zabijanej zwierzyny: inne dla grubej, inne dla drobnej, a jeszcze inne dla drapieżników. Rozporządzenie zezwala na stosowanie podczas polowania urządzeń optycznych, przez co rozumieć należy noktowizory myśliwskie, celowniki i lornetki noktowizyjne, laserowe i diodowe oświetlenia, iluminatory podczerwieni i inne[343]. Przepisami o zachowaniu bezpieczeństwa na polowaniach, zawartymi w rozdziale trzecim rozporządzenia, określa się podstawowe zasady trzymania i zabezpieczania broni oraz celowania i oddawania strzału z zachowaniem wymaganych odległości.

Polowanie odbywa się w łowisku, a więc w wyodrębnionej przyrodniczo części obwodu łowieckiego, w której łowi się zwierzęta[344].

Stosownie do przepisów rozporządzenia przez polowanie indywidualne rozumie się polowanie wykonywane przez jednego myśliwego działającego niezależnie od innych myśliwych, znajdujących się w tym samym obwodzie łowieckim oraz polowanie na drapieżniki przy stogach i norach, wykonywane przez więcej niż jednego myśliwego z udziałem podkładacza z psem oraz polowanie na ptactwo, w którym współpracuje ze sobą nie więcej niż trzech myśliwych korzystających z psa (par. 2 pkt 14a). Wynika z tego, że polowanie indywidualne wykonuje się w pojedynkę lub w nielicznej grupie myśliwych. „Podkładacz z psem” to myśliwy pędzący zwierzynę z psem lub psami. Ten rodzaj polowania nie może odbywać się z użyciem naganki,

---

[341] Tamże.

[342] Dz. U. z 2005 r. nr 61 poz. 548 ze zm.

[343] Por. oferta internetowego sklepu myśliwskiego w dziale noktowizory i akcesoria, http://www.dolasu.pl.

[344] Z. Jóźwiak, K. Biały, dz. cyt., s. 54.

a ponadto nie może odbywać się równocześnie z polowaniem zbiorowym w tym samym obwodzie łowieckim.

Polowanie indywidualne wykonywane jest w celu wejścia w posiadanie zwierzyny, której rodzaj i ilość została określona w imiennym upoważnieniu do wykonywania polowania indywidualnego. Wspomniane upoważnienie, stanowi druk ścisłego zarachowania i jest wydawane na jeden obwód łowiecki w dwóch egzemplarzach, po jednym dla myśliwego oraz dla dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego. Druk upoważnienia zawiera dane dotyczące myśliwego oraz miejsca wykonywania polowania (numer obwodu), jak również piętnaście rubryk, w które wpisuje się gatunek i liczbę sztuk pozyskiwanej zwierzyny, jak również numer znaku, jakim została oznaczona tusza zwierzyny w punkcie skupu dziczyzny lub adnotację o przeznaczeniu jej na użytek własny. Upoważnienie wydaje się na czas określony, przy czym prawo łowieckie nie określa terminu ważności upoważnienia, a stanowi jedynie, że może ono zostać przedłużone tylko jeden raz. Określenie ram czasowych terminu ważności upoważnienia pozostaje zatem kwestią wewnętrzną koła łowieckiego, w praktyce stosuje się terminy 3-6 miesięczne. Myśliwy podczas polowania winien mieć przy sobie ten dokument. Jest on też niezbędny przy oddawani u tuszy ubitej zwierzyny do punktu skupu. Udział w polowaniach indywidualnych odnotowywany jest w książce ewidencji. Za zastrzelone sztuki zwierzyny myśliwy zobowiązany jest uiścić opłatę strzałową. Poszczególne koła łowieckie określają wysokość opłat za odstrzał – niższe dla gości krajowych, wyższe dla zagranicznych (tzw. polowania dewizowe). Zysk ze sprzedaży tuszy odstrzelonego zwierzęcia dzielony jest pomiędzy koło łowieckie i myśliwego według reguł wewnętrznych uchwalonych w danym kole.

Polowania indywidualne mogą odbywać się w dowolnych dniach i godzinach, zarówno w dzień, jak i w nocy. Prawo zezwala na nocne pozyskiwanie dzików, gęsi i kaczek na zlotach i przelotach oraz piżmaków i drapieżników (lis, jenot, borsuk, kuna, tchórz zwyczajny, norka amerykańska oraz szop pracz). Myśliwy polujący w nocy powinien być wyposażony w broń palną z zamontowanym celowniczym urządzeniem optycznym (par. 7 rozporządzenia). Realizacja upoważnienia opiera się na nieograniczonym zaufaniu do myśliwego, który działa w pojedynkę lub w wąskim gronie kolegów-myśliwych. Dowiedziona praktyka przekraczania limitów odstrzałów dowodzi jednak, że myśliwi częstokroć nie wykazują tego, że zabili zwierzęta w większej liczbie, innego gatunku.

Stosownie do definicji zawartej w rozporządzeniu, polowanie zbiorowe wymaga udziału najmniej dwóch współdziałających ze sobą myśliwych albo myśliwego i naganiacza. Polowanie to zorganizowane jest przez dzierżawcę albo zarządcę obwodu łowieckiego i przeprowadzone przez prowadzącego polowanie (par. 2 pkt 14c).

Organizacja łowów zbiorowych to rozbudowane przedsięwzięcie. Jego scenariusz obejmuje: zbiórkę i odprawę myśliwych, właściwą część polowania, czyli tzw. pędzenia (ewentualnie z przerwą na posiłek), różne ceremoniały łowieckie przy ułożonym pokocie, w tym pasowanie na rycerza św. Huberta, chrzest myśliwski, przedstawienie i dekorację królów polowania, ewentualnie wieczorną biesiadę i ognisko.

Każdy z poszczególnych etapów polowania zbiorowego może być akcentowany charakterystycznym sygnałem odgrywanym na trąbce.

Na ramy czasowe polowań zbiorowych prawo nakłada pewne ograniczenia. Winno się ono odbywać się za dnia, czyli między wschodem a zachodem słońca. Polowanie z psami lub naganką może odbywać się w okresie od 1 października do 31 stycznia, przy czym ograniczenie to nie dotyczy polowania z psami lub naganką na ptactwo łowne, z psami lub naganką na drapieżniki oraz poszukiwania postrzałka z psem na otoku (długiej smyczy).

Polowania zbiorowe z naganką na zające, kuropatwy i bażanty odbywają się na polach, a na zwierzynę grubą w lasach. Na polowaniu myśliwi pozyskują zwierzynę strzelając w tzw. miot. Przez „miot" rozumie się określony teren zawarty między czekającą na rozpoczęcie pędzenia naganką a myśliwymi. W przypadku polowania z ambon, pojęcie „miot" oznacza teren określony przez organizatora polowania, na którym rozmieszczone są ambony i po którym porusza się naganka[345]. Długość miotu w polu wynosi przeciętnie ok. 1,3 km, a jego szerokość zależy od ilości myśliwych. Przy liczbie dwudziestu myśliwych, szerokość miotu może wynosić do ok. 1 km.

Wypłoszoną zwierzynę naganka pędzi w kierunku gotowych do oddania strzału myśliwych, rozstawionych na uprzednio wylosowanych stanowiskach, przy czym losowanie stanowisk jest jedno na cały dzień – myśliwy losuje kartkę ze zmieniającymi się numerami stanowisk w następujących po sobie miotach. Naganiacze stosują różne sposoby wypłaszania zwierzyny, stukają w drzewa specjalnymi kołatkami, kijami, pokrzykują, niekiedy stosuje się też tzw. pędzenia ciche. Do naganki często używa się psów, jednakże ich używanie zabronione jest podczas pędzeń w polowaniach na zające (par. 35 pkt 1 rozporządzenia).

Na całodziennym polowaniu zbiorowym może odbyć się nawet kilkanaście miotów. Po przepędzeniu zwierząt przez jeden miot, myśliwi przemieszczają się w inny fragment łowiska. Kolejny miot może zostać wyznaczony nieopodal jeżeli polowanie odbywa się w polu, natomiast podczas polowań odbywających się w lesie myśliwi najczęściej przechodzą lub przejeżdżają do kolejnego miotu przez obszar dziennego odpoczynku zwierząt – zagajniki, ostoje. Polowanie z nagonką oddziałuje więc nie tylko na tereny oznaczone jako miot, ale również obszary przylegające do miotów, strzelać można także do 100 m poza miotem, a dochodzenie poranionych zwierząt, może odbywać się na znacznie większym obszarze niż sam miot.

2.2. Regulaminowe przepisy etyki łowieckiej

Ustawa Prawo łowieckie nie zawiera przepisów humanitarnych związanych z pozyskiwaniem zwierzyny. Jednakże pewne przepisy o charakterze humanitarnym,

[345] Por. par. 2 pkt 6 ze znaczkiem 2 rozporządzenia z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz.

będące odzwierciedleniem łowieckiej etyki, zawiera regulamin polowań. Stosownie do paragrafu 6 ust. 1 regulaminu na polowaniu nie strzela się do:

- licówki, czyli łani prowadzącej stado jeleni;
- zwierzyny przy paśnikach, lizawkach, pasach zaporowych oraz punktach stałego dokarmiania, z wyjątkiem polowań na dziki i drapieżniki przy nęciskach; myśliwy powinien ustalić u dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego lokalizację nęcisk w obwodzie łowieckim, a dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego powinien uzgodnić ich lokalizację na terenach leśnych z właściwym nadleśnictwem;
- zwierzyny z pojazdów silnikowych i zaczepionych do nich przyczep, naczep lub innych urządzeń oraz z pojazdów konnych, a także z łodzi o napędzie silnikowym z pracującym silnikiem;
- zwierzyny na ogrodzonych poletkach żerowych;
- ptactwa niebędącego w locie, z wyjątkiem jarząbków, gęsi i łysek;
- zajęcy pozostających w bezruchu;
- celów nierozpoznanych[346].

Ponadto stosownie do ustępu 2 par. 6 komentowanego regulaminu, podczas polowania zabrania się wykorzystywania:

- oślepionych lub okaleczonych zwierząt użytych jako wabiki;
- urządzeń odtwarzających nagrania głosów zwierząt w celu wabienia i płoszenia zwierzyny;
- urządzeń elektrycznych lub elektronicznych, które mogą zabijać lub ogłuszać;
- luster i innych urządzeń oślepiających
- gazu i dymu do wypłaszania zwierząt[347].

Dodatkowo paragraf 12 pkt 2 komentowanego regulaminu polowań stanowi, że nie celuje się i nie strzela się do zwierzyny, jeżeli zwierzyna znajduje się na szczytach wzniesień.

Analizując powyższe przepisy należy zauważyć, że po pierwsze – prawo wspomina o ochronie licówki, czyli doświadczonej samicy jeleniowatych prowadzącej tzw. chmarę czyli stado (łosi, jeleni lub danieli). Chmary składają się zwykle z kilku rodzin jeleniowatych: wielu samic, cieląt, oraz młodych byków w drugim, a rzadziej w trzecim roku życia. Łania licówka to przewodniczka stada, która najlepiej zna szlaki migracji, a jej pomyłkowy odstrzał godzi w stabilność ekologiczną chmary i zaburza jej strukturę socjalną. Jednak w praktyce odróżnienie samicy licówki od zwykłej łani

[346] Por par. 6 rozporządzenia z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz.

[347] Por art. par. 7 rozporządzenia z dnia 23 marca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz.

jest rzeczą trudną nawet dla doświadczonego myśliwego. Potwierdzają to liczne wypowiedzi samych myśliwych na forach internetowych[348]. Pomyłkowe zabicie łani licówki nie podlega żadnej odpowiedzialności karnej i raczej tylko teoretycznie może stać się przedmiotem postępowania dyscyplinarnego.

Z analizy przepisów paragrafu 6 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia wynika, że przy nęciskach można zabijać dziki i drapieżniki. Paśnik to miejsce, w którym dokarmia się zwierzęta tylko zimą, natomiast na nęcisku atrakcyjna karma jest dostępna przez cały rok. Zdecydowana większość żeru przywożonego do lasu przez myśliwych trafia właśnie na nęciska. Dla dzików wykłada się najczęściej: ziarno kukurydzy, inne zboża, ziemniaki, czerstwe pieczywo, owoce, odpady poprodukcyjne z zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego, natomiast dla drapieżników – ryby i padlinę. Nęcisko zwykle zakłada się w pobliżu ambony, aby móc dogodnie i z bliskiej odległości oddawać strzały do zwierząt. Locha przyprowadza tam warchlaki, które jeśli nie zostaną wcześniej zabite, gdy dorosną i urodzą młode, będą postępować tak samo. Na jednym nęcisku można zabić dziesiątki zwierząt rocznie[349]. W sprzedaży dostępne są również ekstrakty zapachowe, które zastępują prawdziwą karmę[350].

Z regulaminu polowań wynika również, że prawo zabrania wykorzystywania oślepionych lub okaleczonych zwierząt użytych jako wabiki – w przepisie chodzi jednak tylko o polowanie. Powszechną praktyką jest natomiast, że podczas sprawdzianów pracy i szkoleń psów myśliwskich używa się okaleczonych bażantów, kuropatw, lisów do stworzenia tzw. ścieżki tropowej[351]. Artykuł 9 ust. 1 pkt 2 u.p.ł. wyłącza „sprawdziany pracy" i „szkolenia" psów myśliwskich spod przepisów ustawy o ochronie przyrody pod warunkiem, że są organizowane przez Polski Związek Łowiecki.

---

348 Dla przykładu w wątku pod tytułem *Strzał do licówki* na forum dyskusyjnym www.łowiecki.pl użytkownik „futer" pisze: *„(…) Obejrzałem taki filmik [z polowania] odniosłem wrażenie, że myśliwy strzelał do licówki (…). Moje koło gościło jednego specjalistę, który wygarnął do licówki. Po pędzeniu prowadzący do niego podszedł i delikatnie powiedział, że strzelał do licówki – jego odpowiedź była oszałamiająca: „nie do licówki, tylko do łani". Zwracam szczególną uwagę na zachowanie ostrożności na zbiorówkach"*. Odpowiedź użytkownika „szunaj": *„Może prowadzący zapomniał dodać, aby nie strzelać do licówek. Jest niestety wielu myśliwych, dla których licówki powinny mieć założone kamizelki kuloodporne".* Odpowiedź użytkownika „Trebron": *„w spokojnej ciągnącej chmarze można z dużym prawdopodobieństwem licówkę rozpoznać, natomiast na polowaniu zbiorowym, zwłaszcza z psami, nie zawsze to, co pierwsze leci, jest licówka",*
http://dziennik.lowiecki.pl/forum.php?f=11&t=313621&numer=1541.

349 Z. Kruczyński, *Współczesne myślistwo w Polsce. Raport subiektywny*, *„Dzikie Życie"* nr 10 z 2010 r.,
http://pracownia.org.pl/dzikie-zycie-numery-archiwalne,2292,article,5172.

350 „Ten wabik mieści się w kieszeni, a działa jak tona kukurydzy (…) jest idealnym rozwiązaniem dla myśliwego z miasta, który poluje okazyjnie, bo do łowiska ma kawał drogi (…)."
Zob. oferta sklepu: http://www.wabiki.net/wabiki_zapachowe.html.

351 Por. J. Woźniak, B. Michalak, dz. cyt., s. 20.

Wzmiankowany przepis znosi w tych przypadkach zakaz *„płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia i zabijania zwierzyny”*. Na tej podstawie PZŁ organizuje konkursy i próby pracy, podczas których psom myśliwskim przyznawane są nagrody. Ten wyjątek, zdaniem T. Pietrzykowskiego, tworzy niewątpliwie nazbyt szeroką możliwość wyłączenia stosowania przepisów ustawy o ochronie zwierząt, co jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia etycznego[352].

Z paragrafu 6 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia wynika ponadto, że regulamin polowań zabrania używania *„urządzeń odtwarzających nagrania głosów zwierząt w celu wabienia i płoszenia zwierzyny”*. Do wejścia w życie nowelizacji komentowanego rozporządzenia z 22 września 2010 r., stosowanie wabików elektronicznych było dozwolone[353]. Przykładem takiego urządzenia jest mini magnetofon z odpowiednim dalekosiężnym głośnikiem, imitujący głosy szesnastu gatunków dzikich gęsi wydawanych przez klucz wtedy, gdy dostrzeże on bezpieczne żerowisko. Doświadczony łowczy tak opisuje jego zastosowanie: *„Widziałem jak to działa, klucz ptaków słysząc z odległości półtora kilometra, wabienie przez ten przyrząd, zawraca i przylatuje nad głowę myśliwego. I potem jest sukces: czterdzieści siedem gęsi strzelonych w pół godziny”*[354]. Inny przykład niedozwolonych urządzeń, to wabiki elektroniczne naśladujące głosy samic w rui czy też imitujące dźwięki wzywających na pomoc młodych koźląt czy lisiąt[355]. Pomimo zakazu stosowania takich urządzeń, są one nadal dostępne w sklepach z akcesoriami myśliwskimi, co świadczy o tym, że mogą być stosowane nielegalnie na polowaniach indywidualnych[356].

Ani prawo, ani etyka myśliwska nie wzbraniają – a wręcz przeciwnie – ta ostatnia czyni swoistą sztuką zabijanie zwierząt w trakcie odbywania godów. Pomocą służą dostępne w sprzedaży wabiki akustyczne oraz środki zapachowe będące koncentratami uryny samic w rui, jak również inne atraktory i preparaty hormonalne. Polowania „na tokach” czy „na rykowisku” stanowią szczególną atrakcję myśliwską.

W prawie łowieckim nie obowiązuje humanitarna zasada zakazu zabijania samic w wysokiej ciąży i w okresie okołoporodowym (por. art. 34 ust. 4 pkt 1

---

[352] P. Gawlik, *Poświęcić lisa, żeby przyuczyć psa? Samowolka na szkoleniach psów myśliwskich*, http://wyborcza.pl/1,75478,14691739.html#ixzz2iXMKopUO.

[353] Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 22 września 2010 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz (Dz. U. z 2010 r. nr 186 poz. 1250).

[354] Rozmowa z łowczym wojewódzkim Piotrem Ławrynowiczem, Z. Kruczyński, *Farba…*, dz. cyt., s. 113.

[355] Sklep internetowy oferujący wabiki tak opisuje mechanizm ich działania: *„Sarny bardzo dobrze reagują na głos alarmowy koźlęcia. Początkowo długo słuchają, a gdy wołanie się zmaga, to przybiegają prosto na wab w kilka jednocześnie, czasem z kozłem jak z nimi jest, z kilkuset metrów – prawdopodobnie lecą na pomoc atakowanemu przez lisa koźlęciu”,* http://www.wabiki.net.

[356] http://www.wabiki.net/wabiki_elektroniczne.html.

u.o.z.)[357]. Wprawdzie akt wykonawczy wprowadza okresy ochronne dla poszczególnych gatunków, co jest związane z ciążą i wychowywaniem młodych, jednak są gatunki, na które polować można przez cały rok, a ciąża samic i wychowywanie młodych nie stanowią przeszkody do polowania. Dotyczy to przede wszystkim lisic i samic innych drapieżników oraz tzw. przelatka czyli młodego dzika urodzonego w ubiegłym roku gospodarczym, który, jeśli jest samicą, może już uczestniczyć w rozrodzie. Fakt, że samica jest prośna (ciężarna) nie zmienia jej statusu jako przelatka, do którego można strzelać przez cały rok. Legalne jest zabicie każdej lochy w ciąży, bez względu na jej zaawansowanie, jeżeli zabiło się ją w okresie od 15 sierpnia do 15 stycznia.

Oprócz wyżej komentowanych przepisów związanych w wykonywaniem polowania, rozporządzenie MŚ nakłada jeszcze obowiązek poszukiwania i dobicia postrzałka, czyli rannej zwierzyny. Problematyce tej zostanie poświęcony odrębny paragraf tej pracy.

Na koniec omawiania przepisów wynikających z etyki łowieckiej, należy zwrócić uwagę na Zbiór zasad etyki, tradycji i zwyczajów łowieckich[358] uchwalony przez Naczelną Radę Łowiecką z 6 czerwca 1992 r. Zbiór ten zawiera następujące zasady: *„Myśliwy szanuje prawo do życia zwierząt, postępuje w stosunku do nich etycznie, chroni przed zagrożeniami, poluje na gatunki łowne w terminach i liczbie określonych planem hodowlano-łowieckim, dba o ciągłość zachowania zwierzostanów, przeciwdziała szkodnictwu oraz kłusownictwu”* (pkt 8 uchwały); *„Myśliwy podczas polowania zachowuje umiar i opanowanie, nie dopuszcza, aby pasja myśliwska przerodziła się w zachłanność*" (pkt 18 uchwały); *„Myśliwy powstrzymuje się od strzału w warunkach wątpliwych co do bezpieczeństwa otoczenia, wykluczających skuteczność upolowania zwierzyny oraz w przypadku braku szansy ucieczki zwierza lub możliwości jej podniesienia, a także w sytuacjach wątpliwych co do prawa pierwszeństwa strzału*" (pkt 19 uchwały); *„Myśliwy zobowiązany jest do sprawdzenia skuteczności strzału lub ataku ptaka łowczego, do poszukiwania ranionej zwierzyny oraz jak najszybszego, humanitarnego skrócenia jej cierpień”* (pkt 20 uchwały).

[357] Zabrania się uśmiercania zwierząt w okresie stanowiącym 10 proc. czasu trwania ciąży dla danego gatunku, bezpośrednio poprzedzającym planowany termin porodu, oraz 48 godzin po porodzie z wyjątkiem: a) uśmiercenia zwierząt w przypadkach określonych w ustawie z dnia 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach (Dz. U. nr 33 poz. 289 oraz z 2006 r. nr 171 poz. 1225 i nr 220 poz. 1600), b) konieczności bezzwłocznego uśmiercenia, c) wydania przez powiatowego lekarza weterynarii decyzji nakazującej zabicie lub ubój zwierząt na podstawie art. 44 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt.

[358] http://www.pzlow.pl.

2.2. Zasada pewności uśmiercania a prawo i praktyka łowiecka

W pierwszej części niniejszego rozdziału zwrócono uwagę, że pewność uśmiercania zwierząt jest elementarną zasadą składającą się na pojęcie humanitarnego uboju i uśmiercania, zabezpieczoną w źródłach prawa międzynarodowego i krajowego. Chodzi o to, by zwierzę zostało uśmiercone pewnie, skutecznie. Jednakże ta fundamentalna wydawałoby się zasada nie znajduje odzwierciedlenia w prawie i praktyce łowieckiej. Występowanie sytuacji, kiedy zranione zwierzę trzeba dobijać, nie jest tu bowiem zjawiskiem incydentalnym, ale normą mieszczącą się w ramach łowieckiego pozyskiwania.

Według danych myśliwskich, natychmiastowa śmierć zwierzyny, rozumiana jako „padnięcie w ogniu", zdarza się tylko w 70 proc. przypadków celnych strzałów w zwierzynę grubą, natomiast pozostałe 30 proc. celnych strzałów powoduje zranienia zwierząt i konieczność ich dobijania[359]. Dane te odnoszą się zbiorczo do polowań indywidualnych i zbiorowych, jednak z badań łowczych J. Woźniaka i B. Michalaka, wynika, że problem ten w większym stopniu dotyczy polowań zbiorowych. *„Z własnej praktyki uważamy, że najwięcej jest sztuk nie podniesionych, bo nie szukanych jest na polowaniach zbiorowych. Przyczyną jest tu głównie brak czasu, pośpiech, brak psów i myśliwych wyszkolonych w tropieniu postrzałków. Polowania indywidualne pozwalają na lepszą obserwację reakcji po strzale oraz poświęcenie więcej czasu na sprawdzenie efektu strzału i to zarówno w warunkach nocnych, jak i dziennych oraz zorganizowanie psa do pomocy w szukaniu postrzałków"*[360]. Można też z dużym prawdopodobieństwem założyć, że statystyczna liczba postrzałków zwierzyny grubej jest w rzeczywistości jeszcze wyższa, albowiem myśliwi niechętnie przyznają się do niefortunnych strzałów[361]. Warto w tym miejscu przypomnieć, że tzw. niepodniesione sztuki nie podlegają sprawozdawczości łowieckiej, choć stanowią znaczący odsetek (25-30 proc.) wszystkich postrzałków.

Pewność strzałów do ptaków jest jeszcze niższa wynosi zaledwie 30-40 proc., pozostałe zaś 60-70 proc. to „pudła" lub postrzelenia[362]. Wynika to z faktu, że do ptaków zwykle strzela się o zmroku lub o świcie, często we mgle, kiedy są w locie.

---

[359] J. Woźniak, B. Michalak, dz. cyt., s. 7.

[360] Tamże.

[361] *„Aby nie opierać się tylko na własnych doświadczeniach i metodach stosowanych przez nas wielu od lat z dobrym skutkiem, postanowiliśmy opracować ankietę dotyczącą tego problemu [poszukiwania postrzałka], rozesłać ją do kolegów myśliwych i oprzeć się również na jej wynikach. Uzyskaliśmy cenny materiał do analizy i oceny. Szkoda jednak, że stosunkowo skąpy, co świadczy albo o niechęci do opisywania prawdy przez niektórych kolegów, albo o obawie przed ujawnieniem popełnionych błędów",* J. Woźniak, B. Michalak, dz. cyt., s. 8.

[362] Por. E. Siedlecka, *Niech żyją ptaki! Ich zabijanie to fanaberia*, http://wyborcza.pl/1,75478,13192008,Niech_zyja_ptaki__Ich_zabijanie_to_fanaberia.html.

„Strzela się właściwie do cienia, kierując się dźwiękiem"[363]. Ponadto do ptactwa łownego strzela się nabojami uwalniającymi rozszerzającą się wiązkę śrutu, co powoduje liczne, przypadkowe okaleczenia pośród pozostałych członków stada[364].

Ustawa Prawo łowieckie nie zajmuje się postępowaniem ze zwierzyną ranną. Problematyka ta unormowana została w regulaminie polowań. Ogólny obowiązek poszukiwania i dobicia postrzałka został sformułowany w rozdziale 2 tego aktu, zatytułowanym Warunki wykonywania polowania. Paragraf 5 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia stanowi, że: *„myśliwy powinien poszukiwać, dochodzić i uśmiercić ranną zwierzynę możliwie szybko i w sposób oszczędzający jej niepotrzebnych cierpień"*. Natomiast w przepisach odnoszących się do polowań zbiorowych, rozporządzenie doprecyzowało, że obowiązek dochodzenia i dostrzelenia postrzałka spoczywa na myśliwym, który go postrzelił. Prowadzący polowanie obowiązany jest dopilnować spełnienia tego obowiązku[365]. Ponadto rozporządzenie uregulowało kwestie poszukiwania zwierzyny na terenie obwodu, na którym myśliwy nie ma upoważnienia do wykonywania polowania oraz poza terenem obwodu[366].

---

[363] Tamże.

[364] Ilustracją niech będzie dyskusja myśliwych z forum www.poluje.pl. Pytanie użytkownika forum (konto usunięte): *„Czy strzał chmurą śrutu w lecące stado gęsi czy kaczek jest zgodny z etyką myśliwską? Taki strzał niesie przecież ogromne ryzyko postrzelenia kilku ptaków naraz. Przecież nie ma mowy o strzale na komorę, jest to trochę strzelanie na oślep. Od czasu kiedy kupiłem lunetę 52x na dużych zbiornikach, na środku, czasem widzę gęsi zbożowe, nawet w lecie! i zawsze są to osobniki wlokące skrzydło. Niepokoi mnie to zjawisko. (…) Ryzyko można zmniejszyć ale nadal będzie duże strzelając do stada np. osiemdziesięcioma śrutami. Wiem, co mówię bo obserwuję polowania na ptaki. Widzę, ile ptaków otrzymuje śrut i leci dalej, to jest naprawdę masakra. Martwi mnie tylko, że ponieważ to nie ludzie ryzykują, a ptaki, więc problem uważa się za marginalny."* Odpowiedź od użytkownika „robinson": *„Co mogę powiedzieć, że byłem z kolegą myśliwym na kaczkach. Na pewno były i postrzałki, ale myślę, że to jest ryzyko w takim rodzaju polowania, biorąc pod uwagę broń, jaką posługują się myśliwi. Cała złożoność tematu – rozrzut śrutu. Siła przebicia. Rodzaj stosowanej amunicji. Postrzałki na pewno będą zawsze. Nie wspomnę o technice strzeleckiej. Braku wcześniejszego treningu strzeleckiego",* http://forum.poluje.pl/f,polowanie-na-gesi-i-kaczki-postrzalki,56945,0.html.

[365] Par. 40 ust. 1 regulaminu polowań: *„Obowiązek dochodzenia i dostrzelenia postrzałka spoczywa na myśliwym, który go postrzelił. 2. Prowadzący polowanie obowiązany jest dopilnować spełnienia obowiązku, o którym mowa w ust. 1. 3. Prowadzący polowanie, na prośbę myśliwego, powinien udzielić mu pomocy podczas dochodzenia postrzałka zwierzyny grubej. 4. Myśliwy dochodzący postrzałka nie może wymagać przerwania polowania. 5. Myśliwy powracający z poszukiwania postrzałka jest obowiązany zatrzymać się w bezpiecznym miejscu; może włączyć się do polowania po zakończeniu pędzenia i zgłoszeniu powrotu prowadzącemu polowanie."*

[366] Poszukiwanie postrzałka zwierzyny grubej w obwodzie łowieckim, w którym myśliwy nie ma upoważnienia do wykonywania polowania, może odbywać się pod warunkiem niezwłocznego zawiadomienia o tym dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, nie później jednak niż po upływie 12 godzin od rozpoczęcia poszukiwań; poszukujący postrzałka może korzystać z pomocy naganiacza lub innego myśliwego, a także korzystać z psa prowadzonego na

Odnośnie postrzałków zwierzyny grubej komentowane wyżej rozporządzenie zobowiązuje myśliwych do zapewnienia udziału w poszukiwaniu *„ułożonego w tym celu psa”*. Wymóg posiadania ułożonego psa jest również warunkiem podjęcia polowania na ptaki, przy czym jeden pies winien przypadać na nie więcej niż trzech myśliwych. Jednakże prawo łowieckie nie precyzuje pojęcia „ułożonego psa”, więc w praktyce dopuszcza się tu dość dowolne interpretacje. Kierując się analogicznymi unormowaniami dotyczącymi psów przeznaczonych do celów specjalnych, pod pojęciem „ułożonego psa” należałoby rozumieć specjalnego psa myśliwskiego (tzw. tropowca), który przeszedł odpowiednie szkolenie, pozytywnie zweryfikowane i potwierdzone świadectwem wydanym przez właściwy organ. Jednak prawo łowieckie nie przewiduje jakichkolwiek obligatoryjnych szkoleń i egzaminów dla psów myśliwskich, pozostawiając tę kwestię w sferze tradycji, obyczaju i kultury łowieckiej.

Obowiązki poszukiwania i dostrzelenia postrzałka oraz dochodzenia postrzałka z ułożonym psem mają zatem charakter *lex imperfecta*. Przepisy powszechnie obowiązującego prawa nie przewidują żadnej sankcji za zaniechanie poszukiwania czy za niedbałe sprawdzenie miejsca, w którym było zwierzę w momencie strzału. Prawo powszechnie obowiązujące nie przewiduje też sankcji za polowanie bez psa.

Odpowiedzialność za pozostawienie zwierzyny rannej swojemu losowi pozostaje więc poza normami powszechnie obowiązującego prawa. I choć kodeks etyki łowieckiej zawiera przepis: *„Myśliwy zobowiązany jest do sprawdzenia skuteczności strzału lub ataku ptaka łowczego, do poszukiwania ranionej zwierzyny oraz jak najszybszego, humanitarnego skrócenia jej cierpień”*[367], to sprawy dyscyplinarne o naruszenie tego przepisu w praktyce nie są wszczynane. Odnośnie tak łagodnego dla myśliwych uregulowania kwestii postrzałków, nasuwa się porównanie z przepisami u.o.z. Stosownie do tej ustawy, zranienie i pozostawienie na pastwę losu zwierzęcia, to czyny wypełniające znamiona przestępstwa znęcania się nad zwierzętami, odnosi się to także do czynów nieumyślnych, takich jak na przykład pozostawienie zwierzęcia potrąconego samochodem. W efekcie zaniedbań związanych z postrzeleniami, corocznie setki tysięcy zwierząt kona w długotrwałych męczarniach. Problem ten jest na tyle palący, że często piszą o tym sami myśliwi[368].

---

otoku. Dopuszcza się poszukiwanie postrzałka zwierzyny grubej na terenie niewchodzącym w skład obwodu łowieckiego za zgodą władającego terenem i z zachowaniem szczególnych środków bezpieczeństwa; poszukujący postrzałka może korzystać z pomocy naganiacza lub innego myśliwego, a także korzystać z psa prowadzonego na otoku. Zgoda, o której mowa wyżej, nie musi być wydawana w każdym przypadku postrzelenia zwierzyny, lecz może być wydawana dzierżawcy lub zarządcy sąsiadującego z tym terenem obwodu łowieckiego na określony czas lub mieć charakter stały (por. par. 5 ust. 1 pkt 2, 3, 4 rozporządzenia).

[367] Zbiór zasad etyki i tradycji łowieckich, http://www.pzlow.pl.

[368] Komentarze z forum serwisu www.lowiecki.pl, wątek nr 6387 pod tytułem *Dostrzeliwanie zwierzyny*: *„Któryś już raz natykam się na opis sytuacji, w której myśliwy po strzale stwierdza, że zwierzę pisze testament i oddala się po pomoc lub samochód, a po powrocie okazuje się, że dzik (bo to dzików najczęściej dotyczą opisywane sytuacje) jeszcze żyje lub już go nie ma”.*

2.3. Zasada niezwłoczności uśmiercania a reguły poszukiwania postrzałka

Sformułowany w rozporządzeniu obowiązek możliwie szybkiego dostrzelenia rannego zwierzęcia ma charakter formalny, gdyż rzeczywiste reguły związane z poszukiwaniem postrzałka wynikają nie tyle z przepisów prawa, co raczej ze zwyczajowych praktyk opisanych w poradnikach myśliwskich. Zresztą sam regulamin polowań (par. 7 ust. 2 pkt 4) *expressis verbis* stanowi, że podczas polowania myśliwy *„razie oddania strzału i niepodniesienia zwierzyny w nocy, powinien sprawdzić wynik strzału przy świetle dziennym"*. Oznacza to, że ustawodawca w pełni świadomie akceptuje sytuację, w której ranione w nocy zwierzę może konać przez kilkanaście godzin i zostać dostrzelone dopiero w bliżej nieokreślonym czasie – za dnia.

Szerzej o zwyczajowych regułach czasowych związanych z rozpoczęciem poszukiwań piszą praktycy – myśliwi, autorzy poradnika: *Poszukiwanie postrzałków zwierzyny grubej.* Wskazują oni, iż moment rozpoczęcia poszukiwań zależny jest od okoliczności polowania (np. pora nocna, pogoda), rodzaju amunicji, gatunku strzelanej sztuki, a przede wszystkim od zaobserwowanej reakcji zwierzęcia na przyjęcie strzału i charakterystyce zostawionych przez niego śladów – krwi, mięsa, sierści[369]. Sugerowany czas rozpoczęcia poszukiwania rannego zwierzęcia po strzale jest zróżnicowany: od natychmiastowego do nawet po 14 godzinach od strzału (!), choć przeważnie zachowuje się czas od 30 minut do 2 godzin[370]. Przykładowo*: „lepiej rozpocząć poszukiwania postrzałka trafionego nawet na komorę godzinę później niż 15 minut za wcześnie. Im gorzej trafiony zwierz (tzw. spóźniona komora, miękkie itp.) tym później rozpoczynamy poszukiwania, aby ranna zwierzyna spokojnie doszła"*[371]. Owe *„spokojne dochodzenie"*, zwane też nierzadko *„spisywaniem testamentu"* oznacza oczekiwanie na agonię trafionego zwierzęcia.

W cieszącym się dużym uznaniem w środowisku myśliwych *Odstrzale zwierzyny płowej* J. Stelińskiego[372] przeczytać można, że jeżeli zwierzyna płowa po strzale *„pada na grzbiet, tłucze się, wstaje i wolno uchodzi"* dając *„farbę płucną jasną i jasnoczerwoną"* należy rozpocząć poszukiwania po upływie pół godziny. Natomiast,

---

„Wielokrotnie byłem świadkiem jak myśliwy po oddaniu strzału, pobieżnie obszukał najbliższe okolice zestrzału, po czym stwierdził; jak nie leży, to pudło. Nawet znaleziona farba na zestrzale nie prowokowała do podjęcia poszukiwań, a była zbywana lakonicznym; z całą pewnością obcierka, po mojej kuli pada w ogniu. Powszechną praktyką, stosowaną najczęściej na polowaniach zbiorowych, jest puszczanie luzem w rejonie zestrzału psów biorących udział w polowaniu, które o pracy tropowca nie mają większego pojęcia. Jeżeli przypadkiem wpadną na postrzałka to dobrze, jeżeli nie przyjmuje się, że było to pudło lub obcierka."

[369] Zob. rozdział pt. *Reakcja zwierzyny płowej i czarnej na strzał*, tamże, s. 46.

[370] J. Woźniak, B. Michalak, dz. cyt., s. 76.

[371] Zob. E. Dembiniok, *Wyżły*, Warszawa 1999 oraz J. Woźniak, B. Michalak, dz. cyt., s. 19.

[372] Por. J. Steliński, *Odstrzał zwierzyny płowej*, Warszawa 1957, s. 415.

kiedy zwierzyna płowa *„kurczy się przodem krzyż wyginając w garb, w ucieczce łeb zadarty do góry, a farbę zostawia brunatno-czerwoną”*, to poszukiwania należy rozpocząć po 1-2 godzinach. W przypadku, kiedy *„zwierzyna strzał zaznacza poprzez zgarbienie z wyrzuceniem obu tylnych badyli”*, farbę zaś daje ciemną lub czerwoną *„zawsze rozwodnioną z zieloną zawartością trawieńca lub kałem”*, poszukiwania należy rozpocząć *„z psem po 2-4 godzinach lub na drugi dzień pędzić z pomocnikiem”*[373].

Odnośnie poszukiwań zwierzyny czarnej, czyli dzika, wspomniani J. Woźniak i B. Michalak radzą: *„jeżeli trafiony w szczękę dzik skacze wysoko, przewraca się, wstaje i uchodzi daleko, a farba jest na miejscu czerwona z kawałkami kości”* – należy rozpocząć szukanie po kilku godzinach z psem. *„Strzał na miękkie (żołądek jelita) powoduje, że dzik zgina się ku ziemi, ale idzie dalej skurczony. Farbę daje (…) bardzo ciemną, z treścią żołądkową. Uchodzi daleko, do 4 km. Rozpocząć szukanie po kilku godzinach i z psem”*[374].

Wymagana zwłoka między postrzeleniem a dobiciem zwierzęcia, w literaturze myśliwskiej umotywowana jest tym, że uciekające zwierzę wyczuwa podążających śladem jej krwi tropicieli, uchodząc szybciej i dalej, przez co jego dochodzenie staje się trudniejsze. Ponadto zranione dziki, byki, kozły bywają niebezpieczne. Ich „przedśmiertna szarża” może zagrozić życiu i zdrowiu myśliwego oraz psów myśliwskich.

2.5. Metody i narzędzia dobijania postrzałka

Z uwagi na wymaganą obecność psów tropicieli, dobicie odnalezionej zwierzyny zwykle bywa poprzedzone ich atakiem. Będące w agonii zwierzę jest oszczekiwane, kąsane, szarpane za tuszę, nierzadko dochodzi do odgryzania uszu i ogona. Jest to spowodowane zachowaniem psów myśliwskich – tropowców, o których J. Woźniak, B. Michalak piszą w swej monografii: *„bardzo cięte, zawzięte (…), które rzucając się na postrzałka szarpią, skubią, a nawet narzynają tuszę*”[375]. W innym miejscu wspomniani autorzy tak opisują zachowanie psów: *„Gdy myśliwi na głos suki (…) przyszli do leżącego odyńca, zobaczyli, że ma on odgryziony chwost [ogon], który zamierzała [suka] przynieść do pana, jako typowy oznajmiacz”*[376]. Na forach dyskusyjnych myśliwych można znaleźć wiele opisów na temat przedśmiertnej walki zranionych dzików, jak i jeleniowatych z atakującymi psami[377].

---

[373] Tamże, s. 416.

[374] J. Woźniak, B. Michalak, dz. cyt., s. 51-52.

[375] Tamże, s. 41.

[376] Tamże, s. 89.

[377] Dla przykładu fragmenty dyskusji: *„Pojedyncza łajka nie posadzi dzika na zadzie. Wynika to z ich strategii. Jedna atakuje od przodu, druga kaleczy jądra”*. *„Poluję na dziki i jelenie z łajkami i nie mam problemu z gonieniem za sarną. W tym sezonie suka przytrzymała mi postrzelonego rogacza”,* http://www.knieja.pl/forum, tytuł wątku: *Polowanie z łajkami na dziki*.

Oto ilustracja pojedynczego przypadku, który ujrzał światło dzienne. W grudniu 2010 r. Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt „Animals" zgłosiło do Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Chodziło o popełnienie na terenie okręgu łowieckiego Zielona Góra zimą 2009 r. przestępstwa znęcania się nad zwierzęciem przez organizatorów polowania na dzika z nagonką. Dzik nie został w odpowiednim momencie zastrzelony przez myśliwego i przez długi czas był gryziony i szarpany przez psy. Dopiero po bardzo długotrwałym zadawaniu zwierzęciu cierpień myśliwy, który podszedł na miejsce zdarzenia, dobił dzika strzelając do niego z bliskiej odległości. Postępowanie w sprawie umorzono[378]. Trzeba zwrócić w tym miejscu uwagę, że opisywane stany faktyczne – ataki psów na ranną zwierzynę grubą umieszczone poza reżimem prawa łowieckiego stanowiłyby zabronione prawem walki zwierząt, których organizowanie jest formą przestępstwa znęcania się nad zwierzętami podlegającą grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

Ranne ptactwo łowne i zwierzyna drobna, jeśli zostaną wytropione przez psa, są aportowane żywcem i przy tym nierzadko dławione (duszone). Piszą o tym J. Woźniak, B. Michalak: *„wyżeł dochodząc żywego jeszcze postrzałka (np. lisa, zająca), zwykle go śmiało dopada, z pasją dławi i aportuje swemu panu"*[379].

Wspomniane na początku tego podrozdziału przepisy regulaminu odnoszące się do narzędzi uśmiercania zwierzyny – określonych parametrów broni i amunicji myśliwskiej, nie mówią nic o narzędziach i metodach służących do dobijania postrzałków. Wynika z tego, że również i te kwestie prawodawca pozostawił obyczajowi i etyce łowieckiej. Ponieważ myśliwi nie mogą posiadać rewolwerów ani broni krótkiej, zatem dobijający zwierzę „strzał łaski" wykonywany jest z karabinu czy sztucera z bardzo bliskiej odległości. Ponieważ jednak taki strzał budzi u niektórych myśliwych pewne obiekcje, to do dobijania zwierzyny grubej używają noża (tzw. kordelasa) – zadając śmierć poprzez skłucie. Natomiast wobec żywych aportowanych ptaków stosowane są następujące metody: skręcanie karku, skłuwanie potylicy szydłem rymarskim, rozbijanie łebka o obcas buta[380]. Króliki, zające, mogą być dobijane z broni palnej, przy użyciu noża, ręcznie lub za pomocą kołatki[381]. Z informacji dostępnych na

---

[378] http://otoz.pl/.

[379] J. Woźniak, B. Michalak, dz. cyt., s. 35.

[380] Z. Kruczyński, *Współczesne myślistwo w Polsce. Raport subiektywny*, *„Dzikie Życie"* nr 10 z 2010 r., http://pracownia.org.pl/dzikie-zycie-numery-archiwalne,2292,article,5172.

[381] Użytkownik forum dyskusyjnego www.pzlow.pl „pinus" pisze: *„Sadzę, że umiejętność dobijania zwierzyny innymi sposobami niż tylko odstrzeliwaniem, jest potrzebna*. *Weźmy na przykład polowanie na pióro albo na zające. Bardzo źle to wygląda, jak dostrzeliwuje się takiego kota nawet po kilka razy, bo myśliwy brzydzi się lub nie umie dobić go ręką lub kołatką, a tusza jak później wygląda? więcej ołowiu niż zająca, a i turzyca powbijana głęboko w tuszę."*
Por. forum dyskusyjnie PZŁ, wątek pod tytułem *Dobijanie zwierzyny*; całość: http://www.pzlow.pl/palio/html.run?_Instance=www.pzlow.pl&_PageID=855&_RowID=21&_CheckSum=1453338960 [ortografia i interpunkcja poprawiona przez Autorkę].

forach dyskusyjnych wynika, że wielu myśliwych *„brzydzi się”* dobijaniem postrzelonej zwierzyny i ma z tym problemy praktyczne, stąd też wolą, by zwierzę raczej *„własnoręcznie spisało testament”*.

2.6. Łowiectwo a profesjonalizacja uśmiercania

Na polowaniu strzelać może tylko myśliwy, a więc osoba fizyczna uprawniona do wykonywania polowania. Zgodnie z prawem łowieckim, myśliwym może zostać osoba pełnoletnia (przy czym do uzyskania pozwolenia na broń wymagane jest ukończenie 21 lat), posiadająca obywatelstwo polskie i korzystająca z pełni praw obywatelskich, niekarana za przestępstwa wymienione w prawie łowieckim i posiadająca walory moralne, dające rękojmię etycznego wykonywania łowiectwa. Aby zostać myśliwym, należy odbyć kolejno: staż łowiecki trwający rok, zdać egzaminy łowieckie, uzyskać pozwolenie na broń oraz członkostwo w PZŁ. Myśliwym mogą przysługiwać trzy rodzaje uprawnień do polowania:

- podstawowe – uprawniające do odstrzału zwierząt łownych, z wyjątkiem samców zwierzyny płowej;
- selekcjonerskie – uprawniające do odstrzału wszystkich zwierząt łownych;
- sokolnicze – uprawniające do łowienia zwierzyny przy pomocy ptaków łowczych.

Warunkiem uzyskania wyżej wymienionych uprawnień do wykonywania polowania jest spełnienie określonych wymogów, takich jak: staże, szkolenia, egzaminy odpowiednich względem każdego z tych rodzajów uprawnień.

Uchwałą 42/2007 Naczelnej Rady Łowieckiej z 4 września 2007 r. w sprawie zasad doskonalenia umiejętności strzeleckich w Polskim Związku Łowieckim, wprowadzony został obowiązek organizacji przynajmniej raz w roku przez zarządy kół łowieckich treningu strzeleckiego dla swych członków. Zgodnie z uchwałą, treningi i ewentualne sprawdziany strzeleckie są obowiązkiem każdego myśliwego. Jednakże wymienione obowiązki nie mają charakteru ustawowego, a ich zlekceważenie nie powoduje skutków prawnych. Prawo nie wymaga od myśliwych zaliczania okresowych egzaminów potwierdzających umiejętności strzeleckie ani nie przewiduje obowiązku przeprowadzania okresowych badań lekarskich. Raz uzyskane uprawnienie jest aktualne bezterminowo, niezależnie od stanu zdrowia myśliwego. Przeciętnie słaba forma strzelecka myśliwych, którzy nie są przecież zawodowymi snajperami, lecz najczęściej niedzielnymi amatorami, niewątpliwie powoduje zwiększenie ilości postrzałków i niepotrzebne cierpienie zwierząt. *„Na strzelnicy widzi się myśliwych, którzy strzelając do rogacza lokują jedną kulę we łbie, drugą w zadzie, a pozostałe trzy w ogóle poza makietą. Pytam, ile zwierzyny oni nakaleczyli, która poszła po*

strzale i gdzieś w męczarniach padła?"[382] – zastanawia się podczas wywiadu łowczy wojewódzki Piotr Ławrynowicz.

Należy zauważyć, że wymogi prawne wobec osób uczestniczących w procedurach uśmiercenia innych kategorii zwierząt są nastawione na pełny profesjonalizm. Z wyjątkiem uśmiercenia eutanatycznego, którego mogą dokonywać również myśliwi, prawo wymaga, aby osoby przeprowadzające procedury uśmiercenia były zawodowcami, posiadającymi stosowne wykształcenie, kwalifikacje, doświadczenie, potwierdzone stosownymi świadectwami. Będąc pracownikami, poddawani są oni obowiązkowym badaniom okresowym, a funkcjonariusze Państwowej Straży Łowieckiej i Straży Parków Narodowych zobligowani są do regularnego treningu strzeleckiego w ramach swych obowiązków służbowych.

W kontekście profesjonalizacji uśmiercania należy zauważyć również brak skutecznych instrumentów kontroli i nadzoru w pozyskiwaniu myśliwskim. W przeciwieństwie do uśmiercania innych kategorii, w prawie łowieckim nie można wskazać jakiegokolwiek organu administracji publicznej, który sprawowałby faktyczną i bieżącą kontrolę oraz stosował środki nadzoru nad tym, co dzieje się na polowaniach, pomimo że w tym przypadku chodzi o pozyskiwanie dobra o charakterze ogólnonarodowym, którego właścicielem jest Skarb Państwa.

Podsumowując rozważania poczynione w powyższych podrozdziałach, nietrudno dostrzec, że w praktyce wykonywania łowiectwa występują sytuacje faktyczne, które gdyby zostały umieszczone w innych reżimach prawnych ochrony zwierząt dzikich, domowych czy gospodarskich, wypełniałyby znamiona przestępstwa zabicia zwierzęcia ze szczególnym okrucieństwem. Stosownie bowiem do artykułu 4 pkt 12 u.o.z. szczególne okrucieństwo oznacza *„przedsiębranie przez sprawcę działań charakteryzujących się drastycznością form i metod, a zwłaszcza działanie w sposób wyszukany lub powolny, obliczony z premedytacją na zwiększenie rozmiaru cierpień i czasu ich trwania"*. Odwołując się do orzecznictwa doktryny, za działanie ze szczególnym okrucieństwem uznać należy sytuację, gdy zachowanie sprawcy znacznie wykracza poza potrzebę realizacji zamierzonego skutku w postaci odebrania życia zwierzęciu, w szczególności gdy są one całkiem niepotrzebne do osiągnięcia tego skutku[383]. Przestępstwo to jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 3 (art. 35 ust. 2 u.o.z.). Tymczasem w praktyce łowiectwa, zadawanie śmierci – powolne, długotrwałe, poprzedzone rozszarpywaniem przez psy, jest zjawiskiem standardowym, niebudzącym obiekcji.

Pozostawienie postrzelonego zwierzęcia na pastwę losu również nie podlega penalizacji, podczas gdy pozostawienie zwierzęcia potrąconego przez pojazd mechaniczny podlega karze grzywy lub aresztu (art. 37 ust. 1. u.o.z.). Stwierdzić należy, że proces poszukiwania i dobijania postrzelonych zwierząt rządzi się regułami

---

[382] Rozmowa z łowczym wojewódzkim Piotrem Ławrynowiczem, Z. Kruczyński, *Farba…*, dz. cyt., s. 128.

[383] M. Gabriel-Węglowski, dz. cyt., s. 104.

wynikającymi z tradycji, obyczaju i ekskluzywnej etyki łowieckiej, która jest zdecydowanie obca etyce niepolującej części społeczeństwa. Prawo stanowione, choć wnika szczegółowo w procedury zabijania innych kategorii kręgowców, poszczególne kwestie związane z pozyskiwaniem zwierzyny, pozostawia w sferze pozanormatywnej. W łowiectwie elementarne wymogi o charakterze humanitarnym, takie jak niezwłoczność, pewność i profesjonalność uśmiercania, nie obowiązują. Na tym polega rażąca niespójność sytemu ochrony przed cierpieniem zwierząt łownych i tych, należących do innych kategorii.

2.7. Udział dzieci w polowaniu

Osobną kwestią dotyczącą aspektów humanitarnych jest problem udziału dzieci w polowaniu. Artykuł 42. ust. 1 u.p.ł. stanowi, że polowanie może być wykonywane przez członków Polskiego Związku Łowieckiego lub cudzoziemców posiadających stosowne uprawnienia. Jednakże trzeba zauważyć, że w przepisie tym chodzi o możliwość „wykonywania polowania", czyli strzelania do zwierząt. W polowaniu zbiorowym, tak jak i w polowaniu indywidualnym, ma prawo uczestniczyć osoba towarzysząca niebędąca myśliwym – są to na przykład zaproszeni goście, obsługa techniczna polowania, a przede wszystkim naganiacze, którzy, oczywiście, nie muszą być członkami PZŁ. Zgodnie z paragrafem 16 ust. 2 rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz, w sytuacji, gdy myśliwemu towarzyszy osoba nieposiadająca uprawnień do wykonywania polowania, jest on obowiązany pouczyć ją o sposobie zachowania się na polowaniu. Należy także wskazać, że prowadzący polowanie jest odpowiedzialny za jego przeprowadzenie zgodnie z przepisami oraz w warunkach zapewniających bezpieczeństwo uczestnikom i otoczeniu. Analizując możliwości udziału w polowaniu dzieci, należałoby uznać, że w świetle prawa łowieckiego jest on dopuszczalny. Także w praktyce myśliwskiej udział dzieci na polowaniach nie należy do rzadkości.

Jednak w powyższym przypadku należałoby zwrócić szczególną uwagę na problematykę ochrony prawnej dziecka. W rozumieniu *Konwencji praw dziecka*, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r.[384] *„dziecko, z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu"*. Konwencja ta została ratyfikowana przez ponad 190 krajów. W Polsce obowiązuje od 1991 r. W jej artykule pierwszym czytamy, że: dla celów niniejszej konwencji „dziecko" oznacza każdą istotę ludzką w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka, uzyska ono wcześniej pełnoletniość. Legalna definicja dziecka znajduje się też w źródłach prawa krajowego – w artykule 2 ust. 1 ustawy z 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka[385]. Zgodnie

[384] Dz. U. z 1991 r. nr 120 poz. 526.
[385] Dz. U. z 2000 r. nr 6 poz. 69.

z nią, za dziecko uznaje się każdą istotę ludzką od poczęcia do uzyskania pełnoletniości.

Należy zauważyć, że ustawa o ochronie zwierząt wyraźnie zabrania uboju lub uśmiercania zwierząt kręgowych przy udziale dzieci lub w ich obecności (art. 34 ust. 4 pkt 2 u.o.z). Zakaz wyrażony w u.o.z. ma charakter bezwzględny, a jego celem jest ochrona dziecka przed uczestnictwem w sytuacjach, które mogą negatywnie odbić się na jego psychice i emocjach ze względu na jego *„niedojrzałość fizyczną oraz umysłową”*. Zakaz ten ma w pierwszej kolejności chronić dzieci przed niekorzystnym wpływem aktu zabijania na ich rozwój, ale pośrednio ma znaczenie także dla ochrony humanitarnej, gdyż jego celem jest hamowanie negatywnych postaw człowieka wobec zwierząt od najmłodszych lat[386]. Przepis ten nie przewiduje żadnych wyjątków, a jego naruszenie jest przestępstwem zagrożonym grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 (art. 35 ust. 1 u.o.z.).

Mając na uwadze powyższe ustalenia stwierdzić należy, że skoro na polowaniach uśmiercane są kręgowce (a ani ustawa prawo łowieckie, ani regulamin polowań nie zabraniają dzieciom w nich uczestniczyć), to zakaz udziału dzieci w polowaniach należy wywieść z artykułu 34 ust. 4 pkt 2 u.o.z. Udział dzieci w polowaniach, choć w praktyce dozwolony, winien być w świetle powołanego wyżej przepisu bezwzględnie zakazany, co w tym przypadku jest dodatkowo umotywowane zachowaniem względów bezpieczeństwa.

[386] Ł. Smaga, dz. cyt., s. 220.

Podsumowanie i wnioski końcowe

Niniejsza praca poświęcona została badaniom humanitarno-prawnego aspektu łowiectwa. Ustalono, że regulacje prawne związane z łowiectwem, od najwcześniejszych regaliów począwszy, powstawały i ewaluowały w warunkach społeczeństwa przedindustrialnego, któremu zasadniczo obce były zasady humanitaryzmu. Od świata, w którym stosowano kwalifikowane kary śmierci, kary mutylacyjne, okrutnie traktowano poddanych, kobiety i dzieci, trudno było wymagać humanitarnego podejścia do zwierząt. Zatem problematyka zwierzyny łownej od początku dziejów regulowana była w aktach z założenia nastawionych raczej na reglamentację eksploatacji zasobów dzikiej fauny niż na problem bólu i cierpienia zwierząt, którego uświadomienie zajęło zbiorowej świadomości dziesiątki pokoleń.

Jednakże w Europie końca XVIII w. wraz ze wzrostem osiągnięć cywilizacyjnych, stopniowo zaczęto interesować się aspektami odpowiedniego traktowania zwierząt. Na gruncie filozoficznym przejawiało się to jako ekstrapolacja idei oświeceniowego humanitaryzmu z zachowań międzyludzkich na relację człowiek – zwierzę, natomiast na gruncie prawnym idea ta przyniosła objęcie zwierząt ochroną przed zadawaniem im zbędnego cierpienia. Początkowo tyczyło to tylko zwierząt gospodarskich, gdyż w rozwijającej się przemysłowo Europie znacząco zwiększyła się skala ich konsumpcji, a co za tym idzie także chowu, hodowli oraz uśmiercania. W późniejszym czasie ochroną tą zaczęto obejmować także inne kategorie zwierząt użytkowych – domowych, laboratoryjnych, a w końcu także i zwierząt dzikich.

Z uwagi na istniejące już dużo wcześniej, zarówno w Polsce, jak i na świecie, ugruntowane w krajowych porządkach prawnych regulacje odnoszące się do łowiectwa, kwestię traktowania zwierząt wolnożyjących, podlegających myśliwskiemu pozyskiwaniu, tradycyjnie pozostawiono w kręgu ustawodawstwa łowieckiego.

W ostatnich dekadach dynamiczny rozwój prawa humanitarnej ochrony zwierząt przyniósł nowe ustalenia normatywne, to znaczy zasadę dereifikacji, a wraz z nią dyskusję o podmiotowości prawnej zwierząt. Jednakże kategoria dziko żyjących kręgowców zwana tradycyjnie „zwierzyną", pozostała niemal poza zasięgiem owych osiągnięć legislacyjnych. Wynikało to z zastanego, anachronicznego stanu prawnego, jak również z niechęci wpływowego lobby myśliwskiego do wprowadzania zmian w tym zakresie. Jednak z powodu rosnącej ludzkiej wrażliwości, wynikającej m. in. z zapoczątkowanej w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku powszechnej edukacji ekologicznej, łowiectwo nie mogło już funkcjonować tylko jako snobistyczne hobby uprawiane bez wskazania jakiejkolwiek społecznie akceptowalnej motywacji. W odpowiedzi na tę społeczną potrzebę, w ustawie Prawo łowieckie z 13 października 1995 r., nastąpiła próba racjonalizacji uprawiania myślistwa.

Akt ten uznaje łowiectwo za element środowiska przyrodniczego i określa podstawowe jego cele związane z ochroną zwierzyny i przyrody dopiero na ostatnim miejscu, wymieniając *„zaspokajanie potrzeb społecznych w zakresie uprawiania myślistwa kultywowania tradycji oraz krzewienia etyki i kultury łowieckiej"*. Wraz nową

koncepcją łowiectwa, do społecznej świadomości zaczęły stopniowo przenikać wzmocnione aprobatą doktryny argumenty, mówiące o konieczności redukcji zwierząt ze względu na poważne szkody w produkcji rolnej i leśnej, o konieczności selekcji osobniczej w celu utrzymywania właściwej struktury płciowej i wiekowej populacji z powodu braku dużych, naturalnych drapieżników. Starano się wypracować „przyjazny wizerunek" myśliwego, który przede wszystkim dokarmia zwierzynę, dba o stan przyrody, zwalcza kłusownictwo, a zabija tylko po to, by poprawić populacyjną kondycję zwierzyny. W pracy wykazano jednak, że liczba uśmiercanych rokrocznie zwierząt jest bardzo duża, a szkody ekologiczne związane z wykonywaniem polowań są poważne: niepokojenie i płoszenie zwierząt na znacznych obszarach, ryzyko odstrzału gatunków chronionych, zanieczyszczenie środowiska ołowianym śrutem. Paradygmat korzystnego wpływu łowiectwa na środowisko obalają wyniki badań naukowych z zakresu ekologii, biologii środowiska i fizjologii zwierząt. W ich świetle myśliwi wcale nie zastępują natury i zamiast przywracać – niszczą równowagę przyrodniczą.

Przeprowadzona analiza źródeł prawa międzynarodowego, unijnego i krajowego wykazała, że w uporządkowanym systemie prawnej ochrony zwierząt wyodrębnić można podstawowe pryncypia określające status prawny zwierząt. Należą do nich: zasada humanitaryzmu, zasada ochrony i poszanowania życia oraz dereifikacji. Równocześnie wykazano, że zwierzyna łowna nie należy do żadnej kategorii zwierząt wyszczególnionych prawem konwencyjnym czy unijnym. Stwierdzony brak szczegółowych przepisów normujących traktowanie zwierząt łownych ma charakter anachronizmu prawniczego. Zważywszy jednak na systemowy układ norm regulujących ochronę humanitarną stwierdzono, że zaliczenie danej grupy kręgowców do kategorii zwanej zwierzyną łowną, która to kategoria nie ma charakteru naukowego, a wyłącznie zwyczajowy, nie uchyla stosowania wobec tych zwierząt zasad, wynikających z ŚDPZ, norm prawa traktatowego UE oraz przepisów ustawy o ochronie zwierząt, która reguluje postępowanie ze zwierzętami kręgowymi.

Przeprowadzona analiza źródeł prawa wykazała, że zwierzęta łowne są w niedostatecznym stopniu chronione w kontekście humanitarnym. Odnośnie zasady ochrony i poszanowania życia, ustalona derogacja ochrony życia kręgowców została szczegółowo unormowana w prawie konwencyjnym i unijnym, a charakterystycznymi cechami tej regulacji są: warunek zaistnienia prawnie wyartykułowanej, poważnej społecznej przesłanki uzasadniającej derogację, stosowanej dopiero przy stwierdzonym braku rozwiązań alternatywnych; szczegółowe unormowanie procedur związanych z wydawaniem zezwoleń na uśmiercenie zwierząt przez kompetentny organ władzy państwowej; wprowadzenie państwowego nadzoru i kontroli nad całym procesem uśmiercania.

W pracy stwierdzono, że pozyskiwanie łowieckie odbywa się bez poszanowania reguł wynikających z tego pryncypium. Ustawa o ochronie zwierząt wprawdzie zawiera w artykule 6 ust. 1 pkt 6 u.o.z. przesłankę derogującą ochronę życia w ramach *„polowań, odstrzałów i ograniczania populacji zwierząt łownych".* Ustalono jednak, że ta, wprowadzona dopiero nowelizacją u.o.z. z 2012 r., przesłanka stanowi

jedynie doprecyzowanie podstawowej przesłanki *„racjonalnej gospodarki”* wymienionej w artykule 125 pkt 3 u.o.p. Jest to wniosek zasadny, gdyż w innym przypadku należałoby przyznać, że do wejścia w życie wzmiankowanej nowelizacji, polowania były nielegalne, a taka interpretacja przeczyłaby zasadzie racjonalności ustawodawcy. Stwierdzono zatem, że czynności związane z gospodarką łowiecką, prowadzące do uśmiercenia zwierząt, nie mogą być traktowane jako przesłanka samoistna, ale w związku z pojęciem racjonalnej gospodarki, o której mowa w artykule 125 pkt 3 u.o.p. W pracy wykazano jednak, że gospodarce łowieckiej w wielu aspektach jej wykonywania można zarzucić brak racjonalności.

Nieracjonalność ta wynika przede wszystkim z celowego doprowadzania do stanu nadpopulacji poprzez dokarmianie zwierząt. Wysokość szkód łowieckich jest wprost proporcjonalna do liczebności dzików, natomiast liczebność dzików jest wprost proporcjonalna do ilości dostępnej karmy. Gospodarce łowieckiej można też zarzucić brak racjonalnego gospodarowania zasobami, wynikający z niewiedzy co do alokacji i stanu ilościowego ptaków łownych oraz braku sprawozdawczości odnośnie zwierzyny postrzelonej i niepodniesionej. Nie można też przytoczyć racjonalnych argumentów przemawiających za zabijaniem dzikich ptaków. Są to zwierzęta niewyrządzające szkód, a ich populacje regulują się same, m. in. na skutek migracji.

W łowiectwie nie poszukuje się alternatywnych metod regulacji populacji. Zabijanie jest podstawnym sposobem gospodarowania zwierzyną. Przy dostępności agrotechnicznych, mechanicznych i chemicznych środków, stwarzające zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi oraz zwierząt, polowania jawią się jako działania nieracjonalne.

Odnośnie zasady dereifikacji, zwrócono uwagę na rażące uprzedmiotowianie zwierząt w związane z trofeistyką łowiecką. Stwierdzono, że trofeistyka nie daje pogodzić się z priorytetowymi celami łowiectwa, a sankcje za nieprawidłowy z punktu widzenia selekcji osobniczej odstrzał, mają tylko charakter porządkowy i nie rekompensują utraty cennego ogólnospołecznego dobra.

W pracy udokumentowano, że najwięcej kontrowersji wiąże się z naruszeniem zasady humanitarnego uśmiercania. Stwierdzono, że zasada humanitaryzmu ma charakter niederogowalny, to znaczy że w każdych okolicznościach, o ile to możliwe, dążyć należy do oszczędzania zwierzętom zbędnego bólu, cierpienia i stresu. Przeprowadzona analiza źródeł prawa międzynarodowego, unijnego i krajowego wykazała, że przedmiotowe akty prawne nakładają na odpowiednie podmioty obowiązek realizacji elementarnych reguł, których zastosowanie ma na celu minimalizację bólu i cierpienia w procesie uboju i uśmiercania. Do reguł tych zaliczono: niezwłoczność i pewność zadawania śmierci, odpowiedni dobór i doskonalenie metod i narzędzi, profesjonalizację całego procesu, w tym przeprowadzanie kontroli i nadzoru przez właściwe organy administracji państwowej.

Jednak w świetle prawa łowieckiego oraz przestudiowanych przykładów piśmiennictwa łowieckiego, zwłaszcza zaś poradników dla myśliwych, jak również w świetle ich własnych wypowiedzi na internetowych forach dyskusyjnych, wynika

jednoznacznie, że pozyskiwanie zwierzyny łownej na polowaniach nie spełnienia tych elementarnych kryteriów.

Z powodu standardowo dużej ilości zranień, sięgającej około 30 proc. trafionej zwierzyny, polowania nie są ani pewną, ani skuteczną metodą uśmiercania. Natomiast z uwagi na długotrwały, skomplikowany proces poszukiwania i dobijania rannych sztuk oraz na okoliczności samego momentu uśmiercania zranionego wcześniej zwierzęcia, z całą pewnością nie można uznać, że myślistwo zapewnia zwierzynie szybką śmierć z minimalizacją zadawanego bólu i cierpienia. W świetle przepisów u.o.z. można stwierdzić, że pozyskiwanie łowieckie jest uśmiercaniem niehumanitarnym, a zatem odbywającym się z naruszeniem prawa ochrony zwierząt. W szczególności sprzeciw budzi praktyka wielogodzinnego poszukiwania i dobijania postrzałków, zwykle poprzedzona atakiem psów. Stwierdzono, że przepis aktu wykonawczego nakazujący bezzwłoczne poszukiwania postrzałka ma wyłącznie charakter fasadowy – kamufluje udokumentowaną w podręcznikach myśliwskich i przestrzeganą w praktyce zasadę odczekiwania, aż zwierzę „dojdzie na pierwszym łożu" po to, by się wykrwawiło i osłabło.

W świetle toczącej się w dyskusji o uboju rytualnym, czyli bez pozbawiania świadomości, można zauważyć, że zwierzęta łowne są również w pełni świadome procesu swego uśmiercania, przy czym w odróżnieniu od trwającego nie dłużej niż kilka minut uboju rytualnego, dobijanie postrzałka może ciągnąć się przez wiele godzin, czasami dni. Dla uzmysłowienia problemu można przytoczyć słowa praktyka: *„Wyobraźmy sobie okaleczoną niecelnym strzałem łanię, która z przestrzelonym brzuchem ucieka i zalega, aby umrzeć gdzieś w swoim leśnym domu, lecz znowu jest ścigana i gryziona przez psy, słyszy podniesione głosy, widzi sylwetki ścigających ją ludzi i w końcu jest dobijana i haratana kolejnymi kulami".* To nie jest rzadkość, ale jak pisze były myśliwy Z. Kruczyński – norma.

Stwierdzono, że oparte na tradycji i obyczaju łowieckim środki i metody pozyskiwania zwierzyny tylko w niewielkim stopniu znajdują oparcie w ustawie, dotyczy to przepisów o broni i amunicji oraz zawartych w akcie wykonawczych kilku reguł odnoszących się do celowania do zwierząt oraz poszukiwania postrzałków. Prawo nie normuje sposobów i narzędzi dobijania postrzałka, pozostawiając te kwestie zwyczajowi i etyce myśliwskiej.

Odnośnie profesjonalnych kompetencji osób, które dokonują uśmierceń kręgowców również nasuwają się wątpliwości. Myśliwy wstępujący w szeregi PZŁ zdaje raz w życiu egzamin, po którym otrzymuje dożywotnią licencję na zabijanie zwierząt. Raz zdobyte uprawnienia do polowania, podstawowe czy selekcjonerskie, nie wygasają z upływem określonego terminu, nie ma też obowiązku poddawania się badaniom okresowym, w wyniku których można by zweryfikować stan zdrowia, który z reguły wraz z wiekiem ulega pogorszeniu. Podobnie wygląda kwestia związana z uczestnictwem w treningach strzeleckich. Koła łowieckie mają obowiązek organizować takie treningi co najmniej raz w roku. Nie są jednak to obowiązki o charakterze ustawowym, a ich naruszenie może skutkować co najwyżej odpowiedzialnością porządkową przewidzianą statutem PZŁ.

Ustalono, że w pozyskiwaniu łowieckim nie stosuje się jakiejkolwiek zewnętrznej kontroli procesu uśmiercania niebagatelnej przecież liczby półtora miliona kręgowców. Pozyskiwanie zwierzyny łownej odbywa się bowiem zawsze w zamkniętym środowisku myśliwych, stanowiących grono połączone relacjami towarzyskimi. Proceder pozyskiwania nie podlega więc żadnej faktycznej i bieżącej kontroli organów administracji publicznej, natomiast przeprowadzana incydentalnie kontrola realizacji rocznych planów łowieckich dokonywana w nadleśnictwach przez Najwyższą Izbę Kontroli koncentruje się na etapach działania, które już zostały zakończone[387] i – jak wskazano w pracy – ujawnia naruszenia niekiedy sięgające 100 proc. przekroczenia rocznego planu pozyskania w poszczególnych obwodach łowieckich. Można zatem odnieść wrażenie, że ustawodawca konstruując regulację pozyskiwania zwierzyny na polowaniach (indywidualnych i zbiorowych), nie starał się nawiązywać do współczesnych standardów uboju i uśmiercania, ale pozostawił tę kwestię w anachronicznym ujęciu, kierując się nieograniczonym zaufaniem do myśliwych.

W pracy stwierdzono, że jednym z podstawowych mankamentów regulacji prawnych mających chronić zwierzęta łowne jest to, że mechanizmy egzekucji tych przepisów są nieadekwatne do zapisywanych zakazów, nakazów i sankcji. Co z tego, że za szkolenia odpowiada PZŁ, co z tego, że wprowadza do regulaminów punkty mające zminimalizować cierpienia zwierząt, skoro tak naprawdę nie ma żadnej instytucji, która czułaby się zobowiązana, żeby to kontrolować. Trudno również o skuteczną kontrolę zgodności liczby i rodzaju pozyskiwanych zwierząt z rocznymi planami łowieckim, zważywszy na fakt, że znaczna część polowań to polowania indywidualne, odbywające się nocą wśród bezludnych pól i lasów, więc trudno w takich okolicznościach o uwiarygodnienie tego, ile sztuk danego gatunku zwierzyny zostało upolowanych, a następnie prawidłowo wykazanych książce ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu. Takie rozwiązane ze względu na rodzaj i ilość chronionego dobra uznać należy za niezadowalające.

Analiza zgromadzonego materiału badawczego wykazała, że zakres ochrony humanitarnej oraz stopień jej instytucjonalizacji są w łowiectwie nieproporcjonalnie niskie w stosunku do standardów zawartych w innych aktach mających za przedmiot ochronę zwierząt. Prawo drobiazgowo reguluje postępowanie i uśmiercanie zwierząt gospodarskich, laboratoryjnych, a także uśmiercanie zwierząt dzikich, praktycznie całkowicie rezygnując z tego typu regulacji w stosunku do zwierzyny, akceptując *en bloc* wszystko co przewiduje bliżej nie określony obyczaj i tradycja łowiecka. W oparciu o materiał badawczy zgromadzony w pracy jednoznacznie ustalono, że obowiązujące prawo toleruje sytuację, w której co roku ogromna ilość ssaków i ptaków zabijanych jest amatorsko, bez wyraźnej społecznej potrzeby, bez zachowania standardów humanitarnych i bez jakiejkolwiek formy zewnętrznej kontroli. Państwo prawa nie powinno zezwalać na istnienie tak rażących dysproporcji między regulacjami odnoszącymi się w istocie do podobnych sytuacji faktycznych. Występowania rażących

[387] E. Ochendowski, *Prawo administracyjne. Część ogólna*, Toruń 2009, s. 422.

różnic w regulacjach niewątpliwie zasługuje na krytykę i skłania do naprawienia tego stanu poprzez przyjęcie nowego podejścia.

Konieczne wydaje się podjęcie szeroko zakrojonych prac legislacyjnych zmierzających do całkowitej przebudowy systemu ochrony zwierząt łownych. Zdaniem Ł. Smagi, zmiany powinny zmierzać w kierunku oderwania przychodów kół łowieckich od dochodów bezpośrednio pozyskiwanych w związku z wykonywaniem gospodarki łowieckiej oraz utworzenia niezależnej straży łowieckiej o znacznie szerszych niż obecnie kompetencjach. Godne rozważenia jest też powołanie społecznej straży łowieckiej, która pełniłaby rolę pomocniczą i jednocześnie urzeczywistniałaby wykonywanie kontroli społecznej w tej dziedzinie. Przeniesienie ciężaru kształtowania ochrony zwierząt na organ, który nie jest ekonomicznie i emocjonalnie zainteresowany odstrzałem zwierzyny, pozwoli na urzeczywistnienie najważniejszych celów ochrony zwierząt wolno żyjących[388]. Odnośnie problemu instytucji i organów stojących na straży przestrzegania obowiązujących przepisów, autor ten postuluje ustanowienie instytucji rzeczników zwierząt, reprezentujących ich interesy przed organami administracji publicznej oraz sądami, posiadających szerokie kompetencje w zakresie samodzielnej kontroli i wszczynania postępowań przed sądami lub organami. Zmiany takie torują sobie powoli drogę w ustawodawstwach niektórych krajów. Przykładowo 1 stycznia 2005 r. wprowadzona została do prawa austriackiego instytucja Rzecznika Praw Zwierząt (*Tierombudsman*), która uzyskała nawet umocowanie konstytucyjne[389].

W zaprezentowanych w niniejszej pracy aktach prawnych można odnaleźć pewne instrumenty, których upowszechnienie zasługuje na uwagę ze względu na możliwość uzyskania pożądanych efektów w zakresie ochrony zwierząt łownych *de lege lata*. Przede wszystkim należy wskazać tutaj tzw. habitatową ocenę oddziaływania na środowisko. Ponieważ łowiectwo może odbywać się na niektórych obszarach chronionych, w tym na obszarach Natura 2000, należy wykorzystać w celu ochrony zwierząt łownych instrumenty służące ochronie przyrody na tych obszarach. Z uwagi na swoje potencjalnie znacząco negatywne oddziaływanie na cele ochrony obszaru Natura 2000 procedurze habitatowej, oceny oddziaływania na środowisko powinny podlegać roczne plany łowieckie i wieloletnie plany hodowlane. Właściwe organy administracji publicznej we współdziałaniu z władzą lokalną, nadleśnictwami i organizacjami ekologicznymi, winny wszczynać postępowania w sprawie habitatowej oceny na środowisko skutków realizacji rocznych planów łowieckich i wieloletnich planów hodowlanych oraz wnikliwie przeprowadzać analizę wpływu realizacji tych dokumentów na cele chronione w ramach programu Natura 2000, a następnie, stosownie do swoich kompetencji, weryfikować ustalenia tych planów, wstrzymując, jeśli jest to zasadne, działalność łowiecką na danym obszarze Natura 2000.

---

[388] Ł. Smaga, dz. cyt., s. 256.
[389] Tamże.

By wzmocnić skuteczność tego instrumentu w praktyce działania organów administracji, należałoby wprowadzić zmianę do ustawy prawo łowieckie, wprowadzając *expressis verbis* wymóg przeprowadzenia siedliskowej oceny oddziaływania na środowisko rocznych planów łowieckich dla obwodów, na których znajdują się obszary Natura 2000 oraz dla wieloletnich planów hodowlanych.

Oczywistym mankamentem oceny habitatowej jest fakt, że nie można jej stosować na obszarach objętych innymi formami ochrony przyrody, na przykład w parkach krajobrazowych, obszarach chronionego krajobrazu, na użytkach ekologicznych. Dlatego dla pozostałych obwodów należy postulować o wnikliwą i rzetelną procedurę opiniowania oraz zatwierdzania rocznych planów łowieckich przez wójtów (burmistrzów, prezydentów miast), nadleśniczych Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe, właściwych dyrektorów regionalnej dyrekcji Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe oraz właściwych dyrektorów parków narodowych. Odnośnie zaś działań praktycznych w gminach należałoby, najlepiej za pomocą instrumentów finansowych, zachęcać rolników do korzystania z agrotechnicznych, chemicznych i mechanicznych sposobów ochrony pól uprawnych.

Ponadto na gruncie obowiązującego prawa dążyć należy do zwiększenia skuteczności działania Państwowej Straży Łowieckiej, między innymi poprzez zwiększenie zatrudnienia w tej podległej wojewodzie jednostce mającej charakter prewencji środowiskowej. Konieczne jest sprawdzanie przez strażników PSŁ zgodności z prawem realizacji rocznych planów łowieckich w celu zapobiegania przekroczeniom planów pozyskania zwierzyny. Ponieważ do kompetencji PSŁ należy również dochodzenie przestępstw polegających na: pozyskaniu zwierzyny innego gatunku, innej płci lub w większej liczbie niż przewiduje upoważnienie wydane przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego; polowaniu w okresie ochronnym; polowaniu z użyciem niedozwolonych środków, w tym elektronicznych wabików naśladujących głosy zwierząt czy odurzającej karmy – efektywne działanie tej straży może wpłynąć na poprawę sytuacji zwierzyny również w aspekcie humanitarnym.

W pracy wykazano, że w świetle ustawy o ochronie zwierząt, ubój i uśmiercanie kręgowców przy udziale dzieci są zabronione. W przekonaniu autorki, przepis ten należy interpretować również jako zakaz udziału dzieci w polowaniu, albowiem zwierzyna łowna należy do podtypu kręgowców. Jednak, aby wzmocnić obowiązywanie tej normy w praktyce, należałoby wprowadzić zmianę do regulaminu polowań poprzez wprowadzenie przepisu zabraniającego udziału dzieci w polowaniach.

Mając na uwadze przyszłość gospodarowania zwierzyną łowną, stopniowo dążyć należy do całkowitego wyeliminowania łowiectwa jako amatorskiego hobby i zastąpienia działalności Polskiego Związku Łowieckiego przez profesjonalną służbę oraz straż łowiecką. *De lege ferenda* należałoby rozszerzyć kompetencje regionalnych inspektorów ochrony środowiska oraz Państwowej Straży Łowieckiej o ochronę i gospodarowanie zwierzyną łowną. W przypadku zaistnienia poważnych przesłanek o charakterze przyrodniczym czy gospodarczym uzasadniających derogację ochrony życia zwierząt, regionalny dyrektor ochrony środowiska z własnej inicjatywy lub na

wniosek organów samorządowych i po zapoznaniu się z opiniami właściwych organów i instytucji (organów samorządu, nadleśnictwa, organizacji społecznych), może wydać zezwolenie na odstrzał lub odłów określonej liczby zwierząt poszczególnych gatunków. Można przyjąć, że po zlikwidowaniu PZŁ, a wraz z nim trofeistyki łowieckiej, zezwolenia takie dotyczyłyby wyłącznie gatunków powodujących poważne szkody w gospodarce rolnej, w sytuacji gdy dostępne środki techniczne okazały się bezskuteczne, jak również drapieżników, których nadmiar stanowi realne zagrożenie dla ekosystemu. Przy czym należy założyć, że wraz zaprzestaniem całorocznego dokarmiania, populacja dzików zaczęłaby naturalnie maleć.

Docelowo winno zatem nastąpić zintegrowanie systemów gospodarowania zwierzętami dzikimi – łownymi i niełownymi. Przyjęcie takiego nowoczesnego rozwiązania o kompleksowym charakterze w pełni harmonizuje z wymogami humanitarnej ochrony zwierząt. Zanim jednak możliwe będzie przeprowadzenie tak gruntownych zmian, koncentrując się na strategii małych kroków, należy postulować wprowadzenie następujących zakazów ograniczających w wykonywanie myślistwa:

- Jak najszybciej zlikwidować możliwość prowadzenia polowań z naganką. Jest to anachroniczna forma pozyskania zwierzyny, niemająca jakiegokolwiek związku z deklarowaną przez PZŁ ochroną środowiska, powodująca płoszenie zwierząt na znacznych obszarach, rozbijanie stad, utratę młodych osobników, oddziałująca negatywnie na całość przyrody w tym także na gatunki chronione. Zakazy takie zostały już wprowadzone w Norwegii, Włoszech, a ostatnio w Wielkiej Brytanii.
- Postulować skreślenie z listy gatunków łownych wszystkich ptaków. Wyłączenie ich z gospodarki łowieckiej i objęcie ochroną gatunkową, wydaje się kluczowe z punktu widzenia skutecznej ochrony populacji rzadkich gatunków ptaków. W pracy wykazano, że wiele gatunków ptaków objętych ochroną ścisłą jest pomyłkowo odstrzeliwane, np. myśliwi sądzą, że strzelają do łownej kaczki czernicy, a pada chroniona podgorzałka.
- Z uwagi stale spadającą liczebność populacji zająca szaraka, kierując się przy tym zasadą przezorności, należy wprowadzić moratorium na odstrzał tego gatunku. Innym gatunkiem wymagających nowego podejścia są borsuk i kuna leśna, których pozyskanie również nie znajduje uzasadnienia w jakiejkolwiek potrzebie „gospodarowania" ich populacjami.
- Wzorem innych krajów, kierując się rzeczywistą ochroną zasobów ojczystej przyrody oraz ogólnospołecznym charakterem dobra, jakim jest zwierzyna łowna, należy wprowadzić zakaz organizowania tzw. polowań dewizowych, czyli komercyjnego udostępniania polskich łowisk dla zagranicznych myśliwych.
- Odnośnie niezbędnej weryfikacji stanu zdrowia oraz umiejętności strzeleckich myśliwych, należy wprowadzić wymogi okresowych badań lekarskich oraz okresowych, obligatoryjnych egzaminów potwierdzających ich umiejętności strzeleckie. Egzaminy takie winny być organizowane na wzór egza-

minów praktycznych ze strzelania dla funkcjonariuszy policji i straży mających prawo do posługiwania się bronią. Z uwagi na specyfikę powiązań koleżeńskich (brać łowiecka), w skład komisji egzaminacyjnych powinni wchodzić nie tylko sami myśliwi, ale również odpowiadający za przeprowadzanie szkoleń i egzaminów przedstawiciele policji i straży.

Z uwagi na postępujące trendy w ustawodawstwach wielu państw, humanitaryzacja gospodarowania zasobami dzikiej fauny w Polsce, może nastąpić szybciej niż przemiana pokoleniowa. Wyżej postulowane zmiany w prawie łowieckim są zbieżne z wyraźną światową tendencją stopniowego wprowadzania coraz szerzej zakrojonych ograniczeń w wykonywaniu myślistwa prowadzącą w konsekwencji do zakazów całkowitych.

Całkowity zakaz polowań komercyjnych wprowadziły kraje, takie jak: Kenia (1977), Kostaryka (2012) i Botswana (od 2014)[390]. W 1999 r. w Holandii wprowadzono rozporządzeniem zakaz polowania na ptactwo wodne. W 2002 r. zakaz ten został ustawowo potwierdzony w tzw. *Flora-en Faunawet,* czyli tamtejszej ustawie o ochronie przyrody. Natomiast w 2013 r. przedstawiciele partii wchodzących w skład koalicji rządzącej w Holandii złożyli projekt ustawy likwidującej łowiectwo w tym kraju. Na mocy nowego prawa Holandia miałaby się stać pierwszym państwem Europy, w którym poszczególne odstrzały każdorazowo wymagać będą ustanawiania odrębnych zezwoleń. Zgoda na odstrzał będzie mogła dotyczyć wyłącznie gatunków powodujących szkody, stanowiących zagrożenie lub wymagających redukcji liczebności. Przeciwnicy łowiectwa w Holandii, akcentując jego rekreacyjny aspekt sprzeciwiają się sytuacji, w której ktokolwiek czerpie przyjemność z polowania. *„Łowiectwo nie znajduje dziś poparcia i akceptacji społecznej, a w tej sytuacji rząd nie podziela argumentów myśliwych przekonujących o tym, że uprawiane od wielu pokoleń łowiectwo koncentruje się na ochronie środowiska i zachowaniu bioróżnorodności”*[391].

Wiosną 2013 r. do Dumy Państwowej Federacji Rosyjskiej wpłynęła inicjatywa ustawodawczą o całkowitym zakazie polowań dla sportu i hobby. Projekt przewiduje dopuszczalność polowań tylko dla rdzennych narodów Syberii[392]. Natomiast

[390] http://www.newsday.co.zw/2012/12/17/banning-trophy-hunting-exposes-zim/.

[391] J. Bocheński, *Holandia bez myśliwych*, *„Łowiec Polski”*, http://lowiecpolski.info/47-swiat/159:full:article=holandia_bez_mysliwych&greedy=1/.

[392] Депутат Госдумы предложил полностью запретить охоту, http://m.lenta.ru/news/2013/04/01/hunt/.

z początkiem 2015 r. wchodzi w Rosji zakaz wiosennych polowań na ptaki na obszarach wodno-błotnych[393]. W lutym 2014 r. Rada Ministrów Albanii wprowadziła dwuletnie moratorium na wszelkie rodzaje polowań[394].

Takie rozwiązania harmonizują nie tylko z duchem czasu, wrażliwością społeczną i poziomem świadomości ekologicznej, ale także z ogólnoświatową tendencją, sformułowaną w 1992 r. podczas Szczytu Ziemi w Rio de Janeiro, a następnie ugruntowaną na Pierwszej Konferencji Państw-Stron Konwencji o Różnorodności Biologicznej w Nassau, której celem jest podporządkowanie wszystkich możliwych dziedzin życia gospodarczego państw i społeczeństw priorytetowi, jakim jest ochrona zasobów genowych biosfery.

Reasumując wywody poczynione w niniejszej pracy stwierdzić należy, że współczesne gospodarowanie zasobami dzikiej fauny powinno być nie tylko prawdziwe ekologicznie, tj. zgodne z wynikami aktualnych badań z dziedziny nauk przyrodniczych, ale także humanitarne, co najmniej w takim stopniu, w jakim zasady humanitarnego traktowania, ochrony poszanowania życia i dereifikacji stosowane są wobec innych kategorii zwierząt. Kryzys ekologiczny, daleko idące zniszczenia siedlisk i ginięcie gatunków, a także rosnąca świadomość społeczeństwa w zakresie ochrony przyrody skłaniają do pilnej zmiany tego reliktowego prawa.

---

[393] *Мимо утки, Весеннюю охоту в России могут отменить,* http://www.rg.ru/2012/11/22/ohota-site.html.

[394] http://naturaprotectione.blogspot.com/2014/02/prawo-ekologiczne-porownawcze-cz-4.html.

Literatura

Anderwald D., *Przyczyny śmiertelności ptaków szponiastych i sów na podstawie analizy*, *„Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej”* z. 3 z 2009 r.

Białocerkiewicz J., *Stosunek do zwierząt – nowy paradygmat kulturowy w Europie,* [w:] *Prawo do życia a jakość życia w wielokulturowej Europie*, pod red. B. Sitka i in., Olsztyn-Bari 2007

Białocerkiewicz J., *Status prawny zwierząt*, Toruń 2000

Boć J., Nowacki K., Samborska-Boć E., *Ochrona środowiska,* Kolonia 2008

Casas F., Mougeot F., Viñuela J., Bretagnolle V., *Effects of hunting on the behavior and spatial distribution of farmland birds: importance of hunting-free refuges in agricultural areas, „Animal Conservation”* nr 4 z 2009 r.

Ciechanowicz-McLean J., *Międzynarodowe prawo ochrony środowiska,* Warszawa 2001

Consiglio C., *Vom Widersinn der Jagd,* Frankfurt am Main 2001

Dąbrowski J. M., *Polski Związek Łowiecki w świetle Konstytucji RP*, *„Łowiec Polski”* nr 6 z 1999 r.

Dembiniok E., *Wyżły*, Warszawa 1999

Dobrzański G., Dobrzańska B., Kiełczewski D., *Ochrona środowiska przyrodniczego*, Białystok 1997

Elbanowski A., Pietrzykowski T., *Zwierzęta jako nieosobowe podmioty prawa, „Forum Prawnicze”* nr 1 z 2013 r.

Empel W., *Dobrostan zwierząt*, *„Życie weterynaryjne”* nr 3 z 1996 r.

Fruziński B., *Dzik,* Warszawa 1993

Gabriel-Węglowski M., *Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt*, Toruń 2008

Gamelon M., Besnard A., Gaillard J. M., Servanty S., Baubet E., Brandt S., Gimenez O., *High hunting pressure selects for earlier birth date: wild boar as a case study*, *„Evolution”* nr 11 z 2011 r.

Haber A., *Dzik*, Warszawa 1969

Hertel H., *Über Sinn und Unsinn des Jagens*, *„The Journal of Natural Science“* nr 5

z 2000 r.

Hoppe S., *Polski język łowiecki. Podręcznik dla myśliwych*, Warszawa 1980

Jamrozy G., *Odstrzał ptaków przez myśliwych w regionie Karpackim*, *„Notatki Ornitologiczne”* nr 33 z 1992 r.

Jastrzębski L., *Prawo ochrony środowiska w Polsce,* Warszawa 1990

Jendrośka J., Bar M., *Prawo ochrony środowiska. Podręcznik*, Wrocław 2005

Jezierski W., *Realny wymiar konkurencji pokarmowej między zwierzyną a człowiekiem*, *„Brać Łowiecka”* nr 8 z 2009 r.

Jóźwiak Z., Biały K., *Słownik podstawowych terminów łowieckich i ekologicznych*, Warszawa 1994

Kaczmarek S., *Materiały do ćwiczeń z zoologii bezkręgowców: anatomia, morfologia, rozwój, systematyka*, Bydgoszcz 2004

Kolańczyk A., *Czuję, myślę, jestem: świadomość i procesy psychiczne w ujęciu poznawczym,* Gdańsk 1999

Korsak W., *Rok myśliwego: rzecz dla myśliwych i miłośników przyrody*, Warszawa 2006

Kossak S., *Mit szlachetnych łowów. Ekologizacja łowiectwa i ochrona przyrody*, *„Aura”* nr 12 z 1991 r.

Kruczyński Z., *Farba znaczy krew*, Gdańsk 2008

Kruczyński Z., *Współczesne myślistwo w Polsce. Raport subiektywny*, *„Dzikie Życie”* nr 10 z 2010 r.

Krzywy I., Krzywy E., Pastuszak-Gabinowska M., Brodniewicz A., *Ołów – czy jest się czego obawiać? „Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie”* nr 2 z 2010 r.

Kuczyński L., Chylarecki P., *Atlas pospolitych ptaków lęgowych Polski. Rozmieszczenie, wybiórczość środowiskowa, trendy,* Warszawa 2012

Liszcz T., *Zwierzęta w prawie stanowionym, „Więź”* nr 7 z 1998 r.

Łapiński J., *Etyczne podstawy ochrony zwierząt,* [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, pod red. M. Mozgawy, Lublin 2002

Ławicki Ł. i in., *Rozmieszczenie, charakterystyka i status ochronny noclegowisk gęsi w Polsce*, *„Ornis Polonica”* nr 53 z 2012 r.

Łętowska E., *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja,* [w:] *Studia z prawa prywatnego, Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997

Madsen J., Fox A. D., *Impacts of hunting disturbance on waterbirds – a review, „Wildlife Biology"* nr 4 z 1995 r.

Majewski A., *Doświadczenia na zwierzętach w prawie polskim i prawie Unii Europejskiej*, *„Gdańskie Studia Prawnicze"* t. II z 1998 r.

Majewski A., *Ochrona prawna zwierząt gospodarskich, „Acta Elbingensia"* t. II, *Rocznik naukowy Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej*, Elbląg 2004

Majewski M., Panek M, *Jakie gatunki kaczek najczęściej strzelamy*? *„Łowiec Polski"* nr 8 z 1994 r.

Martyniuk E., *Ochrona zasobów genetycznych zwierząt gospodarskich*, Warszawa 2010

Matkowski T., *Polowaneczko,* Warszawa 2009

Micińska M., *Udział społeczeństwa w ochronie środowiska*. *Instrumenty administracyjno-prawne,* Toruń 2011

Micińska M., *Europejski standard doświadczeń na zwierzętach. Aspekty humanitarno-prawne, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska"* nr 3 z 2012 r.

Micińska M., *Gospodarka łowiecka jako przesłanka uzasadniająca polowanie na ptaki, „Przegląd Prawa Ochrony Środowiska"* nr 1 z 2013 r.

Mysłek P., Kalisińska E., *Problem ołowiu a zwierzyna łowna*, [w:] Czeraszkiewicz R., Oleksiak A. (red.), *Ptaki wodno-błotne na Pomorzu Zachodnim. Wyniki liczeń w sezonie 2002/2003. Ekologia i ochrona*, Szczecin 2003

Nazar M., *Normatywna dereifikacja zwierząt – aspekty cywilnoprawne*, [w:] *Prawna ochrona zwierząt,* pod red. M. Mozgawy, Lublin 2002

Oborski E., *Prawo łowieckie a Konstytucja RP*, *„Brać Łowiecka"* nr 9 z 1999 r.

Ochendowski E., *Prawo administracyjne. Część ogólna*, Toruń 2009

Okarma H., Tomek A., *Łowiectwo*, Kraków 2008

Olaczek R., *Ochrona przyrody i środowiska*, Warszawa 1999

Paczuski R., *Prawo ochrony środowiska*, Bydgoszcz 2000

Paprocki H., *Czy tylko człowiek będzie zbawiony*? *„Więź"* nr 7 z 1998 r.

Pielowski Z., *Badania nad dzikami, „Brać Łowiecka"* nr 11 z 2003 r.

Pismo Święte Starego Testamentu w przekładzie J. Wujka, Kraków 1956

Pietrzykowski T., *Spór o prawa zwierząt*, Katowice 2007

Przyborowska-Klimczak, *Ochrona przyrody: studium prawnomiędzynarodowe,* Lublin 2004

Przyborowska-Klimczak A., *Ochrona zwierząt w świetle dokumentów międzynarodowych,* [w:] *Prawna ochrona zwierząt*, pod red. M. Mozgawy, Lublin 2002

Radecki W., *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 2010

Radecki W., *Ustawa o ochronie przyrody: komentarz,* Warszawa 2012,

Radecki W., *Ustawy: o ochronie zwierząt o doświadczeniach na zwierzętach – z komentarzem*, Warszawa 2007

Radecki W., *Zarys historii prawnej ochrony przyrody w Polsce*, [w:] *Prawne formy ochrony przyrody*, pod red. J. Sommera, Warszawa 1990

Reichholf H., *Die Zukunft der Arten – Neue ökologische Überraschungen,* München 2005

Rogala-Walczyńska S., *Prawnokarna ochrona zwierząt*, *„Prokurator"* nr 3-4 z 2009 r.

Samsonowicz A., *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów,* Wrocław 1991

Rancew-Sikora D., *Sens polowania. Współczesne znaczenia tradycyjnych praktyk na przykładzie analizy dyskursu łowieckiego,* Warszawa 2009

Szczutkowska S., *Polowania na wilki o krok od ETS*, *„Dzikie Życie"* nr 9 z 2013 r.

Servanty S., Gaillard J. M., Toďgo C., Brandt S., Baubet E., *Pulsed resources and climate-induced variation in the reproductive traits of wild boar under high hunting pressure*, *„Journal of Animal Ecology"* nr 6 z 2009 r.

Smaga Ł., *Ochrona humanitarna zwierząt*, Białystok 2010

Soszyński R., *Myśleć przed strzałem*, *„Łowiec Polski"* nr 6 z 2006 r.

Sójka-Zielińska K., *Historia prawa*, Warszawa 1993

Stec R., *Łowiectwo w prawie europejskim*, Warszawa 2006

Steliński J., *Odstrzał zwierzyny płowej*, Warszawa 1957

Stelmachowski A. (red.), *Prawo rolne*, Warszawa 2005

Symonides E., *Do myśliwych – ku rozwadze*, *„Dzikie Życie”* nr 7 z 1995 r.

Ślusarczyk R., Szczutkowska S., *Polowania do oceny*, *„Dzikie Życie”* nr 10 z 2012 r.

Szkiłądź H., Bik S., Szkiłądź C., *Słownik języka polskiego,* t. I, Warszawa 1983

Tyburski W., *Powstanie i rozwój filozofii ekologicznej*, *„Problemy Ekorozwoju”* nr 1 z 2006 r.

Słownik języka polskiego, t. 3, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1989

White C., *Hunters ring dinner bell for Ravens: Experimental evidence of a unique foraging strategy, „Ecology”* nr 4 z 2005

Wolewicz E., *Łowy niezapomniane*, Warszawa 1996

Woźniak J., Michalak B., *Poszukiwanie postrzałków zwierzyny grubej, „Z półki myśliwego”* nr 5, Poznań 2011

Woźniak J., *Polowanie z psem na gęsi*, *„Brać Łowiecka”* nr 9 z 2013 r.

Wróblewski J., *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Warszawa 1990

Wylęgała P., *Ptaki łowne – skutecznie chronione? „Dzikie Życie”* nr 10 z 2012 r.

Wykaz aktów prawnych

Akty prawa krajowego

Dekret z 29 października 1952 roku o prawie łowieckim (Dz. U. z 1952 r. nr 44 poz. 300)

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 26 sierpnia 1936 roku wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o uboju zwierząt gospodarskich (Dz. U. z 1936 r. nr 70 poz. 503)

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 września 2004 roku w sprawie kwalifikacji osób uprawnionych do zawodowego uboju oraz warunków i metod uboju i uśmiercania zwierząt (Dz. U. z 2006 r. nr 153 poz. 1096 ze zm.)

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 11 marca 2005 roku w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych (Dz. U. z 2005 r. nr 45 poz. 433)

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 12 października 2011 roku w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz. U. z 2011 r. nr 237 poz. 1419 ze zm.)

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 13 listopada 2007 roku w sprawie rocznych planów łowieckich i wieloletnich planów hodowlanych ze zm. (Dz. U. z 2007 r. nr 221 poz. 1646)

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 18 grudnia 2012 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie rocznych planów łowieckich i wieloletnich łowieckich planów hodowlanych (Dz. U. 2013 nr 0 poz. 95)

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 21 lipca 2004 roku w sprawie obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 (Dz. U. z 2004 r. nr 229, poz. 2313)

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 22 lipca 2010 roku w sprawie ustanowienia strefy ochronnej zwierząt łownych w otulinie Kampinoskiego Parku Narodowego (Dz. U. z 2010 r. nr 145 poz. 981)

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 22 września 2010 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz (Dz. U. z 2010 r. nr 186 poz. 1250)

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 23 marca 2005 roku w sprawie szczegółowych warunków wykonywania polowania i znakowania tusz (Dz. U. z 2005

r. nr 61 poz. 548 ze zm.)

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 29 września 2009 r. w sprawie stosowania pułapek żywołownych (Dz. U. z 2009 r. nr 167 poz. 1321)

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 4 grudnia 2002 roku w sprawie zasad kategoryzacji obwodów łowieckich, szczegółowych zasad ustalania czynszu dzierżawnego oraz udziału dzierżawców obwodów łowieckich w kosztach ochrony lasu przed zwierzyną (Dz. U. z 2002 r. nr 210 poz. 1791 ze zm.)

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 5 kwietnia 2011 roku w sprawie ustanowienia strefy ochronnej zwierząt łownych w otulinie Białowieskiego Parku Narodowego (Dz. U. z 2011 r. nr 85 poz. 465)

Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 9 września 2011 roku w sprawie listy roślin i zwierząt gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przyrodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym (Dz. U. z 2011 r. nr 210 poz. 1260)

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12 października 1938 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych o uznaniu żubra za gatunek chroniony (Dz. U. z 1938 r. nr 084 poz. 568)

Rozporządzenie MŚ z 28 grudnia 2009 roku, w sprawie uprawnień do wykonywania polowania (Dz. U. z 2010 r. nr 3 poz. 19)

Rozporządzenie Prezydenta RP z 3 grudnia 1927 roku o prawie łowieckim (Dz. U. R P. z 1927 r. nr 110 poz. 934)

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o ochronie zwierząt (t. jedn. Dz. U. z 1932 r. nr 42 poz. 471 ze zm.)

Ustawa dnia 7 kwietnia 1989 roku – Prawo o stowarzyszeniach (t. jedn. Dz. U. z 2001 r. nr 79, poz. 855 ze zm.)

Ustawa łowiecka dla Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskiem (Dz. Ust. Kraj. z 1910 r., część II nr 2)

Ustawa z dnia 11 marca 2004 roku o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (t. jedn. Dz. U. z 2008 r. nr 213 poz. 1342)

Ustawa z dnia 13 października 1995 roku – Prawo łowieckie (t. jedn. Dz. U. z 2005 r. nr 127 poz. 1066)

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (t. jedn. Dz. U. z 2000 r. nr 98 poz. 1071 ze zm.)

Ustawa z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego (Dz. U.

2006 nr 17 poz. 127 ze zm.)

Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 roku – o ochronie przyrody (t. jedn. Dz. U. z 2013 r. nr 0 poz. 627)

Ustawa z dnia 16 września 2011 roku o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2011 r. nr 230 poz. 1373)

Ustawa z dnia 17 czerwca 1959 roku o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim (t. jedn. Dz. U. z 1973 r. nr 33 poz. 197 ze zm.)

Ustawa z dnia 18 kwietnia 1985 roku o rybactwie śródlądowym (t. jedn. Dz. U. z 2009 r. nr 189 poz. 1471 ze zm.)

Ustawa z dnia 18 kwietnia 2002 roku – o stanie klęski żywiołowej (Dz. U. 2002 r. nr 62 poz. 558)

Ustawa z dnia 18 lutego 1932 roku w sprawie przystąpienia Polski do konwencji o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa, podpisanej w Paryżu dnia 19 marca 1902 r. (Dz. U. z 1932r. nr 29 poz. 277)

Ustawa z dnia 21 grudnia 1990 roku o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (t. jedn. Dz. U. z 2009 r. nr 93 poz. 767)

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (t. jedn. Dz. U. z 2003 r. nr 106 poz. 1002 ze zm.)

Ustawa z dnia 21 stycznia 2005 roku o doświadczeniach na zwierzętach (Dz. U. z 2005 r. nr 33 poz. 289)

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. nr 16 poz. 93 ze zm.)

Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 roku o Państwowej Straży Pożarnej (t. jedn. Dz. U. z 2009 r. nr 12 poz. 68)

Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 roku – Prawo ochrony środowiska (t. jedn. Dz. U. z 2008 r. nr 25 poz. 150 ze zm.).

Ustawa z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. (Dz. U. z 2007 r. nr 133 poz. 921 ze zm.)

Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 roku o wymaganiach weterynaryjnych dla produktów pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. z 2004 r. nr 33 poz. 288)

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. nr 88 poz. 553 ze zm.)

Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. z 2000 r. nr 6 poz. 69)

Ustawa z dnia z 31 stycznia 1980 roku o ochronie i kształtowaniu środowiska (t. jedn. Dz. U. z 1994 r. nr 49, poz. 196 ze zm.)

Ustawa z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2008 r. nr 199 poz. 1227 ze zm.)

Umowy międzynarodowe

Europejska Konwencja o ochronie zwierząt domowych (ulubieńców) z 13 listopada 1987 roku (nieratyfikowana, tekst dostępny w Internecie http://conventions.coe.int/)

Europejska Konwencja o ochronie zwierząt o ochronie zwierząt hodowlanych i gospodarskich sporządzona w Strasburgu dnia 10 marca 1976 roku (Dz. U z 2008 r. nr 104 poz. 665)

Europejska Konwencja o ochronie zwierząt przeznaczonych do uboju, sporządzona w Strasburgu dnia 10 maja 1979 roku (Dz. U z 2008 r. nr 126 poz. 810)

Europejska Konwencja w sprawie ochrony zwierząt kręgowych wykorzystywanych do celów doświadczalnych i innych celów naukowych sporządzona w Strasburgu dnia 18 marca 1986 roku (nieratyfikowana, tekst dostępny w Internecie, http://conventions.coe.int/)

Europejska Konwencja w sprawie ochrony zwierząt w czasie transportu międzynarodowego sporządzonej w Paryżu dnia 13 grudnia 1968 roku (nieratyfikowana, tekst dostępny w Internecie, http://conventions.coe.int/)

Konwencja o ochronie gatunków dzikiej flory i fauny europejskiej oraz ich siedlisk, sporządzona w Bernie dnia 19 września 1979 roku (Dz. U. z 1996 r. nr 58 poz. 264)

Konwencja o ochronie ptaków pożytecznych dla rolnictwa, sporządzona w Paryżu dnia 19 marca 1902 roku (Dz. U. z 1932 r. nr 29 poz. 277)

Konwencja o ochronie wędrownych gatunków dzikich zwierząt, sporządzona w Bonn dnia 23 czerwca 1979 roku (Dz. U. z 2003 r. nr 2 poz. 18)

Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz. U. z 1991 r. nr 120 poz. 526)

Konwencja o różnorodności biologicznej, sporządzona w Rio de Janeiro dnia 5 czerwca 1992 roku (Dz. U. z 1995 r. nr 118 poz. 565)

Porozumienie o ochronie małych waleni na Bałtyku i w Morzu Północnym sporządzone w Nowym Jorku dnia 17 marca 1992 roku (Dz. U. z 1999 r. nr 96 poz. 1109)

Porozumienie o ochronie nietoperzy w Europie podpisane w Londynie dnia 4 grudnia 1991 roku (Dz. U. z 1999 r. nr 96 poz. 1112)

Akty prawa unijnego

Decyzja Komisji 90/67/EWG z dnia 9 lutego 1990 roku w sprawie ustanowienia Komitetu Doradczego ds. Ochrony Zwierząt Wykorzystywanych w Celach Doświadczalnych i Innych Celach Naukowych (Dz. Urz. L 358 z 18.12.1986)

Decyzja Rady 88/306/EWG z dnia 16 maja 1988 w sprawie zawarcia Europejskiej Konwencji o Ochronie Zwierząt Rzeźnych (Dz. Urz. L 137 z 2.6.1988)

Decyzja Rady z dnia 23 marca 1998 r. dotycząca zawarcia przez Wspólnotę Europejskiej konwencji w sprawie ochrony zwierząt kręgowych wykorzystywanych do celów doświadczalnych i innych celów naukowych (Dz. Urz. L 222 z 24.8.1999)

Decyzja Rady z dnia 26 stycznia 1998 roku dotycząca zawarcia umowy w sprawie międzynarodowych norm odłowu humanitarnego między Wspólnotą Europejską, Kanadą i Federacją Rosyjską oraz uzgodnionego protokołu między Kanadą a Wspólnotą Europejską dotyczącego podpisania umowy w sprawie międzynarodowych norm odłowu humanitarnego (Dz. Urz. L 142 z 14.02.1998).

Dyrektywa Rady 79/409/EWG z dnia 2 kwietnia 1979 roku w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (Dz. Urz. WE L 103 z 25.04.1979 ze zm., Dz. Urz. UE - Polskie wydanie specjalne nr 15A/2004, s. 98)

Dyrektywa 74/577/EWG z dnia 18 listopada 1974 roku w sprawie przedubojowego oszałamiania zwierząt (Dz. Urz. L 316 z 26.11.1974)

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/63/UE z dnia 22 września 2010 r. w sprawie ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych (Dz. Urz. L 276/33 z 20.10. 2010)

Dyrektywa Rady 1999/74/WE z dnia 19 lipca 1999 r. ustanawiająca minimalne normy ochrony kur niosek (Dz. Urz. L 203 z 3.8.1999)

Dyrektywa Rady 86/609/EWG z dnia 24 listopada 1986 roku w sprawie zbliżenia

przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących ochrony zwierząt wykorzystywanych do celów doświadczalnych i innych celów naukowych (Dz. Urz. L 358 z 18.12.1986)

Dyrektywa Rady 91/628/EWG z dnia 19 listopada 1991 roku w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu (Dz. Urz. L 340 z 11.12.1991)

Dyrektywa Rady 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory (Dz. Urz. WE L 206, z 22.07.1992, s.7 ze zm., Dz. Urz. UE – Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 2. s. 102)

Dyrektywa Rady 93/119/WE z dnia 22 grudnia 1993 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas uboju lub zabijania (Dz. Urz. L 340 z 31.12.1993).

Rozporządzenie Rady (WE) nr 1/2005 z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań oraz zmieniającego dyrektywy 64/432/EWG i 93/119/WE oraz rozporządzenie (WE) nr 1255/97 141 (Dz. Urz. L 3 z 5.1.2005)

Rozporządzenie Rady (WE) nr 1099/2009 z dnia 24 września 2009 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas ich uśmiercania (Dz. Urz. L 303 z 18.11.2009)

Rozporządzenie Rady nr 3254/91 z dnia 4 listopada 1991 r. zakazujące używania potrzasków we Wspólnocie oraz wprowadzania do Wspólnoty skór i innych towarów wytwarzanych z niektórych gatunków dzikich zwierząt, pochodzących z państw, w których chwyta się je przy pomocy potrzasków lub metod odłowu niespełniających międzynarodowych norm odłowu humanitarnego (Dz. Urz. C 308 z 9.11.1991)

Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. Urz. C 326 z 26.10.2012, s. 47-390).

Orzecznictwo

Postanowienie NSA z 31 października 2008 r. – II OSK1559/08, http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/3D22D07226

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r. Sygn. akt I KZP 4/12

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 15 grudnia 2005 r., w sprawie Komisja/Finlandia, C-344/03, Zb. Orz. 2005, s. 11033

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 19 grudnia 2006 r., w sprawie Komisja/Włochy, C-503/06R, Zb. Orz. 2006, s. 141

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 marca 2010 r. w sprawie Komisja/ Republika Francuska, C-241/08, dostępny w Internecie, http://curia.europa.eu

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 8 czerwca 2006 r., w sprawie WWF Italia i inni, C-60/05, Zb. Orz. 2006, s. 5083

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 2005 r., w sprawie Komisja/Hiszpania, C-135/04, Zb. Orz. 2005, s. 5261

Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 9 grudnia 2004 r., w sprawie Komisja/Hiszpania, C-79/03, Zb. Orz. 2004, s. 11619

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2012 r. sygn. akt U 4/12 (Dz. U. z 2012, nr 0 poz. 1365)

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 2012 r. sygn. akt K 21/11 (Dz. U. 2012 nr 0 poz. 1281)

Propozycje zmian legislacyjnych

USTAWA
z dnia … r.
o zmianie ustawy — Prawo łowieckie

Art. 1. W ustawie z dnia 13 października 1995 r. — Prawo łowieckie (Dz. U. z 2002 r. nr 42 poz. 372 i nr 113 poz. 984 oraz z 2004 r. nr 92 poz. 880) wprowadza się następujące zmiany:

1) użyte w art. 42 ust. 8, 42b ust. 1 i 2, 43 ust. 3 i 57 ust 1 pkt 7 w różnych przypadkach wyrazy „polowanie indywidualne" zastępuje się użytym w odpowiednich przypadkach wyrazem „polowanie";
2) w art. 8:
   a) do ust. 3c po pkt 1-2 dodaje się pkt 3 w brzmieniu: „Dla obwodów łowieckich, na terenie, których znajdują się obszary Natura 2000, lub ich części, sporządza się wraz z prognozą oddziaływania na środowisko";
   b) po ust. 3e dodaje się ust. 3f w brzmieniu: „Wieloletnie łowieckie plany hodowlane dla rejonów łowieckich w granicach, których znajdują się obszary Natura 2000 lub ich części sporządza się wraz z prognozą oddziaływania na środowisko";
3) uchyla się art. 17.1 pkt 3a;
4) w art. 42:
   a) ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Polowanie może być wykonywane wyłącznie przez członków Polskiego Związku Łowieckiego";
   b) ust. 2. pkt 1 otrzymuje brzmienie: „Legitymację członkowską Polskiego Związku Łowieckiego wraz z aktualnym potwierdzeniem zdolności strzeleckiej";
   c) po ust. 10 dodaje się ust. 10a w brzmieniu: „Uprawnienia do wykonywania polowania wygasają, o ile zainteresowany w okresie 10 lat od ich nabycia nie złoży, z wynikiem pozytywnym, przed komisją egzaminacyjną powołaną przez Polski Związek Łowiecki egzaminu okresowego potwierdzającego zdolność strzelecką";
5) w art. 43:
   a) uchyla się ust. 1 i ust. 1a;
   b) ust. 2 pkt 1 otrzymuje brzmienie: „Sposób powoływania komisji egzaminacyjnych oraz zakres i tryb przeprowadzania egzaminów, o których mowa w art. 42 ust. 4 pkt 3, art. 42 ust. 6 pkt 3, art. 42 ust. 7 pkt 3 i art. 42a ust. 1, 42 ust. 10a" uwzględniając:
   c) ust. 2 pkt 2 otrzymuje brzmienie: „Wzory dokumentów potwierdzających uzyskanie i aktualizację uprawnień, o których mowa w art. 42 ust. 2 pkt 1, 42 ust. 3 i art. 42a ust. 1;

6) w art. 53 uchyla się pkt 1.

Art. 2. Do spraw wszczętych i niezakończonych przed wejściem w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy tej ustawy.

Art. 4. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ŚRODOWISKA
z dnia … r.
w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych
(Dz. U. z dnia… r.)

Na podstawie art. 5 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2002 r. nr 42 poz. 372 i nr 113 poz. 984 oraz z 2004 r. nr 92 poz. 880 ze zm.) zarządza się, co następuje:

§ 1. 1. Ustala się następującą listę gatunków zwierząt łownych:

1) zwierzyna gruba:
   a) łoś (*Alces alces*),
   b) jeleń szlachetny (*Cervus elaphus*),
   c) jeleń sika (*Cervus nippon*),
   d) daniel (*Dama dama*),
   e) sarna (*Capreolus capreolus*),
   f) dzik (*Sus scrofa*),
   g) muflon (*Ovis aries musimon*);
2) zwierzyna drobna:
   a) lis (*Vulpes vulpes*),
   b) jenot (*Nyctereutes procyonoides*),
   c) kuna domowa (*Martes foina*),
   d) norka amerykańska (*Mustela vison*),
   e) tchórz zwyczajny (*Mustela putorius*),
   f) szop pracz (*Procyon lotor*),
   g) piżmak (*Ondatra zibethicus*),
   h) dziki królik (*Oryctolagus cuniculus*).

2. Do zwierzyny płowej zalicza się gatunki zwierząt łownych, o których mowa w ust. 1 pkt 1 lit. a-e.

3. Do drapieżników zalicza się gatunki zwierząt łownych, o których mowa w ust. 1 pkt 2 lit. a-f.

§ 2. Traci moc rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 11 marca 2005 r. w sprawie ustalenia listy gatunków zwierząt łownych (Dz. U. 2005 nr 45 poz. 433).

§ 3. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem… r.

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ŚRODOWISKA
z dnia… r.
w sprawie szczegółowych zasad i warunków wykonywania polowania oraz obowiązku znakowania tusz
(Dz. U. z dnia… r.)

Na podstawie art. 43 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2002 r. nr 42, poz. 372 i nr 113, poz. 984 oraz z 2004 r. nr 92, poz. 880 ze zm.) zarządza się, co następuje:

Rozdział 1
Przepisy ogólne

§ 1. Rozporządzenie określa:
1) szczegółowe warunki wykonywania polowania;
2) szczegółowe warunki znakowania tusz łosi, jeleni, danieli, muflonów, saren i dzików;
3) wzór upoważnienia do wykonywania polowania;
4) wzór książki ewidencji pobytu na polowaniu.

§ 2. Ilekroć w rozporządzeniu jest mowa o:
1) ambonie – rozumie się przez to nadziemne stanowisko myśliwskie, z którego korzystają myśliwi w czasie polowania, oczekując na zwierzynę;
2) broni załadowanej – rozumie się przez to broń z co najmniej jednym nabojem umieszczonym w komorze nabojowej lub w znajdującym się w broni magazynku;
3) chmarze – rozumie się przez to stado łosi, jeleni lub danieli;
4) licówce – rozumie się przez to łanię prowadzącą chmarę i czuwającą nad jej bezpieczeństwem;
5) maksymalnym załadowaniu broni – rozumie się przez to całkowite załadowanie magazynka oraz wprowadzenie naboi do wszystkich komór nabojowych broni;
6) myśliwym – rozumie się przez to osobę fizyczną uprawnioną do wykonywania polowania;
7) narogach – rozumie się przez to jadalne narządy wewnętrzne zwierzyny grubej: płuca, serce, wątrobę i nerki;
8) nocy – rozumie się przez to okres doby zaczynający się godzinę po zachodzie słońca i kończący się godzinę przed wschodem słońca;
9) otoku – rozumie się przez to linkę, na której prowadzony jest pies;
10) podkładaczu z psem – rozumie się przez to myśliwego naganiającego zwierzynę z psem lub psami;

11) polowaniu – rozumie się przez to polowanie wykonywane przez jednego myśliwego, działającego niezależnie od innych myśliwych, znajdujących się w tym samym obwodzie łowieckim oraz polowanie na drapieżniki przy stogach i norach, wykonywane przez więcej niż jednego myśliwego z udziałem podkładacza z psem

12) polowaniu przy stogach – rozumie się przez to polowanie na drapieżniki z udziałem psów, na którym myśliwi zajmują stanowiska przy stogach i oddają strzały wyłącznie do zwierzyny odchodzącej od stogów;

13) postrzałku – rozumie się przez to zranioną w wyniku postrzału zwierzynę;

14) przyspieszniku – rozumie się przez to urządzenie zmniejszające, przy oddawaniu strzału, siłę oporu języka spustowego;

15) przystrzelaniu broni – rozumie się przez to wyregulowanie przyrządów celowniczych, a następnie sprawdzenie na strzelnicy celności oddawanych strzałów;

Rozdział 2
Warunki wykonywania polowania

§ 3. 1. Do wykonywania polowania oraz odstrzału zwierząt stanowiących nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka dopuszczona jest wyłącznie myśliwska broń palna długa centralnego zapłonu, o lufach gwintowanych lub gładkich, z wyłączeniem broni czarnoprochowej, pistoletów i rewolwerów, z której po maksymalnym załadowaniu można oddać najwyżej sześć pojedynczych strzałów, z tym że do magazynka broni samopowtarzalnej można załadować jednorazowo najwyżej dwa naboje.

2. Używana do polowania broń myśliwska o lufach gwintowanych musi być przeznaczona do strzelania amunicją myśliwską charakteryzującą się energią pocisku nie mniejszą niż 1000 J w odległości 100 m od wylotu lufy.

3. Polowanie na zwierzynę grubą odbywa się, z zastrzeżeniem ust. 4, wyłącznie z użyciem broni myśliwskiej, o której mowa w ust. 2 oraz naboi myśliwskich z pociskami półpłaszczowymi, przy czym:

1) przy polowaniu na łosie energia pocisku w odległości 100 m od wylotu lufy nie może być mniejsza niż 2500 J;

2) przy polowaniu na jelenie, daniele, muflony i dziki, z wyłączeniem dzików warchlaków, energia pocisku w odległości 100 m od wylotu lufy nie może być mniejsza niż 2000 J.

4. Dopuszcza się polowanie na zwierzynę grubą, z wyjątkiem łosi i jeleni byków, z użyciem broni myśliwskiej o lufach gładkich oraz myśliwskich naboi kulowych.

5. Do wykonywania polowania na zwierzynę drobną, z zastrzeżeniem ust. 6, używa się wyłącznie broni myśliwskiej o lufach gładkich oraz myśliwskich naboi śrutowych ze śrutem o średnicy do 4,5 mm.

6. Do wykonywania polowania na drapieżniki używa się broni myśliwskiej o lufach gwintowanych oraz myśliwskich naboi z pociskami półpłaszczowymi i pełnopłaszczowymi lub broni myśliwskiej o lufach gładkich oraz naboi myśliwskich wymienionych w ust. 4 lub 5.

§ 4.1. Do wykonywania polowania dopuszcza się używanie wyłącznie urządzeń optycznych, w których obraz celu powstaje w świetle naturalnym i nie jest przetwarzany przez urządzenia elektroniczne, przy czym znak celowniczy w urządzeniu optycznym może być podświetlany. Urządzenie optyczne może zawierać dalmierz.

2. Ograniczenie, o którym mowa w ust. 1, nie dotyczy lornetek używanych do obserwacji.

3. Dopuszcza się dochodzenie postrzałka z użyciem sztucznego źródła światła, nieprzytwierdzonego do broni.

§ 5. 1. Przy wykonywaniu polowania należy brać pod uwagę, że:

1) polowanie z psami może odbywać się w okresie od dnia 1 października do dnia 31 stycznia; ograniczenie to nie dotyczy polowania z psami na drapieżniki oraz poszukiwania postrzałka z psem na otoku;

2) poszukiwanie postrzałka zwierzyny grubej w obwodzie łowieckim, w którym myśliwy nie ma upoważnienia do wykonywania polowania, może odbywać się pod warunkiem niezwłocznego zawiadomienia o tym dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, nie później jednak niż po upływie 12 godzin od rozpoczęcia poszukiwań; poszukujący postrzałka może korzystać z pomocy innego myśliwego, a także korzystać z psa prowadzonego na otoku;

3) dopuszcza się poszukiwanie postrzałka zwierzyny grubej na terenie niewchodzącym w skład obwodu łowieckiego za zgodą władającego terenem i z zachowaniem szczególnych środków bezpieczeństwa; poszukujący postrzałka może korzystać z pomocy innego myśliwego, a także korzystać z psa prowadzonego na otoku;

4) zgoda, o której mowa w pkt 3, nie musi być wydawana w każdym przypadku postrzelenia zwierzyny, lecz może być wydawana dzierżawcy lub zarządcy sąsiadującego z tym terenem obwodu łowieckiego na określony czas lub mieć charakter stały;

5) myśliwy powinien poszukiwać, dochodzić i uśmiercić ranną zwierzynę możliwie szybko i w sposób oszczędzający jej niepotrzebnych cierpień;

6) dopuszcza się podniesienie zwierzyny drobnej, która padła po strzale w polu widzenia od granicy obwodu łowieckiego, w którym myśliwy wykonuje polowanie;

7) polowanie na zwierzynę grubą może odbywać się pod warunkiem zapewnienia w poszukiwaniach postrzałka udziału ułożonego w tym celu psa.

2. Jeżeli 1 października przypada na dzień następny po dniu wolnym od pracy, okres polowań z psami, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, rozpoczyna się pierwszego z dni wolnych od pracy bezpośrednio przed 1 października.

3. Jeżeli dzień 31 stycznia przypada na dzień poprzedzający dzień wolny od pracy, okres polowań z psami, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, kończy się ostatniego dnia wolnego od pracy z dni następujących bezpośrednio po dniu 31 stycznia.

4. Przy określaniu rozpoczęcia i zakończenia okresu polowań z psami, o którym mowa w ust. 1 pkt 1, przyjmuje się, że dzień wolny od pracy to niedziele i święta określone w odrębnych przepisach o dniach wolnych od pracy, oraz soboty.

§ 6.1. Podczas polowania nie strzela się do:

1) licówki;

2) zwierzyny przy paśnikach, lizawkach, pasach zaporowych oraz punktach stałego dokarmiania, z wyjątkiem polowań na dziki i drapieżniki przy nęciskach; myśliwy powinien ustalić u dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego lokalizację nęcisk w obwodzie łowieckim, a dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego powinien uzgodnić ich lokalizację na terenach leśnych z właściwym nadleśnictwem;

3) zwierzyny z pojazdów silnikowych i zaczepionych do nich przyczep, naczep lub innych urządzeń oraz z pojazdów konnych, a także z łodzi o napędzie silnikowym z pracującym silnikiem;

4) zwierzyny na ogrodzonych poletkach żerowych;

5) celów nierozpoznanych.

2. Podczas polowania zabrania się wykorzystywania:

1) oślepionych lub okaleczonych zwierząt użytych jako wabiki;

2) urządzeń odtwarzających nagrania głosów zwierząt w celu wabienia i płoszenia zwierzyny;

3) urządzeń elektrycznych lub elektronicznych, które mogą zabijać lub ogłuszać;

4) luster i innych urządzeń oślepiających;

5) gazu i dymu do wypłaszania zwierząt.

§ 7. 1. Polowanie w nocy może odbywać się na dziki, piżmaki i drapieżniki – przez myśliwego wyposażonego w myśliwską broń palną z zamontowanym celowniczym urządzeniem optycznym, o którym mowa w § 4 ust. 1, oraz lornetkę i latarkę;

2. Myśliwy polujący w nocy jest obowiązany zachować wyjątkową ostrożność, a w szczególności:

1) znać dokładnie teren w rejonie polowania;

2) nie strzelać w kierunku osad i dróg publicznych;

3) przed strzałem, w przypadku określonym w ust. 1, osobiście rozpoznać przez lornetkę cel i teren na linii strzału;

4) w razie oddania strzału i niepodniesienia zwierzyny w nocy sprawdzić wynik strzału przy świetle dziennym.

Rozdział 3
Przepisy o zachowaniu bezpieczeństwa na polowaniu

§ 8. Myśliwy jest odpowiedzialny za bezpieczne używanie broni i amunicji i obowiązany jest do przestrzegania następujących zasad:

1) używania broni myśliwskiej sprawnej technicznie;

2) przystrzeliwania broni co najmniej raz w roku;

3) sprawdzania każdorazowo przed załadowaniem broni, czy lufy nie są zatkane;

4) trzymania broni zawsze lufami skierowanymi w górę lub w dół: podczas ładowania i rozładowania broni, poruszania się w terenie, w czasie przerw w polowaniu, zajmowania miejsca w pojeździe lub wychodzenia z niego i w innych podobnych okolicznościach – niezależnie od tego, czy broń jest załadowana czy rozładowana.

§ 9. 1. Przy przechodzeniu, przejeżdżaniu lub przebywaniu w obwodzie łowieckim, w którym myśliwy nie ma upoważnienia do wykonywania polowania, przy korzystaniu z publicznych środków lokomocji oraz w czasie przebywania na terenie miast i osiedli broń myśliwego musi być rozładowana i znajdować się w futerale.

2. Przy przechodzeniu lub przejeżdżaniu przez tereny zabudowane albo poruszaniu się pojazdem, w obwodzie, w którym myśliwy wykonuje polowanie, broń powinna być rozładowana.

§ 10. 1. Podczas przechodzenia przez przeszkody terenowe, a w szczególności rowy, kładki, płoty, wchodzenia i schodzenia z ambony oraz podczas przerw w polowaniu, podczas których broń nie jest odkładana, myśliwy musi usunąć naboje z komór nabojowych.

2. W czasie poruszania się w terenie nierównym, zakrzewionym, grząskim, śliskim, w głębokim śniegu, w momencie karcenia psa lub odbierania od niego aportu, broń musi być zabezpieczona przed możliwością oddania strzału.

3. Odłożona w czasie przerw w polowaniu broń musi być rozładowana, znajdować się w pobliżu i w polu widzenia myśliwego oraz być zabezpieczona przed upadkiem.

§ 11. Nie celuje się i nie strzela się do zwierzyny, jeżeli:

1) na linii strzału znajdują się myśliwi lub inne osoby albo zwierzęta gospodarskie, budynki lub pojazdy, a odległość od nich nie gwarantuje warunków bezpiecznego strzału;

2) zwierzyna znajduje się na szczytach wzniesień;

3) zwierzyna znajduje się w odległości mniejszej niż 200 metrów od pracujących maszyn rolniczych.

§ 12.1. Celowanie do zwierzyny i oddanie strzału jest dopuszczalne dopiero po osobistym dokładnym rozpoznaniu zwierzyny oraz w warunkach gwarantujących skuteczność strzału i możliwość podniesienia strzelonej zwierzyny oraz bezpieczeństwo otoczenia.

2. Myśliwy może oddać strzał do zwierzyny znajdującej się od niego w odległości nie większej niż:

1) 40 m – w razie strzału śrutem lub kulą z broni o lufach gładkich;

2) 100 m - w razie strzału kulą z broni o lufach gwintowanych, przy wykorzystaniu otwartych przyrządów celowniczych;

3) 200 m – w razie strzału kulą z broni o lufach gwintowanych, przy wykorzystaniu optycznych przyrządów celowniczych.

§ 13. Naciąganie przyspiesznika może nastąpić dopiero po dokładnym rozpoznaniu zwierzyny i złożeniu się do strzału; jeżeli strzał nie nastąpił, broń należy zabezpieczyć przed możliwością oddania strzału, a następnie zwolnić przyspiesznik.

§ 14. Przy wykonywaniu polowania z użyciem ptaków łowczych stosuje się następujące metody: z ptakiem łowczym z rękawicy, z ptakiem łowczym z wolnego lotu, lotu towarzyszącego, z czatu, z konia albo z podjazdu;

§ 15. Myśliwy nie może wykonywać polowania w stanie po użyciu alkoholu lub innych środków odurzających.

§ 16.1. Myśliwy jest obowiązany zachować szczególną ostrożność w posługiwaniu się bronią:

1) w terenie o ograniczonej widoczności lub w warunkach zmniejszających widoczność;

2) przy nasilonych pracach w polu, pracach pielęgnacyjnych i eksploatacyjnych w lesie, przy zbiorze runa leśnego.

2. W sytuacji, gdy myśliwemu towarzyszy osoba nieposiadająca uprawnień do wykonywania polowania, jest on obowiązany pouczyć ją o sposobie zachowania się na polowaniu.

3. Zabrania się udziału dzieci w polowaniu.

Rozdział 4

Wykonywanie polowania

§ 17. 1. Polowanie wykonywane jest w celu wejścia w posiadanie zwierzyny, którą określa upoważnienie do wykonywania polowania indywidualnego, zwane dalej „upoważnieniem”.

2. Upoważnienie jest drukiem ścisłego zarachowania i jest wydawane na jeden obwód łowiecki w dwóch egzemplarzach, po jednym dla myśliwego oraz dla dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego.

3. Wydane upoważnienie może zostać przedłużone tylko jeden raz.

4. Myśliwy przekazując do punktu skupu tusze pozyskanej na polowaniu zwierzyny, okazuje egzemplarz upoważnienia osobie prowadzącej punkt skupu celem dokonania stosownej adnotacji.

5. Myśliwy jest obowiązany zwrócić wydającemu upoważnienie po jego wykorzystaniu lub utracie przez nie terminu ważności lub przedłożyć mu upoważnienie, na jego żądanie, w celu dokonania korekty (wykreślenie zwierzyny do odstrzału) w przypadku zrealizowania planu pozyskania danego gatunku zwierzyny.

6. Wzór upoważnienia stanowi załącznik nr 1 do rozporządzenia.

§ 18. 1. Na terenie obwodu łowieckiego znajduje się jedna książka ewidencji pobytu myśliwych na polowaniu indywidualnym, zwana dalej "książką ewidencji".

2. Wpisów w książce ewidencji mogą dokonywać wyłącznie myśliwi wykonujący polowanie lub myśliwi przez nich upoważnieni do dokonania wpisu lub osoby upoważnione przez dzierżawcę albo zarządcę obwodu łowieckiego do dokonywania tych wpisów.

3. Wpis dotyczący terminu rozpoczęcia polowania musi być dokonany przed jego rozpoczęciem, jednak nie wcześniej niż 24 godziny przed rozpoczęciem polowania.

4. W miejscu wskazanym w książce ewidencji jako miejsce wykonywania polowania nie może w tym samym czasie, bez zgody myśliwego wykonującego polowanie w tym miejscu, polować inny myśliwy.

5. Dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego jest obowiązany poinformować pisemnie właściwego nadleśniczego o miejscu wyłożenia książki ewidencji oraz o danych personalnych (imię, nazwisko i adres) osoby upoważnionej albo osób upoważnionych do dokonywania wpisów, a także okazywać mu ją lub upoważnionej przez niego osobie oraz innym upoważnionym do tego osobom na każde żądanie.

6. Książka ewidencji stanowi własność dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego i nie może być bez ich zgody przemieszczana z określonego miejsca jej wyłożenia.

§ 19. Wzór książki ewidencji stanowi załącznik nr 2 do rozporządzenia.

Rozdział 5
Znakowanie

§ 20.1. Znakowanie odbywa się za pomocą znaku podlegającego ścisłemu zarachowaniu.

2. Znak składa się z dwóch części, z których jedna jest zakładana na nacięcie wykonane pomiędzy kością skokową a ścięgnem Achillesa, natomiast druga jest dołączana do narogów pozyskanej zwierzyny.

3. Konstrukcja znaku powinna uniemożliwić jego ponowne użycie.

4. Wzór oraz opis znaku stanowi załącznik nr 3 do rozporządzenia.

§ 21.1. Osoba prowadząca punkt skupu odmawia przyjęcia tuszy zwierzyny, jeżeli wraz z tuszą nie zostało okazane upoważnienie lub dostarczone świadectwo pochodzenia zwierzyny.

2. Dostarczający otrzymuje od osoby prowadzącej skup dokument stwierdzający przyjęcie tuszy do punktu skupu, który stanowi druk ścisłego zarachowania.

3. Dokument stwierdzający przyjęcie tuszy do punktu skupu zawiera:

1) pieczęć przedsiębiorcy prowadzącego punkt skupu;

2) określenie miejscowości punktu skupu;

3) numer dokumentu;

4) określenie dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego;

5) imię i nazwisko myśliwego lub osoby dostarczającej tuszę;

6) adres myśliwego lub osoby dostarczającej tuszę;

7) datę, godzinę i miejsce pozyskania zwierzyny;

8) określenie gatunku pozyskanej zwierzyny oraz numer tuszy w upoważnieniu lub w świadectwie pochodzenia zwierzyny;

9) numer znaku, o którym mowa w § 20 ust. 1;

10) numer obwodu łowieckiego;

11) województwo;

12) określenie klasy jakości tuszy;

13) wagę tuszy wyrażoną w kg;

14) cenę jednostkową za kg tuszy;

15) wartość tuszy;

16) numer upoważnienia lub świadectwa pochodzenia zwierzyny;

17) oświadczenie myśliwego lub osoby dostarczającej tuszę o braku zastrzeżeń wagowych i jakościowych oraz o dołączeniu oświadczenia o przeprowadzeniu oględzin tuszy odstrzelonego zwierzęcia, którego wzór został określony w przepisach wydanych na podstawie art. 18 ust. 7 ustawy z dnia 16 grudnia 2005 r. o produktach pochodzenia zwierzęcego (Dz. U. z 2006 r. nr 17, poz. 127, ze zm.), jeżeli takie oświadczenie zostało do tuszy dołączone;

18) datę i godzinę przyjęcia tuszy potwierdzoną podpisem przyjmującego;

19) podpis myśliwego lub osoby dostarczającej tuszę.

Rozdział 6
Przepisy końcowe

§ 22. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

„Książka stanowi oryginalne omówienie prawnych aspektów łowiectwa z punktu widzenia humanitarnej ochrony zwierząt. Należy do bardzo rzadkich w polskiej literaturze prawniczej gruntownych omówień danej dziedziny, która nie jest zamierzona jako dogmatyczny wykład obowiązujących regulacji prawnych, ale ich krytyczna analiza. Z tego względu jej wartość wykracza dalece poza informacje o treści przepisów i ich interpretacji, jakie stanowią istotę większości publikacji prawniczych. Celem, jakiemu służą rozważania autorki, jest ocena, na ile przepisy polskiego prawa łowieckiego uznać można za akceptowalne z punktu widzenia współczesnych standardów humanitarnej ochrony zwierząt, rekonstruowanych przez nią przede wszystkim w oparciu o główne akty normatywne dotyczące tej problematyki (zarówno na poziomie prawa międzynarodowego, europejskiego, jak i krajowego (...).

Praca stanowi interesujący, oryginalny i wartościowy wkład w refleksję nad prawnymi aspektami humanitarnej ochrony zwierząt, otwierając poważną dyskusję nad potrzebą i kierunkami zmian obowiązujących przepisów prawa łowieckiego."

dr hab. Tomasz Pietrzykowski
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Śląski w Katowicach

„W recenzowanej monografii dr Magdalena Micińska-Bojarek dokonuje dojrzałej i głęboko przemyślanej analizy teoretycznych i praktycznych zagadnień związanych z humanitarnym aspektem łowiectwa. Praca ta stanowi wartościową naukowo publikację. Z całym przekonaniem można polecić ją każdemu, kto pragnie poszerzyć wiedzę na temat problematyki łowiectwa i jego humanitarno-prawnego aspektu."

Prof. UMK dr hab. Agnieszka Skóra
Kierownik Katedry Prawa Administracyjnego
Wydział Prawa i Administracji UMK w Toruniu

Magdalena Micińska-Bojarek

Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji UMK w Toruniu. Doktor nauk prawnych, adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy oraz współpracownik Katedry Chemii Środowiska i Bioanalityki Wydziału Chemii UMK w Toruniu. Autorka kilkudziesięciu prac z dziedziny prawa ochrony środowiska, w tym monografii: *Udział społeczeństwa w ochronie środowiska. Instrumenty administracyjno-prawne* (Toruń, 2011).

SILVA RERUM
Wydawnictwo Naukowe SILVA RERUM
www.wydawnictwo-silvarerum.eu

ISBN: 978-83-64447-16-7

Podany na II stronie okładki ISBN dotyczy wersji drukowanej, wyd. I.